

Reemigracja

kobiet z terenu
województwa lubelskiego

Publikacja jest dystrybuowana bezpłatnie



Reemigracja kobiet z terenu województwa lubelskiego

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Studia nad migracją – t. 4.

Studia nad migracją / Studies in Migration / Дослідження міграції

Dotychczas w serii ukazały się:

po polsku:

1. *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, red. Maciej St. Zięba, Lublin 2008, 201 s., ISBN 978-83-7363-536-4
2. *Migracja – wartość dodana?*, red. Krzysztof Markowski, Lublin 2008, 139 s., ISBN 978-83-7363-509-8
3. *Migracja zarobkowa do Włoch. Próba podejścia interdyscyplinarnego*, red. Dorota Bryk, Bohdan Roźnowski, Maciej St. Zięba, 160 s., ISBN 83-86869-30-5

po angielsku:

1. *Migration – a Challenge to the 21st Century*, ed. Maciej St. Zięba, Lublin 2008, 201 s., ISBN 978-83-7363-538-8
2. *Migration – the Value Added?*, ed. Krzysztof Markowski, Lublin 2008, 124 s., ISBN 978-83-7363-511-1
3. *Work migration to Italy. Towards an interdisciplinary approach*, ed. Dorota Bryk, Bohdan Roźnowski, Maciej St. Zięba, Lublin 2008 (within the CD edition: *Valuing Migration as a Development Tool: Many Faces of Migration. Waloryzacja migracji jako narzędzia rozwoju: Migracja z wielu stron. Interreg III B CadSES Migravalue Project Promotional CD*, ed./red. Maciej St. Zięba, Lublin 2008)

po ukraińsku:

1. *Міграція – виклик XXI століття*, за ред. Мацея Ст. Земби, Люблін 2008, 155 s., ISBN 978-83-7363-537-1
2. *Міграція – додана вартість?*, за ред. Кшиштофа Марковського, Люблін 2008, 94 s., ISBN 978-83-7363-510-4

Wszystkie pozycje dostępne są pod adresem:

http://www.kul.lublin.pl/publikacje-o-migracji,art_5878.html

Reemigracja kobiet z terenu województwa lubelskiego

Redakcja
Krzysztof Markowski

Lublin 2010

Redakcja - dr Krzysztof Markowski
Redakcja techniczna - Anna Głuszczyk-Turska/Figaro Group
Recenzje - prof. dr hab. Krystyna Marzec-Holka
- prof. dr hab. Józef Styk

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt *Adaptacja reemigrantek na regionalnym rynku pracy-badania, analizy i upowszechnianie* współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2010

ISBN 978-83-7702-159-0

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin
e-mail: oinfo@kul.lublin.pl
<http://www.kul.lublin.pl>

Druk: Figaro Group Sp. z o.o.
08-500 Ryki, ul. Warszawska 10,
tel. 81 865 65 65, www.figaro.pl

Spis treści

1. Wprowadzenie	7
2. Feminizacja migracji we współczesnym świecie – <i>Beata Głażewska</i>	9
3. Problematyka teoretyczna i empiryczna badań nad migracjami Polaków – <i>Mariusz Kucharek</i>	21
3.1. Rys historyczny	21
3.2. Skala migracji powrotnych Polaków	23
3.3. Kim są remigranci?	24
3.4. Pojęcie integracji	26
3.5. Typy reemigracji	27
3.6. Uwarunkowania reemigracji	29
3.7. Przebieg reintegracji	31
3.8. Migrujące kobiety z perspektywy <i>gender</i>	32
3.9. Remigranci a polityka państwa	34
3.10. Prognozy	37
4. Kobiety na rynku pracy w województwie lubelskim – <i>Elżbieta Łoś</i>	39
4.1. Ludność i procesy demograficzne	39
4.2. Aktywność ekonomiczna	40
5. Metodologia badań nad reemigrantkami – <i>B. Rożnowski, K. Markowski, Z. Kawczyńska-Butrym, D. Bryk</i>	51
5.1. Problem badawczy	51
5.2. Hipotezy	52
5.3. Zmienne i ich definicje operacyjne	54
5.4. Metoda badawcza i proces jego tworzenia	54
5.4.1. Analiza społecznych aspektów wyjazdów i powrotów migrantek	54
5.4.2. Analiza wpływu ekonomicznych aspektów funkcjonowania gospodarstw domowych na decyzje dotyczące migracji	55
5.4.3. Analiza psychologicznych aspektów sytuacji migracji, powrotu i adaptacji migrantek zarobkowych	56
5.5. Procedura badania	59
5.5.1. Dobór próby	61
5.5.2. Osoby badane	61
6. Ekonomiczne uwarunkowania emigracji kobiet – <i>Krzysztof Markowski</i>	66
6.1. Pojęcie gospodarstwa domowego i użyteczności	66
6.2. Potrzeby gospodarstwa domowego	67
6.3. Proces podejmowania decyzji w gospodarstwie domowym	68
6.4. Użyteczność podejmowanych decyzji w gospodarstwie domowym	71
6.5. Ekonomiczne uwarunkowania emigracji zarobkowej	72
6.6. Uwarunkowania ponownego wyjazdu	79
7. Migracja zarobkowa i powroty kobiet – <i>Zofia Kawczyńska-Butrym</i>	81
7.1. Czynniki <i>wypychające</i> kobiety i towarzyszące decyzjom migracyjnym	81
7.2. Sytuacja materialna przed wyjazdem	82
7.3. Zróżnicowanie deklarowanych decyzji migracyjnych	84

7.4. Powroty: czynniki <i>pull-push</i>	86
7.4.1. Czynniki <i>wypychające</i> z kraju emigracji	86
7.4.2. Zatrudnienie i prace wykonywane za granicą	87
8. Po powrocie do kraju – ocena zmian i zachowania na rynku pracy – <i>Zofia Kawczyńska-Butrym</i>	93
8.1. Ocena zmian własnej sytuacji życiowej	93
8.2. Ocena zmian jakie zaszły w kraju	96
8.3. Aktywność na rynku pracy i oczekiwania w kraju	98
8.4. Możliwości pomocy kobietom powracającym z emigracji zarobkowej	100
8.5. Oczekiwanie pomocy	101
9. Plany powtórnego wyjazdu czy deklaracje pozostania w kraju – <i>Zofia Kawczyńska-Butrym</i>	104
9.1. Zadowolenie i niezadowolenie z powrotu do kraju	105
9.2. Dylematy kobiet: zostać czy wyjechać?	108
10. Reemigrantka i jej rodzina w kontekście migracji i readaptacji – <i>Dorota Bryk</i>	110
10.1. Obraz rodzin badanych reemigrantek	112
10.2. Rodzina reemigrantek podczas wyjazdu i po powrocie	114
10.3. Readaptacja reemigrantek	118
11. Reemigrantki jako kobiety i matki o sobie – <i>Marek Butrym</i>	123
11.1. Analiza zmiany roli kobiety uczestniczącej czynnie w migracjach zarobkowych na podstawie relacji kobiet migrujących	125
11.2. Warunki realizacji roli opiekuńczej wobec obcych osób	127
11.3. Definiowane i realizowane role wobec własnej rodziny i wobec siebie	128
11.4. A kiedy kobiety porzucają swoją rodzinę	129
12. Wpływ oceny jakości życia kobiet na decyzje migracyjne – <i>Bohdan Rożnowski</i>	131
12.1. Jakość życia i jej poczucie	131
12.2. Jakość życia w kraju i na emigracji	133
12.3. Ocena jakości życia a decyzje migracyjne	133
12.4. Ocena jakości życia w trakcie migracji i po powrocie	134
12.5. Komponenty poczucia jakości życia	136
12.6. Szanse reintegracji po powrocie do kraju	142
13. Modele reintegracji migrantów powracających – <i>Maciej Stanisław Zięba</i>	143
13.1. Migracje powrotne na tle zjawiska migracji	144
13.2. Reintegracja migrantów powracających	148
13.3. Modele polityki reintegracyjnej	151
13.3.1. Model Barbadosu i innych krajów regionu Karaibów	153
13.3.2. Model dotyczący migrantów z Maghrebu (Francja – Hiszpania – Włochy)	155
13.3.3. Model dotyczący reemigrantów albańskich (program szwajcarski)	156
13.3.4. Model Filipin – <i>Reintegracja zaczyna się przed wyjazdem</i>	157
13.4. Podsumowanie: Skuteczność polityki reintegracji migrantów powracających	159
14. Rekomendacje – <i>Bohdan Rożnowski, Zofia Kawczyńska-Butrym, Dorota Bryk, Krzysztof Markowski, Maciej St. Zięba, Beata Głażewska</i>	160
15. Bibliografia	162

1. Wprowadzenie

Człowiek ze swej natury jest istotą teleologiczną co oznacza, że zawsze dąży do jakiegoś celu. Ten cel może być przez niego różnie określany. Według Arystotelesa najwyższym i najważniejszym celem, do którego dąży człowiek, jest szczęście¹. Aby zapewnić szczęście sobie i swoim najbliższym, ludzie często podejmują bardzo trudne decyzje. Nierzadko są zmuszeni do opuszczenia miejsca swego urodzenia i pozostawienia najbliższych tylko po to, by zdobyć środki niezbędne do osiągnięcia celu, jakim jest szczęście własne i osób, z którymi dzielą swój los. Inaczej mówiąc, ludzie często są zmuszeni do migracji.

W ostatnich latach pojęcie migracji, a w szczególności migracji zarobkowej stało się powszechnie znane. Pomimo że od dawien dawna ludzie przemieszczali się, by znaleźć dla siebie lepsze miejsce i warunki rozwoju, to jednak dopiero w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat migrowanie „za chlebem” stało się łatwiejsze i dostępne dla wszystkich. Dlatego migracja przyjęła bardzo zindywidualizowaną formę. Obecnie decyzje o wyjeździe do pracy poza miejsce zamieszkania ludzie często podejmują samodzielnie lub co najwyżej wspólnie ze swoimi rodzinami.

Migracja zarobkowa jest zjawiskiem bardzo dynamicznym. Z analizy dotychczasowych trendów migracyjnych wynika, iż dotyczy ona praktycznie każdego kraju na świecie oraz zwiększa swoje natężenie. Oznacza to, że coraz więcej osób decyduje się na zmianę miejsca zamieszkania ze względu na pracę, zaś każdy kraj staje się zarówno źródłem, jak i celem tej migracji. Poza tym migranci należą do różnych grup społecznych i etnicznych przez co praktycznie niemożliwe staje się określenie konkretnych fal migracji (np. zarobkowa, polityczna itp.), a ponadto migruje coraz więcej kobiet². Według szacunków ONZ na początku XXI wieku migranci stanowili już ponad 3% populacji światowej (w 2010 r. ma ich być ok. 213 mln)³. W konsekwencji wzrastająca międzynarodowa mobilność pracowników odgrywa coraz ważniejszą funkcję dla długoterminowych perspektyw gospodarczych praktycznie każdego kraju.

Dotyczy to także Polski, w tym województwa lubelskiego. Według szacunków GUS w końcu 2009 r. poza granicami Polski czasowo było ponad 1,8 mln osób. Zdecydowana większość z nich przebywa za granicą w związku z pracą. Województwo lubelskie było w 2009 r. na 6 miejscu w kraju pod względem liczby osób wyjeżdżających w celach zarobkowych.

W krótkiej perspektywie czasu migracja zarobkowa przynosi pozytywne skutki. Do najważniejszych jej zalet zalicza się przede wszystkim aspekt finansowy. Dzięki środkom zarobionym za granicą zwiększa się dochód do dyspozycji gospodarstw domowych migrantów zarobkowych, co wpływa m.in. na stabilizację poziomu konsumpcji rodziny oraz poprawę jakości życia jej członków. Jednakże, pomimo wielu wymiernych korzyści, migracja zarobkowa ma także drugie oblicze, które ujawnia się szczególnie wtedy, gdy osoby wyjeżdżają na dłużej. Może bowiem wpływać niekorzystnie zarówno na samych migrantów, jak i na członków ich rodzin, a zwłaszcza na dzieci. Migracja wówczas często prowadzi do atomizacji rodzin – niekiedy długie oddalenie powoduje osłabienie, a w konsekwencji zerwanie więzi z rodziną. W przypadku, gdy jeden z rodziców lub oboje pracują dłuższy czas za granicą, dzieci często doświadczają choroby sieroc-

¹ Arystoteles (2007). Etyka Nikomachejska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

² Zob. Castels St., Miller M. (2003). The Age of Migration. International Population Movements in the Modern World. London: Palgrave Macmillan Press.

³ Zob. The World's Women – Trends and Statistics (2010). New York: United Nations.

cej ze wszystkimi jej konsekwencjami (np. zaburzenia emocjonalne, trudności w nawiązywaniu kontaktów itp.) oraz sprawiają trudności wychowawcze. Te problemy często nasilają się, gdy za granicę wyjeżdża matka. Wiele kobiet po powrocie z emigracji napotyka na poważne bariery związane z adaptacją na lokalnym rynku pracy, a znaczna z nich liczba nie rejestruje się w urzędach pracy, zwiększając szeregi bezrobotnych, których nie obejmują żadne statystyki. Trudności w znalezieniu pracy, wynagrodzenie znacznie niższe niż za granicą, brak umiejętności aktywnego szukania pracy na lokalnym rynku często prowadzi u tej kobiety do poczucia nieprzydatności, wyuczonej bezradności, bierności zawodowej i ekonomicznej oraz innych negatywnych zjawisk.

Celem niniejszej publikacji jest prezentacja analiz wyników badań przeprowadzonych w ramach projektu *Adaptacja reemigrantek na regionalnym rynku pracy – badania, analizy i upowszechnianie*, realizowanego przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w okresie 01.12.2009 - 31.12.2010 w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 6.1. Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie, Poddziałanie 6.1.1. Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy, na podstawie umowy podpisanej z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Lublinie.

Celem projektu była między innymi diagnoza sytuacji kobiet powracających z emigracji zarobkowej w województwie lubelskim, a także poznanie czynników, które warunkują ich ponowną adaptację (reintegrację) w środowisku społecznym oraz na lokalnym rynku pracy.

Przedstawione w publikacji opracowania można pogrupować w dwie części. Pierwsza powstała w oparciu o studia literatury dotyczącej migracji. Należy do niej zaliczyć teksty Beaty Głazewskiej, Mariusza Kucharka oraz Macieja Stanisława Zięby. Pierwszy z autorów opisuje coraz powszechniejsze we współczesnym świecie zjawisko feminizacji migracji. Autorka koncentruje się na przyczynach tego fenomenu, jego przejawach i zróżnicowaniu. Mariusz Kucharek ukazuje złożoność problematyki migracji powrotnych oraz trudności z ponowną reintegracją migrantów. Ponadto przedstawia liczne koncepcje teoretyczne i badania, które próbują wyjaśnić złożoność tego problemu. Ostatnim opracowaniem jest tu studium Macieja Stanisława Zięby o różnych modelach i inicjatywach reintegracji reemigrantów wdrażanych w innych krajach. Autor dokonuje ich analizy także pod kątem zastosowania w Polsce.

W drugiej części publikacji znajdują się multidyscyplinarne analizy przeprowadzonych badań jakościowych i ilościowych wśród kobiet, które powróciły z emigracji zarobkowej do województwa lubelskiego. Wprowadzeniem do tej części jest tekst Elżbiety Łoś ukazujący sytuację kobiet na lubelskim rynku pracy oraz opracowanie przedstawiające metodologię badań, tzn. problem badawczy, hipotezy, stosowane narzędzia oraz procedurę badań. Autorzy kolejnych opracowań: Krzysztof Markowski, Zofia Kawczyńska-Butrym, Dorota Bryk, Marek Butrym oraz Bohdan Rożnowski, przedstawili w swoich tekstach zarówno pozaekonomiczne motywy wyjazdów kobiet za granicę jak i sposób postrzegania przez nie zjawisk, które miały istotny wpływ na decyzje o wyjeździe i powrocie. Ponadto ukazują wiele czynników, które wywierają wpływ na zachowania reemigrantek na lokalnym rynku pracy i oddziałują na tempo i stopień ich ponownej adaptacji (reintegracji) w środowisku lokalnym.

Mamy nadzieję, że publikacja umożliwi instytucjom rynku pracy uwzględnienie i zastosowanie wypracowanych wniosków z przeprowadzonych analiz w regionalnej i lokalnych strategii zatrudnienia oraz w polityce społecznej.

Krzysztof Markowski

2. Feminizacja migracji we współczesnym świecie

W ostatnich trzech dekadach obserwuje się natężenie zjawiska migracji. Jest ono następstwem przemian ekonomicznych (zwłaszcza globalizacji rynku pracy), kulturowych, obyczajowych, ale także konfliktów międzynarodowych i etnicznych. Współcześnie ruchy migracyjne, obok zmian ilościowych, cechuje duża różnorodność i stała ewolucja: występują wcześniej nieobserwowane zjawiska, takie jak feminizacja migracji czy nasilająca się migracja młodzieży.

Od lat dziewięćdziesiątych to właśnie feminizacja migracji stała się ważnym zjawiskiem społecznym przyczyniającym się do zmiany stylu życia rodzin i całych społeczeństw. Zachowania migracyjne kobiet są związane z miejscem, jakie zajmują w społeczeństwie rodzimego kraju. O miejscu tym decydują przede wszystkim warunki życia uzależnione od sytuacji ekonomiczno-gospodarczej państwa. Zatem kryzysy, które dotyczą gospodarkę w ojczyźnie, stanowią, zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn, podstawowy czynnik wypychający ich poza jej granice w poszukiwaniu lepszych warunków pracy i płacy.

Wyjazdy przynoszą nie tylko korzyści materialne pozwalające zapewnić byt rodzinie, lecz stają się dla kobiet także okazją do zmiany własnego położenia i roli w rodzinie czy lokalnej społeczności, przyczyniają się także do wzrostu poziomu ich świadomości oraz poczucia autonomiczności i emancypacji. Osiągany poziom autonomii i niezależności prowadzi często do radykalnych zmian w każdej płaszczyźnie ich życia. Nie zawsze jednak są to zmiany oczekiwane, nie zawsze nacechowane pozytywnie.

Badania nad migracjami oraz dane wielu międzynarodowych organizacji zajmujących się ruchami migracyjnymi, w tym ONZ², wskazują na globalny wzrost udziału kobiet w tym procesie. W roku 1960 liczba migrantów na świecie szacowana była na ok. 76 mln, w roku 2000 na ok. 175 mln, zaś jak zakładają prognozy, w roku 2010 będzie ich już ok. 213 mln. Liczba kobiet – migrantek na świecie w roku 1960 wynosiła 35,5 mln, w roku 2000 - 85,1 mln, by jak się przewiduje, w roku 2010 wzrosnąć do prawie 105 mln. Tak więc odsetek migrujących kobiet w roku 1960 wynosił ok. 47%, by wzrosnąć w roku 2000 o dwa punkty procentowe³. Również dla roku 2010 przyjmuje się, że wartość ta zostanie utrzymana na poprzednim poziomie, czyli wyniesie ok. 49%⁴.

Przedstawione dane ilustrują migrację kobiet w wymiarze ogólnym, światowym. Gdy jednak przyjrzymy się migracjom biorąc pod uwagę płeć i region, okazuje się, że w wielu częściach świata migracja stała się domeną kobiet; widać ich wyraźną przewagę nad mężczyznami. I tak najwyższy odsetek kobiet-migrantek w ogólnej liczbie migrantów możemy obserwować we Wschodniej Europie – szacowany na ok. 57%, nieco niższy w Centralnej i Wschodniej Azji (w obu przypadkach na poziomie 55%) oraz w Północnej Europie (53%). Na mapie międzynarodowych ruchów migracyjnych można wskazać także takie regiony, gdzie udział kobiet w migracji mieści się zdecydowanie poniżej wartości światowych wskaźników – tak jest w Zachodniej Azji, tu odsetek ten wynosi tylko 39%, Północnej i Południowej Afryce (oba regiony na poziomie 43%) i Południowej Azji (45%)⁵.

¹ Kierownik projektu, Dział Koordynacji Programów Europejskich, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

² *The World's Women – Trends and Statistics* (2010). New York: United Nations, s. 12-13.

³ Słany K. (2007). *Migracje kobiet w Europie Środkowo-Wschodniej po roku 1989*. W: A. Siwik (red.). *Od społeczeństwa industrialnego do społeczeństwa informacyjnego*. Kraków: Wydawnictwo AGH - http://www.wh.agh.edu.pl/other/materialy/42_2009_02_09_18_02_18_Haber.doc.

⁴ *The World's Women – Trends and Statistics*,..., dz. cyt., s. 13.

⁵ *The World's Women – Trends and Statistics*,..., dz. cyt., s. 12-13.

Największy odsetek kobiet w ogólnej liczbie migrantów napływa do tych państw rozwiniętych, które w przeszłości były otwarte dla migrantów i z tego powodu stały się tradycyjnym punktem docelowym wszelkich migracji. Poza tym w literaturze przedmiotu podkreśla się, że silniejsza reprezentacja kobiet w migracjach jest specyficzna dla tych krajów, które umożliwiają łączenie rodzin (reunifikację) lub migracje długookresowe w przeciwieństwie do tych, które nastawione są na przyjęcie siły roboczej bez osób spokrewnionych⁶. Należy tu wymienić Stany Zjednoczone, Kanadę, Australię, Nową Zelandię czy kraje Europy Zachodniej, takie jak Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Holandia, Włochy. Przykładowo ocenia się, że wśród legalnych migrantów udających się do Stanów Zjednoczonych kobiety stanowią 54%⁷, w pozostałych państwach wymienionych wyżej wartości te kształtują się podobnie. Według szacunków badaczy same Stany Zjednoczone skupiają ponad 20% światowego ogółu kobiet – migrantek, a łącznie z Europą – 44%⁸. Natomiast w krajach, które dopuszczają jedynie migrację czasową, proporcje ulegają odwróceniu – tutaj dominują mężczyźni, zwłaszcza jeśli przyjmowane są osoby do typowo zmaskulinizowanych prac, np. w górnictwie czy informatyce. To z kolei jest charakterystyczne na przykład dla bogatych w ropę krajów Zatoki Perskiej – Kuwejtu, Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich; szacuje się, że kobiety stanowią tylko jedną trzecią wszystkich napływających tam migrantów⁹.

Także pośród krajów pochodzenia migrantów występują dość znaczne rozbieżności, jeśli chodzi o proporcje kobiet i mężczyzn wyjeżdżających za granicę. I również w tym przypadku udział obu płci jest w dużym stopniu uzależniony od popytu na siłę roboczą w państwach docelowych. Przykładem mogą być Filipiny, gdzie niemal 70% wszystkich osób wyjeżdżających za granicę stanowią kobiety, ale na przykład już w Meksyku sytuacja przedstawia się zgoła inaczej – to mężczyźni stanowią 69% wszystkich emigrantów¹⁰.

O ile w poprzednich dekadach, szczególnie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, na mapie światowych migracji kobiet najsilniej reprezentowane były kraje azjatyckie, o tyle ostatnio na prowadzenie wysuwają się państwa z Europy Środkowo-Wschodniej, w tym także Polska. Przyczyn tego zjawiska należy upatrywać przede wszystkim w transformacji ustrojowej początku lat dziewięćdziesiątych i pojawiających się w powiązaniu z nią nowych czynników wypychających poza granice własnego państwa, takich jak bezrobocie czy feminizacja biedy. Nowe możliwości w zakresie międzynarodowego przemieszczania się, istnienie szerokiej sieci społecznej w krajach napływu - sprzyjają wyjazdom. Nie bez znaczenia pozostają także wydarzenia ostatnich lat: poszerzenie Unii Europejskiej (UE), a tym samym otwarcie rynków pracy w większości „starych” krajów członkowskich. Co ciekawe, włączenie państw Europy Środkowo-Wschodniej w procesy integracyjne w ramach UE spowodowało, że wyłoniła się nowa przestrzeń migracyjna. Atrakcyjność tej przestrzeni jest oczywiście mniejsza niż bogatych krajów na Zachodzie, niemniej jednak i tu można obserwować różne formy ruchów migracyjnych. W ramach tej przestrzeni najwięcej siły roboczej i cudzoziemców przyjmują Węgry, Czechy i Polska. Przykładowo duża część migrantów przyjeżdża do Polski w celach turystycznych, taka jest przynajmniej wersja oficjalna, wielu spośród nich zostaje na dłużej, na ogół nielegalnie. Państwa Europy Środkowo-Wschodniej są także miejscem, gdzie przecinają się szlaki nielegalnego ruchu tranzytowego prowadzące z Afryki i Azji na Zachód. Wielu uczestników tego ruchu nigdy jednak nie dociera do celu swej podróży pozostając w krajach tranzytu i zasilając w ten sposób szeregi nielegalnych migrantów¹¹.

Większość migrantów przemieszcza się legalnie, mając określony status prawny w kraju docelowym, np. w postaci zezwolenia na pracę, nadanego statusu uchodźcy, itp. Jednakże obok legalnych form przemieszczania się istnieje także migracja nielegalna. O tym, że jest to poważne zjawisko, świadczy duża liczba nielegalnych migrantów. Szacunki, choć niedokładne, jako że zjawisko to ze względu na swoją dynamikę wymyka się statystyce, wskazują, że nielegalna migracja dotyczy

⁶ Slany K., ..., dz. cyt..

⁷ Yinger N. V. (2006). *Feminization of Migration*. PRB - <http://www.prb.org/Articles/2006/TheFeminizationofMigration.aspx>

⁸ Kawczyńska-Butrym Z. (2009). *Migracje. Wybrane zagadnienia*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 37.

⁹ *The World's Women – Trends and Statistics*, ..., dz. cyt., s. 13.

¹⁰ Yinger N., V., ..., dz. cyt..

¹¹ Slany K., ..., dz. cyt..

około 40 mln ludzi, co stanowi około 20% ogólnej liczby migrantów¹². Brak jest dostatecznych danych, które określałyby, jaki jest udział kobiet w nielegalnych migracjach. Przyjmuje się jednak, że jest on mniejszy od ich męskich odpowiedników. Za przykład niech posłużą Stany Zjednoczone, gdzie skala nielegalnej migracji uznawana jest za największą na świecie: liczbę nielegalnych przybyszów szacuje się tu na około 10 mln, z czego 42% stanowią kobiety¹³.

Niezależnie jednak od wskazanych różnic w wielkości migracji w poszczególnych regionach świata czy krajach, bez względu na jej charakter, legalność lub nielegalność, istotne jest to, że w wymiarze ogólnym kobiety stanowią już niemal połowę wszystkich migrantów i jak się ocenia, proces ten będzie ulegał dalszej intensyfikacji. Trzeba także podkreślić, że większość migrantek to osoby młode – między piętnastym a trzydziestym rokiem życia, co także odgrywa niebagatelną rolę w kształtowaniu współczesnego obrazu migracji i globalnych relacji społecznych¹⁴.

Jednakże to nie tylko wzrost udziału kobiet w światowych migracjach zdecydował o wystąpieniu zjawiska feminizacji migracji. Istota tego zjawiska wykracza daleko poza dane liczbowe; badając feminizację migracji należy przede wszystkim skupić się na zmianach, które zaszły w samej strukturze migracji kobiet, na tym w jaki sposób migracja wpływa na kobiety, na ich bezpośrednie otoczenie społeczne, oraz, co jest bardzo ważne, w jaki sposób definiuje ich miejsce w społeczeństwie i gospodarce współczesnego świata¹⁵.

Globalizacja oznacza nie tylko mobilność kapitału, który przemieszcza się w poszukiwaniu coraz tańszych pracowników, ale także mobilność ludzi. Tyle że w tym ostatnim przypadku ruch odbywa się w innym kierunku - miliony mieszkańców biednych państw szukają pracy w bogatszych krajach¹⁶.

Decyzje o migracji determinowane są przez czynniki nazywane w literaturze przedmiotu siłami *wypychającymi* (ang. push) i *przyciągającymi* (ang. pull)¹⁷. Czynniki *wypychające* to te aspekty życia występujące w kraju migrantów, które wywołują poczucie niezadowolenia i tym samym stanowią impuls do wyjazdu. Natomiast czynniki *przyciągające* są definiowane jako przewidywane korzyści, które migranci mogą osiągnąć poprzez wyjazd do innego kraju niż ojczysty. Druga grupa czynników obejmuje głównie kwestie reunifikacji rodzin, możliwości zatrudnienia w kraju przyjmującym i uzyskania lepszej płacy. Z kolei do pierwszej grupy zalicza się przede wszystkim ubóstwo, bezrobocie, przeludnienie, wojny czy też brak stabilizacji politycznej¹⁸.

Ruchy migracyjne są z natury bardzo zróżnicowane. Podstawowa kategoria migracji, którą można wyodrębnić wewnątrz tych ruchów, to przemieszczenia wysoko i nisko wykwalifikowanych pracowników. Do pierwszej grupy zaliczamy osoby o dużym doświadczeniu i specyficznych, często unikalnych umiejętnościach – naukowców, badaczy, specjalistów. Ta grupa migrantów korzysta z ochrony prawnej w kraju docelowym. Druga grupa zwykle nie może liczyć na takie traktowanie. Migranci o niskich kwalifikacjach stają się często ofiarami represyjnej polityki migracyjnej państw docelowych, mimo że swoją pracą wnoszą dużo do ich systemów ekonomicznych. Dodatkowo wielu z nich jest zmuszonych do zaakceptowania niższych płac i wykonywania pracy w warunkach uwłaczających godności ludzkiej¹⁹.

Przyczyny migracji kobiet zmieniają się i podobnie jak w przypadku mężczyzn, wyznaczone są głównie przez motywacje ekonomiczne²⁰. Kobiety szukają pracy poza granicami rodzimego kraju, by poprawić własną i swojej rodziny kondycję finansową. Migracje tego rodzaju odbywają się zatem pod przymusem, „stąd ich konsekwencje, bagaż społeczno-psychologiczny, który niosą ze sobą powodują, że kobiety te określić możemy jako migrantki współczesnej traumy”²¹.

¹² Yinger N., V., ..., dz. cyt..

¹³ Tamże.

¹⁴ Caritas Europa (2007). *Discussion Paper 7: Migration – Burden, Threat and Hope for Women*, Migration Forum, Lisbon 2007, s. 1.

¹⁵ Penson C., N. (2007). *Feminization of Migration 2007: Gender, Remittances and Development*, Working Paper 1, United Nations INSTRAW.

¹⁶ Sassen S. (2007). *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*. Kraków: Wydawnictwo UJ, s. 274.

¹⁷ Kawczyńska-Butrym Z., ..., dz. cyt., s. 50.

¹⁸ Labadie-Jackson G. (2008). *Reflections on Domestic Work and the Feminization of Migration*, 31 Campbell L. Rev. 67, Cambell University, s. 71.

¹⁹ Tamże, s. 71.

²⁰ Jane Pillingier J. (2007). *The Feminization of Migration: Experiences and Opportunities in Ireland*, Immigrant Council of Ireland, Dublin, s. 14.

²¹ Slany K., ..., dz. cyt..

Jedną z podstawowych zmian zauważalnych w dzisiejszych migracjach kobiet jest to, że coraz częściej stają się one autonomicznymi podmiotami migracji²². Podejmują decyzje o wyjeździe samodzielnie i nie podążają za mężczyznami – jako żony, matki, córki czy narzeczone (a zatem osoby zależne), co jeszcze niedawno było powszechną praktyką. Nadal jednak wiele z nich ma jedynie niewielki lub żaden wpływ na decyzje podejmowane w gospodarstwie domowym. Nawet jeśli wyjeżdżają samotnie, bez osób bliskich, to i tak na ogół odbywa się to w porozumieniu z nimi: jest to zazwyczaj jedyne rozwiązanie umożliwiające przetrwanie rodziny, która wiąże z wyjazdem kobiety konkretne oczekiwania co do zabezpieczenia swojego bytu. Bardzo często są wręcz „wyznaczane” do wyjazdu przez same rodziny, jako że przyjmuje się, na podstawie potocznego obrazu kobiety w społeczeństwie – zwykle fałszywego, iż są bardziej skłonne do poświęceń niż mężczyźni: pracują ciężiej, więcej wysyłają do kraju, wydają mniej, lepiej radzą sobie w trudnych warunkach, itp.²³.

Bez względu na to, kto podejmuje decyzje o wyjeździe kobiet, czy robią to samodzielnie, czy też decydują za nie najbliżsi – faktem jest, że wyjazdy te coraz częściej mają charakter „samotniczy”. Częściowo sytuację taką wymusza oferta postindustrialnego rynku pracy, niespotykany dotychczas rozwój sektora usług, zwłaszcza jego segmentacja, na którym nierzadko wyznaczone są miejsca pracy wyłącznie dla kobiet. Innym czynnikiem mającym wpływ na „usamodzielnienie się” kobiet jest polityka migracyjna większości krajów rozwiniętych, a więc krajów będących celem migrantek. Dopuszcza ona przyjmowanie czasowych i sezonowych migrantów zarobkowych oraz ogranicza lub uniemożliwia osiedlanie się na stałe całych rodzin²⁴.

Drugim powodem migracji kobiet, który jednak obecnie stracił już na znaczeniu, jest tzw. reunifikacja rodzin. Kobiety migrują, by dołączyć do swoich bliskich znajdujących się poza granicami państwa. Niejednokrotnie podążają za swoimi mężami, którzy jako pierwsi wyemigrowali w poszukiwaniu lepszych perspektyw i po okresie „urządzenia się” za granicą mogą pozwolić sobie na sprowadzenie żon.

Decyzje kobiet o wyjeździe z kraju, obok motywów ekonomicznych czy rodzinnych, mogą być też podyktowane względami matrymonialnymi. Niekiedy łączą się one bezpośrednio z motywami ekonomicznymi. Małżeństwo z mieszkańcem kraju docelowego ułatwia kobietom legalizację pobytu, co jest szczególnie istotne w państwach o zaostrzonej polityce migracyjnej. Niejednokrotnie pozwala im także na podniesienie swojego statusu społecznego, nie mówiąc już o korzyściach materialnych wynikających z takiego rozwiązania. Oczywiście nie wszystkie kobiety poszukujące mężów za granicą kierują się takimi powodami. Do podjęcia takich kroków zmusza je czasem sytuacja demograficzna w kraju ojczystym, a więc brak potencjalnych partnerów lub nawet kandydatów do małżeństwa. W takiej sytuacji jedyną możliwością okazuje się być emigracja.

Inne przyczyny migracji kobiet mają związek z dyskryminacją płciową, która z reguły ma podłoże kulturowe lub wynika z różnic etnicznych między przybyszami a mieszkańcami kraju migracji. Niektóre z kobiet migrują, ponieważ chcą zarabiać więcej i zyskać w ten sposób większą niezależność finansową, w tym także od najbliższych, inne natomiast uciekają przed przemocą domową lub wykorzystywaniem seksualnym. W niektórych częściach świata także samotne kobiety, rozwiedzione lub wdowy zmuszone są do wyjazdu, bowiem ze względu na taki, a nie inny status społeczny są napiętnowane przez lokalne społeczności. Młode kobiety mają niekiedy trudności z dostosowaniem się do rygorystycznych norm społecznych obowiązujących w ich ojczyźnie. Naciski do jak najszybszego zamążpójścia czy też wymagania odnośnie zachowania czystości seksualnej powodują, że wiele z nich wybiera migrację do krajów o większej tolerancji z dala od kontroli rodziny. W takim samym stopniu dotyczy to kobiet należących do mniejszości seksualnej. W swojej ojczyźnie zmuszone ukrywać się ze swoimi preferencjami, wyjeżdżają do państw, w których istnieje większa akceptacja społeczna takich zachowań.

Do pozostałych przyczyn migracji kobiet, tak samo jak ma to miejsce w odniesieniu do mężczyzn, zalicza się konflikty zbrojne, klęski żywiołowe czy prześladowania na tle etnicznym, religijnym lub kulturowym. Według danych Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR)

²² Labadie-Jackson G., ..., dz. cyt., s. 72.

²³ Lipszyc C. (2004). *The Feminization of Migration: Dreams and Realities of Migrant Women in Four Latin American Countries*, URBAL, s. 11: http://www.diba.es/urbal12/PDFS/CeciliaLipszyc_en.pdf

²⁴ Slany K., ..., dz. cyt.

w 2009 roku z wymienionych powodów swoje siedziby musiało opuścić ponad 43 mln osób. W tej liczbie mieszczą się zarówno uchodźcy, poszukujący azylu, jak również osoby, które musiały uciekać ze swoich domostw na obszarze ojczystego kraju (tzw. wewnętrzni wysiedleńcy). Kobiety i dziewczęta stanowią 47% wszystkich uchodźców i azylantów oraz połowę wysiedlonych²⁵. Pozbawione ochrony, znajdujące się daleko od ojczystych stron, nierazko rozdzielone z rodzinami, dziećmi są szczególnie narażone na przemoc, w tym przemoc seksualną.

Globalna konkurencja, transfer produkcji, nieudane reformy systemowe w krajach rozwijających się, a w rezultacie rosnące bezrobocie i stale powiększające się obszary biedy, stawiają przed rodzinami w wielu częściach świata konieczność poszukiwania nowych dróg zabezpieczenia swojej przyszłości. To wszystko implikuje również zmiany w podziale ról społecznych – praca mężczyzn, w wyniku przeobrażeń zachodzących na rynkach pracy, staje się mniej poszukiwana, a tym samym coraz większa ich liczba pozostaje bez zatrudnienia, stopniowo więc tracą na rzecz kobiet tradycyjnie przypisywaną im pozycję żywicieli rodzin²⁶.

Ciężka wydatków na edukację, służbę zdrowia i cele socjalne w krajach rozwijających się, konieczne ze względu na trudną sytuację gospodarczą, szczególnie dotknęły kobiety. Z jednej strony oznaczało to dla nich utratę pracy lub części zarobków, ponieważ zatrudnienie w sferach budżetowych jest z reguły dość mocno sfeminizowane, z drugiej zaś wycofanie się państw ze wspierania społecznej reprodukcji przerzucało te obowiązki z powrotem na rodziny, w szczególności na kobiety. W rezultacie rosła liczba kobiet szukających pracy zarobkowej, chcących w ten sposób podreperować budżet rodziny, wzrasta liczba kobiet niezatrudnionych, a warunki zatrudnienia pogarszają się i niejednokrotnie kobiety zostają zepchnięte do szarej strefy. Wiele kobiet zubożało, a kobiety ubogie stały się jeszcze uboższe. Towarzyszą temu coraz większe dysproporcje w dochodach na poziomie globalnym i narodowym. Wydawane corocznie przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) Raporty o Rozwoju Społecznym wskazują na ciągle powiększający się stopień nierówności na świecie. Jeden procent najbogatszych zarabia tyle, ile 57% mających najniższe dochody²⁷. Różnice w zamożności rosną także w obrębie poszczególnych krajów: w większości państw w ciągu ostatnich trzydziestu lat zwiększyła się przepaść zarobkowa, równocześnie dochód najbogatszych wzrósł w tym czasie o 140%. Prowadzi to do ogromnego rozwarstwienia, jeśli chodzi o zdolność nabywczą; większość mieszkańców planety stanowią ubodzy zmuszeni mierzyć się z problemami biedy i niedostatku przy właściwie znikomym wsparciu ze strony administracji własnych państw²⁸.

Badacze gender dzielą pracę na produkcyjną i reprodukcyjną. Pierwsza jest ujęta w ramy mniej lub bardziej sformalizowanej gospodarki – osoba zatrudniona otrzymuje wynagrodzenie za swoją pracę, na ogół także objęta jest systemem opieki społecznej. Druga z kolei zakłada wykonywanie codziennie tych samych czynności, takich jak gotowanie, sprzątanie, opieka na dziećmi, czyli tych wszystkich działań, które służą utrzymaniu gospodarstwa domowego.²⁹ Rozróżnienie to jest ważne z punktu widzenia feminizacji migracji.

Trudno określić status ekonomiczny pracy reprodukcyjnej. Wynika to z pewnej pojęciowej niejednoznaczności i w pewnym stopniu powszechności zajęć tego rodzaju, a w związku z tym niskiego oszacowania ich wartości. Nie ulega jednak wątpliwości, że ma ona żywotne znaczenie dla funkcjonowania gospodarki rynkowej i wchodzi w aktywny związek z relacjami między rynkiem a państwem. Praca reprodukcyjna – czy to wykonywana dla lokalnych pracodawców, czy związana z wyjazdem, była i jest nadal tradycyjnie przypisywana kobietom. Ciągle pokutuje przekonanie, że praca w domu i opieka to role stworzone wyłącznie dla kobiet. Stwierdzenia w rodzaju, że każda kobieta, która jest matką lub choćby potencjalną matką, potrafi opiekować się dziećmi, lub że każda kobieta potrafi sprzątać, gotować, nawet współcześnie, mimo daleko idących zmian społecznych, traktowane są w wielu społeczeństwach, nawet

²⁵ 2009 *Global Trends - Refugees, Asylum-seekers, Returnees, Internally Displaced and Stateless Persons*, UNHCR, Geneva 2010, s. 1. <http://www.unhcr.org/4c11f0be9.html>

²⁶ Sassen S., ..., dz. cyt., s. 114.

²⁷ Human Development Report (2002). *Deepening democracy in a fragmented world*. New York/Oxford: Oxford University Press, s. 19.

²⁸ Kurian R. (2010). Globalizacja domowych usług opiekuńczych. http://www.ekologiasztuka.pl/txt/fe_kurian.doc.

²⁹ Yinger N., V., ..., dz. cyt..

w tych o wysokim poziomie rozwoju cywilizacyjnego, jako coś oczywistego.³⁰ Jednakże w warunkach globalnej restrukturyzacji, która dokonała się w ciągu ostatnich trzech dekad, praca reprodukcyjna kobiet zyskuje nowy wymiar; w tym czasie nasiliła się migracja kobiet – jednocześnie następowało dalsze utrwalenie ekonomicznej marginalizacji pracy reprodukcyjnej (np. przypisywanie jej niskiej bądź żadnej wartości), dodatkowo wzmocnione jeszcze przez różne formy dyskryminacji – ze względu na płeć, klasę, pochodzenie etniczne i rasowe³¹.

Rosnące zróżnicowanie ekonomiczne i drastyczne pogorszenie się warunków życia wypychają kobiety z biednych regionów świata w poszukiwaniu pracy w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej czy w bogatych krajach Azji. Jakkolwiek globalizacja oznacza swobodę przekraczania granic dla kapitału i towarów, to swoboda poruszania się ludzi zależy od ich miejsca urodzenia i sytuacji ekonomicznej. Polityka migracyjna Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych oraz innych państw zaliczanych do krajów rozwiniętych wyznacza hierarchie w świecie migrantów, a także kształtuje relacje płciowe. Restrykcyjne prawo migracyjne oraz polityka socjalna bogatych krajów kształtuje obszar pracy reprodukcyjnej dla migrujących kobiet. Znaczna część tych kobiet znajduje zatrudnienie w usługach związanych z opieką, szczególnie w domach prywatnych, w opiece zdrowotnej, a także w przemyśle rozrywkowym i seksualnym.

To właśnie sektor usług domowych i opiekuńczych stanowi najważniejszą siłę napędową międzynarodowych migracji zarobkowych kobiet, w największym stopniu decyduje o feminizacji migracji³².

Migracje zarobkowe mają przede wszystkim charakter wahadłowy. Migranci nie wyjeżdżają na stałe, lecz okresowo, przy czym cyrkulacja tych wyjazdów jest zazwyczaj częstsza w przypadku kobiet niż mężczyzn. Kobietom zatrudnionym w domach prywatnych łatwiej znaleźć zastępstwo czy też osobę na wymianę i dzięki temu mogą utrzymywać pracę przez dłuższy okres i jednocześnie dość często odwiedzać kraj rodzinny. Najbardziej rozpowszechnioną formą migracji zarobkowych są wyjazdy za pośrednictwem sieci znajomości. Osoby, które wyjeżdżają pierwsze, ściągają członków bliższej i dalszej rodziny, sąsiadów czy znajomych, pomagają im znaleźć pracę i mieszkanie. Zwykle to właśnie kobiety migrują pierwsze. Dzięki zatrudnieniu w charakterze stałej pomocy domowej przy rodzinie, już na początku mają zagwarantowany dach nad głową i wyżywienie. Sieci kontaktów osobistych mają szczególnie znaczenie w migracjach do pracy w domach prywatnych. Dominuje tu forma zatrudnienia z polecenia. Pracodawcy lub pracownicy polecają do pracy wśród rodziny i znajomych osoby, które wcześniej były przez nich zatrudnione lub z którymi miały jakiś kontakt, na podstawie którego mogą zaświadczyć o ich dobrej opinii³³.

Osoby, które nie mają możliwości wyjazdu przez sieci kontaktów osobistych, korzystają z agencji i pośredników. Obszar działania tych podmiotów pozostaje w dużym stopniu nieuregulowany – zarówno na poziomie międzynarodowym, jak i krajowym, co przy dużym zapotrzebowaniu na pracę sprzyja pojawianiu się różnych form wykorzystywania. Pośrednicy korzystają z trudnej sytuacji przyjeżdżających, ich nieznajomości języka oraz standardów pracy w obcym kraju. Niektórzy z nich oferują migrantom dodatkowe usługi, takie jak transport, mieszkania, załatwianie formalności, oczywiście nie za darmo – pobierają za to zawyżone opłaty nieadekwatne do jakości świadczonych usług³⁴.

Inną formą wyjazdów do pracy w domach prywatnych za granicą jest au pair. Jest to program mający cechy wymiany młodzieży i zatrudnienia cudzoziemców, „w którym uczestnicy otrzymują darmowe zakwaterowanie i wyżywienie, a czasami również niewielkie kieszonkowe od rodziny goszczącej, w zamian podejmują się udziału w pracach domowych i opieki nad dziećmi”³⁵. Od latach dziewięćdziesiątych z tej formy zatrudnienia korzysta wiele młodych kobiet z Europy Środkowo-Wschodniej oraz z krajów azjatyckich i afrykańskich. Często stanowi to dla nich jedyną możliwość wyjazdu i zarobku. Rekrutacją au pair zajmują się głównie komercyjne agencje pośrednictwa pracy, których działalność nie jest właściwie regulowana

³⁰ Święćkowska T. (2007). *Emigrantki na globalnym rynku taniej pracy*, Raport Think Tanku Feministycznego, 2, s. 17.

³¹ Kurian R., ..., dz. cyt..

³² Labadie-Jackson G., ..., dz. cyt., s. 75.

³³ Święćkowska T., ..., dz. cyt., s. 9.

³⁴ Tamże, s. 10.

³⁵ Zob. http://pl.wikipedia.org/wiki/Au_pair (12. 12. 2010).

żadnymi przepisami. Wiele młodych kobiet, zwłaszcza z krajów azjatyckich czy afrykańskich nie ma pieniędzy, by zapłacić agencji za pośrednictwo. Opłaty są potrącane z kieszonkowego przysługującego au pair. Podobnie jest z kosztami transportu. Pobyt au pair w danym kraju jest uzależniony od rodziny, która ją zaprasza. Utrata statusu gościa, oznacza utratę prawa pobytu. Możliwości zmiany pracodawców są niewielkie i związane z uciążliwymi procedurami urzędowymi, co oczywiście stwarza pole do nadużyć. Tak więc jeśli warunki pracy okazują się niekorzystne albo nieznośne, au pair właściwie nie mogą zrobić nic, by zmienić swoją sytuację i całkowicie zdają się na łaskę lub niełaskę swoich pracodawców³⁶.

Głównym czynnikiem wywołującym światowy popyt na pracę reprodukcyjną w sferze opieki i prac domowych jest wzrastająca w krajach rozwiniętych liczba kobiet podejmujących płatną pracę zawodową poza domem, nie bez wpływu pozostają również zachodzące w tych krajach przemiany demograficzne – przede wszystkim zaś starzenie się społeczeństw. Dużą rolę w kształtowaniu tego popytu odgrywają także strategie opieki przyjęte przez rządy państw rozwiniętych, a raczej ich brak; redukcja w publicznych budżetach wydatków na usługi opiekuńcze sprawia, że opieka z konieczności przenosi się w obszar prywatny³⁷.

W bezpośrednim związku z rozwojem rynku pracy reprodukcyjnej pozostaje zjawisko feminizacji siły roboczej, czyli preferowania kobiet w określonych gałęziach przemysłu i usług, szczególnie tych pracochłonnych. Zjawisko to jest szczególnie widoczne w sektorze usług opiekuńczych (opiekunki, sprzątaczkę, nianie), w gastronomii, publicznym i prywatnym systemie opieki zdrowotnej (pielęgniarki), w rolnictwie (sezonowe pracownice), turystyce, przemyśle tekstylnym i przemyśle erotyczno-rozrywkowym, czyli we wszystkich tych gałęziach współczesnej gospodarki, w których wykonywana praca ma przede wszystkim charakter reprodukcyjny, a jednocześnie jest jedną z najcięższych, najgorzej płatnych, najbardziej nieunormowanych i o najmniejszym prestiżu. Feminizacja siły roboczej w połączeniu z neoliberalną polityką wielu państw doprowadziła do obniżenia standardów, jeśli chodzi o zarobki i warunki pracy, a to z kolei przyczyniło się do powstania globalnej konkurencji³⁸.

Zatrudnianie kobiet migrantek do prac domowych i opiekuńczych jest powszechnie spotykane wśród klas średnich krajów rozwiniętych, które by pogodzić pracę zawodową z utrzymaniem rodziny i wychowaniem dzieci, potrzebują pomocy z zewnątrz. W wielu bogatych krajach ważnym problemem społecznym jest również niedobór personelu opiekuńczego; społeczeństwa starzeją się – rośnie odsetek osób starszych, wymagających opieki. Niejako gdzieś po drodze zaginął także wzorzec wielopokoleniowej rodziny. Co więcej, rządy państw stopniowo wycofują się ze wspomagania obywateli w sferze reprodukcji i opieki nad starszymi. W efekcie brakuje instytucji socjalnych, które zapewniałyby opiekę nad seniorami czy wspomagały rodziny w wychowywaniu dzieci. Obowiązki te w całości spadają na indywidualne gospodarstwa domowe. W tej sytuacji rośnie zapotrzebowanie na tanią i efektywną opiekę domową³⁹.

Rządy wielu krajów postrzegają sektor prac domowych i opiekuńczych jako jedyną szansę na znalezienie zatrudnienia przez bezrobotne i nisko wykwalifikowane kobiety. We Francji, Niemczech czy Holandii pojawiły się nawet specjalne programy zachęcające do legalnego zatrudniania w tym obszarze⁴⁰. Nie wpłynęło to jednak na zwiększenie zainteresowania pracą tego rodzaju wśród rdzennych obywaterek - problemem są wynagrodzenia. Legalne zatrudnienie pomocy domowej lub opiekunki wiąże się z wyższymi wydatkami, których prywatne gospodarstwa nie chcą albo nie są w stanie ponosić. Poza tym im tańsza jest praca pomocy domowej, tym więcej gospodarstw może sobie na nią pozwolić, bowiem obowiązuje tu zasada, że liczba dostępnych posad zwiększa się w miarę obniżania oczekiwań płacowych pracowników. Dysproporcja pomiędzy popytem na tanią pracę a chętnymi do jej podjęcia wśród obywaterek krajów rozwiniętych powoduje, że sektor prac domowych i opiekuńczych

³⁶ Świąćkowska T., ..., dz. cyt., s. 11.

³⁷ Kurian R., ..., dz. cyt..

³⁸ Tamże.

³⁹ Świąćkowska T., ..., dz. cyt., s. 17.

⁴⁰ Slany K (2008). *Co to znaczy być migrantką?* W: K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Kraków: Wydawnictwo UJ, s. 16.

przeważnie obsługują kobiety-migrantki z krajów biedniejszych⁴¹. Rodzi to negatywne konsekwencje dla tych państw: potrzebne umiejętności są przechwytywane przez kraje bogatsze, podczas gdy koszty wykształcenia tych umiejętności pokrywane są przez kraje mniej rozwinięte.

Kobiety pracujące zawodowo, które nie mają czasu, a często również ochoty zajmować się uciążliwymi obowiązkami domowymi, dzięki dobrej sytuacji materialnej mogą uwolnić się od tradycyjnych, niewdzięcznych ról, delegując je na inne kobiety. Jak już powiedziano, korzystają głównie z usług pracownic migrujących z krajów rozwijających się, których usługi są tańsze niż te dostępne na lokalnym rynku. Zyskują także same kraje rozwinięte, które mogą lepiej wykorzystać własne zasoby ludzkie, a tym samym zwiększyć w gospodarce wkład kobiet zastąpionych w pracach domowych. Przykładem może być Singapur, gdzie w latach osiemdziesiątych wzrósł poziom wykształcenia kobiet, coraz więcej z nich zaczęło wykonywać pracę poza domem. Ta zmiana dała możliwość zdobycia zatrudnienia tysiącom Filipinek, które jako pomoce domowe lub opiekunki zajęły miejsce Singapurek w domach⁴².

Migracja kobiet do pracy w domach krajów rozwiniętych wywołuje nierówności w globalnej dystrybucji opieki⁴³. Powstaje „globalny łańcuch opieki”, na którego końcu znajdują się zamożne rodziny z krajów rozwiniętych, korzystające z nierówności ekonomicznych w globalnej gospodarce. Prowadzi to do utowarowienia pracy opiekuńczej oraz nierównego jej podziału, co z kolei wywołuje deficyt opieki na przeciwnym końcu łańcucha, w krajach o gorszym położeniu ekonomicznym. Głębokie nierówności ekonomiczne powodują wielostopniowe przesunięcia w opiece: kobiety migrujące do bogatszych krajów wynajmują miejscowe pomoce domowe i opiekunki, które same nie mają dość zasobów finansowych i kapitału społecznego, by wyjechać do lepiej płatnej pracy za granicę⁴⁴.

Badania nad feminizacją migracji dostarczają wielu przykładów, że migracja wzmacnia kobiety: zwiększa u nich poziom własnej samodzielności, umacnia świadomość bycia niezależną, daje poczucie większej pewności siebie, wiary w swoje umiejętności i doświadczenia⁴⁵. Migracji towarzyszą też silne osobiste emocje i psychiczne przeżycia, wpływające na kształtowanie się nowej tożsamości kobiet migrantek. Zmiany psychiczne towarzyszące doświadczeniom sytuacji migracyjnych są zwykle trwałe, nawet jeśli pobyt poza granicami ojczyzny ma charakter tymczasowy i kończy się powrotem⁴⁶.

Odczucia kobiet związane z migracją są mocno zindywidualizowane i równocześnie powiązane z oczekiwaniami co do samego wyjazdu: inne są oczekiwania kobiet wolnych, migrujących samodzielnie, więc dokonana przez nie subiektywna ocena osobistych „zbojczy” migracyjnych będzie różnić się od analogicznej oceny dokonanej przez kobiety zamężne. Wszelkie osiągnięcia kobiet w tym względzie muszą być też konfrontowane z normami społecznymi i kulturowymi obowiązującymi w społeczeństwie, i to zarówno w kraju pochodzenia, jak i w kraju migracji, wraz z wielością form nierówności i dyskryminacji, które pojawiają się pod wpływem oddziaływania tych norm. Posłużmy się przykładem Filipin: tamtejsze kobiety, udając się na emigrację, np. do Włoch, wpadają w pułapkę podwójnej dyskryminacji – po pierwsze, z racji tego, że są kobietami, po drugie, że są obce kulturowo i etnicznie w stosunku do autochtonicznej większości. O wiele częściej niż migrujący mężczyźni padają ofiarą prześladowań; otrzymują najmniej płatne zajęcia, a zarazem nadmiernie wyzyskujące, zdarza się też, że są wykorzystywane seksualnie przez swoich pracodawców⁴⁷.

⁴¹ Świątkowska T., ..., dz. cyt., s. 17.

⁴² Yinger N., V., ..., dz. cyt..

⁴³ Urbańska S. (2008). *Transnarodowość jako perspektywa ujęcia macierzyństwa w warunkach migracji*, W: K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków: Wydawnictwo UJ, s. 81.

⁴⁴ Świątkowska T. (2010). *Migracja i gender z perspektywy pracy domowej i opiekuńczej*. Warszawa: Fundacja Instytut Spraw Publicznych, s. 11.

⁴⁵ Pillinger J., ..., dz. cyt., s. 1.

⁴⁶ Krasnodębska A. (2009). *Migracja zarobkowa w ocenie kobiet z Opolszczyzny*, W: M. Duszczyk, M. Leisińska (red.). *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski*. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW, s. 138.

⁴⁷ Penson C., N., ..., dz. cyt..

Kobiety wyjeżdżając do pracy za granicę bardzo często zostawiają w kraju własne domy, rodziny i dzieci. Roztaczając opiekę nad cudzymi domami i dziećmi same tworzą transnarodowe rodziny, a ich udziałem staje się transnarodowe macierzyństwo⁴⁸. Kształt tych rodzin i macierzyństwa różni się w zależności od tego, jak przedstawia się struktura rodziny w kraju pochodzenia. Tam, gdzie dominuje model jednopokoleniowej rodziny i tradycyjny patriarchalny podział obowiązków (np. w Polsce), trudniej znaleźć zastępczą opiekę nad dziećmi. Zazwyczaj obowiązek ten spada na kobiety z najbliższej rodziny, czyli matki/teściowe albo starsze córki, rzadziej siostry, co akurat jest częściej spotykane w Ameryce Łacińskiej, gdzie rodziny są znacznie większe i kobiety wspierają się wzajemnie w wychowaniu dzieci. Utrzymywanie ponadnarodowych więzi rodzinnych ułatwiają tanie i coraz bardziej dostępne połączenia telefoniczne i internetowe - zapewniają częsty, czasem codzienny kontakt. Dostępność tanich linii lotniczych z kolei pozwala na częstsze wizyty w kraju. Wszystko to jednak nie może zastąpić stałego i bezpośredniego kontaktu z najbliższymi, zwłaszcza z dziećmi⁴⁹.

Na jakość życia migracyjnego kobiet wpływa przede wszystkim ich sytuacja przedmigracyjna. Z tej perspektywy ważne jest określenie etapu życia, w jakim znajdują się migrujące kobiety. Sytuacja komplikuje się, gdy mamy do czynienia z młodymi mężatkami, które z powodu wyjazdu narażone są na przymusową separację ze swoimi partnerami, oraz gdy w domu pozostają dzieci. Pojawia się tu dylemat zaspokojenia materialnych potrzeb rodziny ze sposobem realizacji tego zadania, co nieodłącznie wiąże się z przestrzennym i czasowym oddaleniem małżonków od siebie oraz rodziców od dzieci. Oddalenie nie oznacza tylko tęsknoty za bliskimi, wywołuje cały szereg negatywnych następstw zmieniających relacje małżeńskie i rodzicielskie. Częste wyjazdy i powroty specyficzne dla dominującej współcześnie migracji wahadłowej pociągają za sobą także przejściowy spadek aktywności kobiet-migrantek. Związane jest to z poczuciem odejścia od realiów dotychczasowego życia rodzinnego i od rzeczywistości społecznej. Wszystkie te zjawiska wywołują uczucie dyskomfortu psychicznego, z którym migrantkom niełatwo się uporać. Długie rozstania z rodziną prowadzą do rozluźnienia więzów emocjonalnych, a nawet do rozpadu związków⁵⁰.

Badacze zwracają uwagę na nierówny podział emocjonalnego ciepła i opieki, których doświadczają dzieci znajdujące się pod opieką kobiet-migrantek w bogatych krajach oraz ich własne dzieci pozostawione w rodzimym kraju pod opieką starszych córek, babć, cioć czy lokalnych, tańszych opiekunek⁵¹.

Macierzyństwo jest nadrzędną wartością, wokół której migrantki budują swoją tożsamość. Sposób, w jaki postrzegają siebie w roli matek, jest na ogół określony przez to, jaki jest społeczny obraz macierzyństwa oraz jakie normy i obowiązki są nakładane na matki w kraju pochodzenia. Obraz ten na ogół jest wypadkową społecznie wyobrażonych potrzeb dziecka, przy czym jego konstrukcje zwykle nie obejmują potrzeb i możliwości samych kobiet. Oderwane od rzeczywistości oczekiwania wobec matek, będące efektem stosowania społecznie idealnego modelu macierzyństwa, w połączeniu z cierpieniem z powodu rozstania z dziećmi często wywołują u migrantek poczucie winy. Kobiety-migrantki muszą poradzić sobie ze sprzecznymi wymaganiami – by być w pracy za granicą i z dzieckiem w kraju. Z jednej strony chcą zapewnić dzieciom dobre warunki materialne, z drugiej zaś zależy im na bliskości fizycznej i emocjonalnej z potomstwem. Do tego dochodzi zjawisko społecznego obarczania migrantek odpowiedzialnością za wszelkie problemy wychowawcze czy emocjonalne, które dotyczą ich dzieci pozostające w kraju. To swoiste napiętnowanie moralne prowadzi często do wyrzutów sumienia oraz negatywnego obrazu siebie jako wyrodnej matki. By uciec od tych uczuć, migrantki tworzą subiektywny obraz macierzyństwa, na ogół oparty na poświęceniu, który to z łatwością wpisuje się w oczekiwania społeczne, ale tworzy uzależniające relacje, niekorzystnie wpływające na życie matek migrantek i ich dzieci. Powstaje pajęczyna wzajemnych zobowiązań, prowadzących wprost do rozczarowań, frustracji

⁴⁸ Urbańska S., ..., dz. cyt., s. 77-79.

⁴⁹ Święćkowska T. (2010). *Migracja* ..., dz. cyt., s. 16.

⁵⁰ Krasnodębska A., ..., dz. cyt., s. 137-138.

⁵¹ Święćkowska T. (2007). *Emigrantki* ..., dz. cyt., s. 38.

czy załamań nerwowych. Kobiety, myśląc o własnym życiu w kategoriach poświęcenia, ograniczają sobie możliwość oglądu siebie z innych perspektyw przeżywania i budowania więzi rodzinnych, tym samym blokują, a nawet uniemożliwiają swoją emancypację⁵².

Poświęcenie dla rodziny w połączeniu z wykonywaniem tradycyjnie kobiecych, niedocenianych społecznie i ekonomicznie zajęć – przeważnie tylko takie zajęcia są dostępne dla migrantek – utrudnia kobietom osiągnięcie niezależnej pozycji, mimo że dzięki relatywnie wysokim zarobkom za granicą stają się finansowo niezależne, a w wielu przypadkach przejmują rolę żywicieli rodziny. Kobieta może zachować swoją pozycję tylko przez kontynuację pracy na emigracji. Powrót często oznacza uzależnienie się na nowo od dochodów męża lub prowadzi do obniżenia poziomu konsumpcji rodziny i utraty roli wynikającej ze wzmocnienia finansowego⁵³.

Zazwyczaj powodzenie finansowe kobiet na emigracji nie prowadzi do odwrócenia ról społecznych w rodzinie. Skutek może być wręcz odwrotny – dla wielu mężczyzn brak pracy lub wykonywanie pracy mniej płatnej niż praca żony, a w związku tym utrata roli żywiciela rodziny może wywoływać poczucie „wypadnięcia” ze statusu społecznego. Bardzo często prowadzi to do domowej przemocy. Mężczyźni muszą przewartościować swoją dotychczasową pozycję w rodzinie, rzadko jednak chcą lub potrafią sobie z tym poradzić. Najczęściej, by zachować resztki wyższości nad kobietami, stosują wobec nich przemoc fizyczną i/lub psychiczną. Między innymi z takich powodów migracja bywa też dla kobiet wybawieniem od toksycznych, patriarchalnych związków, jako że dużo łatwiej zakończyć relację przenosząc się po prostu do innego kraju, zrywając kontakt z dotychczasowym partnerem⁵⁴.

Również kobiety wyjeżdżające za granicę, by dołączyć do swoich mężów, partnerów, którzy znaleźli się tam dużo wcześniej ze względu na dogodniejsze warunki pracy, muszą borykać się z różnymi problemami. Przede wszystkim ponoszą ryzyko, że same, często przez długi czas, będą bezrobotne. W pewnym sensie stają się przez to bardziej zależne od swoich partnerów, co oczywiście rodzi daleko idące skutki społeczne, w sytuacji gdy następuje rozpad związku. Przerwanie pracy zawodowej, długotrwałe pozostawanie bez zatrudnienia, w konsekwencji materialna zależność od partnerów, powodują, że kobiety często tracą jakiegokolwiek szanse na rozwój w sferze zawodowej.

Sfeminizowany sektor pracy domowej jest obszarem, „w którym w zaciszu prywatności domów zachodzą na siebie i wzajemnie utrwalają się różne wymiary ucisku”⁵⁵. Izolacja, bezpośrednie relacje z pracodawcą, atomizacja czynią ten sektor trudnym do zorganizowania, a to oznacza, że właściwie pozostaje on poza jakąkolwiek kontrolą. Choć bogate kraje chętnie korzystają z taniej i dobrze wykwalifikowanej siły roboczej, nie chcą ponosić żadnych dodatkowych kosztów z tym związanych i w swojej polityce często celowo nie dostrzegają istnienia migrantów, a nawet zaostrzają ich sytuację, tworząc represyjne prawo migracyjne.

Najbardziej pożądanym typem migranta jest pracownik tymczasowy. Jest to rozwiązanie korzystne dla krajów przyjmujących i pracodawców, ale fatalne w skutkach dla samych migrantów. Państwa przyjmujące nie muszą w tej sytuacji ponosić kosztów reprodukcji, edukacji, ochrony zdrowia czy świadczeń emerytalnych. Koszty te pokrywają kraje wysyłające, a raczej obywatele tych krajów⁵⁶.

Kobiety-migrantki zatrudnione nieoficjalnie w prywatnych domach są obarczone wysokim ryzykiem socjalnym, ponieważ nikt nie gwarantuje im bezpieczeństwa w kwestii ochrony zdrowia czy emerytur – ani państwa przyjmujące, ani państwa wysyłające (co jednak nie jest regułą). Zarobki, co prawda wyższe niż w kraju macierzystym, ale zazwyczaj dzielone na wiele osób, także nie pozwalają myśleć o samodzielnym zabezpieczeniu własnej przyszłości socjalnej.

⁵² Świąćkowska T. (2010). *Migracja ...*, dz. cyt., s. 18.

⁵³ Tamże, s. 19.

⁵⁴ Penson C., N., ..., dz. cyt..

⁵⁵ Świąćkowska T. (2007). *Emigrantki ...*, dz. cyt., s. 31.

⁵⁶ Tamże, s. 39.

Intensywna praca fizyczna, połączona ze stresem przebywania w obcym kraju oraz długie okresy odseparowania od rodziny powodują, że migrantki narażone są na różnorakie choroby psychosomatyczne. Jak wskazują statystyki zebrane w krajach skandynawskich, najczęstsze stany chorobowe wśród migrantów mają podłoże mięśniowo-szkieletowe i spowodowane są uciążliwą, stresującą i rutynową pracą⁵⁷. Migrantki cierpią nie tylko z powodu wysiłku fizycznego, ale także stresu wywołanego deklasacją. Praca w zawodach o niskim statusie społecznym, często poniżej umiejętności i wykształcenia, nie działa budująco na kobiety.

Istotnym czynnikiem stresogennym może być także dyskryminacja. Poniżanie, traktowanie z góry jest codziennością dla wielu kobiet pracujących w prywatnych domach. Ale z lekceważeniem spotykają się też poza pracą – na ulicy, w urzędach, sklepach. Również lokalne media przyczyniają się do utrwalenia krzywdzących stereotypów na temat migrantów, rozdmuchując przesadnie przypadki wykroczeń z ich udziałem⁵⁸.

Stres, niepewność jutra, złe traktowanie powodują, że zaburzenia zdrowia psychicznego migrantek nie należą wcale do rzadkości. Badania donoszą o pojawieniu się nowego zjawiska określanego mianem „syndromu emigranta”⁵⁹. Jego cechą charakterystyczną jest występowanie stanów depresyjnych i lękowych, a utrzymywanie się przez dłuższy czas tych stanów może prowadzić do samobójstwa.

Wszędzie tam, gdzie mamy od czynienia ze wzmożoną migracją kobiet, następuje również rozkwit handlu kobietami. Dowodzą tego liczne przykłady kobiet z Azji, Europy Wschodniej czy Ameryki Łacińskiej, sprzedawanych do bogatych państw Zachodu, głównie w celu prostytuowania się. Wiemy już, że feminizacja migracji wynika z rosnącego zapotrzebowania w krajach wysoko uprzemysłowionych na tanią pracę migrujących kobiet i z potrzeby tych kobiet, by zapewnić lepsze życie sobie i swoim rodzinom. Potrzeby te bezwzględnie wykorzystują międzynarodowe szajki trudniące się handlem ludźmi. Pod pretekstem wyjazdu za granicę do pracy czy też ofert matrymonialnych przymuszają kobiety migrantki do pracy w szeroko pojętym seksbiznesie. Procederowi temu towarzyszy przemoc fizyczna, seksualna i emocjonalna. Do tego dochodzą złe warunki życia i pracy, brak dostępu do chociażby podstawowej opieki medycznej. W efekcie ich zdrowie narażone jest na wiele negatywnych konsekwencji natury fizycznej i psychicznej, co tylko powiększa tragizm całej sytuacji⁶⁰.

Tania praca kobiet migrantek w sferze społecznej reprodukcji w krajach bogatszych stanowi istotny, lecz rzadko dostrzegany wkład do światowej gospodarki. Migrantki nie tylko przyczyniają się do rozwoju gospodarki państwa gościnnego, ale dzięki transferom zarobionych pieniędzy pobudzają koniunkturę we własnym kraju. W 2005 roku migranci wysłali do macierzystych państw ponad 233 mln dolarów, z czego 167 mln dolarów trafiło do krajów rozwijających się⁶¹. Wysokość kwot przekazywanych do rodzimych krajów różni kobiety i mężczyzn. Generalnie mężczyźni wysyłają więcej, ale również więcej zarabiają, z kolei kobiety, choć z reguły mają mniejsze wynagrodzenia, są skłonne do wysyłania większej ich części. Różnice między płciami widać także w sposobie wydawania pieniędzy transferowanych do ojczyzny – kobiety więcej przeznaczają na bieżące potrzeby gospodarstwa domowego, w tym przede wszystkim na potrzeby dzieci, natomiast mężczyźni lokują je bardziej z myślą o przyszłości – inwestują w zakup nieruchomości, sprzętu lub uruchomienie własnej działalności.

Migracja to nie tylko transfer pieniądza wypracowanego z dala od rodzinnego kraju, to także transfer zdobytych społecznych w postaci nowych przekonań, umiejętności, wiedzy. Takie transfery mogą przyczynić się do rozwoju macierzystego państwa zarówno w sferze gospodarczej, jak i społecznej: mogą np. przyspieszać emancypację kobiet w społeczeństwach patriarchalnych, służyć promocji praw człowieka czy walce z nierównościami. Pozwalają przenieść na grunt kraju pochodzenia, często zapóźnionego pod względem cywilizacyjnym, nowe rozwiązania z krajów o wyższym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego.

⁵⁷ Świąćkowska T. (2007). *Emigrantki ...*, dz. cyt., s. 40.

⁵⁸ Tamże, s. 41-42.

⁵⁹ Kawczyńska-Butrym Z., ..., dz. cyt., s. 93.

⁶⁰ Tamże, s. 97-99.

⁶¹ Yinger N., V., ..., dz. cyt..

Feminizacja migracji jest produktem światowego kapitalizmu, odpowiedzią na globalizację rynków kapitałowych i rynków pracy. Migracja kobiet mimo stale powiększającego się rozmiaru nie przyczynia się do poprawy ich sytuacji. W pewnym sensie sprzyja utrzymaniu istniejących wielopoziomowych nierówności i uniemożliwia emancypację kobiet.

Kobiety migrują, ponieważ zmuszają je do tego warunki życia w kraju ojczystym. Nie mając innego wyboru, muszą zgodzić się na wiele. Muszą złożyć ofiarę z siebie na ołtarzu lepszej przyszłości – nie tyle własnej, co często całej rodziny. Żyją więc i pracują w warunkach gorszych niż miało to miejsce w ich własnym kraju, nierzadko nie mogąc liczyć na wsparcie czy zrozumienie najbliższych pozostawionych w ojczyźnie. Ale to nie one dyktują zasady, lecz rynki pracy bogatych krajów.

Globalna ekonomia kieruje miliony kobiet-migrantek przede wszystkim do pracy w sektorze usług opiekuńczych i domowych, w którym to niesprawiedliwy podział zysków miesza się z dyskryminacją, wzmacnianą dodatkowo przez politykę migracyjną państw przyjmujących. W całym procesie uczestniczy też klasa średnia tych państw, „*przemilczając wstydliwie, że przesunęła trudny problem dzielenia obowiązków i kosztów pracy reprodukcyjnej, zaprzęgając do niej zastępy biednych kobiet z całego świata*”⁶².

Emancypacja kobiet w krajach wysoko rozwiniętych spowodowała, że coraz więcej z nich pracuje zawodowo. Zatem pozostaje im niewiele czasu na obowiązki domowe, opiekę nad dziećmi czy starszymi członkami rodziny. Muszą więc zlecić wykonanie tych obowiązków komuś innemu. I zlecają – na ogół migrantkom, które licznie przybywają do tych krajów w poszukiwaniu pracy. To one w dużej mierze pokrywają koszty emancypacji kobiet z bogatych państw.

By kobiety mogły skorzystać z szans, które roztacza przed nimi migracja, swoje podejście muszą zmienić rządy państw – nie tylko tych przyjmujących, ale również wysyłających. Odpowiednie regulacje prawne, zabezpieczenia socjalne pozwolą milionom kobiet poczuć się pełnoprawnymi uczestnikami życia społeczno – gospodarczego tak w skali własnego państwa, jak i świata. Ale najpierw należy skończyć z myśleniem o migrujących kobietach wyłącznie w kategoriach towaru eksportowego.

⁶² Świąćkowska T. (2007). *Emigrantki ...*, dz. cyt., s. 31.

Mariusz Kucharek¹

3. Problematyka teoretyczna i empiryczna badań nad migracjami Polaków

Zmiany zachodzące w ostatnich latach w przebiegu zjawiska migracji coraz częściej skłaniają badaczy do zastanowienia się nad jego konsekwencjami. Większość analiz skupia się na integracji migrantów w kraju docelowym. Dopiero obecny globalny kryzys gospodarczy spowodował rosnące zainteresowanie migracjami powrotnymi Polaków, najpierw u polityków i dziennikarzy, a nieco później również u naukowców (wykluczamy w opracowaniu bardzo specyficzny i dobrze zbadany rodzaj migracji powrotnej, jaką jest repatriacja).

Ten wcześniejszy brak szerszego zainteresowania mógł wynikać z kilku przyczyn. Po pierwsze, migracje powrotne, w przeciwieństwie do napływu cudzoziemców, nie wiążą się z problemami natury formalnej, jak brak prawa pobytu czy pracy. Po drugie, migracje powrotne są zazwyczaj rozłożone w czasie, zatem nie powodują istotnie zauważalnej zmiany w codziennej rzeczywistości. Po trzecie, o migracjach powrotnych mówi się najczęściej w kontekście specjalnych programów tzw. „dobrowolnych powrotów” inicjowanych przez państwa docelowe na rzecz ułatwienia powrotu „nadwyżce” migrantów do kraju pochodzenia. Ten przypadek jest dość dobrze opisany, ale z punktu widzenia i interesów krajów docelowych imigracji, które organizują programy powrotne².

Wielu autorów opracowań poświęconych migracjom powrotnym nie dostrzega, niestety, problemów migrantów z reintegracją po powrocie do ojczyzny.

Na potrzebę wspomagania remigracji wskazują doświadczenia krajów, które wstąpiły do Unii Europejskiej przed Polską i które zanotowały wysoki odpływ siły roboczej po akcesji. Apogeum powrotów miało w nich miejsce kilka – kilkanaście lat po wstąpieniu tych krajów do Unii. W przypadku Polski prognozy badaczy wskazują, że będzie to miało miejsce w podobnym czasie. Szczególnie interesujące są doświadczenia Grecji, Hiszpanii i Irlandii, które stosowały aktywną politykę stymulowania powrotów³.

Przyjrzenie się problemowi reintegracji migrantów z perspektywy kraju – ojczyzny powracających migrantów wydaje się najbardziej zasadną perspektywą dla niniejszego opracowania.

3.1. Rys historyczny

Migracje powrotne w specyficzny sposób wpisały się w historię Polski XX wieku. W dwudziestoleciu międzywojennym wielu migrantów powróciło do niepodległej ojczyzny, a znaczna ruchliwość społeczna była w dużym stopniu uwarunkowana ówczesnymi wydarzeniami politycznymi.

Po II wojnie światowej, w okresie PRL-u, decyzje remigracyjne były podejmowane rzadko i w wyjątkowych okolicznościach. Ruch migracyjny był restrykcyjnie regulowany i reglamentowany. Bardzo trudno było uzyskać paszport. Stosowano represje wobec tych, którzy np. przedłużyli swój pobyt za granicą –

¹ St. inspektor, Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców, Oddział ds. cudzoziemców, Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie.

² Lesińska M. (2010). *Wstęp*. W: M. Lesińska (red.). *Polityka państwa wobec migracji powrotnych własnych obywateli*. Warszawa, s. 4.

³ Duszczek M. (2007). *Migracje powrotne: doświadczenia innych*. W: *Polityka społeczna*, 5-6, s. 28-33.

zwykle poprzez odebranie paszportu na długi okres, co uniemożliwiało kolejny wyjazd. Ówczesne władze przedstawiały Polskę jako krainę dobrobytu, z której nikt nie chce emigrować. W związku z tym osoby decydujące się na wyjazd zazwyczaj nie miały szansy na powrót, wyjeżdżając w pewnym sensie „palili za sobą wszystkie mosty”. Szczególnie mocno dotknęło to emigrantów z końca lat 60-tych, którzy zazwyczaj otrzymywali polski dokument podróży umożliwiający wyjazd, ale już nie powrót. W ówczesnych statystykach brakuje danych dotyczących remigrantów – stanowili oni zjawisko statystycznie nieistotne.

Transformacja ustrojowa zmieniła diametralnie polską politykę migracyjną i nastawienie Polaków do powrotów. Migranci nie musieli się już obawiać przyjazdu do Polski. Po 1989 roku zaczęli powracać emigranci z różnych zakątków świata. Była to bardzo zróżnicowana grupa. Znaleźli się w niej uchodźcy polityczni z czystek 1968 roku, działacze opozycyjni z lat 1980-1981, emigranci ekonomiczni lat 80-tych i ich dzieci, ale także potomkowie uczestników emigracji związanej z II wojną światową i okresem międzywojennym.

Kolejne istotne przemiany polskiej remigracji są ściśle związane z akcesją polski do Unii Europejskiej i globalnym kryzysem gospodarczym ostatnich lat.

Możemy zatem wyróżnić cztery zasadnicze strumienie napływu. Pierwszy, mający miejsce w okresie międzywojennym, obejmował głównie Polaków migrujących „za chlebem”, powracających z Ameryki. Drugi składał się z emigrantów politycznych przyjeżdżających do Polski od końca lat pięćdziesiątych do końca lat osiemdziesiątych XX wieku. Trzeci strumień rozpoczął się po 1989 roku i trwał do początku XXI wieku, a związany jest z okresem transformacji ustrojowej. W tym okresie Polska stała się krajem atrakcyjnym nie tylko dla cudzoziemców, ale i dla wielu Polaków pozostających poza krajem. Ostatni, czwarty okres, związany jest z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, a w związku z tym rosnącą dostępnością jej rynków pracy. Jest to okres poakcesyjnych powrotów Polaków.

Pierwsze polskie badania nad migracjami były sporadycznie prowadzone już w XIX wieku. Na początku XX wieku władze państw zaborczych zaczęły się interesować tym problemem, powstały wyspecjalizowane instytucje, a badania niejednokrotnie powierzano Polakom. Dla przykładu wybitny polski socjolog, Florian Znaniecki w 1914 roku badał emigrację sezonową na zlecenie rosyjskiego ministra rolnictwa⁴.

Po odzyskaniu niepodległości badania nad migracjami były prowadzone w kilku ośrodkach akademickich. Poza Florianem Znanieckim (należy zwrócić uwagę na jego monumentalne, napisane wspólnie z Thomasem dzieło *Chłop polski w Europie i Ameryce*⁵), do wybitnych badaczy należy zaliczyć Ludwika Krzywickiego i Leopolda Caro. Pojawiają się pierwsze zwarte opracowania w całości poświęcone remigracji⁶.

Szczególnie interesująca i nieco niesłusznie zapomniana jest monografia Krystyny Dudy-Dziewierz, na ówczesne czasy nowatorska, opracowana zgodnie z założeniami metodologicznymi socjologii humanistycznej Znanieckiego.

Badaczka ujęła zjawisko remigracji jako element regulowany w ramach systemu rodzinno-sąsiedzkiego. „Rodzina i sąsiedztwo były jedynymi instytucjami organizującymi procesy reemigracyjne”⁷ – jeśli emigrant chciał wrócić do swej macierzystej grupy, musiał myśleć kategoriami rodziny i sąsiedztwa. Wrócili przede wszystkim ci, którzy najmniej odbiegli od tradycyjnego środowiska. Tradycjonalizm remigrantów znajdował najpełniej wyraz w sposobie użytkowania przywiezionych pieniędzy – były wydawane w sposób określony tradycją wiejską: wybudowanie domu, dokupienie inwentarza i ziemi, spłata rodzeństwa, proces z sąsiadami o miedzę, podniesienie wystawności życia na wzór szlachecko-kmiecy.

Badania Dudy-Dziewierz wykazały, że powracający z migracji wrócili do tradycyjnego rolnictwa w rodzinnej wsi, nie wnosząc specjalnych innowacji. Nie podejmowali też nowych zawodów. Jeśli zmiana pozycji społecznej reemigranta w ogóle następowała, to tylko poprzez dokupienie ziemi lub małżeństwo z osobą posiadającą wysoką pozycję.

⁴ Leoński J. (1979). *Zagadnienia migracji w polskiej myśli socjologicznej do 1939 r.* Poznań, s. 21.

⁵ Thomas W. I., Znaniecki F. (1976). *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. I – V. Warszawa.

⁶ Zob. Niemyska M. (1936). *Wychodźcy po powrocie do kraju*. Warszawa oraz Duda-Dziewierz K. (1938). *Wies małopolska a emigracja amerykańska: studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego*. Poznań-Warszawa.

⁷ Duda-Dziewierz K., ..., dz. cyt., s. 87.

Po II wojnie światowej prowadzenie badań naukowych nad polskimi migracjami napotykało znaczne trudności polityczne. Dopiero po roku 1989 rozpoczyna się ich rozwój, intensyfikujący się zwłaszcza po powstaniu w 1993 roku na Uniwersytecie Warszawskim Ośrodka Badań nad Migracjami.

Migracje powrotne pojawiają się w centrum zainteresowań polskich badaczy na początku XXI wieku, ale dopiero ostatnie trzy lata przynoszą większą ilość wartościowych opracowań poświęconych remigracji.

3.2. Skala migracji powrotnych Polaków

Rzetelne i dokładne określenie skali migracji powrotnych Polaków wydaje się obecnie niemożliwe. Szacunki są rozbieżne i znacznie zróżnicowane. Dodatkową trudność stanowi odmienne określanie pojęcia „remigrant” przez różnych autorów szacunków (niekiedy zamiennie badacze stosują pojęcie „reemigrant”, podobnie jak pojęcie „remigracja” dopiero w ostatnich latach powoli zastępuje pojęcie „reemigracji”, w najnowszych badaniach ograniczane do określania ponownych wyjazdów za granicę). Tabela 1 pokazuje ogromne zróżnicowanie szacunków dotyczących skali migracji powrotnych.

Tabela 1. Szacunki dotyczące migracji powrotnych do Polski w różnych źródłach danych w kontekście definicji migranta powrotnego

Autor szacunku	Metodologia	Szacunek	Okres/moment
Główny Urząd Statystyczny/ Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności	Dedykowany moduł BAEL, sondażem objęto 24,7 tys. gospodarstw domowych (ok. 42,7 tys. osób w wieku co najmniej 15 lat). Remigrant – osoba co najmniej 15-letnia, która przebywała za granicą w badanym okresie co najmniej 3 miesiące, a która nie uznała siebie ani żadnego ze swoich rodziców za imigranta.	1050 tys. 580 tys. 213 tys.	1989-2008 (do II kwartału) 2004-2008 2007
Główny Urząd Statystyczny/ Narodowy Spis Powszechny	Narodowy Spis Powszechny miał miejsce w 2002 r., był pełnym badaniem ilościowym (ankietowaniu poddano wszystkich członków populacji Polski). Remigrant – osoba, która przybyła na stałe do Polski w latach 1989-2002 zza granicy i posiada obywatelstwo polskie bądź obywatelstwo podwójne, w tym polskie.	85 525	1989-2002 (do połowy roku)
Centrum Badań Opinii Społecznej	Badanie sondażowe przeprowadzone pomiędzy IX a XI 2007 r. na reprezentatywnej próbie 38 866 dorosłych Polaków. Do oszacowania skali powrotów w roku 2007 wykorzystane zostały dodatkowo wyniki badania z przełomu stycznia i lutego 2007 roku przeprowadzone na próbie wylosowanej na podstawie rejestru PESEL, liczącej 1 853 dorosłe osoby. Remigrant – osoba dorosła (powyżej 18-go roku życia), która w okresie 1998-2007 podjęła pracę za granicą.	2900 tys.	1998-2007

Institute for Public Policy Research	Badanie brytyjskiego IPPR oparte na danych z rejestru WRS obejmującego zatrudnionych w Wielkiej Brytanii obywateli nowych państw członkowskich z grupy A8 oraz na danych z brytyjskiego Labour Force Survey (odpowiednik polskiego Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności). Remigrant – obywatel jednego z nowych państw członkowskich z grupy A8, podejmujący zatrudnienie w Wielkiej Brytanii, nieobecny w Wielkiej Brytanii w ostatnim kwartale 2007 r.	388 tys.	2004-2007
money.pl	Sondażowe badanie internetowe przeprowadzone w dn. 22-27 października 2008 r. na próbie 1998 internautów, pracujących za granicą dorosłych Polaków. Remigrant – osoba korzystająca z internetu, deklarująca, że: 1. ma co najmniej 18 lat, 2. pracuje poza granicami Polski, 3. ma zamiar powrócić do Polski w roku 2008 bądź 2009.	22% aktualnych emigrantów zarobkowych	2008-2009 (prognoza)

Źródło: Anacka A (2010). *Poakcesyjni migranci powrotni w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności*. W: I. Grabowska-Lusińska (red.), *Poakcesyjne powroty Polaków*, Warszawa, s. 13-14.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przyjmuje, że rok 2007 był pierwszym, w którym skala emigracji przestała rosnąć, a pojawiły się pierwsze symptomy procesu migracji powrotnych. Tendencja ta nasilała się w roku 2008 i 2009, a oznaki zjawiska powrotów były coraz wyraźniejsze. Dane z państw wysyłających, głównie Wielkiej Brytanii oraz Irlandii pokazały zmniejszenie się liczby zamieszkałych tam Polaków o około 400 tys. osób. Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie te osoby wróciły; część z nich z całą pewnością wyjechała do innych państw, gdzie sytuacja na rynku pracy pozostaje stabilna i nadal istnieje popyt na pracowników cudzoziemskich. Tym niemniej w latach 2009 – 2010 większość dostępnych danych wskazuje na coraz większą skalę migracji powrotnych⁸.

Dopiero po publikacji wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań, który zostanie przeprowadzony w 2011 r., będzie okazją do zweryfikowania powyższych danych.

3.3. Kim są remigranci?

Narodowy Spis Powszechny z 2002 roku dostarczył szczegółowych danych na temat powrotów na pobyt stały w okresie 1989-2002 (o późniejszym, po 2002 roku napływie Polaków do ojczyzny wiemy o wiele mniej). Natężenie powrotów było największe w latach 1989–1992 i 1999–2000. Najliczniejsze grupy emigrantów przyjechały z Niemiec, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Kanady.

Ponad 80% powracających zamieszkało w miastach. Przyciągały zwłaszcza Warszawa, Kraków, Wrocław, Dolny i Górny Śląsk oraz Podkarpacie. W przypadku Śląska i Podkarpacia mieliśmy do czynienia z powrotami do miejsc pochodzenia, natomiast o osiedlaniu się w dużych miastach decydowały względy ekonomiczne.

Bardzo duży odsetek ówczesnych remigrantów to ludzie młodzi. Aż 28% nie przekroczyło 20 roku życia. Do Polski powracały głównie dwie generacje: dzieci i młodzież oraz ich rodzice, osoby w wieku 30–49 lat. Osoby starsze, po 60-tym roku życia stanowiły zaledwie 11% migrantów powrotnych. Ówczesna remigracja to powrót rodzin lub do rodzin. Świadczy o tym nie tylko struktura wiekowa, ale również struktura gospodarstw domowych, tworzonych przez nich w Polsce. Były to w większości rodziny z dziećmi. Jedynie co piąty migrant mieszkał bez dzieci, samotnie

⁸ *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania* (wersja z dnia 20 października 2010 r.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, maszynopis, s. 85-86.

(13%) bądź tylko ze współmałżonkiem lub partnerem (10%). O tym, że remigrację często determinowała chęć studiowania w Polsce, świadczył wysoki odsetek studentów wśród młodych migrantów powrotnych.

Według spisu z 2002 roku remigranci byli bardzo dobrze wykształceni. Aż 69% 20-letnich i starszych miało co najmniej średnie wykształcenie, z czego połowa (34%) wykształcenie wyższe. Co drugi migrant pracował, najczęściej w sektorze prywatnym na stanowisku specjalisty. Z emerytury lub zasiłków utrzymywało się zaledwie 13% migrantów powrotnych⁹.

Zdaniem badaczy wyniki Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku jednoznacznie wskazują, że remigranci okresu transformacji mieli istotny wpływ na rozwój gospodarczy w Polsce. Rozpoczęte w roku 1989 przemiany systemowe i gospodarcze wymagały znacznej ilości osób dysponujących bardzo wysokimi kwalifikacjami, specjalistów z dziedziny ekonomii, bankowości i zarządzania, mających doświadczenie w pracy w gospodarce rynkowej. Potrzebne były osoby gotowe do inwestycji i podjęcia działalności rynkowej. Remigranci z wysokimi kwalifikacjami spełniali te kryteria, a czynnikiem decydującym o powrocie w ich przypadku był czynnik ekonomiczny¹⁰.

Ciekawą próbę prześledzenia procesu migracji powrotnych na podstawie analizy Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) z lat 2002–2008 podjęła Marta Anacka. Analizując proces migracji powrotnych zwróciła uwagę na jego istotną selektywność, rozumianą jako oddziaływanie pewnych, najczęściej nieobserwowalnych czynników na strukturę populacji powracających do Polski remigrantów, które sprawiają, że różni się ona od struktury emigracji polskiej, będącej w tym wypadku „populacją wysyłającą”¹¹.

Analiza ta wykazała, że profil migranta powrotnego po 2002 roku zmienił się zasadniczo. Największe różnice pomiędzy kategorią ludności emigrującej oraz tej, która w tym okresie wróciła, pojawiają się w przypadku grup wiekowych dwudziesto- i trzydziestolatków. Pierwsi z nich wyraźnie dominują w odpływie, drudzy selektywnie znacznie częściej wracają. Remigranci znacznie częściej niż emigranci legitymują się wykształceniem zawodowym, a nieznacznie częściej – najniższym. Głównymi krajami remigracji stały się, poza Niemcami, Wielką Brytanią i Włochy. Powracających *przyciągają* województwa kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, łódzkie i dolnośląskie, *odpychają* ze szczególną siłą – opolskie i podlaskie¹².

Przed akcesją Polski do Unii Europejskiej znacznie częściej niż wynikałoby to z proporcji płci wśród emigrantów powracali do kraju mężczyźni. Po akcesji selektywność remigracji ze względu na płeć niemal całkowicie zanikła, natomiast istotnie wzrosła selektywność ze względu na klasę miejscowości pochodzenia. Po 2004 roku na powrót do kraju coraz częściej decydują się osoby, które przed wyjazdem mieszkały na wsi i w małych miastach. Mieszkańcy dużych miast wracają selektywnie coraz rzadziej.

Zdaniem autorki badań poprzez procesy migracyjne następuje swoiste *wyplukiwanie* pewnych kategorii osób: lepiej wykształconych, pochodzących z dużych miast, młodych pomiędzy 20 a 29 rokiem życia. Zauważa również, że analogiczny lustrzany efekt zachodzi w przypadku niektórych regionów w Polsce, które działają silnie *przyciągająco* lub *odpychająco*¹³.

⁹ Za Fihel A., Górny A., Matejko E. (2006). *Remigracja a transfer kapitału ludzkiego w okresie transformacji*. W: E. Jaźwińska (red.). *Imigracja do Polski w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego 2002* Warszawa: CMR Working Papers, 13/71, s. 34-41.

¹⁰ Fihel A., Kaczmarczyk P. (2007). *Wybrane typy mobilności*. W: P. Kaczmarczyk, J. Turowicz (red.). *Współczesne procesy migracyjne w Polsce a aktywność organizacji pozarządowych w obszarach powiązanych z rynkiem pracy*. Warszawa, s. 147.

¹¹ Anacka M. (2010). *Poakcesyjni migranci powrotni w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności*. W: I. Grabowska-Lusińska (red.). *Poakcesyjne powroty Polaków*. Warszawa, s. 18.

¹² Tamże, s. 16-17.

¹³ Tamże, s. 19-26.

3.4. Pojęcie integracji

W latach 90-tych XX wieku pojęcie *integracja* stało się w Europie najbardziej popularnym terminem opisującym relacje między społeczeństwem przyjmującym a migrantami. Zdołało znaczną popularność zarówno w nauce, jako termin, koncepcja i paradygmat badawczy, jak i w polityce – jako „polityka integracji” pomagająca politykom wyznaczać działania polityczne i podejmować decyzje administracyjne w tej dziedzinie¹⁴. Zyskało nie tylko znaczenie w naukach społecznych, prawie i polityce, ale także oparcie instytucjonalne w ramach dokumentów i rezolucji organizacji europejskich.

Aleksandra Grzymała-Kazłowska rozróżniła cztery główne konteksty, w których pojawia się pojęcie „integracja” w badaniach i debacie publicznej w odniesieniu do migrantów¹⁵:

- w znaczeniu deskryptywno-badawczym, gdzie terminu tego używa się w studiach migracyjnych na opisanie powiązania funkcjonowania odmiennych kulturowo i etnicznie jednostek oraz grup; w tym ujęciu integrację przedstawia się jako problem badawczy, a przedmiotem analizy są mechanizmy włączenia i stopień powiązania imigrantów ze społeczeństwem przyjmującym;

- w sferze normatywno-ideologicznej, gdy kulturowe, strukturalne i funkcjonalne zintegrowanie jest ukazywane jako pożądany stan systemu społecznego, a imigrantów przedstawia się jako grupę, której istnienie stanowi problem oraz zagrożenie dla zespolenia społeczeństwa i funkcjonowania państwa;

- w sferze polityki społecznej, gdzie w centrum uwagi są szczegółowe działania kształtujące wzajemne relacje między ludnością napływającą i społeczeństwem przyjmującym, minimalizujące problemy i konflikty społeczne; z tej perspektywy kwestia integracji może być rozpatrywana w kategorii zagadnień pragmatycznych, technicznych i praktycznych – integracja jest w tym przypadku pożądanym stanem, związanym z określonymi efektami działań i mierzonym określonymi parametrami;

- polityczne (w znaczeniu walki o władzę) wykorzystanie pojęcia *integracja* – szczególnie widoczne w krajach zachodnich – gdzie migranci są konstruowani jako problem i zagrożenie w celach instrumentalnych, w związku z interesami partykularnych grup i partii politycznych¹⁴.

Z teoretyczno-badawczej perspektywy na proces integracji można zatem patrzeć trojako¹⁶:

1. z punktu widzenia sytuacji i doświadczeń migrantów,
2. z perspektywy relacji między migrantami a społeczeństwem przyjmującym,
3. od strony możliwości i barier, głównie instytucjonalno-prawnych, dla migrantów.

W odniesieniu do polskich remigrantów w literaturze przedmiotu przeważa pierwszy punkt widzenia. Za trzy najważniejsze obszary i zarazem mierniki procesów integracyjnych są najczęściej uznawane rynek pracy, opieka zdrowotna i edukacja.

Integracja stała się nie tylko kluczową ramą koncepcyjną wykorzystywaną do opisu obecności migrantów w kraju przyjmującym, ale wydaje się być pojęciem równie zasadnym do opisu powrotu migrantów do społeczeństwa, od którego byli odcięci. Integrację migrantów powrotnych należy rozpatrywać w sposób procesualny, przede wszystkim na płaszczyźnie społecznej, kulturowej, ekonomicznej, politycznej i prawnoinstytucjonalnej. Pojęciami powiązаныmi z pojęciem *integracja*, zapewne użytecznymi i adekwatnymi w kontekście badania migracji powrotnych, są: *akulturacja*, *asymilacja*, *adaptacja*, *akomodacja*, *inkorporacja*, *inkluzja* i *partycypacja*. Dodatkowo pytania o przebieg i efekt reintegracji migrantów powrotnych są również pytaniami o procesy modernizacyjne polskiej gospodarki, o tak zwany transfer postaw, umiejętności, kwalifikacji i doświadczeń¹⁷.

¹⁴ Zob. Grzymała-Kazłowska A., Łodziński S. (red.). (2008). *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*. Warszawa, s. 12-13.

¹⁵ Grzymała-Kazłowska A. (2008). *Integracja – próba rekonstrukcji pojęcia*. W: A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński (red.), *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*. Warszawa, s. 29-31.

¹⁶ Tamże, s. 34.

¹⁷ Grabowska-Lusińska I. (2010). *Wyjaśniająca siła ujęć teoretycznych w odniesieniu do migracji powrotnych*. W: I. Grabowska-Lusińska (red.). *Poakcesyjne powroty Polaków*. Warszawa, s. 10-12.

Jak wskazują badania przeprowadzone przez Mikołaja Pawlaka i Mirosława Bienieckiego, kluczem do sukcesu działań skierowanych na umożliwienie integracji przybyszów ze społeczeństwem przyjmującym jest stosowanie kilku podstawowych zasad, z których najważniejsze to: jasne formułowanie celów, koordynacja prowadzonych działań i współdziałanie pomiędzy instytucjami zaangażowanymi w integrację oraz rzetelna ewaluacja tych działań. Istotne jest również jak najwcześniejsze rozpoczęcie działań integracyjnych, dostosowanie tych działań do lokalnej/regionalnej specyfiki oraz przekonanie lokalnych społeczności o potrzebie podejmowanych działań. Te zasady nie gwarantują pełnego powodzenia, ale brak stosowania się do nich wydaje się przesądzać o braku sukcesu¹⁸.

3.5. Typy reemigracji

Najpopularniejszą w polskiej literaturze przedmiotu teorii migracji powrotnych jest teoria Cerase'a z 1974 roku. W jego ujęciu model powrotów składa się z czterech typów¹⁹:

1. powrotu z powodu porażki za granicą (return of failure) – dotyczy tych migrantów, którym nie udało się za granicą osiągnąć zamierzonych przed wyjazdem celów, a zatem tych, którzy nie zintegrowali się w kraju emigracji,

2. powrotu z powodów zachowawczych (return of conservatism) – dotyczy tych, którzy w czasie pobytu za granicą nastawieni byli cały czas na kraj wysyłający, pracowali, oszczędzali, w trakcie pobytu za granicą przesyłali pieniądze swoim rodzinom; gdy uznali, że odłożyli zakładaną ilość pieniędzy, postanowili wrócić; proces zakorzenienia kulturowego za granicą takich migrantów jest minimalny,

3. powrotu innowacji (return of innovation) – dotyczy tych, którzy odnieśli sukces za granicą i zintegrowali się ze społeczeństwem przyjmującym, jednocześnie zdając sobie sprawę, iż będąc imigrantami nie przekroczą pewnego pułapu integracji; z punktu widzenia kraju przyjmującego takie powroty są najwartościowsze,

4. powrotu na starość, na emeryturę (return of retirement) – dotyczy tych, którzy ostatnie lata życia chcą spędzić w kraju ojczystym.

W badaniach nad powrotami okresu transformacji, prowadzonych na przełomie tysiącleci przez Krynę Iglicką i jej współpracowników, oprócz powyższych typów migracji zaobserwowano nowe zjawisko tak zwanych powrotów „na próbę”, powrotów „rekonesansowych”, gdy migranci zostawiali za sobą w kraju emigracji niezamknięte do końca drzwi oraz powrotów „połowicznych”, polegających na posiadaniu dwóch domów – za granicą i w Polsce – i spędzaniu na przemian dłuższych okresów w każdym z nich²⁰.

Z kolei Dariusz Niedźwiedzki stwierdził, że typologia Cerase'a powinna być uzupełniona co najmniej o dwie kategorie: *człowieka interesu* i *człowieka bez właściwości*. Ten pierwszy powraca do społeczności pochodzenia w celu zrealizowania określonego interesu, zaspokojenia pewnej potrzeby, czego z różnych powodów nie jest w stanie uczynić na emigracji (np. założyć rodzinę). Drugi wraca do kraju z nieustalonych powodów – ani z jego narracji, ani ze sposobu postępowania nie można wysnuć wniosków dotyczących rzeczywistej motywacji powrotu. Decyzja reemigracji jest w tym przypadku spowodowana szeregiem okoliczności, w ramach których trudno określić tę wiodącą. Może to być skończenie złej pracy, zakończenie pewnej aktywności, ale także przypadek, splot jakichś wydarzeń, zbieg okoliczności. Co więcej, *człowiek bez właściwości* po powrocie zachowuje się tak, jakby nigdy nie opuścił społeczności pochodzenia²¹.

Jak łatwo zauważyć, typologia Cerase'a nie w pełni pasuje do dynamiki współczesnych migracji, gdzie strategie migracyjne zmieniają się wraz z możliwościami ekonomicznymi migrantów.

¹⁸ Pawlak M., Bieniecki M. (2009). *Laboratoria integracji. Lekcje z doświadczeń brytyjskich, belgijskich, katalońskich i portugalskich*. Gliwice, s. 55.

¹⁹ Cerase F. (1974). *Nostalgia or disenchantment: considerations on return migration*, In: S.M. Tomasi, M., H. Engel (edit.) *The Italian Experience in the United States*. New York: Center for migration Studies. za Iglicka K. (2010). *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji*. Warszawa.

²⁰ Iglicka K. (red.). (2002). *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* Warszawa, s. 19 i nast.

²¹ Niedźwiedzki D. (2010). *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*. Kraków, s. 37-38.

Inną typologię remigrantów polskich okresu transformacji ustrojowej zaproponowała Agnieszka Weinar. Wychodząc od koncepcji aktora zmiany społecznej i teorii transferu kapitałów: ekonomicznego, społecznego i kulturowego, dominujące motywy powrotów dzieli na trzy główne grupy: motywy racjonalne, sentymentalne i mieszane. Pierwsza grupa obejmuje uczestników zjawisk globalnych, powodujących migrację o charakterze ekonomicznym. Druga grupa stanowi fenomen charakterystyczny dla emigracji politycznej, która w historii Polski jest zjawiskiem centralnym. Migranci pierwszej grupy postrzegani są jako racjonalni, kierujący się ideą pomnażania swoich kapitałów, głównie ekonomicznego. W drugiej grupie dominujący motyw emigracji plasuje się w obszarze emocji i wartości ideologicznych, gdzie przeważa kapitał społeczny i kulturowy. Grupa trzecia to powroty spowodowane współdziałaniem obu czynników, zarówno racjonalnego jak i sentymentalnego²².

W przypadku dominujących motywów racjonalnych badaczka ta wyróżniła:

1. **remigrację kosmopolityczną**: do tej grupy należą ludzie, którzy pomnożyli swe kapitały na emigracji i zdecydowali się na powrót oceniając realnie, że w Polsce mogą zarobić więcej; kosmopolita nie przejawia związków z polsnością, nie martwi go problem integracji, Polska jest dla niego tylko przystankiem na drodze do kariery,

2. **remigrację taktyczną**: w tej grupie znalazły się osoby, które trzeźwo oceniły swoje szanse na awans społeczno-ekonomiczny na emigracji i wybrały powrót; są to zwykle emigranci, którzy odnieśli sukces w społeczeństwie przyjmującym, ale zdali sobie sprawę z istnienia wielu dyskryminujących mechanizmów uniemożliwiających dalszą drogę w górę drabiny społecznej; migranci tej grup są potencjalnymi aktorami zmiany społecznej – decydują o tym nowe umiejętności i nowe metody działania, a także często znaczny kapitał ekonomiczny, jakim dysponują,

3. **remigrację przegranego**: motywem powrotu jest niepowodzenie zamierzeń leżących u źródeł emigracji; migrant decyduje się na powrót, gdyż takie wyjście niesie za sobą niższe koszty, nie tylko natury ekonomicznej.

W przypadku dominujących motywów sentymentalnych możemy mieć do czynienia z:

1. **remigracją patriotyczną** – cechą charakterystyczną motywacji takich migrantów jest przede wszystkim idealizm i głębokie przeświadczenie, że będą w kraju potrzebni; z tej grupy wywodzi się wielu świadomych aktorów zmiany społecznej,

2. **remigracją dla dzieci** – jako główny motyw powrotu podawana jest troska o dzieci, o ich jednorodną tożsamość,

3. **remigracją tożsamościową** – dotyczy tych, którzy remigrują wyłącznie pod wpływem bodźców emocjonalnych i sentymentalnych,

4. **remigracją z powodów rodzinnych** – zwykle są to choroby bliskich osób w Polsce lub zagrożenia trwałości związku; czynnikiem sprawczym jest głęboka więź emocjonalna z osobami, które w rezultacie wpływają na przerwanie procesu migracyjnego,

5. **remigracją dzieci** – małoletni są niejako zmuszeni przez rodziców do reemigracji bez względu na osobiste plany i chęci.

Podziałowi na migrację sentymentalną i racjonalną wymyka się remigracja emerycka. Remigranci powracający do Polski na emeryturze podają zwykle dwa powody: zwiększenie kapitału ekonomicznego poprzez konsumpcję dóbr nabytych na emigracji oraz przywiązanie do kraju pochodzenia, w którym mogą spożytkować swój kapitał ekonomiczny i społeczny²³.

Tylko trzy typy migrantów powrotnych wyróżnili badacze realizujący w 2010 r., na próbie ponad 2 tys. mieszkańców województwa, projekt *Powrót do domu – psychospołeczne mechanizmy adaptacyjne migrantów powrotnych z terenu województwa warmińsko-mazurskiego*²⁴.

²² Weinar A. (2002). *Reemigranci jako aktorzy zmiany społecznej*. W: K. Iglicka (red.). *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* Warszawa, s. 39 i nast.

²³ Tamże, s. 52-65.

²⁴ Wyniki badań są dostępne na stronie projektu: <http://www.migracje.eu>.

Zdobycie środków na życie to główny motyw wyjazdu **migrantów zdesperowanych**. Ze względu na cykliczność wyjazdów, głównie sezonowych, nazwano ich **Szyzjami**. Jest to największa grupa badanych migrantów powrotnych (62%). Są słabo wykształceni, często bezrobotni, ponad połowa z nich mieszka na wsi. Deklarują, że gdyby mogli utrzymać się pracując w miejscu swojego zamieszkania, nie wyjeżdżaliby. Ta grupa osób po powrocie najbardziej oczekuje pomocy.

Migranci zachowawczy (Odyseusze) to 26% badanych, chcą zdobyć dochód uzupełniający domowy budżet, by przeznaczyć go na większe wydatki. Ich największym problemem są zbyt niskie zarobki oraz wpadanie w tak zwaną „pętlę migracyjną”, co w perspektywie może prowadzić do utraty kontaktu z lokalnym rynkiem pracy.

Najmniej liczni są **migranci rozwojowi** (12%), młodzi, najlepiej wykształceni. Po powrocie chcą znaleźć pracę, która odpowie ich ambicjom i pozwoli na godne życie w kraju. Są gotowi skorzystać z pomocy dla osób powracających i często zainteresowani założeniem własnej firmy. W tej grupie można odnaleźć **Prometeuszy**, którzy po powrocie z powodzeniem wykorzystują zdobytą wiedzę i kwalifikacje, z drugiej strony – **Ikarów**, którzy, napotykać różne bariery po powrocie do kraju, mają *podcięte skrzydła*.

3.6. Uwarunkowania reemigracji

Maciej Duszczyk określił czynniki wpływające na decyzję o powrocie na podstawie analizy doświadczeń wybranych państw członkowskich Unii Europejskiej w zakresie migracji powrotnych²⁵. Główne czynniki mają charakter ekonomiczny. Oprócz nich wymienia również kwestie związane z wyobrażeniami w zakresie odniesienia sukcesu czy też porażki w pracy za granicą (czynnik niezmiernie istotny dla Włochów). Osoby, które w swojej opinii nie zrealizowały własnych celów emigracyjnych, bardzo szybko decydowały się na powrót. Przesądzało o tym przede wszystkim przesadzone i nierealistyczne wyobrażenie o wysokości wynagrodzeń i poziomie życia w krajach przyjmujących. Badania Irlandczyków wykazały, że ważnym czynnikiem stymulującym jest brak wystarczającej znajomości języka kraju przyjmującego. Wnioski wysnute przez badacza w kontekście czynników decydujących o migracjach powrotnych zawiera tabela 2.

Tabela 2. Czynniki decydujące o migracjach powrotnych

Czynniki wpływające pozytywnie na migracje powrotne	Czynniki wpływające negatywnie na migracje powrotne
Znacząca liczba osób w wieku 60+ zamieszkałych poza granicami kraju	Dobra znajomość języka kraju przyjmującego
Posiadanie rodziny (dzieci) w kraju pochodzenia	Uczestnictwo w gospodarstwie domowym
Nieemożność zrealizowania planów zawodowych w kraju przyjmującym	Utrzymująca się duża (przynajmniej 30%) różnica wynagrodzeń pomiędzy państwem pochodzenia a przyjmującym
Dobre perspektywy wykorzystania umiejętności/pieniędzy zarobionych za granicą w państwie pochodzenia	Niskie wykształcenie
Dobra informacja o pozytywnych zmianach w państwie pochodzenia	Możliwość pełnego korzystania z infrastruktury społecznej państwa przyjmującego
Wysoki poziom wykształcenia	
Tęsknota za stylem życia w kraju pochodzenia	

Źródło: Duszczyk M. (2007). *Doświadczenia wybranych państw członkowskich Unii Europejskiej w zakresie migracji powrotnych*. Warszawa: CMR Working Papers, 21/79.

²⁵ Duszczyk M. (2007). *Doświadczenia wybranych państw członkowskich Unii Europejskiej w zakresie migracji powrotnych*. Warszawa: CMR Working Papers, 21/79, s. 11-13.

Jednakże głównym argumentem przemawiającym za podjęciem decyzji o powrocie jest kwestia możliwości bardziej efektywnej realizacji aspiracji zawodowych w kraju pochodzenia niż w kraju emigracji, głównie w zakresie poziomu wynagrodzeń, stabilizacji zatrudnienia oraz przebiegu kariery zawodowej. Pozostałe czynniki: kwestie rodzinne (posiadanie niechętnych remigracji członków rodziny), brak widocznego i namacalnego sukcesu zawodowego w kraju emigracji oraz trudności w aklimatyzacji – mają mniejsze znaczenie²⁶.

W roku 2008 Główny Urząd Statystyczny przeprowadził badanie *Sytuacja na rynku pracy migrantów i ich potomków*. W badaniu tym za najważniejsze przyczyny powrotów migranci uznali²⁷:

- koniec zaplanowanego przed wyjazdem okresu przebywania za granicą (20%),
- zakończenie kontraktu (19%),
- tęsknotę za rodziną.

Odmienne wyniki przyniosło badanie migrantów powrotnych przeprowadzone w 2008 roku przez Instytut Spraw Publicznych. Badanymi migrantami kierowały głównie powody rodzinne: tęsknota za domem, rodzina i przyjaciele w Polsce. Kolejne, najczęściej podawane powody powrotów, to: praca czasowa/sezonowa, zaoszczędzenie wystarczającej sumy pieniędzy, nauka/studia w Polsce i planowany czasowy pobyt za granicą²⁸. Podobne rezultaty przyniosły inne badania. Według Naukowców z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego decyzja o powrocie wspierana była przede wszystkim chęcią połączenia z rodziną (40%) oraz zakończenie pracy sezonowej czy trudności ze znalezieniem kolejnej pracy (22%) i kłopoty zdrowotne (11%)²⁹. Również I. Grabowska-Lusińska i M. Okólski uważają, że nie można wskazać jednego, nadrzędnego czynnika wywołującego migracje powrotne – jest to wielopłaszczyznowy proces wprowadzony w ruch najczęściej przez splot, wiązkę czynników indywidualnie składaną przez migranta, w której przeważnie jako kluczowy pojawia się czynnik rodzinny³⁰.

Krystyna Iglicka, na podstawie badań Polaków, którzy powrócili z pracy za granicą po 1 lipca 2008 r., a więc już w okresie recesji gospodarczej, postawiła hipotezę o małej skali powrotów i próbie przetrwania recesji na emigracji. Za główne czynniki skłaniające Polaków do pozostania uznała:

- globalny charakter kryzysu,
- rodzinę w kraju emigracji,
- długi okres pobytu za granicą.

Dominującą strategią polskich emigrantów jest przetrwanie kryzysu w kraju emigracji. W obliczu kryzysu i możliwości utraty pracy, plan przetrwania na emigracji polega na³¹:

- oparciu się na najbliższej rodzinie,
- życiu z oszczędności,
- akceptacji niższego wynagrodzenia,
- przejściu do szarej strefy.

Strategia ta może być zagrożona poprzez wyzysk ze strony zagranicznych pracodawców, rosnącą marginalizację na rynku pracy, większy poziom ubóstwa wśród niektórych grup imigranckich oraz narastające postawy ksenofobiczne ludności rdzennej wobec cudzoziemców, która w obliczu kryzysu czuje się tak samo zagrożona możliwością utraty pracy i pogarszającą się sytuacją życiową.

²⁶ Tamże, s. 17.

²⁷ GUS (2008). *Informacja o badaniach zasobów imigracyjnych w Polsce w 2008 r.*, s. 6 i 15.

²⁸ Frelak J., Roguska B. (2008). *Powroty do Polski. Wyniki badań*. Instytut Spraw Publicznych. Warszawa, s. 13-14.

²⁹ Rożnowski B., Bryk D. (2008). *Stres emigracji zarobkowej i jego konsekwencje dla systemu wartości migrantów*. W: M., St. Zięba (red.). *Migracja – wyzwanie XXI wieku*. Lublin, s. 136-137.

³⁰ Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2009). *Emigracja ostatnia?* Warszawa, s. 223.

³¹ Iglicka K. (2010). *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki emigracji*. Warszawa, s. 48-50.

Za czynniki wypychające polskich migrantów w okresie recesji Iglicka uznała³²:

- ekonomiczny charakter migracji (brak pracy w kraju emigracji),
- brak przeszkód politycznych (administracyjnych) powrotu do kraju rodzinnego i powrotnego wyjazdu do kraju migracji,
- niskie koszty transportu,
- niską dostępność do świadczeń społecznych w krajach migracji,
- dostępność pracy głównie poprzez kontakty wewnątrz własnej grupy etnicznej,
- stosunkowo krótki pobyt za granicą,
- brak znajomości języka.

Analizując typy migrantów powrotnych z punktu widzenia typologii Cerese'a autorka stwierdziła, że wśród badanych przeważał typ zachowawczy, *konserwatywny* migranta powrotnego, podobny wniosek można wysnuć na podstawie deklaracji badanych w 2008 r. przez GUS. Wrócili ci, którzy nie planowali wyjazdu z Polski na stałe. Jednakże wśród przyczyn powrotów nieplanowanych na pierwszym miejscu znalazły się porażki tłumaczone utratą pracy za granicą bądź niemożliwością jej znalezienia. Tylko dla 4% respondentów powodem nieplanowanego powrotu była perspektywa lepszej pracy w Polsce. W badanej zbiorowości (badaniem objęto 200 osób) nie odnotowano powrotów innowacji – najważniejszych z punktu widzenia *wartości dodanej* przywożonej przez remigrantów do kraju rodzinnego³³

Zdaniem Macieja Szczepańskiego zasadniczym warunkiem *powrotów sukcesu* jest otoczenie społeczno-ekonomiczne sprzyjające reintegracji powracających w ich dotychczasowym środowisku, które stwarza warunki do optymalnego wykorzystania kapitału (we wszystkich wymiarach: ludzkiego poszczególnych migrantów – ich kwalifikacji i wiedzy, finansowego i potencjału przedsiębiorczości, społecznego i afektywnego – dobrej woli wynikającej z zaangażowania emocjonalnego w kraju pochodzenia), jaki remigranci przywożą ze sobą. Oznacza to, że migracje powrotne mogą same w sobie być narzędziem innowacji, ale potrzebują innowacyjnych rozwiązań, dzięki którym ich potencjał nie zostanie zmarnowany³⁴.

3.7. Przebieg reintegracji

Typologie migracji powrotnych oparte są na analizie zależności przyczyn emigracji i powrotu, intencjach związanych z krajem ojczystym, stopniu realizacji osiągniętych celów w kraju emigracji, ale w niewielkim stopniu nawiązują do stopnia adaptacji remigrantów. Próbę odpowiedzi na pytanie, jak przebiega reintegracja migrantów powrotnych w kraju ojczystym podjęła Ewa Matejko. W tym celu wyróżniła trzy etapy powrotu.

Pierwszy to podjęcie decyzji o powrocie i przygotowania. Najistotniejszy wpływ na podjęcie decyzji miała sytuacja migranta na rynku pracy i uwarunkowania rodzinne. W końcowym etapie pobytu za granicą migranci powrotni szczególnie dbali o kontakty w Polsce.

Drugi etap to *urządzenie się* w ojczyźnie. Na tym etapie reintegracja na płaszczyźnie kulturowo-tożsamościowej zależna była głównie od długości pobytu za granicą oraz stopnia integracji kulturowej i społecznej za granicą. W pierwszym okresie pobytu w Polsce każdy z badanych odczuwał problemy związane z ponownym przystosowaniem do życia. Po pierwszych, euforycznych dniach przywitania z ojczyzną i bliskimi migranci zaczęli porównywać style życia, wartości i normy, a porównania te często nie były korzystną oceną Polski. Badani doświadczali również trudności w określeniu swojej przynależności do danej lokalności.

Ważnym aspektem kulturowym reintegracji była kultura organizacyjna pracy w Polsce, porównywana z kulturą pracy kraju przyjmującego. W związku z tym badaczka postawiła hipotezę, że migranci powrotni mogą stać się agentami kultury ekonomicznej krajów wysoko rozwiniętych, rozumianej jako systemy

³² Tamże, s. 39.

³³ Tamże, s. 118-119.

³⁴ Szczepański M. (2009). *Poszukiwanie metod zmniejszania emigracji zarobkowej i wspierania powrotu migrantów na polski rynek pracy*. <http://www.wup.pl/files/content/w/Ekspertyza%20Temat%C3%B3w%20projekt%C3%B3w%20innowacyjnych%20-%20migracje.doc>

wartości, wzorce poznawcze oraz wzorce postępowania związane z uczestnictwem w życiu ekonomicznym systemu kapitalistycznego. Obecność migrantów powrotnych może pozytywnie wpłynąć na kształtowanie się zachowań ekonomicznych opartych na normach i wartościach gospodarki rynkowej.

Autorka zbadala również readaptację migrantów powrotnych na rynku pracy. Jej zdaniem nie przysparza ona większych problemów. Remigranci w większości relatywnie szybko znajdują pracę.

Pod względem readaptacji prawno-instytucjonalnej badani również nie mieli większych problemów, a jedynie trudności, które traktowali jako generalną słabość systemu prawno-instytucjonalnego w Polsce. Trudności z reintegracją wiązały się głównie z korzystaniem ze służby zdrowia, włączeniem dzieci w system szkolnictwa, uznawalnością dokumentacji pracowniczej, ubezpieczeniami społecznymi oraz kulturą obsługi w urzędach, zwłaszcza w urzędach pracy.

Finalnym etapem procesu ponownego przystosowania się do rodzinnego kraju jest pełna integracja, a w sytuacji niepowodzenia – nieprzystosowanie³⁵.

Względniając postępy readaptacji migrantów powrotnych oraz ich postawę wobec zmian społeczno-gospodarczych w Polsce Ewa Matejko sformułowała dwa modele migracji powrotnych³⁶:

Powrót intencjonalnie zakończony, rozumiany jako podjęcie decyzji o powrocie do ojczyzny z zamiarem długotrwałego pozostania w kraju ojczystym i ulokowania w nim aktywności zawodowej, społecznej i kulturowej.

Powrót intencjonalnie nieprzewidywalny, o charakterze tymczasowym, nie wykluczający reemigracji czy emigracji do innego kraju.

Sukces ponownej adaptacji w kraju ojczystym sprzyja podjęciu decyzji o migracji powrotnej intencjonalnie zakończonej. Natomiast trudności w readaptacji do życia w Polsce oraz łatwość w adaptacji do warunków kraju przyjmującego sprzyja migracji powrotnej intencjonalnie nieprzewidywalnej.

Zdaniem Dariusza Niedźwiedzkiego bardzo istotną rolę w procesie reintegracji powracającego ze społecznością pochodzenia odgrywa okres przebywania na emigracji. Wieloletni – powoduje większe prawdopodobieństwo daleko idących zmian kulturowych w grupie macierzystej. To oznacza wzmożony wysiłek readaptacyjny, gdyż powracający jest zazwyczaj postrzegany jako osoba, która powinna dostosować się do nowych norm oraz wzorów postaw i zachowań. Z drugiej strony, dłuższy pobyt na emigracji może skutkować poszerzeniem kompetencji kulturowych, co ułatwia migrantowi dostosowanie do zmian, które nastąpiły w miejscu pochodzenia. Z perspektywy szans na readaptację powracającego trudno jednoznacznie określić optymalną długość jego pobytu na emigracji³⁷.

3.8. Migrujące kobiety z perspektywy gender

Dopiero ostatnio zaczęto w polskich badaniach zwracać uwagę na migracje kobiet. Wydano pierwsze publikacje zawierające badania migracyjne, w których zwraca się zasadniczą uwagę na znaczenie płci kulturowej, rozpatrujące migracje z perspektywy *gender studies*³⁸. Płeć kulturowa (*gender*) to zespół konkretnych, najczęściej wyidealizowanych postaw, zachowań i funkcji oczekiwanych od kobiet i mężczyzn ze względu na ich przynależność do danej płci biologicznej, zgodnych z konstruowanym i przekazywanym społecznie wzorem kobiecości i męskości. Wpływając na pożądane i oczekiwane wzory zachowań kobiet i mężczyzn w rodzinie, na rynku pracy i w wielu innych obszarach codziennej egzystencji płeć kulturowa formuje, kształtuje i wpływa także na migracje³⁹.

³⁵ Matejko E. (2010a). *Reintegracja poakcesyjnych migrantów powrotnych na polskim rynku pracy – wyniki analizy jakościowej*. W: I. Grabowska-Lusińska (red.). *Poakcesyjne powroty Polaków*. Warszawa, s.34 i nast.

³⁶ Tamże, s. 44-47.

³⁷ Niedźwiedzki D., ..., dz. cyt., s. 36.

³⁸ Slany K. (red.). (2008). *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków; Kępińska E. (2008). *Migracje sezonowe z Polski do Niemiec. Mechanizmy rekrutacji, rola rodziny i różnicowanie według płci*. Warszawa; Święćkowska T. (2010). *Migracja i gender z perspektywy pracy domowej i opiekuńczej*. Warszawa; Koryś I. (2010). *Kobiety-migrantki: warunki udanej integracji*. Warszawa.

³⁹ Kępińska E., ..., dz. cyt., s. 45.

Dostrzeżono istotny wzrost aktywności migracyjnej kobiet. Coraz więcej badaczy stosuje pojęcie *feminizacja migracji*⁴⁰. Zwrócono uwagę, że migracje kobiet charakteryzują specyficzne, inne niż w przypadku mężczyzn konsekwencje ich wyjazdu, inna specyfika ich sytuacji w krajach pochodzenia i w krajach pobytu. Ze względu na odmienne role społeczne i ekonomiczne kobiety i mężczyźni mogą odmiennie „doświadczać” migracji. Zakorzeniona w systemie kulturowym, społecznym i ekonomicznym płęć wpływa bowiem na wszystkie etapy procesu migracyjnego – od podejmowania decyzji o wyjeździe po przebieg reintegracji po powrocie. Płęć jest wbudowana w polityki migracyjne i w logikę funkcjonowania rynków pracy krajów wysyłających i przyjmujących. Kobiety i mężczyźni należący do tej samej rodziny mają niejednokrotnie odmienne cele i interesy, dostęp do władzy i zasobów w gospodarstwie domowym nie jest jednakowo rozdzielony, a migracyjne sieci powiązań są często w odmienny sposób tworzone i rozwijane przez kobiety i mężczyzn. Wszystko to wpływa na zróżnicowane wzory i mechanizmy migracji podejmowanych przez kobiety i mężczyzn⁴¹.

Strategie życiowe polskich migrantek opierają się na wysokiej aktywności i podejmowaniu przez nie różnych form migracji, najczęściej sezonowej. Związane są z wieloma wyrzeczeniami i często nie mają żadnego związku z ich indywidualną karierą. Łączą się z redefinicją roli kobiety i roli mężczyzny w zabezpieczeniu bytu rodziny⁴². Powrót z migracji nie jest już powrotem do tej samej rodziny, wejście w dawne role rodzinne również nie zawsze jest możliwe, a jest tym trudniejsze, im dłużej trwała nieobecność⁴³.

Błędem jest postrzeganie kobiet-migrantek jako jednolitej grupy. Ale badania potwierdzają, że rzadziej niż mężczyźni kalkulują w swe strategii kwestie zabezpieczenia emerytalnego na starość a znajomość języka kraju pobytu jest większa u mężczyzn niż u kobiet⁴⁴. Przy tym niewielkie jest u kobiet ryzyko emigracji nieprzemyślanej i przypadkowej⁴⁵.

Prowadzone przez Krystynę Slany badania nad migracjami kobiet wskazały, że wykształcają się nowe, charakterystyczne wzory i cechy ich przebiegu a proces feminizacji migracji coraz bardziej się intensyfikuje. Kobiety coraz częściej stają się autonomicznymi podmiotami migracji, podejmują decyzje samodzielnie i nie podążają w migracjach za mężczyznami jako żony, matki, córki czy narzeczone (osoby zależne). Taką sytuację wymusza przede wszystkim oferta ponowoczesnego rynku pracy, zwłaszcza jego segmentacja, na którym wyznaczone są miejsca pracy dla kobiet. Przyczyny migracji kobiet zmieniają się i związane są głównie z motywami ekonomicznymi, zaś przyczyny rodzinne mają wyraźnie mniejsze znaczenie. Te ekonomiczne migracje są najczęściej przymusem, stąd ich konsekwencje. Bagaż społeczno-polityczny, który niosą za sobą, powoduje, że kobiety te, za Krystyną Slany, można określić jako migrantki „współczesnej traumy”⁴⁶.

Dlatego ich reintegracja jest wyzwaniem dla wszystkich, którzy w niej uczestniczą bądź zechcą uczestniczyć.

⁴⁰ Zob. Kawczyńska-Butrym Z. (2008a). *Migracja: perspektywa mikrospołeczna – indywidualne i rodzinne zyski, koszty i straty*. W: M., St. Zięba (red.). *Migracja – wyzwanie XXI wieku*. Lublin, s. 112-117.

⁴¹ Tamże, s. 48.

⁴² Zob. Kawczyńska-Butrym Z. (2008b). *Polskie emigrantki we Włoszech*. W: D. Bryk, B. Rożnowski, M., St. Zięba (red.). *Migracja zarobkowa do Włoch. Próba podejścia interdyscyplinarnego*. Lublin; Knothe M., A. (2005). *Za chlebem, po męża czy dla siebie? Strategie życiowe polskich migrantek*. W: J., E. Zamojski (red.). *Kobiety i młodzież w migracjach*. Warszawa.

⁴³ Rożnowski B., Bryk D., ..., dz. cyt., s. 151-152.

⁴⁴ Koryś I. (2010). *Kobiety-migrantki: warunki udanej integracji*. Warszawa, s. 9-10.

⁴⁵ Cieślińska B. (2008). *Motywy emigracji niezamężnych kobiet na przykładzie Podlasia*. W: K. Slany (red.). *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków, s. 277.

⁴⁶ Slany K., (2007). *Migracje kobiet w Europie Środkowo-Wschodniej po 1989 roku*. W: A. Siwek (red.). *Od społeczeństwa industrialnego do społeczeństwa informacyjnego*. Kraków; Slany K. (2008). *Trauma codziennego życia: z badań nad migrantkami polskimi w USA i Włoszech*. W: K. Slany (red.). *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków.

3.9. Remigranci a polityka państwa

Państwo poprzez swoją politykę odgrywa niezmiernie ważną rolę w przebiegu procesów migracyjnych. Zdaniem Magdaleny Lesińskiej migracje powrotne stają się przedmiotem aktywnej polityki państwa w dwóch sytuacjach⁴⁷:

- kiedy skala migracji powrotnych jest wysoka; wtedy stają się one zjawiskiem widocznym i odczuwalnym na tyle, że stają się przedmiotem zainteresowania opinii publicznej i mediów, tym samym muszą znaleźć się w orbicie zainteresowania decydentów politycznych;
- państwo definiuje powrót własnych obywateli jako możliwe remedium na określone problemy (np. kryzys demograficzny, niedobory na rynku pracy) oraz wdraża działania zachęcające migrantów do powrotu.

Zatem na działania podjęte przez państwo w ramach polityki migracyjnej można spojrzeć z dwóch perspektyw: jako **reakcję** na skutki procesów migracyjnych oraz jako **kreację** procesów migracyjnych. Pierwsza perspektywa skutkuje polityką w następstwie powrotów. Jest ona w swoim charakterze **polityką reakcyjną**, podjętą niejako *post factum*, w odpowiedzi na już toczący się proces migracyjny, a jej adresatem stają się realnie wracający obywatele. Druga perspektywa skutkuje polityką na rzecz powrotów. Jest ona **polityką stymulacyjną**, *in actu*, podjętą z inspiracji państwa, a skierowaną do potencjalnych, jeszcze nie do końca zdecydowanych na powrót obywateli⁴⁸. Zestawienie najważniejszych cech opisujących oba przypadki przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Zestawienie cech polityki państwa wobec powrotów.

	Polityka w następstwie powrotów (polityka reakcyjna)	Polityka na rzecz powrotów (polityka stymulacyjna)
Adresat polityki	Realni powrotni	Potencjalni powrotni
Charakter działań	Reakcja na powroty	Stymulacja powrotów
Uzasadnienie działań	Minimalizacja napięć i kosztów związanych z powrotem migrantów	Maksymalizacja zysków z migracji powrotnych (kapitał finansowy, społeczny, demograficzny)
Cel	Reintegracja migrantów po powrocie do ojczyzny	Nakłonienie do decyzji o powrocie oraz ułatwienie powrotu
Miejsce	Działania w kraju powrotu	Działania w kraju pobytu
Czas	Po powrocie do ojczyzny	Przed powrotem

Źródło: Lesińska M. (2010). *Polityka państwa wobec migrantów powrotnych – rozważania wokół założeń teoretycznych*. W: M. Lesińska (red.). *Polityka państwa wobec migracji powrotnych własnych obywateli*. Warszawa.

Można wyróżnić trzy rodzaje działań, które państwo może podejmować jako odpowiedź na scharakteryzowane powyżej sytuacje:

1. promujące (zachęcające do powrotu),
2. wspierające (ułatwiający proces powrotu),
3. uzupełniające (reintegracyjne po powrocie).

⁴⁷ Lesińska M. (2010). *Polityka państwa wobec migrantów powrotnych – rozważania wokół założeń teoretycznych*. W: M. Lesińska (red.). *Polityka państwa wobec migracji powrotnych własnych obywateli*. Warszawa, s. 8.

⁴⁸ Tamże, s. 8-9.

Jak zauważa Magdalena Lesińska, decydenci, zanim podejmą decyzje o charakterze i skali działań wobec migracji powrotnych własnych obywateli, muszą odpowiedzieć na kilka zasadniczych pytań:

1. czy powroty są wskazane z punktu widzenia interesów państwa;
2. czy (i ewentualnie jak) należy je aktywnie wspierać;
3. czy działania państwa mogą mieć wpływ na kreowanie przepływów powrotnych (a na ile są one wynikiem determinantów niezależnych od kraju, np. kryzysu ekonomicznego w krajach pobytu emigrantów).

Z punktu widzenia interesu państwa nie każda migracja powrotna jest „opłacalna”. W optymalnej sytuacji, by powracający mogli stać się faktycznie wartością dodaną dla kraju, muszą być spełnione określone warunki:

- a) remigrant zdobył za granicą nowe doświadczenia i umiejętności,
- b) umiejętności te odpowiadają potrzebom rodzimego rynku pracy,
- c) remigrant faktycznie wykorzysta zdobyte umiejętności (znajdzie miejsce pracy, gdzie zostaną wykorzystane).

Jeśli któryś z tych warunków nie zostanie spełniony, nie ma pewności, że migranci powrotni stanowią będą oczekiwaną wartość dla gospodarki⁴⁹.

W praktyce polityka państwa wobec migracji powrotnych nie ma zasadniczego, a jedynie wspomagający wpływ na podjęcie przez emigrantów decyzji o powrocie do ojczyzny.

Migranci powrotni są pełnoprawnymi wyborcami. Stają się zatem przedmiotem zainteresowania polityków, szczególnie w okresie kampanii wyborczych. Przedmiotem ich szerszego zainteresowania i debaty problem migracji powrotnych Polaków stał się od 2006 roku.

Pierwsze polskie publikacje poświęcone w całości polityce państwa wobec migracji powrotnych pojawiły się w 2007 roku. Maciej Duszczyk zanalizował doświadczenia innych państw europejskich pod kątem ówczesnej sytuacji Polski⁵⁰. W opracowaniu dowodził, że skala i czas migracji powrotnych będzie zależał nie tylko od czynników ekonomicznych, ale i od działań władz, zmierzających do przyciągania remigrantów. Wśród dobrych praktyk podał, między innymi, przykład Chin, które stosują świadomą politykę w zakresie stymulowania migracji powrotnych, skierowaną głównie do absolwentów zagranicznych uczelni. Za najbardziej efektywne działanie stymulujące reemigrację uznał politykę informacyjną, skierowaną do emigrantów. Jej głównym elementem powinno być przekazywanie informacji o pozytywnych zmianach w Polsce. Władze, wzorując się na doświadczeniach Irlandii, powinny prowadzić politykę stałego kontaktu z Polakami za granicą – między innymi poprzez uczestniczenie przedstawicieli ambasad oraz administracji rządowej w imprezach masowych, w których uczestniczą Polacy. Informacje na temat Polski powinny być zamieszczane w prasie szczególnie chętnie czytanej przez emigrantów i na odwiedzanych przez nich stronach internetowych. Dobrymi miejscami na rozpowszechnianie informacji o Polsce i możliwościach, jakie oferuje, są polskie kościoły za granicą i chętnie oglądana TV Polonia. Szczególnie należy upowszechniać instrumenty, jakimi nasz kraj dysponuje w zakresie rynku pracy⁵¹.

Również w roku 2007 został opublikowany obszerny raport, który powstał w ramach projektu finansowanego przez Platformę Obywatelską, zawierający rekomendacje Instytutu Spraw Publicznych dotyczące utrzymywania związków z krajem przez osoby wyjeżdżające oraz sposobów zachęcenia ich do powrotu⁵². Przedstawione w raporcie ekspertyzy, analizujące migracje z zastosowaniem różnorodnych metod i punktów widzenia (analiza dostępnych danych i materiałów, badania ilościowe, analiza treści dyskusji internetowych, sondaż) stanowią podstawę rekomendacji dla instytucji publicznych.

Pierwsza część rekomendacji dotyczy utrzymywania przez emigrantów więzi z Polską, druga – powrotu do ojczyzny. Autorzy podkreślają, że bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na decyzję o powrocie z emigracji jest znajomość warunków, jakie państwo stwarza reemigrantom. Informacje o tym powinny być zamieszczone w portalu internetowym, a polskie przedstawicielstwa za granicą powinny zapewnić osobom powracającym profesjonalną pomoc oraz dostęp do informacji. Z innych rekomendacji warto

⁴⁹ Tamże, s. 11-12.

⁵⁰ Duszczyk M., ..., dz. cyt..

⁵¹ Tamże, s. 18-19.

⁵² Kolarska-Bobińska L. (red.). (2007). *Emigrować i wracać. Migracje zarobkowe Polaków a polityka państwa*. Warszawa.

wymienić: usunięcie trudności w uznawaniu okresów przepracowanych poza krajem, uproszczenie procedur zakładania firm i przenoszenia firm remigrantów do Polski, utworzenie rządowego funduszu, który udzielałby preferencyjnych kredytów i pożyczek osobom, które chcą inwestować w Polsce pieniądze zarobione za granicą, motywowanie do powrotu szczególnych grup zawodowych (zawody medyczne, młodzi naukowcy)⁵³.

Powrót emigrantów za bardzo pożądanym, zwłaszcza dla polskiej gospodarki, uznał również Krzysztof Markowski. Jeśli nie zdecydują się na powrót, nasza gospodarka poniesie stratę, gdyż nie tylko nie odzyska nakładów poniesionych na ich edukację, ale także nie będzie miała odpowiednio wykształconych, wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników⁵⁴. Z drugiej strony napływ środków zarobionych przez remigrantów może istotnie wpłynąć na wartość polskiej waluty i oddziaływać negatywnie na rozwój polskich przedsiębiorstw⁵⁵.

Polityka państwa wobec powrotów stała się w Polsce tematem aktywniejszych działań dopiero w roku 2008, przede wszystkim w ramach Grupy Roboczej do spraw Reemigracji, działającej w ramach rządowego Międzyresortowego Zespołu do spraw Migracji.

Warto zauważyć, że rekomendacja z powyżej omawianego raportu Instytutu Spraw Publicznych została skutecznie wprowadzona w życie. Pod koniec listopada 2008 roku ruszył rządowy portal internetowy dla powracających z emigracji (www.powroty.gov.pl). Rząd przygotował też praktyczny poradnik, dostępny bezpłatnie w polskich placówkach za granicą, oraz w wersji elektronicznej⁵⁶. Jest to obszerna, ponad 200-stronicowa książka z praktycznymi poradami dotyczącymi różnorodnych sfer życia, które mogą budzić wątpliwości remigrantów lub wymagają uregulowania „przed” i „po” przeprowadzce do kraju.

Wyczerpującą analizę tego nowego obszaru polskiej polityki migracyjnej, jaką są działania wobec osób powracających do kraju, przeprowadził Maciej Szczepański. Jego zdaniem polski rząd, projektując działania na rzecz powracających, postawił sobie za cel przede wszystkim likwidację barier utrudniających reemigrację, a nie nakłanianie emigrantów do powrotu. Dlatego też politykę tę, zgodnie z podziałem Magdaleny Lesińskiej, można zakwalifikować jako reakcyjną. Przede wszystkim postawiono na działania informacyjne. Część zaplanowanych przez rząd działań nie została dotychczas zrealizowana. Zdaniem autora, gdyby jednak rządzący zdecydowali się na rozwijanie polityki wobec powracających, dążąc do bardziej aktywnego modelu, powinni działać w sposób bardziej przemyślany. Zanim w świat zostaną rozesłane sygnały wzywające do powrotu, należy upewnić się, że oferta dla remigrantów jest atrakcyjna i że po powrocie będą w stanie zintegrować się w kraju. W przypadku rozczarowania polską rzeczywistością kolejny wyjazd takich osób może okazać się emigracją na stałe⁵⁷.

W założeniach polityki migracyjnej Polski, opracowanych w 2010 roku w Departamencie Polityki Migracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji podkreśla się, że specyfika ostatniej fali migracyjnej – mobilność w dużej mierze o czasowym charakterze, migracje ludzi młodych z płynnymi, nieokreślonymi planami i strategiami migracyjnymi – sprawiła, że kwestia wspierania migracji powrotnych nabiera wyjątkowego znaczenia. W sferze polityki migracyjnej powinna ona objąć zarówno działania zmierzające do ułatwienia powrotów do kraju, jak i dające szansę na efektywną integrację tych osób, które wróciły do kraju. Choć Polska jako demokratyczne państwo i członek Unii Europejskiej, w której obowiązują zasady demokratycznego przepływu osób, nie posiada prawnych ani administracyjnych instrumentów mogących ograniczyć bądź stymulować zagraniczne wyjazdy i powroty Polaków, to istnieje zestaw instrumentów mających pewien wpływ na to zjawisko. Należą do nich między innymi⁵⁸:

- aktywna polityka informacyjna,
- opracowanie i wdrażanie programów integracji społecznej i ekonomicznej migrantów powrotnych wraz z systemem koordynacji tych działań,

⁵³ Tamże, s. 12-14.

⁵⁴ Markowski K. (2008). *Ekonomiczne aspekty migracji*. W: M., St. Zięba (red.). *Migracja – wyzwanie XXI wieku*. Lublin, s. 48.

⁵⁵ Markowski K. (2008). *Oblicza migracji Polaków po 2004 r. z uwzględnieniem wybranych aspektów emigracji do Włoch*. W: D. Bryk, B. Rożnowski, M. St. Zięba (red.). *Migracja zarobkowa do Włoch. Próba podejścia interdyscyplinarnego*. Lublin, s. 84-86.

⁵⁶ Powrotnik. Nawigacja dla powracających. (2008). http://www.powroty.gov.pl/download/Powrotnik_Nawigacja_dla_powracajacych.pdf

⁵⁷ Szczepański M. (2010). *Analiza polityki wobec migracji powrotnych. Przypadek Polski*, W: M. Lesińska (red.). *Polityka państwa wobec migracji powrotnych własnych obywateli. Teoria i praktyka*. Warszawa, s. 16-35.

⁵⁸ Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania (wersja z dnia 20 października 2010 r.), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. *Maszynopis*, s. 7-8; 17-18; 87-89.

- wspieranie adaptacji dzieci migrantów powrotnych do polskiego systemu szkolnictwa,
- wspieranie przedsiębiorczości osób powracających.

Konkluzję założeń stanowi stwierdzenie, że polska polityka migracyjna powinna być, przynajmniej w krótkim okresie, podporządkowana prymatowi rynku pracy i jego potrzebom. Powinna być także w o wiele większym niż dotąd stopniu proaktywna, poszukująca optymalnych rozwiązań z punktu widzenia rozwoju gospodarczego kraju⁵⁹.

3.10. Prognozy

Jedna z najważniejszych i najciekawszych koncepcji, odnoszących się do współczesnej mobilności Polaków, została przez Marka Okólskiego nazwana *migracją niepełną*. Koncepcja ta jest teoretycznym układem odniesienia dla wszystkich studiów w tomie *Ludzie na huśtawce. Między peryferiami Polski i Zachodu*⁶⁰. Migracja niepełna to czasowe przemieszczanie się do miejsc pracy bez zapuszczania tam korzeni. Ten typ pobytu wiąże się z nierespektowaniem zasad administracyjnych kraju przyjmującego – ma najczęściej charakter nielegalnej pracy i nielegalnego pobytu. Największym kapitałem *portatywnym* migrantów niepełnych jest zasób taniej, bo niewykwalifikowanej siły roboczej. Ten typowy, wręcz specyficzny dla Polski fenomen demograficzno-socjologiczny jest w przekonaniu badaczy kontynuacją niedokończonych migracji ze wsi i małych miast do dużych ośrodków przemysłowych i urbanizacyjnych z lat 60-tych i 70-tych.

Autorzy studiów stawiają także pytanie o efekty tego zjawiska: czym ono jest z punktu widzenia migrujących jednostek, ich rodzin i całych społeczności lokalnych? Udzielone odpowiedzi są zdecydowanie pesymistyczne. Oczywistych kosztów emocjonalnych i coraz większych trudności z uzyskaniem pracy na miejscu w żaden sposób nie równoważą osiągnięte na Zachodzie dochody. Służą one jedynie utrzymaniu dotychczasowego poziomu konsumpcji i zapobieżeniu socjalnej degradacji, nie są natomiast motorem rozwoju indywidualnej ani tym bardziej lokalnej przedsiębiorczości. Migracje niepełne wpisują się zatem we wzór *strategii przetrwania* i są wyłącznie zachowaniem adaptacyjnym w sytuacji stale pogarszających się warunków życia. Jako takie pozostają udziałem nie tylko jednostek przesuniętych przez dokonującą się transformację na pozycje *przeigranych*, ale też całych obszarów naznaczonych piętnem marginalności i peryferyjności. Co więcej, tak samo jak przed wojną, migracja okazuje się czynnikiem sprzyjającym nie modernizacji lecz stagnacji i żadne innowacje nie są przenoszone ze społeczeństwa przyjmującego do wysyłającego, a nawet mobilność międzynarodowa coraz częściej przyczynia się do hamowania przeobrażeń ekonomicznych, zamiast stawać się ich katalizatorem⁶¹.

Zdaniem autorów główna przyczyna tych uporczywych prawidłowości leży w zjawisku peryferyjności, które nie tylko pozbawia pewne kategorie ludności i całe regiony szans równoprawnego ubiegania się o określone dobra i pozycje społeczne, ale także powoduje, iż na obszarach należących do tak zwanego centrum procesy prowadzące do pozytywnych rezultatów, w warunkach peryferyjności rodzą zjawiska negatywne.

Badacze zwrócili uwagę, że w kontekście akcesji Polski do Unii Europejskiej skala zjawiska powinna się zmniejszać. Wiele wskazuje, że tak się stało. Ale, jak twierdzą Kaczmarczyk i Turowicz, nie zmienia to faktu, że zwłaszcza w tych regionach kraju, które od dziesięcioleci uczestniczyły masowo w procesie migracyjnym, zmiany, jakie towarzyszyły wejściu Polaków na unijny rynek pracy, nie miały większego wpływu na zachowania migracyjne⁶². Polacy wciąż masowo podejmują nielegalne zatrudnienie, zwłaszcza w Niemczech, które jeszcze nie otworzyły rynku pracy dla mieszkańców krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

⁵⁹ Tamże, s. 11.

⁶⁰ Jaźwińska E., Okólski M. (red.). (2001). *Ludzie na huśtawce. Między peryferiami Polski i Zachodu*. Warszawa.

⁶¹ Tamże, s. 13, 32-33.

⁶² Kaczmarczyk P., Turowicz J. (2007). *Migracje niepełne*. Warszawa, s. 8.

W ostatnim okresie zagorzałe dyskusje – również w mediach i na internetowych forach dla migrantów – wywołały dwa korespondujące ze sobą, ale w zasadniczych kwestiach odmienne, stanowiska polskich naukowców.

Najwięcej kontrowersji wywołał opublikowany w 2009 roku raport Krystyny Iglickiej i jej książka, oparta na tym raporcie⁶³. Opracowany na podstawie obszernych badań empirycznych i dobrze udokumentowany raport zawiera tezę, że znaczna część migrantów poakcesyjnych stara się przetrwać kryzys za granicą i wielu z nich pozostanie tam na stałe. Natomiast czy skala powrotów się nasili, czy będą to powroty stałe, czy głównie powroty *eksploracyjne* – zależy od sytuacji gospodarczej Polski, zwłaszcza w ujęciu regionalnym. Przy większych liczbach wracających migrantów w okresie kryzysu, zaostrzyć się może problem *podwójnej marginalizacji*. Emigranci z wykształceniem zawodowym i średnim po powrocie szukają pracy w swojej branży, której z uwagi na kryzys zwykle nie ma. Problemy z integracją do rynku pracy tej grupy migrantów powrotnych wynikają przede wszystkim z nadal funkcjonującego w Polsce, nieelastycznego rynku pracy. Emigranci z wykształceniem wyższym wpadają w pułapkę tak zwanej *przerwy w życiorysie* z powodu pracy za granicą poniżej kwalifikacji. Część powracających znaleźć się może w niezwykle trudnej sytuacji, na którą wpływ będą miały zarówno czynniki ekonomiczne, jak i psychologiczne. Prowadzić to może do wzrostu napięć społecznych⁶⁴.

Komentując wyniki badań, Krystyna Iglicka bardzo krytycznie ocenia działania polskich władz zachęcające do remigracji po 2007 roku, nazywając je „zimną polityczną kalkulacją i manipulacją w programie wyborczym”, do tego manipulacją „rozbudzającą nieprawdopodobne nadzieje”. Młodych, zwykle dobrze wykształconych ludzi, którzy emigrowali, nazywa *straconym pokoleniem, pokoleniem porażki*, które wpadło w pułapkę migracyjną. Politycy, zachęcając do powrotu, wyrządzili tym młodym ludziom, jak i społecznej strukturze państwa, wielką krzywdę⁶⁵.

Szeroką dyskusję wywołały również tezy, które postawili w swojej najnowszej książce Izabela Grabowska-Lusińska i Marek Okólski, zwłaszcza kontrowersyjna teza, że być może obserwujemy emigrację ostatnią⁶⁶. Emigracja z Polski, w wymiarze umasowionego i długotrwałego odpływu, już nigdy nie zaistnieje w takiej formie, jak w poprzednich okresach, a migracja poakcesyjna jest ostatnim przejawem tej formy. Nie oznacza to jednak, że Polacy w ogóle nie będą angażować się w procesy migracyjne. Jednak charakter następnych migracji nie będzie masowy i będzie cyrkulacją o dużej płynności.

Zdaniem autorów, wstąpienie do Unii Europejskiej wyzwoliło mobilność terytorialną ostatnich już rezerw demograficznych w różnych częściach Polski, a zarazem nadało korzystne impulsy modernizacyjne polskiej gospodarce – modernizacja polskiej gospodarki może dokonać się poprzez trwałe odpływy za granicę niezagospodarowanych zasobów pracy, tak zwanej „nadwyżki demograficznej”, będącej czynnikiem hamującym procesy modernizacyjne. To zaś wkrótce stworzy przesłanki do niedoborów siły roboczej i zachęci wielu Polaków mieszkających za granicą do powrotów, a także cudzoziemców do imigracji⁶⁷.

Ten krótki przegląd ujęć teoretycznych i wyników badań empirycznych pozwala zauważyć, że kwestia integracji remigrantów wydaje się „wymykać” wielu koncepcjom teoretycznym a wyniki badań empirycznych nie oddają w pełni złożoności i dynamiki zjawiska. Pewne jest tylko, że skuteczne próby wyjaśnienia procesów remigracyjnych i integracji remigrantów muszą charakteryzować się interdyscyplinarnością podejść, zarówno teoretycznych, jak i empirycznych.

⁶³ Iglicka K. (2009). *Powroty Polaków w okresie kryzysu gospodarczego. W pętli pułapki migracyjnej. Raport z badań*. Warszawa; Iglicka K. (2010). *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji*. Warszawa.

⁶⁴ Tamże, s. 29.

⁶⁵ „Gorzka prawda o emigracji” – wywiad z prof. Krystyną Iglicką, „Goniec Polski” z 30.09.2009 r.

⁶⁶ Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2009). *Emigracja ostatnia?* Warszawa.

⁶⁷ Tamże, s. 8, 12.

4. Kobiety na rynku pracy w województwie lubelskim

4.1. Ludność i procesy demograficzne

Jednym z uwarunkowań rozwoju danego obszaru jest stan ludności i jego zmiany. Wielkość i struktura ludności oraz dynamika zmian kreuje sytuację na lokalnym rynku pracy. Według stanu w końcu grudnia 2009 r. województwo lubelskie liczyło 2157,2 tys. mieszkańców, co stanowiło 5,7% ludności Polski. Pod względem liczby ludności województwo lubelskie zajmowało 8 miejsce w kraju, a zurbanizowania 14 miejsce.

Kobiety stanowiły 51,6% ogółu ludności województwa. Na 100 mężczyzn przypadało 107 kobiet, w miastach – 112, na wsi – 102. Najsilniej sfeminizowana była ludność miast na prawach powiatu: Lublina (117), Chełma (112), Zamościa (111) i Białej Podlaskiej (108), natomiast najmniej w powiecie ryckim (99) oraz radzyńskim, janowskim i łukowskim (po 101).

Przewaga liczebna kobiet silnie narasta wraz z wiekiem, szczególnie w miastach. Mężczyźni przeważali do 47 roku życia (51,2% ogółu mieszkańców), a kobiety od 47 lat (56,1%). Głównym powodem tej sytuacji są różnice umieralności wg płci, w tym znacznie wyższe dla kobiet dalsze trwanie życia.

Tabela 1. Ludność (stan w dniu 31 XII)

Wyszczególnienie	2009
Ludność	2157202
Mężczyźni	1044604
Kobiety	1112598

Źródło: GUS

Struktura ludności według wieku w województwie lubelskim ulega ciągłym zmianom. Systematycznie maleje liczba dzieci i młodzieży w wieku do 17 lat z równoczesnym wzrostem ludności w starszych rocznikach.

Poszczególne grupy wiekowe można wyodrębnić kierując się właściwościami biologicznymi bądź ekonomicznymi danej populacji. Wyróżniamy następujące ekonomiczne grupy wieku:

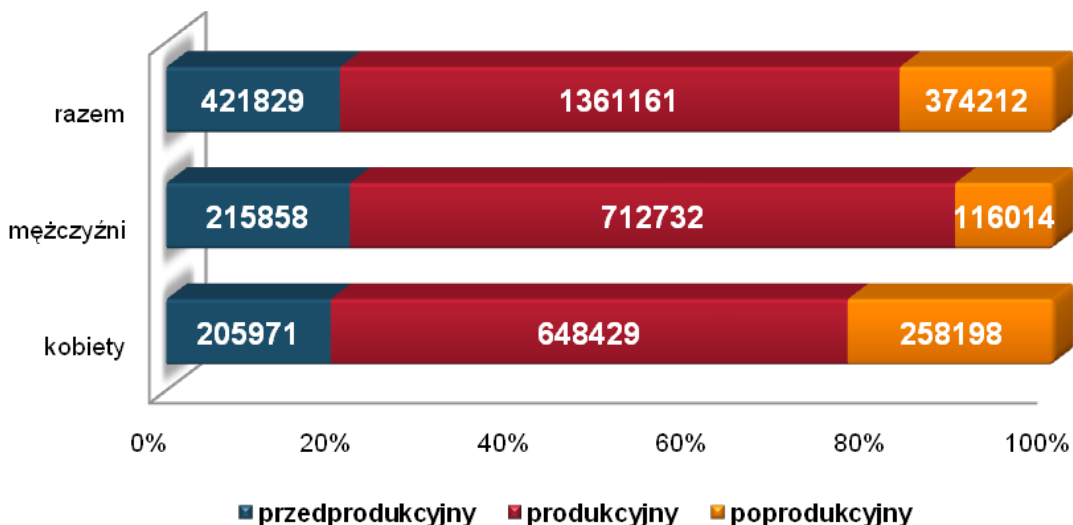
- **wiek przedprodukcyjny** – mężczyźni i kobiety w wieku 0 – 17 lat,
- **wiek produkcyjny** – mężczyźni w wieku 18 – 64 lata, kobiety w wieku 18 – 59 lat:
- **wiek mobilny** (18 – 44 lata mężczyźni i kobiety),
- **wiek niemobilny** (45 – 64 lata mężczyźni i 45 – 59 lat kobiety),
- **wiek poprodukcyjny** – mężczyźni w wieku 65 lat i więcej oraz kobiety od 60 lat i więcej.

W województwie lubelskim ludność w wieku przedprodukcyjnym stanowiła 19,6% ogółu mieszkańców, w wieku produkcyjnym 63,1%, a w wieku poprodukcyjnym 17,3%.

¹ Kierownik, Wydział Informacji, Edukacji i Promocji, Urząd Statystyczny w Lublinie.

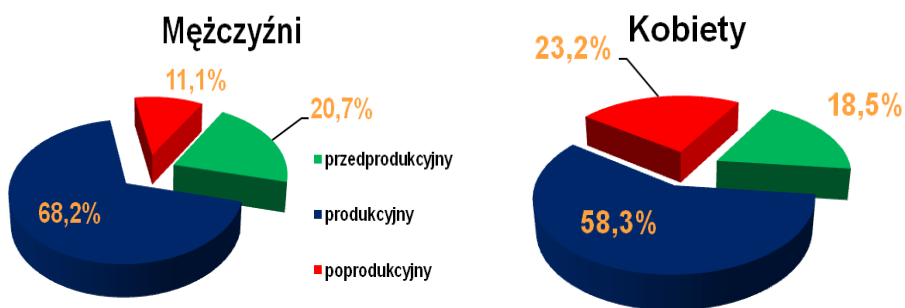
Na skutek zmian liczby ludności w poszczególnych grupach wiekowych obniżył się współczynnik obciążenia ekonomicznego. W 2009 r. na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 58 osób w wieku nieprodukcyjnym.

Rysunek 1. Ludność według ekonomicznych grup wieku w 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Rysunek 2. Ludność wg płci i ekonomicznych grup wieku w 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

4.2. Aktywność ekonomiczna

Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności określane w Polsce jako BAEL prowadzone jest co kwartał zgodnie z metodologią opracowaną przez Międzynarodową Organizację Pracy (International Labour Organisation). Urząd Statystyczny w Lublinie realizuje badanie od 1992 r. w ramach ogólnopolskiego programu badań statystycznych statystyki publicznej. Podstawowym celem badania jest uzyskanie danych o wielkości i strukturze siły roboczej. Wyniki służą między innymi do ustalania bilansów siły roboczej z wyróżnieniem trzech podstawowych kategorii ludności:

–**pracujących** tj. osób, które w badanym tygodniu: wykonywały pracę przynoszącą zarobek lub dochód jako pracownik najemny, pracujący na własny rachunek lub pomagający członkom rodziny w wymiarze co najmniej 1 godziny, miały pracę, ale jej nie wykonywały (z powodu choroby, urlopu macierzyńskiego lub wypoczynkowego, z innych powodów, przy czym długość przerwy w pracy wynosiła: do 3 miesięcy, powyżej 3 miesięcy a osoby te były pracownikami najemnymi i w tym czasie otrzymywały co najmniej 50% dotychczasowego wynagrodzenia),

– **bezrobotnych** tj. osób w wieku 15 – 74 lata, które spełniły jednocześnie 3 warunki:

- nie pracowały w badanym tygodniu,
- aktywnie poszukiwały pracy,
- były gotowe podjąć pracę w ciągu 2 tygodni następujących po tygodniu badanym,

– **biernych zawodowo** tj. osób niepracujących i nieposzukujących pracy.

Podmiotami badanymi były osoby w wieku 15 lat i więcej będące członkami gospodarstw domowych w wylosowanych mieszkaniach. W II kwartale 2010 r. w województwie lubelskim próba liczyła 3016 mieszkań.

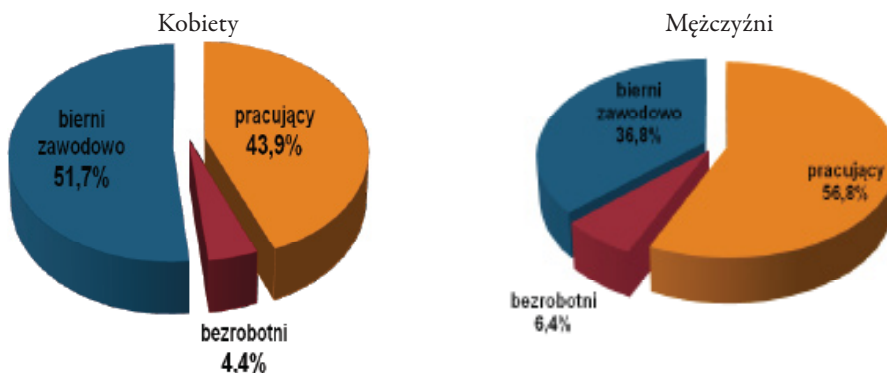
Tabela 2. Aktywność ekonomiczna ludności w wieku 15 lat i więcej według płci w II kwartale 2010 r. w województwie lubelskim

Wyszczególnienie	Ogółem	Aktywni zawodowo			Bierni zawodowo
		razem	pracujący	bezrobotni	
	w tysiącach				
OGÓŁEM	1994	1105	999	106	889
Mężczyźni	956	604	543	61	352
Kobiety	1038	501	456	45	537

Źródło: Dane GUS

Według Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności w II kwartale 2010 roku osoby pracujące stanowiły 50,1% ludności w wieku 15 lat i więcej, biernie zawodowo 44,6%, a bezrobotne 5,3%. Wśród osób pracujących przeważali mężczyźni (54,4%). Na 100 pracujących mężczyzn przypadła 84 kobiety. Wśród biernych zawodowo przeważały kobiety, stanowiły one 60,4%.

Rysunek 3. Struktura ludności w wieku 15 lat i więcej według płci i aktywności ekonomicznej w II kwartale 2010 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

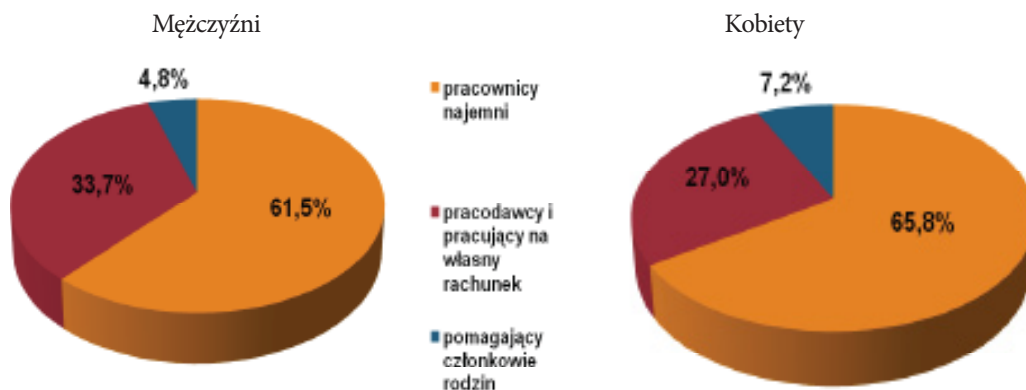
Kobiet było więcej niż mężczyzn wśród pomagających członków rodzin (55,9%), częściej spotykało się je wśród pracowników najemnych niż pracodawców i pracujących na własny rachunek.

Tabela 3. Pracujący według statusu zatrudnienia w II kwartale 2010 r. w województwie lubelskim

Wyszczególnienie	Ogółem	Pracownicy najemni	Pracodawcy i pracujący na własny rachunek	Pomagający członkowie rodzin
	w tysiącach			
OGÓŁEM	999	634	305	59
Mężczyźni	543	334	183	26
Kobiety	456	300	123	33

Źródło: dane GUS

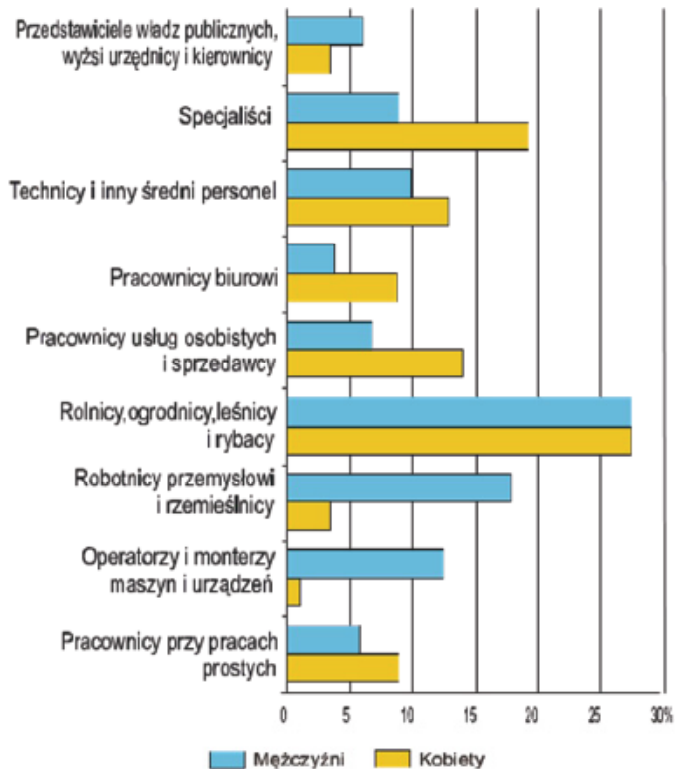
Rysunek 4. Pracujący w wieku 15 lat i więcej według płci i statusu zatrudnienia w II kwartale w 2010 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wśród pracujących kobiet najczęściej pracowało w zawodach związanych z rolnictwem, ogrodnictwem, leśnictwem i rybactwem. Do najbardziej sfeminizowanych grup zawodów należeli pracownicy biurowi (aż 65,6% z nich to kobiety) oraz specjaliści (64,2%).

Rysunek 5. Pracujący według zawodów w II kwartale 2010 r. w województwie lubelskim



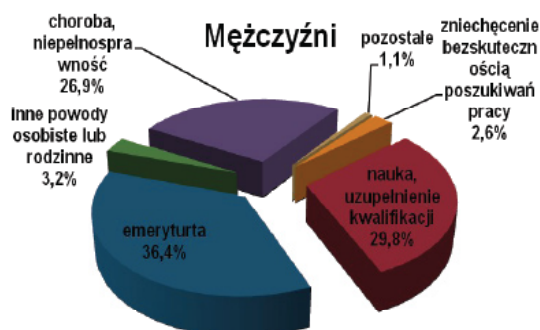
Źródło: Urząd Statystyczny w Lublinie

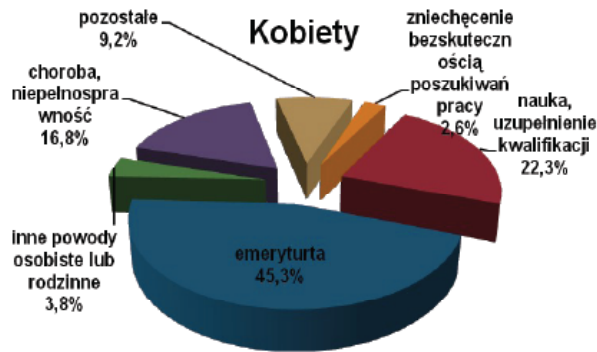
Wskaźnik zatrudnienia oznaczający udział pracujących w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej wyniósł 50,1%, w kraju 50,4%. W przypadku kobiet wskaźnik ten wyniósł 43,9%, a mężczyzn 56,8%.

Współczynnik aktywności ekonomicznej wyrażony udziałem pracujących i bezrobotnych w populacji osób w wieku 15 lat i więcej wyniósł 55,4%. Na każde 100 osób, które ukończyły 15 lat, 55 było aktywnych zawodowo. W przypadku mężczyzn 63, a kobiet 48.

Bierni zawodowo stanowili 44,6%. Osoby nieposzukujące pracy stanowiły 43,9% ogółu ludności w wieku 15 lat i więcej. W grupie tej przeważały kobiety, które stanowiły 60,5%. Wśród osób nieposzukujących pracy, a pozostających na emeryturze również przeważały kobiety (65,6%). Z kolei mężczyźni częściej niż kobiety nie poszukiwali pracy z powodu choroby lub niesprawności.

Rysunek 6. Osoby nieposzukujące pracy według płci i przyczyn





Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

W II kwartale 2010 r. stopa bezrobocia wyniosła 9,6%, dla kobiet 9,0%. W strukturze bezrobotnych według płci utrzymuje się przewaga mężczyzn (57,5%). Przeciętny czas poszukiwania pracy przez kobiety to 10,1 miesiąca, przez mężczyzn 10,4. Wśród osób bezrobotnych długotrwale poszukujących pracy (13 miesięcy i więcej) kobiety stanowiły 44,4%.

Tabela 4. Bezrobotni według okresu poszukiwania pracy

Wyszczególnienie	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
	w tysiącach		
OGÓŁEM			
według okresu poszukiwania pracy:	106	61	45
do 3 miesięcy włącznie	32	19	13
od 4 do 6 miesięcy	25	14	11
od 7 do 12 miesięcy	23	13	9
13 miesięcy i więcej	27	15	12
Przeciętny czas poszukiwania pracy w miesiącach	10,3	10,4	10,1

Źródło: Dane GUS

Poszukując pracy bezrobotni zarówno kobiety jak i mężczyźni najczęściej korzystali z ogłoszeń w prasie (86,8%) z pośrednictwa krewnych i znajomych (84,4%) oraz usług biura pracy (77,4%). Tylko 4,7% podjęło starania o zorganizowanie własnego miejsca pracy i częściej decydowali się na to mężczyźni niż kobiety.

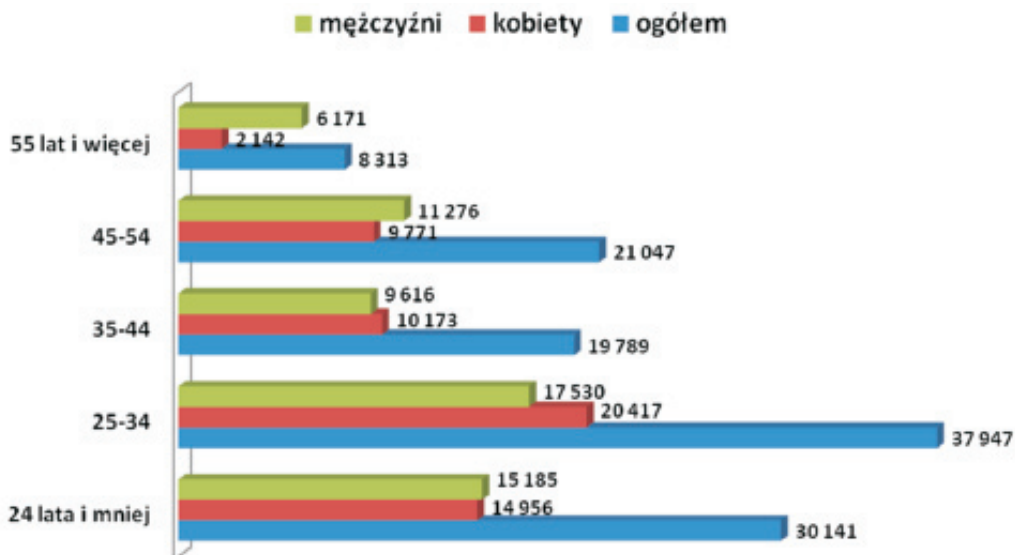
Poza Badaniem Aktywności Ekonomicznej Ludności dane o liczbie bezrobotnych zarejestrowanych zgodnie z ustawą z dnia 20 IV 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2004 r. Nr 99, poz. 1001 z późniejszymi zmianami) uzyskujemy z powiatowych urzędów pracy.

W końcu grudnia 2009 roku w urzędach pracy województwa lubelskiego zarejestrowanych było 117,2 tys. bezrobotnych, z tego 57,5 tys. kobiet (49%). Stopa bezrobocia wynosiła 12,9%. W 2009 roku w porównaniu z poprzednim rokiem największy wzrost liczby bezrobotnych odnotowano wśród osób z wykształceniem wyższym (o 31,7%) oraz średnim ogólnokształcącym (o 24,3%). Wśród zarejestrowanych bezrobotnych najwięcej osób było w przedziale wiekowym 25–34 lata (32,4% ogółu).

bezrobotnych). Najszybciej zwiększała się liczba bezrobotnych do 24 lat (o 23,7% w porównaniu z 2008 rokiem) oraz 55 lat i więcej (o 20,2%). Wśród zarejestrowanych kobiet dominowały kobiety młode (do 34 roku życia) stanowiły one ponad 61%.

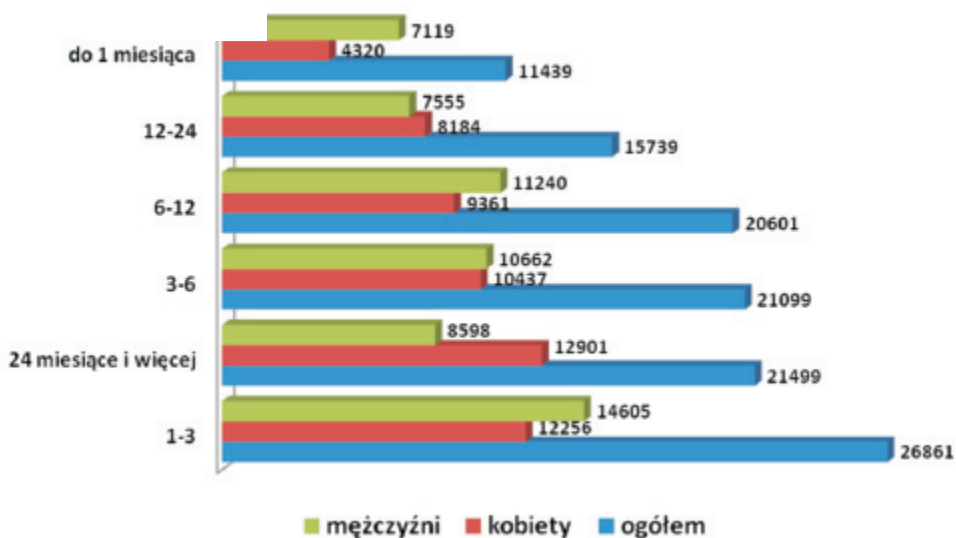
Bezrobotni pozostający bez pracy przez dłużej niż 1 rok stanowili 31,8% ogółu bezrobotnych, w tym 18,3% nie pracowało dłużej niż 24 miesiące. Najmniej liczną grupę stanowiły osoby pozostające bez pracy przez 1 miesiąc i mniej. Wśród kobiet najwięcej było długotrwale pozostających bez pracy tj. 24 miesiące i dłużej (ponad 22%) oraz od 1 do 3 miesięcy (ponad 21%). Ponad 12 tys. kobiet nie podjęło zatrudnienia po urodzeniu dziecka.

Rysunek 7. Bezrobotni zarejestrowani według płci i wieku stan w dniu 31 XII 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Rysunek 8. Bezrobotni zarejestrowani według płci i czasu pozostawania bez pracy stan w dniu 31 XII 2009 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Większość bezrobotnych czyli 67,5% pracowała wcześniej zawodowo, przy czym przeważały osoby ze stażem pracy 1–5 lat (18,8% ogółu bezrobotnych) i poniżej 1 roku (17,7%). Bardzo wysoki był udział osób dotychczas niepracujących i przeważały tu kobiety. Wśród wszystkich zarejestrowanych kobiet prawie 56% nie posiadała stażu pracy bądź miała niewielki staż nieprzekraczający roku. Kobiety ze stażem od 1-5 lat stanowiły 16,7% wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych kobiet. Najmniej bezrobotnych kobiet było ze stażem 20-30 lat i 30 lat i więcej odpowiednio po 5,6% i 0,9%. Prawie 13% bezrobotnych posiada wykształcenie wyższe. Wśród bezrobotnych kobiet najwięcej jest z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym, najmniej ze średnim ogólnokształcącym.

Tabela 5. Bezrobotni według wieku, poziomu wykształcenia i stażu pracy, stan w dniu 31 XII 2009 r.

WYSZCZEGÓLNIENIE	Ogółem		W tym kobiety	
	ogółem	w odsetkach	razem	w odsetkach
OGÓŁEM	117237	100,0	57459	100,0
Według wieku:				
• 24 lata i mniej	30141	25,7	14956	26,0
• 25 – 34	37947	32,4	20417	35,5
• 35 – 44	19789	16,9	10173	17,7
• 45 – 54	21047	17,9	9771	17,0
• 55 lat i więcej	8313	7,1	2142	3,7
Według poziomu wykształcenia:				
• wyższe	14970	12,8	9704	16,9
• policealne i średnie zawodowe	28575	24,4	15125	26,3
• średnie ogólnokształcące	15269	13,0	9378	16,3
• zasadnicze zawodowe	29324	25,0	11895	20,7
• gimnazjalne i poniżej	29099	24,8	11357	19,8
Według stażu pracy:				
• do 1 roku	20801	17,7	11069	19,3

• 1 – 5	22012	18,8	9617	16,7
• 5 – 10	12000	10,2	5499	9,6
• 10 – 20	13941	11,9	6566	11,4
• 20 – 30	8469	7,2	3228	5,6
• 30 lat i więcej	1951	1,7	539	0,9
• bez stażu	38063	32,5	20941	36,4

Źródło: Urząd Statystyczny w Lublinie

Sytuację na rynku pracy kształtuje m.in. ruch zatrudnionych. W 2009 roku w województwie lubelskim przyjęto do pracy 52,1 tys. osób. Kobiety stanowiły 42,3% zatrudnianych. Zdecydowanie większą liczbę przyjęć odnotowano w sektorze prywatnym, w którym pracę otrzymało 37,1 tys. osób, z tego 13,5 tys. kobiet. Przyjęcia w sektorze prywatnym stanowiły 71,2% wszystkich przyjętych do pracy w 2009 roku. W strukturze przyjęć do pracy według sekcji PKD największy udział posiadały sekcje: handel; naprawa pojazdów samochodowych (26,2%) oraz przemysł (22,5%). W ciągu 2009 roku zwolniono 51,2 tys. pracowników pełnozatrudnionych, z tego 20,8 tys. kobiet. Zwolnienia w większym stopniu dotyczyły mężczyzn niż kobiet. Pracę straciło 30,4 tys. mężczyzn, czyli 59,3% wszystkich zwolnionych. W porównaniu z 2008 r. zmniejszeniu uległa także liczba zwalnianych kobiet, najwięcej w sekcji edukacja o 1,2 tys. osób oraz w sekcji handel; naprawa pojazdów samochodowych o 1,0 tys. osób.

W końcu grudnia 2009 roku liczba pracujących w gospodarce narodowej w województwie lubelskim wyniosła 759,5 tys. osób. Kobiety stanowiły 47% ogółu pracujących.

Tabela 6. Pracujący w gospodarce narodowej według sektorów i form prawnych stan w dniu 31 XII 2009 r.

WYSZCZEGÓLNIENIE	Ogółem	W tym kobiety	Ogółem	W tym kobiety
	w liczbach bezwzględnych		w odsetkach	
OGÓŁEM	759509	357255	100,0	100,0
Sektor publiczny	185026	112830	24,4	31,6
Sektor prywatny	574483	244425	75,6	68,4

Źródło: Dane GUS

W strukturze pracujących według sekcji PKD dominowało rolnictwo, na które przypadało 36,6% ogółu pracujących. Udział przemysłu wyniósł zaledwie 13,7% zbiorowości pracujących. Najbardziej sfeminizowane sekcje to między innymi opieka zdrowotna i pomoc społeczna (79,1% kobiet wśród pracujących), edukacja (75,1%), działalność finansowa i ubezpieczeniowa (69,9%) oraz zakwaterowanie i gastronomia (67,3%).

Tabela 7. Pracujący w gospodarce narodowej według sekcji PKD stan w dniu 31 XII 2009 r.

WYSZCZEGÓLNIENIE	Ogółem	
	ogółem	w tym kobiety
Rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo	278283	123316
Przemysł	104180	31976
W tym przetwórstwo przemysłowe	86299	29057
Budownictwo	35746	3320
Handel; naprawa pojazdów samochodowych	93490	48472
Transport i gospodarka magazynowa	32064	7052
Zakwaterowanie i gastronomia	8520	5734
Informacja i komunikacja	6675	2611
Działalność finansowa i ubezpieczeniowa	13259	9272
Obsługa rynku nieruchomości	6944	2954
Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna	14143	7128
Administrowanie i działalność wspierająca	7846	3272
Administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe zabezpieczenia społeczne	32795	19114
Edukacja	66231	49708
Opieka zdrowotna i pomoc społeczna	44460	35175
Działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją	6078	3730
Pozostała działalność usługowa	8795	4421

Źródło: Dane GUS

W końcu 2009 roku wśród pracujących w gospodarce narodowej 54,6% stanowiły osoby zatrudnione na podstawie stosunku pracy. W grupie kobiet odsetek ten wyniósł 58,7%, a wśród mężczyzn – 51,0%. Udział kobiet wśród zatrudnionych na podstawie stosunku pracy stanowił 47,2%. Właściciele, współwłaściciele oraz pomagający członkowie rodzin stanowili 44,9% ogólnej liczby pracujących.

Tabela 8. Pracujący w gospodarce narodowej według statusu zatrudnienia stan w dniu 31 XII 2009 r.

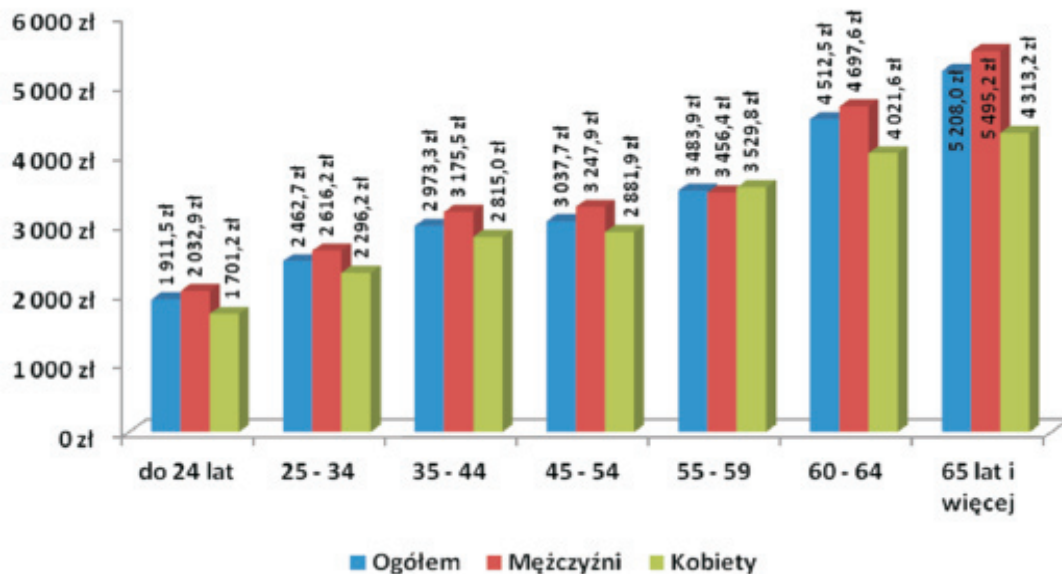
WYSZCZEGÓLNIENIE	Ogółem	W tym kobiety	Ogółem	W tym kobiety
	w liczbach bezwzględnych		w odsetkach	
OGÓŁEM	728544	344061	100,0	100,0
w tym:				
zatrudnieni na podstawie stosunku pracy	397844	201863	54,6	58,7
właściciele, współwłaściciele i bezpłatnie pomagający członkowie rodzin	327382	141503	44,9	41,1
osoby wykonujące pracę nakładczą	11	6	0,0	0,0
agenci	666	527	0,1	0,2
członkowie spółdzielni produkcji rolniczej	509	162	0,1	0,0

Źródło: Dane GUS

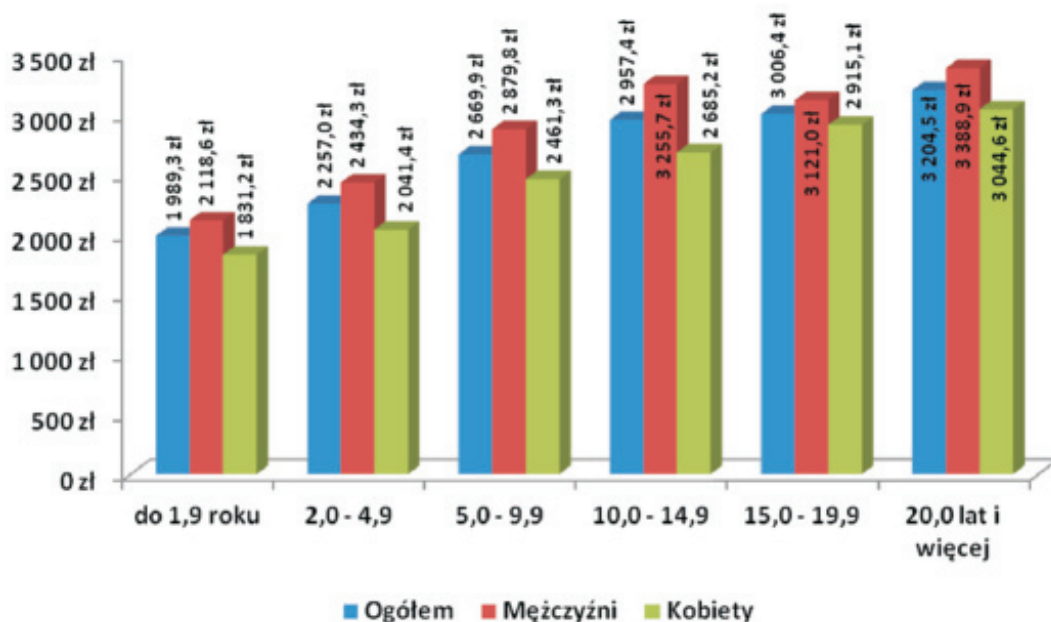
W województwie lubelskim liczba pracujących w podmiotach o liczbie pracujących powyżej 9 osób wyniosła 364,9 tys. osób. Udział kobiet w tej grupie pracujących wyniósł 51,0% i wzrósł w porównaniu z 2008 rokiem o 0,3 pkt proc.

Wynagrodzenia w podziale na płeć – badanie Z-12 realizowane przez statystykę publiczną co dwa lata.

Rysunek 9. Przeciętne wynagrodzenie brutto w zł pracowników zatrudnionych wg wieku w woj. lubelskim w październiku 2008



Rysunek 10. Przeciętne wynagrodzenie brutto w zł pracowników zatrudnionych wg stażu pracy



*Bohdan Rożnowski, Krzysztof Markowski,
Zofia Kawczyńska-Butrym, Dorota Bryk¹*

5. Metodologia badań nad reemigrantkami

5.1. Problem badawczy

Obecnie obserwuje się zjawisko zwiększenia skali migracji zarobkowej. Już od lat siedemdziesiątych XX wieku zwiększa się udział kobiet w populacji migrantów zarobkowych. Wiele analiz wskazuje, że w przyszłości to kobiety będą stanowić główną siłę napędową migracji². Według szacunków ONZ na początku XXI wieku migranci stanowili już ponad 3% populacji światowej. W konsekwencji wzrastająca międzynarodowa mobilność pracowników odgrywa coraz ważniejszą rolę dla długoterminowych perspektyw gospodarczych praktycznie każdego kraju - nie tylko w Unii Europejskiej, lecz również na świecie. Dotyczy to także Polski, w tym województwa lubelskiego. Według szacunków GUS w końcu 2009 r. poza granicami kraju czasowo przebywało ponad 1,8 mln osób. Zdecydowana większość z nich podjęła decyzję o wyjeździe z Polski ze względu na pracę. Województwo lubelskie w 2008 r. znalazło się na szóstym miejscu w kraju pod względem ilości osób wyjeżdżających za granicę w celach zarobkowych.

Migracja niesie ze sobą wiele zarówno pozytywnych, jak i negatywnych skutków. Najważniejsze korzyści wiążą się przede wszystkim z aspektem finansowym. Pieniądze zarobione za granicą zwiększają dochody gospodarstw domowych w kraju, co wpływa na stabilizację konsumpcji rodzin oraz redukcję biedy. Zwiększenie zaś wydatków na edukację i zdrowie pozwala tym rodzinom z nadzieją patrzeć w przyszłość. Pomimo wielu wymiernych korzyści migracja zarobkowa, szczególnie zaś migracja kobiet, ma także drugie oblicze - wpływa niekorzystnie na samych migrantów, w szczególności zaś na ich rodziny. Migracja często prowadzi do atomizacji rodzin - czasem długie oddalenie powoduje osłabienie, a w konsekwencji zerwanie więzi z rodziną. W sytuacji gdy jeden z rodziców lub obydwoje pracują dłuższy czas za granicą, dzieci zazwyczaj doświadczają choroby sieroczej z wszystkimi jej konsekwencjami (np. zaburzenia emocjonalne, trudności w nawiązywaniu kontaktów, itp.) oraz sprawiają trudności wychowawcze. Wiele badań wskazuje, że emigranci po powrocie do kraju napotykać na poważne problemy związane z adaptacją na lokalnym rynku pracy. Większość z nich nie rejestruje się w urzędach pracy, zwiększając liczbę bezrobotnych, których nie obejmują żadne statystyki - co czwarta osoba to kobieta. Trudności w znalezieniu pracy, wynagrodzenie znacznie niższe niż za granicą, brak umiejętności aktywnego poszukiwania pracy prowadzi u tych kobiet do poczucia nieprzydatności, wyuczzonej bezradności, bierności zawodowej i ekonomicznej oraz wielu innych negatywnych zjawisk.

Publikacja dotyczy zagadnienia reintegracji kobiet powracających z emigracji zarobkowej do kraju pochodzenia. Zjawisko to można też określać mianem adaptacji reemigrantek, ponieważ powrót po dłuższej przerwie do kraju pochodzenia wymaga uruchomienia procesów adaptacyjnych, gdyż zmiany, które zaszły w trakcie nieobecności powodują poczucie nowości u powracających. Przy czym powracające z emigracji zarobkowej można nazywać *re-emigrantkami* gdyż podejmują decyzję migracyjną - o powrocie do kraju. Analogicznie do *wizyty* i *rewizyty* można mówić o *migracji* i *reemigracji* jako procesach o tej samej treści ale przeciwstawnych kierunkach.

¹ Dr hab., Instytut Psychologii KUL; dr Instytut Ekonomii i Zarządzania KUL, prof. dr hab. Instytut Socjologii, UMCS; dr trener kompetencji społecznych, niezależny konsultant.

² Zob. Castels St., Miller M. (2003). *The Age of Migration. International Population Movements in the Modern World*. London: Palgrave Macmillan Press.

Kluczowym zagadnieniem jest rozpoznanie uwarunkowań wyboru na przyszłość: pozostania w kraju albo wyjazdu na kolejną emigrację zarobkową oraz tego co różne instytucje w kraju mogą zrobić by zwiększyć liczbę osób, która zaadaptuje się do warunków życia w Polsce po powrocie z migracji.

Jak kobiety postrzegają swoją sytuację życiową w trakcie emigracji zarobkowej i po powrocie z niej? Postrzeganie to przekłada się na wartościowanie pobytu w kraju pochodzenia i kraju docelowym, co zgodnie z modelem Hugo³ ma wpływ na decyzje migracyjne. Prowadzi nas to do pytania dotyczącego przyczyn reintegracji kobiet powracających do kraju pochodzenia, czyli jaki jest wpływ wybranych zmiennych psycho-społeczno-ekonomicznych na adaptację w kraju pochodzenia kobiet, które wróciły z emigracji zarobkowej?

W celu uzyskania odpowiedzi na pytania badawcze zaplanowano badania terenowe łączące metodologię badań jakościowych (wywiady indywidualne i grupowe) oraz badania ilościowe realizowane przy użyciu wywiadów kwestionariuszowych (procedura została szczegółowo opisana w następnym części rozdziału). W przygotowywanych badaniach skupiono się na weryfikacji hipotez będących twierdzeniami wywiedzionymi z problemu badawczego – nadającymi się do weryfikacji hipotetycznymi twierdzeniami stanowiącymi odpowiedź na postawiony problem badawczy.

5.2. Hipotezy

W trakcie badania weryfikowano następujące hipotezy badawcze:

- **Wyższa ocena jakości życia w kraju pochodzenia po powrocie z migracji w stosunku do oceny sytuacji w trakcie migracji jest czynnikiem adaptacji.**

Zgodnie z najpowszechniej uznawanym modelem mechanizmu migracji zwanym czynnikami wypychającymi i przyciągającymi (push & pull factors) migracja dochodzi do skutku wtedy, gdy ludzie postrzegają jako bardziej atrakcyjną swoją sytuację w innej lokalizacji niż w obecnej⁴. Poczucie jakości życia jest zgeneralizowaną oceną własnej sytuacji życiowej⁵. Wysoka ocena poczucia jakości życia w kraju pochodzenia po powrocie z migracji przekładać się będzie na chęć pozostawania we własnym kraju, niska przekładać się będzie na decyzję o kolejnym wyjeździe migracyjnym.

- **Poszczególne aspekty subiektywnej oceny jakości życia pełnią zróżnicowaną rolę w różnych momentach życia: w trakcie emigracji i po powrocie do kraju.**

Badania pokazują, że podstawą formowania oceny jakości życia mogą być porównania z różnymi standardami⁶. Standardem może być stan z przeszłości, sytuacja innych osób znaczących, lub wyobrażenia o stanie normatywnym (powinno być). Zgodnie z teorią Masłowa potrzeby niezaspokojone mają największy wpływ na motywację osoby⁷. Wraz ze wzrostem poziomu zaspokojenia potrzeb ich wpływ maleje. Zgodnie z tym twierdzeniem w kraju pochodzenia najsilniej motywuje migrantów zarobkowych niezaspokojone potrzeby związane z brakiem środków finansowych (potrzeby poziomu fizjologicznego – brak jedzenia, braki w ubiorze, niemożność utrzymania gospodarstwa domowego itp.). W trakcie migracji, gdy wynagrodzenia z pracy zaspokoją poprzednio deprymujące potrzeby, to potrzeby społeczne zaczynają grać większą rolę (wymiar integracji społecznej w ocenie poczucia jakości życia) i to one będą wpływać na decyzje o powrocie. Po powrocie do kraju pochodzenia wpływ na decyzję migracyjną będą miały inne potrzeby gdyż pobyt w kraju pozwala zaspokoić potrzeby bliskości z innymi.

- **Poprawa sytuacji rodzinnej po powrocie z emigracji jest czynnikiem adaptacji**

³Hugo G. (1982). *Circular migration in Indonesia*. Population and Development Review, No. 1.

⁴Tamże.

⁵Bańka A. (2004). *Mieszkanie w kontekście nowych mediów i telepracy*. W: Z. Bać (red.). Psychologia organizacji przestrzeni środowiska mieszkaniowego Habitaty 2000.

⁶Michalos A., C. (1986). *Job satisfaction, marital satisfaction and the quality of life: a review and preview*. W: F., M. Andrews (edit.) Research on Quality of Life, Ann Arbor, MI: University of Michigan.

⁷Maslow A. (1970). *Motywacja i osobowość*. Warszawa: PAX.

Z badań przeprowadzonych wśród migrantów w 2007 roku wynika, że wartości rodzinne zajmują wysoką pozycję w hierarchii wartości badanych migrantów⁸. Wartości takie jak: dobrobyt rodziny, szczęśliwe życie rodzinne uzyskiwały najwyższe oceny spośród wszystkich wymienianych, a ich ocena wzrastała jeszcze po powrocie migrantów do kraju. Wskazuje to na wyjątkowe znaczenie i wysoką pozycję rodziny w podsystemie wartości osobistych, kluczowych w strukturze wartości człowieka. Wartości te, według Rokeacha⁹, wywierają wpływ na działanie człowieka, mogą zatem ukierunkowywać migranta na ich realizację, w tym wypadku – na przebywanie w gronie rodziny oraz, co się z tym wiąże, pozostaniem w kraju i zaprzestaniem dalszych wyjazdów zarobkowych. Ponadto, podstawowymi czynnikami, które zatrzymują ludzi w ich środowisku są: przywiązanie człowieka do miejsca oraz potrzeba przynależności społecznej, zaspokajana w naturalnych wspólnotach, takich jak grupa rodzinna¹⁰. Rodzina zaspokaja różnorodne potrzeby swych członków fizyczne i psychiczne, a szczególnie potrzebę miłości, bezpieczeństwa, akceptacji¹¹. Wydaje się zatem, że powracający z migracji reemigrant będzie wysoko cenił te wartości, które może zrealizować tylko w gronie rodzinnym, zwłaszcza uwzględniając znaczenie wartości rodzinnych w jego strukturze psychicznej. Założenia Modelu Adaptacji Międzykulturowej¹², po prowadzeniu badania na polskich migrantach zarobkowych w USA, uwzględniają też jako czynnik sprzyjający adaptacji satysfakcjonujące życie rodzinne.

• Dostrzeżenie dyskryminacji kobiet na rynku pracy w Polsce jest czynnikiem utrudniającym adaptację po powrocie z emigracji

Indywidualna poznawcza ocena rzeczywistości jest znaczącym czynnikiem determinującym ludzkie zachowanie. W codziennym życiu człowiek obserwuje świat, formułuje hipotezy, które mają na celu opis i wyjaśnienie rzeczywistości, weryfikuje swoje przypuszczenia, dzięki czemu nie tylko przystosowuje się do świata, ale również kształtuje go. Nie jest sterowany jedynie przez dane, jakie do niego docierają, ale wychodzi poza nie i je przetwarza¹³. Dzięki percepcji człowiek może w nim funkcjonować, ponieważ z docierających ze środowiska zewnętrznego sygnałów wyodrębniane informacje zostają włączone w jego system poznawczy. Tam nowe informacje zostają wkomponowane w istniejące już struktury poznawcze, które pozwalają człowiekowi na codzienne życie i działanie w środowisku społecznym¹⁴. Badania pokazują, że wiedza o rzeczywistości człowieka, zawarta w jego strukturach poznawczych, chociaż może być mylna i oparta, np. na stereotypach, pozostaje jednak głównym motywatorem ludzkich działań¹⁵. Mówi się o naiwnej teorii rzeczywistości (opartej na własnych przekonaniach i spostrzeżeniach), która pozwala wyjaśnić fakty, z którymi się stykamy¹⁶. Wyjaśnianie faktów będzie prowadzić do wyboru adekwatnych reakcji: zmiany środowiska, zmiany samego siebie lub uruchomienia mechanizmów obronnych osobowości. Spostrzeganie nierównego traktowania, uprzedzeń lub dyskryminacji na rynku pracy powinno skłonić kobiety do zmiany środowiska na takie, w którym nie występuje dyskryminacja i możliwe jest zaspokojenie potrzeb, a tym samym będzie utrudniać adaptację po powrocie.

⁸ Rożnowski B., Bryk, D. (2008). Psychologiczna sytuacja migrantów zarobkowych na różnych etapach migracji. W: D. Bryk, B. Rożnowski, M. St. Zięba (red.). *Migracja zarobkowa do Włoch*. Lublin: Oficyna Wydawnicza EL-Press s.c.

⁹ Brzozowski P. (1986). Polska wersja testu wartości Rokeacha i jej teoretyczne podstawy. *Przegląd Psychologiczny*, 29, 527-540.

¹⁰ Rożnowski B., Bryk, D. (2008). *Stres migracji zarobkowej i jego konsekwencje dla systemu wartości migrantów*. W: M. St. Zięba (red.) *Migracje – wyzwanie XXI wieku*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

¹¹ Zob. Rembowski J. (1986). *Rodzina w świetle psychologii*. Warszawa: WSiP.

¹² Krukowska E. (2010). Wyznaczniki i korelaty przystosowania psychospołecznego polskich imigrantów do życia w USA. Niepublikowany rękopis.

¹³ Bruner J. S. (1978). *Poza dostarczone informacje. Studia z psychologii poznawania*. Warszawa: PWN.

¹⁴ Skarżyńska, K. (1981). *Spostrzeganie ludzi*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

¹⁵ Zob. Bodenhausen, G. V., Macrae, C.N. (1999). *Samoregulacja w spostrzeganiu międzygrupowym: mechanizmy i skutki tłumienia stereotypów*. W: C.N. Macrae, Ch. Stangor, Ch.M. Hewstone (red.). *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne; Brewer, M. B. (1999). *Kiedy stereotypy powodują stereotypizację: wpływ stereotypów na spostrzeganie osób*. W: C.N. Macrae, Ch. Stangor, Ch.M. Hewstone (red.). *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne; Crawford, M. T., Skowronski, J.J. (1998). *When motivated thoughts loads heightened bias: High need for cognition can enhance the impact of stereotypes and memory*. *Personality and social Psychology Bulletin*, 24, s. 1075 – 1088;

¹⁶ Kofta M. (1985). *Procesy atrybucji w spostrzeganiu społecznym*. W: M. Lewicka (red.). *Psychologia spostrzegania społecznego*. Warszawa: Książka i Wiedza; Maruszewski, T. (2001). *Psychologia poznania. Sposoby rozumienia siebie i świata*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

- Pogorszenie się sytuacji rodzinnej w trakcie emigracji jest czynnikiem adaptacji po powrocie
- Lepsza sytuacja ekonomiczna po powrocie jest czynnikiem sprzyjającym adaptacji
- Znalezienie pracy w kraju jest czynnikiem adaptacji

5.3. Zmienne i ich definicje operacyjne

W celu weryfikacji hipotez dokonano definicji operacyjnej terminów wykorzystywanych w hipotezach. Za wskaźniki zmiennych ekonomicznych, socjologicznych i psychologicznych przyjęliśmy odpowiedzi respondentów na standaryzowane pytania kwestionariusza wywiadu zamieszczonego w załączniku do niniejszej publikacji. Szczegółowy opis i podstawy teoretyczne sformułowań zawiera następną część niniejszego artykułu. W tym miejscu zostaną tylko podane definicje operacyjne zmiennej zależnej – adaptacja w kraju pochodzenia. Wskaźniki wybrane do badań pochodzą z części kwestionariusza budowanego na gruncie różnych nauk, dlatego zostaną tu przedstawione odrębnie. Są to:

- Planowanie kolejnego wyjazdu jest wskaźnikiem negatywnym (planowanie wyjazdu wskazuje na brak adaptacji) – (kwestionariusz badawczy część III pyt. 42).
- Posiadanie satysfakcjonującego zatrudnienia (część III pyt 12 a+b vs c) w dłuższej perspektywie czasowej.
- Zakup dóbr trwałego użytku (część III pyt 36.c. (0–1) i pyt 39 (1–6) wskazuje na zadowolenie w kraju pochodzenia.
- Subiektywna ocena jakości życia w kraju po powrocie (*kwestionariusz poczucia jakości życia* zawarty w części III kwestionariusza wywiadu).
- Posiadanie satysfakcjonujących relacji rodzinnych (część I pyt. 4. i pyt. 5.).
- Pełnienie ról rodzinnych wskazuje na poziom adaptacji w kraju pochodzenia (część III pyt. 21.).

Zmienne niezależne, które mają wpływ na adaptację w kraju pochodzenia kobiet, które wróciły z emigracji zarobkowej zostały opisane poniżej przy okazji opisu narzędzia badawczego i w treści tej części zostały szczegółowo zdefiniowane.

5.4. Metoda badawcza i proces tworzenia narzędzia badawczego

Standaryzowany kwestionariusz wywiadu obejmował cztery części poświęcone osobnym zagadnieniom. Respondent kolejno dokonuje opisu trzech sytuacji: przed, w trakcie emigracji i po powrocie z emigracji oraz udziela informacji na swój temat. Informacja o respondencie obejmuje zmienne demograficzne, liczbę wyjazdów, kraje docelowe, deklarację dotyczącą planowania następnego wyjazdu oraz ocenę poczucia uogólnionej własnej skuteczności.

Każda z części dotycząca poszczególnych etapów obejmowała zagadnienia z trzech obszarów badawczych: psychologii, socjologii, ekonomii. Kwestionariusz został skonstruowany przez ekspertów – psychologów, socjologów i ekonomistów na podstawie wiedzy dotyczącej emigracji zarobkowej zebranej przy okazji wcześniejszych badań zjawiska emigracji zarobkowej¹⁷, w tym także kobiet¹⁸.

5.4.1. Analiza społecznych aspektów wyjazdów i powrotów migrantek

Analiza społecznych aspektów wyjazdów i powrotów migrantek zarobkowych obejmowała trzy kategorie czasowe:

1. okres przed wyjazdem, oparty na retrospekcji, w którym uwzględnione zostały czynniki mające wpływ na decyzje migracyjne (czynniki *pull-push*);

¹⁷ Colleo A., L.,, Markowski K. and others (2006). *An insight on the relation between migrant mobility and patterns of economic development. Raport*. Bologna: Veneto Lavoro.

¹⁸ Bryk D., Rożnowski B., Zięba M. St. (red.). (2008). *Migracja zarobkowa do Włoch*. Lublin: Oficyna Wydawnicza EL-Press s.c.

2. okres po powrocie, w którym skupiono uwagę na dwóch kwestiach: decyzjach powrotu z uwzględnieniem czynników wypychających z kraju pobytu oraz na aktualnych zachowaniach na rynku pracy;

3. prognozy dotyczące przyszłych zachowań i argumentów związanych z pozostaniem w kraju lub z ponownym wyjazdem.

W badaniach ilościowych zastosowano w większości pytania zamknięte, ale też pytania z kafeterią otwartą, pytania z zastosowaniem skali pięciostopniowej oraz nieliczne pytania otwarte. W wywiadach indywidualnych i fokusowych wykorzystano metody jakościowe obejmujące ukierunkowaną analizę treści wypowiedzi respondentek.

Analiza sytuacji przed wyjazdem uwzględniała samoocenę własnej i rodzinnej sytuacji bytowej oraz ocenę sytuacji w kraju. Ze względu na charakter zarobkowej migracji badanych kobiet starano się też określić dodatkowe, inne niż ekonomiczne czynniki wyjazdów. Zwrócono uwagę między innymi na atmosferę społeczną towarzyszącą decyzjom migracyjnym po akcesji Polski do Unii Europejskiej oraz na przewidywane powiększenie osobistego kapitału w związku z wyjazdem za granicę.

Analiza okresu po powrocie uwzględniała pytania, które bezpośrednio obejmowały wskazania przez respondentki czynników, jakie wpłynęły na decyzje o ich powrocie do kraju oraz ocenę sytuacji dotyczącej zatrudnienia za granicą. Założono, że wykonywanie pracy poniżej kwalifikacji, ciężka praca w niszach zatrudnienia, niekorzystne relacje społeczne i coraz mniej satysfakcjonujące zarobki są czynnikami *wypychającymi* migrantki z kraju przyjmującego i skłaniającymi do powrotu do kraju pochodzenia. Z kolei sfera emocjonalna, głównie tęsknota do rodziny, zwłaszcza do dzieci, uznane zostały za czynniki przyciągające do ojczyzny¹⁹. Ta część badań skoncentrowana była głównie na zachowaniach powracających kobiet na rynku pracy. W tym celu pytano respondentki, czy poszukiwały/poszukują zatrudnienia lub czy starają się założyć własną działalność gospodarczą, jakie działania podejmują, czy mają w tym trudności oraz jakiej oczekują pomocy i od kogo. Pytania dotyczące występujących trudności oraz zakresu i adresata oczekiwanej pomocy miały formę pytań otwartych. To pozwoliło na dość głęboką penetrację zgłaszanych przez respondentki problemów i oczekiwań.

Analiza planów ewentualnych wyjazdów objęła dwa aspekty. Jeden to przyczyny zadowolenia i niezadowolenia z powrotu do kraju z uwzględnieniem poprawy/pogorszenia różnych obszarów funkcjonowania (między innymi sytuacji materialnej, relacji społecznych, w tym rodzinnych) oraz ocena zmian w sytuacji własnej i ocena zmian w kraju. Założono, że zarówno poprawę własnej sytuacji jak i zadowolenie z powrotu ale przede wszystkim stabilizację pracowniczą związaną z zatrudnieniem można uznać za najważniejszy czynnik wskazujący na reintegrację remigrantek na krajowym rynku pracy. Drugi aspekt to określenie, ile respondentek bierze pod uwagę kolejne wyjazdy oraz odpowiedzi na otwarte pytania, czym uzasadniają ewentualne decyzje o wyjeździe a czym niechęć do ponownego wyjazdu do pracy za granicę. W przedstawionych motywacjach można wskazać, jakie czynniki nadal mogą *wypychać* kobiety na zagraniczne rynki pracy, a które z nich są czynnikami ograniczającymi migrację zarobkową kobiet.

5.4.2. Analiza wpływu ekonomicznych aspektów funkcjonowania gospodarstw domowych na decyzje dotyczące migracji

Podstawową przesłanką determinującą zachowania członków gospodarstw domowych są ich potrzeby. Są motorem aktywności mieszkańców gospodarstw, ukierunkowując ich działania na osiągnięcie określonych celów. Działania te z jednej strony do pozyskania środków dla zaspokojenia potrzeb, z drugiej zaś do optymalnego rozdysponowania wcześniej zgromadzonych zasobów.

Na proces decyzyjny członków gospodarstwa domowego składają się zarówno decyzje podejmowane w obrębie gospodarstwa, jak i poza nim. Zewnętrzny układ instytucjonalny, w którym ujawniają się i realizują decyzje członków, jest rynek²⁰. Z kolei na codziennie dokonywane wybory mają wpływ zarówno

¹⁹ Iglicka K. (red.). (2002). *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

²⁰ Kędzior Z. (1995) *Proces decyzyjny w gospodarstwie domowym*. W: *Gospodarstwo domowe*, nr 1, s. 24.

czynniki obiektywne, na które członkowie gospodarstwa nie mają żadnego wpływu, jak i czynniki subiektywne, zależne od woli członków gospodarstwa domowego. Do czynników obiektywnych można zaliczyć: wysokość płac, ceny produktów i usług, wysokość stopy procentowej, wielkości płaconych podatków itp. Czynniki subiektywne zależą od indywidualnych preferencji i do nich można zaliczyć: gusty, upodobania, nawyki, itp.

Na co dzień w każdym gospodarstwie domowym podejmowane są decyzje dotyczące podziału budżetu, sposobu żywienia, wychowania dzieci itp. Obok tych codziennych decyzji w gospodarstwie domowym podejmowane są także decyzje dotyczące urządzenia mieszkania, jego remontu, poważniejszych zakupów i spędzania czasu wolnego.

W celu zbadania wpływu czynników ekonomicznych na podejmowane decyzje w gospodarstwie domowym, w tym dotyczące migracji, w kwestionariuszu umieszczono pytania pozwalające poznać stan dochodów gospodarstwa domowego w jego ocenie, ocenę sytuacji gospodarczej w kraju oraz preferencji przeznaczenia potencjalnych i realnych środków finansowych. Przy formułowaniu niektórych pytań kwestionariusza wzorowano się na badaniach dotyczących oszczędzania prowadzonych przez Gasparskiego²¹. Natomiast do pomiaru oczekiwań respondentów dotyczących ogólnej i własnej sytuacji ekonomicznej w najbliższym roku (tzw. optymizmu – pesymizmu konsumentckiego) wykorzystano kilka pytań z angielskojęzycznego kwestionariusza *Index of Consumer Sentiment* (ICS).

5.4.3. Analiza psychologicznych aspektów sytuacji migracji, powrotu i adaptacji migrantek zarobkowych

Psychologiczne aspekty analizy sytuacji migracji, powrotu i adaptacji do warunków zastanych zostały zbadane w trzech obszarach. Pierwszym z nich był obszar wartości, rozpatrywany w oparciu o model systemu wartości Milтона Rokeach'a. Wartości można określić jako wszystkie cele, normy i zasady postępowania, potwierdzone przez codzienne doświadczenie, które umożliwiają rozwój oraz osiągnięcie trwałej satysfakcji życiowej. Wartości stanowią źródło napięć motywacyjnych, organizują doświadczenia i sterują zachowaniem; pełnią zatem funkcje regulujące i modyfikujące wobec aktywności jednostki lub grupy w ciągu ontogenezy, przy założeniu, że im wyższą pozycję w systemie zajmuje dana wartość, tym większy jest jej wpływ na funkcjonowanie człowieka. Istotność funkcji regulacyjnej systemu wartości przejawia się w oddziaływaniu na system poznawczy, emocjonalny i behawioralny człowieka, czyli na kształtowanie się określonych postaw i zachowań podmiotu²².

Znaczącą teorię wartości w psychologii opracował Milton Rokeach, który definiuje wartość jako: „trwałe przekonanie, że określony sposób postępowania lub ostateczny stan egzystencji jest osobiście lub społecznie preferowany w stosunku do alternatywnego sposobu postępowania lub ostatecznego stanu egzystencji (...), jest to więc standard kierujący ludzką aktywnością”²³. Przekonania będące wartościami orzekają o obiekcie przekonania, że jest on pożądanym lub niepożądanym.

Wartości funkcjonują jako hierarchiczny system, który Rokeach ujmuje jako „trwałą organizację przekonań o preferowanych sposobach postępowania lub ostatecznych stanach egzystencji wzdłuż kontinuum względnej ważności”. W tym ogólnym systemie składającym się z ogromnej liczby przekonań pojedynczych Rokeach wyodrębnia dziesięć podsystemów ułożonych koncentrycznie. Są to:

- przekonania na temat własnego ja,
- system wartości ostatecznych,
- system wartości instrumentalnych,
- systemy postaw,
- pojedyncze postawy,

²¹ Gasparski P. (1991). *Użyteczność pieniędzy i poziom optymizmu ekonomicznego jako wyznaczniki decyzji dotyczących oszczędzania*. Przegląd Psychologiczny, nr 4, s. 657 – 669

²² Brzozowski P. ..., dz. cyt.

²³ Tamże.

- przekonania o własnych zachowaniach,
- przekonania o postawach osób znaczących,
- przekonania o wartościach i potrzebach osób znaczących,
- przekonania o zachowaniach osób znaczących,
- przekonania o zachowaniu się obiektów fizycznych.

System wartości można sprowadzić do dwóch głównych grup wartości, wyodrębnionych z wymienionego wcześniej ogólnego systemu przekonań człowieka. Do tych grup należą:

- a) system wartości ostatecznych
- b) system wartości instrumentalnych

W kwestionariuszu zbadano pozycję dziewięciu wartości osobistych w ujęciu Rokeacha: dobrych relacji rodzinnych, dobrobytu rodzinnego, własnego zdrowia, życiowego sukcesu, szacunku do siebie, życia pełnego wrażeń, wygodnego życia, osobistej wolności oraz społecznego uznania. Badani dokonywali oceny ważności wartości na skali siedmiostopniowej.

Kolejnym analizowanym obszarem było życie rodzinne reemigrantek. Rodzina jest dla Polaków jedną z najważniejszych wartości, a szczęście rodzinne jest określane jako jeden z warunków udanego życia. Według *Diagnozy społecznej 2009*²⁴, 92% badanych Polaków nadal twierdzi, że rodzina jest potrzebna, aby człowiek mógł być szczęśliwy, natomiast 66% badanych zdecydowanie uważa się za *człowieka rodzinnego*.

Rodzina uznawana jest za podstawowe, naturalne środowisko wychowawcze – jest tym składnikiem środowiska wychowawczego, który oddziałuje na jednostkę najdłużej – niekiedy przez całe życie²⁵. Rodzina przez zamierzone i niezamierzone oddziaływanie opiekuńcze i wychowawcze przyczynia się do fizycznego i psychospołecznego rozwoju człowieka. Zakładając rodzinę, człowiek wciela się w szereg nowych ról, nabywa doświadczenia, które mogą powodować nawet głębokie przeobrażenia w strukturze osobowości²⁶. Widoczne jest zatem, że życie rodzinne może być jednym z podstawowych czynników push-pull, działając zarówno jako motywator wyjazdu (w wypadku wystąpienia takich potrzeb rodziny, których zaspokojenie w kraju nie jest możliwe), jak i powrotu oraz adaptacji (dzięki możliwości zaspokojenia w gronie rodziny takich potrzeb jak potrzeba przynależności, miłości, szacunku itp.).

Życie rodzinne było analizowane w trzech perspektywach czasowych: przed wyjazdem, podczas niego i po powrocie. Respondentki były proszone o retrospektywną ocenę różnych aspektów swojego życia rodzinnego przed wyjazdem i w trakcie pobytu za granicą, a także aktualną jego ocenę. W proponowanych pytaniach zwracano szczególną uwagę na znaczenie rodziny w systemie wartości badanych, więzi rodzinne, rolę lub role pełnione w rodzinie wraz z oceną ich ważności, o delegowanie roli na innych członków rodziny podczas wyjazdu, opiekę nad dziećmi itp. Badane były także proszone o ocenę zmian, które zaobserwowały w swoim życiu rodzinnym, a które mogą być spowodowane wyjazdem.

W badaniu poddano analizie także obszar szczególnie istotny w przypadku sytuacji kobiet, mianowicie: równość płci. Subiektywna ocena własnej sytuacji, możliwości osiągnięcia postawionych sobie celów jest podstawą, która przekłada się na zachowanie człowieka. Istnieje wiele stereotypów dotyczących nie tylko samych kobiet, ale i pełnionych przez nie ról, jak również ich funkcjonowania zawodowego. Jak każde inne, tak i te stereotypy mogą prowadzić do powstawania zachowań dyskryminacyjnych i wykluczających wobec kobiet²⁷.

Spostrzeżenie niemożności realizacji celów na skutek stereotypizacji czy uprzedzeń względem kobiet może być kolejnym czynnikiem skłaniającym do opuszczenia swojego środowiska życia oraz utrudniającym powtórna adaptację po powrocie.

²⁴ Czapiński J., Panek, T. (2009). *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa.

²⁵ Lis S. (1992). *Proces socjalizacji dziecka w środowisku pozarodzinnym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe.

²⁶ Chudzińska A. (1995). *Subiektywny obraz świata i obraz siebie jako kategorie pomiaru jakości życia osób bezrobotnych oraz ich oczekiwania wobec Klubu Pracy*. W: A. Bańska, R. Derbis (red.). *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia*. Poznań: „Gemini” s.c.

²⁷ Brewer M. B.,...dz. cyt.; Dovidio J.F., Birgham C., Johnson B., Gaertner S.L. (1999). *Stereotypizacja, uprzedzenia i dyskryminacja: spojrzenie z innej perspektywy*. W: C. N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone (red.). *Stereotypy i uprzedzenia*. Najnowsze ujęcie. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne; Nelson, T. (2003). *Psychologia uprzedzeń*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Plan działań Komisji Europejskiej na rzecz równości kobiet i mężczyzn opiera się na analizie kwestii respektowania i wdrażania w życiu społeczno-gospodarczym zasady równości płci w krajach członkowskich²⁸. W dokumencie tym zwraca się między innymi uwagę na takie aspekty życia społeczno-gospodarczego, jak:

- służba zdrowia;
- zatrudnienie, zwłaszcza wynagrodzenie i warunki pracy;
- godzenie życia osobistego z zawodowym;
- stereotypizacja i dyskryminacja ze względu na płeć.

Wymienione aspekty zostały poddane ocenie badanych kobiet, w perspektywie ich pobytu za granicą oraz po powrocie do kraju – została zatem uchwycona ocena retrospektywna oraz ocena aktualnej sytuacji. Badania dotyczyły form oraz programów opieki zdrowotnej (np. programów profilaktycznych kierowanych wyłącznie do kobiet), warunków pracy i płacy, istniejących w pracy udogodnień dla pracujących matek oraz spostrzeganych objawów dyskryminacji ze względu na płeć w życiu społecznym oraz w mediach, będących głównym nośnikiem stereotypów, w tym płciowych.

W celu sformułowania zgeneralizowanej, subiektywnej oceny jakości życia kobiet w trakcie i po powrocie z emigracji zarobkowej do metody badawczej włączony został dodatkowo standaryzowany kwestionariusz badawczy dotyczący tego zagadnienia, wykorzystywany wcześniej przez innych badaczy *Kwestionariusz Poczucia Jakość Życia* Schalocka, Kenneta i Keitha²⁹ został przetłumaczony i zaadaptowany do polskich warunków przez Jurosa³⁰ w 1996.

Mierzy on poczucie jakości życia, które w ich modelu składa się z czterech komponentów:

- **Zadowolenia** – poczucie satysfakcji z tego co niesie życie, aktualnej sytuacji domowej, liczby problemów, samotności, poczucie sukcesu, poczucie ważności w życiu rodzinnym.
- **Umiejętności/Produktywności** – poczucie wartości ponoszonego trudu i wysiłku, poczucie przygotowania do wykonywanej pracy, poczucie nabywania doświadczenia i uczenia się poprzez pracę, poczucie samodzielności w wykonywanej pracy, poczucie zadowolenia, poczucie równości w traktowaniu przez innych.
- **Możliwości działania/Niezależności** – poczucie wolności w wyborze działań, samodzielność w korzystaniu z usług, poczucie samokontroli, prywatności, odpowiedzialności za siebie.
- **Integracji ze społecznością** – poczucie przynależności do grup, klubów, organizacji, poczucie przyjaźni i bezpośredniego kontaktu z innymi, poczucie aktywnego uczestnictwa w działaniach społecznych.

Każdy z wymiarów jest ujmowany przez dziesięć twierdzeń, co do których respondent mógł wyrazić swój stosunek zakreślając jedną z trzech odpowiedzi punktowanych 1, 2 albo 3 punkty. Im więcej punktów zdobyła osoba badana tym wyższym poczuciem jakości życia się charakteryzuje. Każdy badany mógł uzyskać od 10 do 30 punktów w każdym z czterech wymiarów.

Kolejną zmienną psychologiczną ważną dla kariery uwzględniającej pracę za granicą jest poczucie samoskuteczności³¹ w skali Uogólnionej Własnej Skuteczności (GSES), która mierzy ogólne przekonanie jednostki co do skuteczności radzenia sobie z różnymi trudnymi sytuacjami i przeszkodami życiowymi. Przekonania o skuteczności wpływają na ocenę osobistych zasobów jednostki w sytuacjach trudnych. Im silniejsze są przekonania dotyczące własnej skuteczności, tym bardziej ambitne cele są stawiane,

²⁸ (<http://eurlex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2006:0092:FIN:PL:PDF>)

²⁹ Schalock R.L., (1997). *Can The Concept of Quality of Life Make A Difference?*, In: *Quality of Life. Volume II. Application to Persons With Disabilities*, eds. R. L. Schalock, G. N. Siperstein, Washington: American Association on Mental Retardation.

³⁰ Juros A. (1996). *Poczucie jakości życia osób z niepełnosprawnością*, W: *Integracja osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej*, s. 297-309.

³¹ Ajzen I. (2002). *Perceived behavioral control, self-efficacy, locus of control and the Theory of Planned Behavior*. *Journal of Applied Social Psychology*, 32, 1-20; Bańka A. (2007). *Psychologiczne doradztwo karier* Poznań: Print –B; Bernston E., Naswall K., Sverke M. (2008). *Investigating the relationship between employability and self efficacy: A cross-lagged analysis*. *European Journal of Work and Organizational Psychology*, 17, 413-425; Łąguna M. (2006). *Ogólna samoocena czy przekonanie o skuteczności? Badania nad intencją przedsiębiorczą*. *Przegląd Psychologiczny*, 49 (3), 259-274.

a zaangażowanie silniejsze³². Przekłada się to na pokonywanie piętrzących się trudności i dawanie sobie rady z porażkami. Jednak jak zaznacza Zakrzewski przesadnie wysoka ocena, przekonania nieadekwatne do rzeczywistości będą prowadziły do rozczarowań³³.

Skala GSES składa się z 10 twierdzeń wobec których respondenci ustosunkowują się na czterostopniowej skali odpowiedzi (nie – 1 pkt; raczej nie – 2 pkt.; raczej tak – 3 pkt.; tak – 4 pkt). Ma strukturę jednoczynnikową, a wynikiem końcowym jest suma uzyskanych punktów. Średnia dla skali wynosi 27,32; SD=5,31. Współczynnik mocy dyskryminacyjnej $r_{tt}=0,85$.

Kwestionariusz ten został opublikowany w Polsce, był wykorzystany już wielokrotnie w badaniach, uzyskał dobre wskaźniki psychometryczne i posiada tymczasową normalizację dla Polski³⁴.

5.5. Procedura badania

Badania emigrantów pokazujące dynamikę zmian powinny być robione w strategii badań podłużnych obejmujących badanie aktualnego stanu w sytuacji przed, w trakcie i po powrocie z emigracji zarobkowej do kraju pochodzenia. W ten sposób unika się wielu zakłóceń i deformacji opinii wynikających z upływu czasu – zapomnianie i psychologicznych mechanizmów obronnych – racjonalizacja lub wypieranie. Jednak procedura taka trafia na ogromne trudności.

Uzyskanie satysfakcjonującej liczby osób badanych w ostatnim etapie badań podłużnych wymagałoby przeprowadzenia badań terenowych wśród kobiet planujących emigrację zarobkową, z których tylko część zdecyduje się na wyjazd dłuższy niż trzy miesiące. Okres ten w definicjach emigracji zarobkowej jest traktowany jako graniczny, by móc uznać wyjazd za emigrację zarobkową. W niniejszych badaniach ustalono czas pobytu za granicą na co najmniej sześć miesięcy. Następnie trzeba by dotrzeć, zachowując kontakt z osobami badanymi, odnaleźć je w kraju docelowym i przeprowadzić badanie kwestionariuszowe. Ponieważ krajami docelowymi polskich emigrantek są prawie wszystkie bogate kraje świata ten etap wymagałby odwiedzenia tych krajów (Australii, Belgii, Holandii, Francji, Irlandii, Niemiec, USA, Wielkiej Brytanii, Włoch itd.,). Byłoby to przedsięwzięcie ponad miarę skomplikowane i kosztowne. Jednak to jeszcze nie koniec trudności procedury badań podłużnych. Trzeba by jeszcze dotrzeć z badaniem do kobiet, które wróciły z emigracji zarobkowej. Co jest tym trudniejsze, że część z nich wyjeżdża powtórnie. Ominięcie grupy wyjeżdżających po raz kolejny, a więc nie zaadaptowanych zakłóciłoby rozkład kluczowej dla nas zmiennej zależnej – adaptacji prowadzącej do pozostania w kraju pochodzenia.

Dlatego też postanowiliśmy przeprowadzić badania poprzeczne, obejmujące aktualnie przebywające w Polsce (na terenie województwa lubelskiego) kobiety, które wróciły z emigracji zarobkowej. Dzięki temu w badaniach wezmą udział zarówno osoby, które planują kolejny wyjazd, jak i te które planują pozostanie w kraju na zawsze. Daje to pełny obraz procesu adaptacji kobiet po powrocie.

Zbieranie danych o ich sytuacji na różnych etapach emigracji (od planowania wyjazdu, przez pobyt za granicą, aż po powrót do kraju pochodzenia) zostanie dokonane poprzez retrospekcję. Wyraźne oddzielenie w trakcie badania pytań o sytuację na każdym z tych etapów pozwala pogłębić ich refleksje nad poszczególnymi okresami i zwiększyć zakres przypominanych treści oraz zmniejszyć zakłócenia wynikające z aktualnych przeżyć.

Badanie poprzeczne pozwala, by w części porównać korzystac z danych pochodzących od tej samej osoby ale odnoszących się do różnych okresów życiowych: przed wyjazdem na emigrację zarobkową, w trakcie jej trwania i po powrocie do kraju pochodzenia. Kolejnym punktem odniesienia do określenia znaczenia uzyskanych wskaźników jest grupa bezrobotnych kobiet z województwa

³² Juczyński Z. (2001). *Narzędzia pomiaru w promocji i psychologii zdrowia*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP; Łaguna M. (2010). *Przekonania na własny temat i aktywność celowa. Badania nad przedsiębiorczością*. Gdańsk: GWP

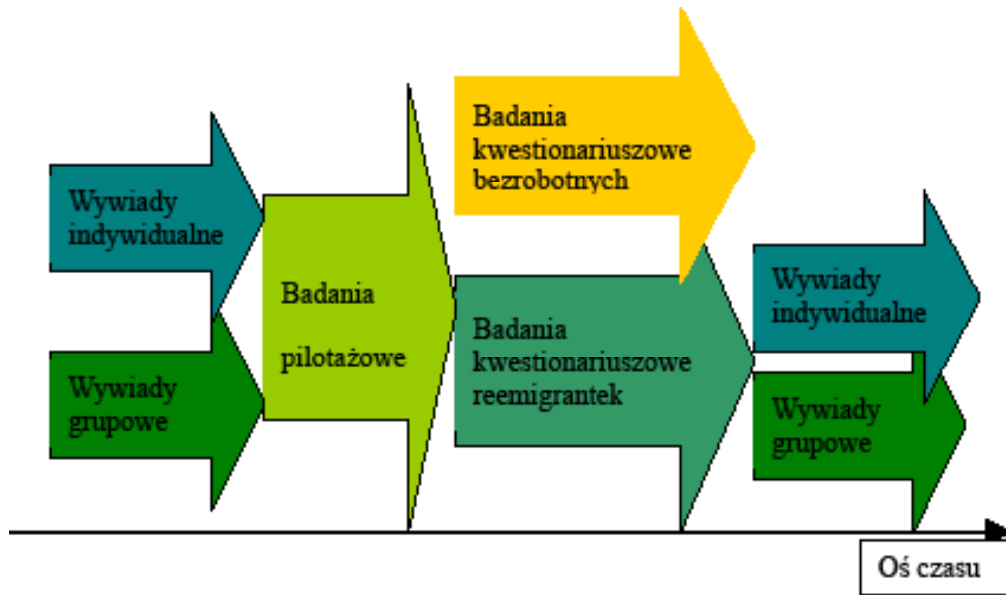
³³ Zakrzewski J. (1987). *Poczucie skuteczności a samoregulacja zachowania*. Przegląd Psychologiczny, 3, 661-678.

³⁴ Juczyński Z., ..., dz. cyt..

lubelskiego, które nie podjęły emigracji zarobkowej. Jest to porównywanie wyników kobiet wracających z emigracji zarobkowej (rozumianej jako grupa eksperymentalna) z grupą kobiet bezrobotnych, które pozostawały cały czas w kraju (grupa kontrolna).

Badania podłużne zostały zaprojektowane w postaci sekwencji czterech etapów (patrz rys. 1.). Zaczęliśmy od pogłębienia wiedzy na temat przekonań kobiet, które wróciły z emigracji zarobkowej do kraju pochodzenia. Na tym etapie dokonano jednego wywiadu grupowego oraz osiem wywiadów indywidualnych (transkrypcje zostały zamieszczone w opublikowanym wcześniej raporcie z badań³⁵. Ten etap badania był realizowany w miesiącach grudzień 2009 – styczeń 2010 r.

Rysunek 1. Schemat procedury badawczej (oprac. Bohdan Rożnowski)



Kolejny etap badań stanowił pilotażowe badania przydatności metody. Na próbie około 40 osób dokonano sprawdzenia czy pytania są sformułowane w sposób zrozumiały dla osób badanych i czy nie występują inne trudności w formułowaniu odpowiedzi na postawione pytania. Po zebraniu wypełnionych ankiet i uwag od respondentek poprawiono sformułowania i dokonano korekt w szacie graficznej kwestionariusza ułatwiające jego rozumienie. Ten etap został zrealizowany w marcu 2010 r.

Centralnym elementem badań było przeprowadzenie 300 wywiadów kwestionariuszowych z kobietami, które powróciły z emigracji zarobkowej trwającej co najmniej sześć miesięcy, zamieszkałych na terenie województwa lubelskiego. Wywiady były prowadzone przez przeszkolonych ankierów. Druga część badań kwestionariuszowych dotyczyła 100 bezrobotnych kobiet zamieszkałych na terenie województwa lubelskiego, które nigdy nie emigrowały zarobkowo z Polski. Kwestionariusze wykorzystywane w badaniach były bardzo podobne. Jednak obie wersje uwzględniały różnice sytuacji (w badaniu dla bezrobotnych pomieto pytania dotyczące pobytu za granicą). Ten etap badania realizowany był od kwietnia do lipca 2010 r.

Ostatni etap badań to przeprowadzenie wywiadu grupowego oraz ośmiu pogłębionych wywiadów indywidualnych. Ich realizacja na tym etapie miała na celu wyjaśnienie zjawisk ujawnionych w badaniu ilościowym i pogłębienie interpretacji wyników badania kwestionariuszowego. Ten etap badania był realizowany w lipcu 2010 r.

³⁵ Markowski K., Kawczyńska-Butrym Z., Bryk D., Rożnowski B. (2010). Raport z badań realizowanych w ramach projektu: „Adaptacja reemigrantek na regionalnym rynku pracy - badania, analizy i upowszechnianie” Lublin.

5.5.1. Dobór próby

Próba została dobrana z populacji mieszkanek województwa lubelskiego, które były co najmniej jeden raz na emigracji zarobkowej poza granicami Polski, a ich pobyt emigracyjny trwał co najmniej pół roku, tak by zawierała w równej proporcji osoby spełniające następujące kryteria: ze względu na możliwość wpływu na ocenę własnej sytuacji stanu poprzedzającego wyjazd na emigrację, w trakcie migracji i po powrocie. Zaplanowana próba składała się z trzech warstw:

- kobiety pracujące w gospodarstwie rolnym,
- osoby aktywne zawodowo otrzymujące wynagrodzenie za pracę poza rolnictwem,
- osoby bierne zawodowe i bezrobotne poszukujące pracy.

Każda z tych warstw reprezentuje inny segment społeczny i z punktu widzenia badań wydaje się być istotna.

Ze względu na trudno dostępną grupę społeczną reemigrantek, przy doborze respondentów wykorzystano nieprobabilistyczną metodę doboru próby badawczej zwaną metodą śnieżnej kuli (ang. snowball sampling). Jest to nielosowa metoda doboru respondentów (reemigrantek) polegająca na tym, że ankietę po zakończeniu wywiadu prosił respondentkę, z którą przeprowadził rozmowę o wskazanie znajomej osoby spełniającej kryteria badania, z którą mógłby również przeprowadzić wywiad dotyczący tego samego tematu. Dzięki temu sposobowi doboru próby udało się zebrać 300 wywiadów kwestionariuszowych z respondentkami spełniającymi podane powyżej kryteria przynależności do populacji badanych.

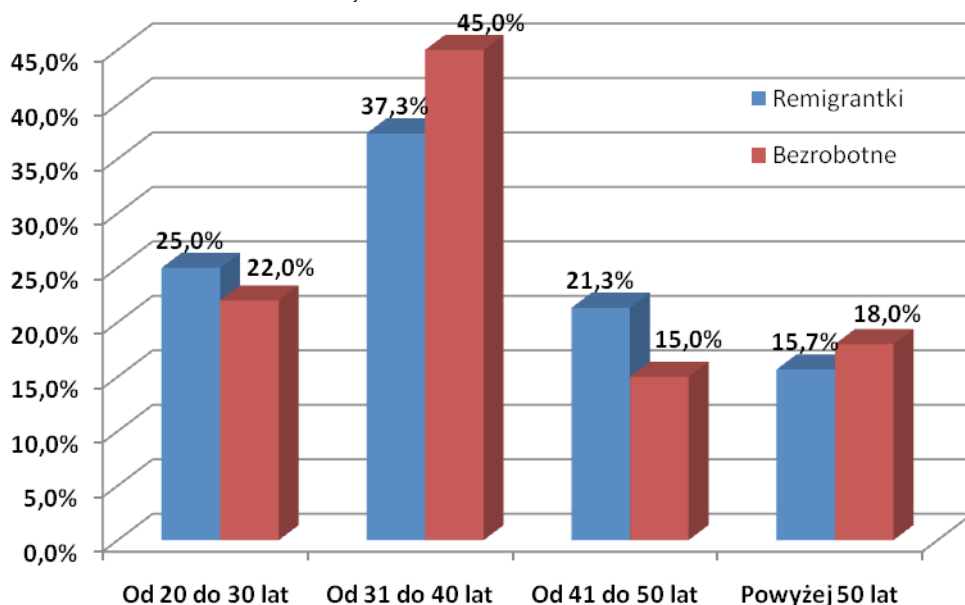
5.5.2. Osoby badane

Struktura wiekowa badanych kobiet została zilustrowana na rysunku 1. Z danych tam zamieszczonych wynika, iż w badaniach uczestniczyło najwięcej kobiet w wieku od 31 do 40 lat. W przypadku reemigrantek kobiety te stanowiły ponad jedną trzecią, tj. 37,3% wszystkich badanych reemigrantek. Natomiast wśród kobiet bezrobotnych, kobiety w wieku od 31 do 40 lat stanowiły prawie połowę, tj. 45% grupy badanych kobiet bezrobotnych. Mniej liczną podgrupę stanowiły kobiety w wieku od 20 do 30 lat. Stanowiły one jedną czwartą grupy reemigrantek i ponad jedną piątą (22%) z grupy kobiet bezrobotnych. Ponadto w przedziale wiekowym od 41 do 50 lat reemigrantki stanowiły 21,3% zaś kobiety bezrobotne 15,7%. W grupie reemigrantek kobiet w wieku powyżej 50 lat było 15,7%, zaś w grupie bezrobotnych, kobiet uczestniczących w badaniach była prawie jedna piąta, tj. 18%.

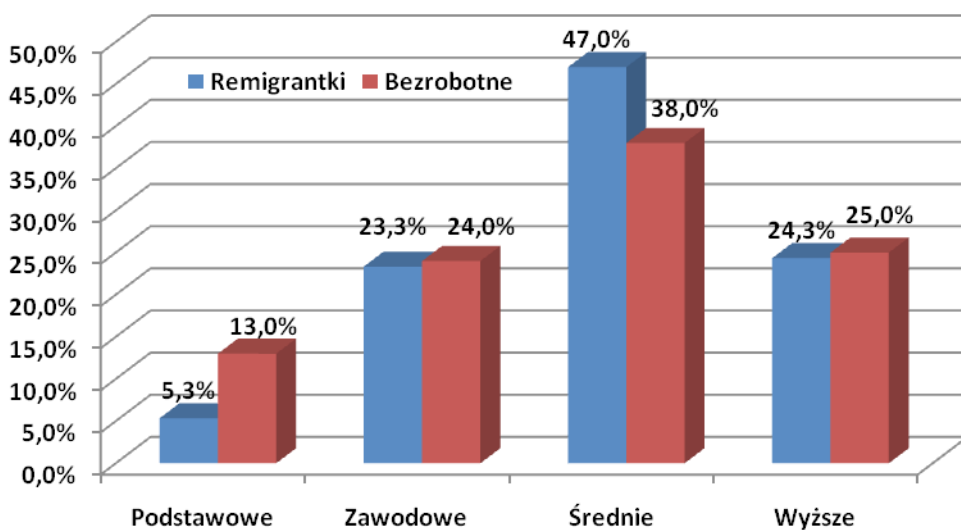
Wśród badanych kobiet najliczniejszą grupę stanowiły kobiety ze średnim wykształceniem³⁶. Było ich odpowiednio 47% spośród grupy reemigrantek oraz 38% spośród grupy kobiet bezrobotnych. Spośród reemigrantek i kobiet bezrobotnych w granicach jednej czwartej posiadały wykształcenie zawodowe i wyższe. Najmniej wśród badanych kobiet było reemigrantek z wykształceniem podstawowym (5,3%). Kobiety bezrobotne w tej grupie badanych stanowiły 13%. Poziom wykształcenia badanych kobiet zilustrowany jest na rysunku 2. Natomiast na rysunku 3 przedstawiono poziom wykształcenia reemigrantek w zależności od statusu przed wyjazdem, tj. w zależności od tego, czy przed wyjazdem badane kobiety pracowały na roli, utrzymywały się z pracy najemnej czy były bezrobotne.

³⁶ Do kategorii kobiet z wykształceniem średnim zaliczono kobiety które ukończyły o różnych profilach liceum lub technikum oraz nieliczne, które ukończyły studium policealne. Natomiast w przypadku wykształcenia wyższego w tej podgrupie są kobiety które ukończyły studia wyższe na poziomie magisterskim lub licencjackim.

Rysunek 1. Struktura wieku badanych kobiet

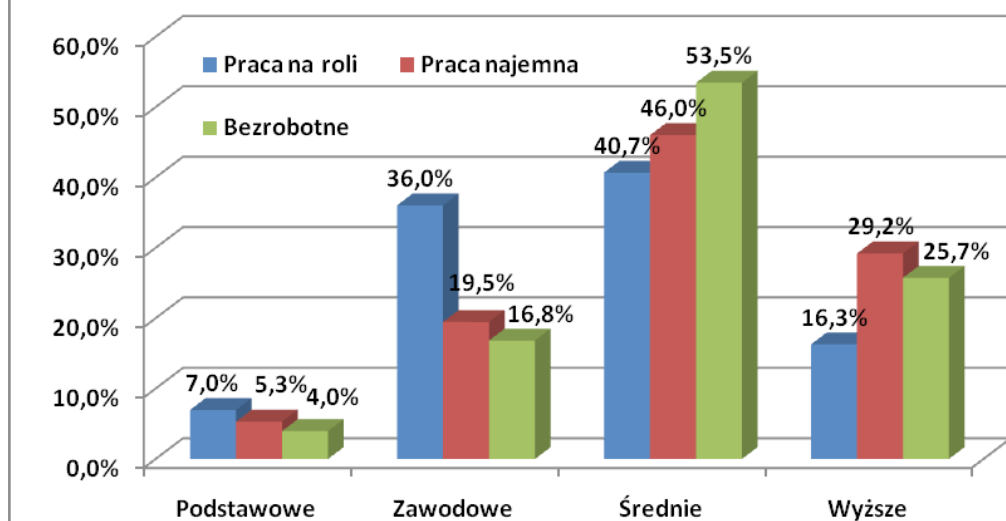


Rysunek 2 Wykształcenie badanych kobiet



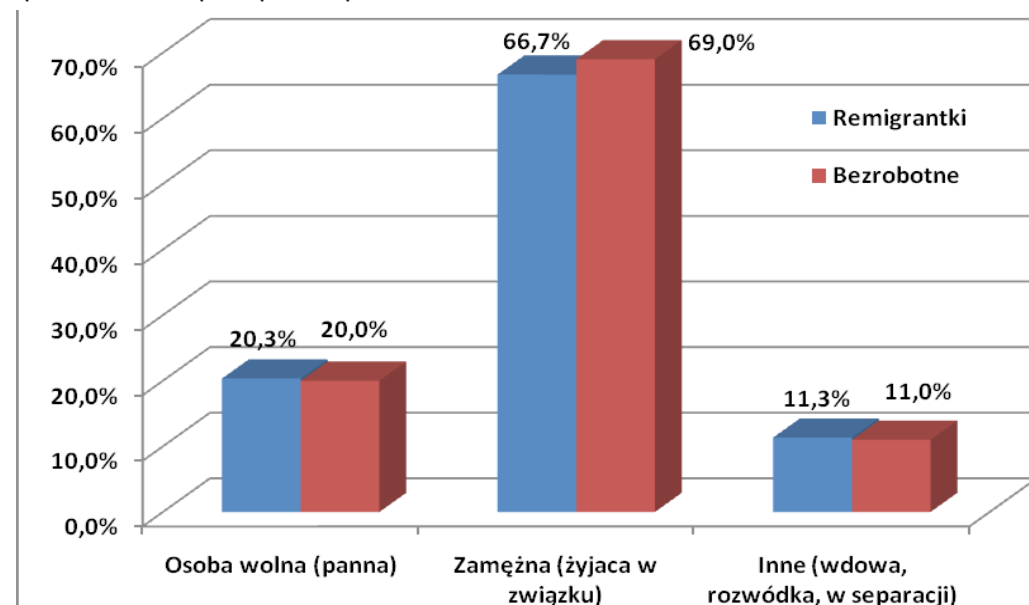
W celu pełniejszego zilustrowania sytuacji badanych kobiet na rysunku 4 przedstawiono informacje o ich stanie cywilnym. Z danych tam zamieszczonych wynika, że zarówno w grupie kobiet bezrobotnych jak i reemigrantek zdecydowanie największą grupę stanowiły kobiety żyjące w związku małżeńskim lub partnerskim (trzy kobiety). Zarówno w grupie bezrobotnych jak i reemigrantek stanowiły one ponad dwie trzecie badanych kobiet (odpowiednio 69% i 66,7%). Kobiet stanu wolnego (panien) w badanych grupach reemigrantek i kobiet bezrobotnych było odpowiednio 20,3% i 20%. Natomiast co piąta uczestnicząca w badaniach kobieta była wdową, rozwiedzioną lub żyła w separacji (zob. rys. 4).

Rysunek 3. Poziom wykształcenia badanych reemigrantek w zależności od statusu przed wyjazdem do pracy za granicą

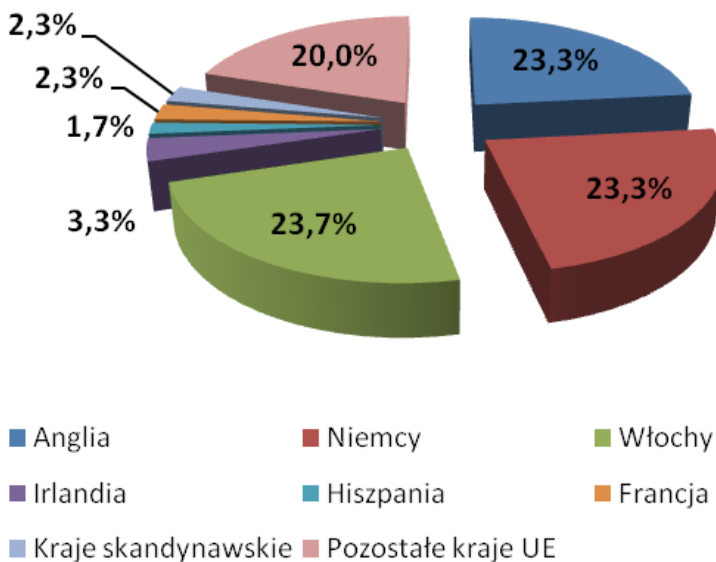


Z danych zamieszczonych na rysunku 5 wynika, że sytuacja reemigrantek przed wyjazdem była gorsza niż kobiet bezrobotnych przed utratą przez nich pracy. Znacznie więcej reemigrantek twierdziło, iż miały rosnące długi (21,3%), natomiast w przypadku kobiet bezrobotnych dotyczyło to tylko 8% z nich. Drugą kategorią, w której zaobserwowano istotne różnice jest możliwość zaoszczędzenia środków. Ponad dwa razy mniej reemigrantek (9%) w porównaniu z kobietami bezrobotnymi (25%) miało taką możliwość. W przypadku reemigrantek nie stwierdzono istotnych różnic pomiędzy poszczególnymi podgrupami, tj. kobietami które przed wyjazdem były bezrobotne, były pracownicami najemnymi oraz tymi, które pracowały na roli. Sytuację reemigrantek przed wyjazdem ilustruje rysunek 6. Ponad połowa z nich (w granicach 60%) twierdziła, że wystarczyło im na życie. W trudniejszej sytuacji była prawie jedna trzecia badanych reemigrantek, które twierdziły, że miały rosnące długi i wydawały oszczędności (zob. rysunek 5 i 6)

Rysunek 4. Stan cywilny badanych kobiet



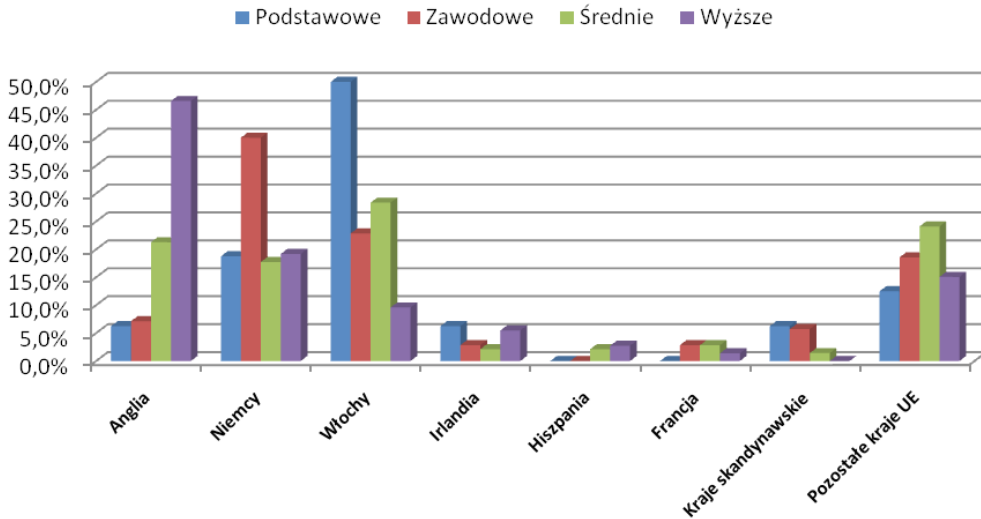
Rysunek 8. Kierunki migracji zarobkowej badanych kobiet



Jak zobrazowano na rysunku 8 najbardziej popularnymi krajami w których badane reemigrantki podejmowały pracę zarobkową były Anglia, Niemcy oraz Włochy. W tych krajach pracowało prawie po jednej czwartej badanych kobiet. Do Wielkiej Brytanii w celach zarobkowych udało się 23,3% badanych reemigrantek, podobnie też do Niemiec, gdzie pracowało 23,3%, natomiast we Włoszech prace podjęło więcej o niespełna pół procenta. Inne kraje europejskie cieszyły się dużo mniejszym zainteresowaniem. Dotyczy to zarówno Irlandii (3,3%), Hiszpanii (1,7%), Francji (2,3%), krajów skandynawskich (2,3%), tj. Norwegii, Szwecji i Finlandii jak i pozostałych krajów Unii Europejskiej, czyli Belgii, Holandii, Austrii, Szkocji, Danii, Portugalii oraz Grecji. W tych krajach pracowało tylko po kilka procent badanych reemigrantek z terenu województwa lubelskiego.

Dane przedstawione na rysunku 9 ukazują wpływ wykształcenia na wybór kraju emigracji zarobkowej przez badane kobiety. Kobiety z wykształceniem wyższym zdecydowanie częściej wybierały Wielką Brytanię jako kraj pracy zarobkowej. Z kolei reemigrantki z wykształceniem zawodowym decydowały się na wyjazd do pracy do Niemiec, natomiast z wykształceniem podstawowym wyjeżdżały przede wszystkim do Włoch. Prawdopodobnie związane to było z charakterem podejmowanej pracy oraz znajomością języka obcego. Od początku lat dziewięćdziesiątych w Polsce na studiach wyższych dominuje nauczanie języka angielskiego. Stąd też zrozumiałe jest, że osoby, które mogły się uczyć tego języka na studiach wyższych, wybierały Anglię jako kraj, w którym chciały podjąć pracę zarobkową. W przypadku Włoch i Niemiec prawdopodobnie decydował rodzaj wykonywanej pracy, tj. w Niemczech w gospodarstwach rolnych, natomiast we Włoszech kobiety przede wszystkim podejmowały się pracy przy pielęgnacji osób starszych i chorych.

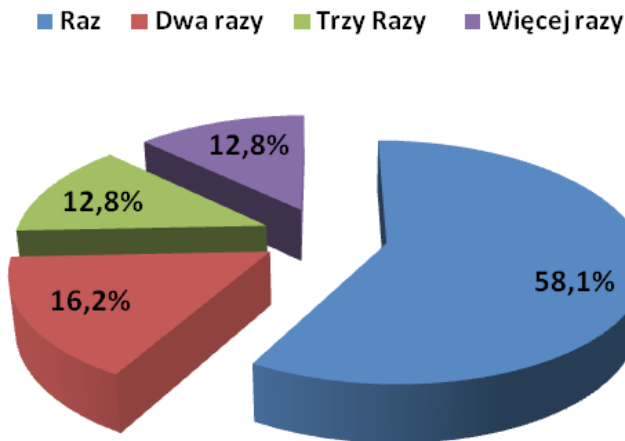
Rysunek 9. Wpływ wykształcenia na kierunki emigracji zarobkowej reemigrantek



W przypadku kobiet z wykształceniem średnim nie zaobserwowano dominującego miejsca, do którego chętniej udawały się w poszukiwaniu pracy zarobkowej.

Ponad połowa respondentek (58,1%) po raz pierwszy podejmowała pracę zarobkową za granicą (zob. rysunek 10). Natomiast pozostała część ankietowanych kobiet (41,9%) pracowała za granicą zarobkowo po raz drugi (16,2%), trzeci (12,8%) i więcej razy (12,8%).

Rysunek 10. Liczba wyjazdów do pracy za granicę badanych reemigrantek



6. Ekonomiczne uwarunkowania emigracji kobiet

6. 1. Pojęcie „gospodarstwa domowego” i „użyteczności”

Chcąc przeanalizować, jakie są ekonomiczne uwarunkowania migracji kobiet i jakie czynniki wpływają na ich decyzje związane z emigracją zarobkową należy w pierwszej kolejności przedstawić definicje kilku podstawowych pojęć używanych na gruncie nauk ekonomicznych. Do takich pojęć należy zaliczyć m.in. pojęcie „gospodarstwa domowego” oraz „użyteczności”.

W naukach ekonomicznych i społecznych ani też w praktycznej działalności społeczno-gospodarczej pojęcie gospodarstwa domowego nie jest jednoznacznie określone. Brak precyzyjnego określenia powoduje, że temu samemu pojęciu nadawane są różne treści.

W potocznym rozumieniu pojęcie „gospodarstwa domowego” utożsamia się często z pojęciem rodziny. Wynika to z historycznej ewolucji gospodarstwa domowego jako jednostki społecznej². Jednak, zdaniem Wiszniewskiego, traktowanie tych pojęć równorzędnie nie jest uzasadnione, ponieważ pomiędzy rodziną a gospodarstwem domowym (gospodarstwem rodzinnym) istnieją dość istotne różnice. Poza tym rodzinne gospodarstwo domowe stanowi podstawową podgrupę w systemie gospodarstw domowych³.

Wśród dostępnych definicji można spotkać taką, która określa gospodarstwo domowe jako podmiot gospodarujący, opierający swoją działalność na własnych środkach materialnych i sile roboczej swoich członków⁴. Z kolei dla Nasiłowskiego gospodarstwo domowe jest dobrowolnym związkiem ludzi wspólnie zamieszkujących i podejmujących decyzje finansowe dotyczące sposobu zarobkowania i wydatkowania zarobionych pieniędzy⁵. W zależności od tego, który rodzaj nauki reprezentuje dany autor, tzn. socjologię, psychologię, ekonomię itp., będzie przy definiowaniu tego pojęcia kładł nacisk na inne aspekty.

Tym, co wyodrębnia gospodarstwo domowe z grupy jednostek społecznych, zdaniem Wiszniewskiego, jest jego istota, czyli organizacja i zaspokojenie szeroko rozumianych wspólnych i osobistych potrzeb członków tego gospodarstwa⁶. Według niego gospodarstwo domowe jest jednostką gospodarującą, utworzoną przez indywidualum lub osoby powiązane ze sobą rodzinnymi lub innego rodzaju więzami, które świadczą bezumownie na rzecz tej jednostki różnego rodzaju usługi, w tym i pracę własną oraz środki użytkowane w celu zaspokojenia indywidualnych i wspólnych potrzeb konsumpcyjnych oraz potrzeb samego gospodarstwa domowego, a także potrzeb wynikających ze współżycia osób w nim zamieszkałych.

Gospodarstwo domowe można rozpatrywać na kilku płaszczyznach, a mianowicie jako⁷:

- podmiot – wtedy traktowane jest jako osoba lub grupa osób o cechach demograficznych, społecznych i zawodowych, podejmująca samodzielne decyzje, kierująca się przy tym własnym interesem i związanym z tym ryzykiem,

¹ Dr, Instytut Ekonomii i Zarządzania KUL; Dyrektor, Urząd Statystyczny w Lublinie

² Por. Samuelson P., A., Nordhaus W., D. (1998). *Ekonomia 1*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

³ Wiszniewski E. (1993). *Gospodarstwo domowe. Problemy ekonomiki i funkcjonowania*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.

⁴ Kędzior Z. (1994). *Polskie gospodarstwa domowe. (diagnoza, kierunki przemian)*. W: *Gospodarstwo domowe*, nr 1, s. 21–28.

⁵ Nasiłowski M. (1998). *System rynkowy. Podstawy mikro- i makroekonomii*. Warszawa: Wydawnictwo Key Text.

⁶ Wiszniewski E., ... dz. cyt., s. 15.

⁷ Por. Kramer J. (1997). *Konsumpcja w gospodarce rynkowej*. Warszawa: PWE, s. 72-73.

- przedmiot – jest ono bazą ekonomiczną (zbiorem wartości rzeczowych i pieniężnych) jednostki lub grupy osób. Bazę tę stanowi mieszkanie, domowa infrastruktura konsumpcyjna i różne formy dochodów pieniężnych,
- w ujęciu funkcjonalnym – gospodarstwo domowe traktowane jest jako zespół czynności składających się na funkcje tego podmiotu. Jedną z tych funkcji jest ustalenie hierarchii potrzeb i kolejności ich zaspokajania.

W zależności od celu i zakresu zamierzonych badań i ich analizy gospodarstwa domowe klasyfikuje się według różnych kryteriów. Przyjmując za kryterium podziału więzy łączące członków gospodarstwa domowego, można wyróżnić gospodarstwa rodzinne, rodzinne z innymi osobami, zespołowe lub grupowe, których członkowie nie są powiązani rodzinnie, a także jednoosobowe. Z kolei rodzinne gospodarstwo domowe można podzielić na jednopokoleniowe, dwupokoleniowe oraz trzypokoleniowe.

Zastosowanie kryterium terytorialnego pozwala podzielić gospodarstwa domowe na miejskie i wiejskie.

Główny Urząd Statystyczny (GUS) jako jeden z elementów typologii gospodarstwa domowego przyjmuje liczbę osób, które je tworzą. Według tego kryterium za jednoosobowe gospodarstwo domowe uważa się osobę utrzymującą się samodzielnie, tzn. nie łączącą swoich dochodów z innymi osobami, bez względu na to, czy mieszka sama czy też z innymi osobami. Pod pojęciem gospodarstwa wieloosobowego rozumie się zespół osób mieszkających razem i wspólnie utrzymujących się. Wielkość gospodarstwa domowego jest określana przeciętną liczbą osób wchodzących w skład danego gospodarstwa⁸.

Innym kryterium stosowanym przez GUS jest źródło utrzymania, które pozwala wyodrębnić gospodarstwa domowe pracowników (na stanowisku robotniczym i nierobotniczym), pracowników użytkujących gospodarstwo rolne, rolników, pracujących na własny rachunek, emerytów i rencistów, utrzymujących się z niezarobkowych źródeł dochodów.

6.2. Potrzeby gospodarstwa domowego

Podstawową przesłanką zachowań gospodarstw domowych są ich potrzeby. Są one motorem aktywności gospodarstw ukierunkowując ich działania na osiągnięcie określonych celów. Działania te zmierzają z jednej strony do pozyskania środków dla zaspokojenia potrzeb, z drugiej zaś do optymalnego rozdysponowania wcześniej zgromadzonych zasobów.

Teoria oraz metodologia badania potrzeb stanowi jeden z najbardziej rozbudowanych działów nauk społecznych. Wypracowano wiele definicji „potrzeby”, często różniących się od siebie zarówno zakresem, jak i treścią. Potrzebę najogólniej można określić jako pewną właściwość każdego układu funkcjonalnego, tzn. człowieka, zwierzęcia lub maszyny, która nadaje energię i kierunek zachowaniu danego układu. Potrzeba jest siłą pobudzającą układ do szukania określonych grup bodźców i obiektów, bez uzyskania których nie może on funkcjonować zgodnie z założonymi parametrami⁹.

W literaturze można spotkać bardzo różne poglądy na to, czym są potrzeby, jak je dzielić oraz jakie symptomy należałoby im przypisywać. Do najbardziej znanych współcześnie koncepcji potrzeb należy: psychoanalityczna teoria popędów (względnie instynktów człowieka), koncepcja dynamizmów osobowości Cattella, koncepcja potrzeb Guilforda, koncepcja Murraya oraz koncepcja Masłowa. Z polskich koncepcji, do najbardziej znanych należą koncepcje potrzeb Konorskiego oraz Obuchowskiego¹⁰. Na gruncie ekonomii i zarządzania do najbardziej znanych koncepcji należy koncepcja potrzeb opracowana przez Masłowa¹¹.

Maslow swoją teorię przedstawił w pracy pt. *Motivation and Personality*, w 1954 roku. Nie wyodrębnia w niej poszczególnych potrzeb, ponieważ twierdzi że brak jest odpowiednich kryteriów do ich podziału. Ze względu na bardzo dużą liczbę konkretnych, cząstkowych potrzeb uważa ich wyliczanie za bezsensowne. Nie podaje także objawów jednostkowych potrzeb, lecz wyodrębnia ich grupy w kolejności, według stopnia nieodzowności ich zaspokojenia¹².

⁸ Zob. Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2009: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_rs_rocznik_statystyczny_rp_2009.pdf

⁹ Obuchowski K. (2000). Galaktyka potrzeb psychologia dążeń ludzkich. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, s. 93.

¹⁰ Zob. Siek S. (1986). *Struktura osobowości*. Warszawa: ATK.

¹¹ Rudnicki L. (2000). *Zachowanie konsumentów na rynku*. Warszawa: PWE.

¹² Zob. Maslow A. (2006). *Motywacja i osobowość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

W swojej teorii Maslow zakłada, że potrzeby doświadczane przez człowieka mają hierarchiczną organizację, co oznacza, że realizacja potrzeb z każdego kolejnego poziomu hierarchii jest możliwa pod warunkiem zaspokojenia potrzeb z niższego poziomu. Poza tym, według niego potrzeby dzielą się na dwie jakościowo odrębne kategorie, które spełniają odmienne funkcje w życiu człowieka. Potrzeby należące do pierwszej kategorii, nazwane przez Maslowa potrzebami braku, służą uzupełnieniu naturalnych niedostatków powstających w wyniku działalności człowieka. Natomiast inne potrzeby, zwane potrzebami wzrostu, służą doskonaleniu osoby i jej rozwojowi¹³.

Wszystkie potrzeby, także potrzeby samorealizacji, mają swoje „biologiczne korzenie” i wyrastają z natury człowieka. Aby podkreślić, że są one biologicznymi koniecznościami, używa do ich określenia pojęcia „*instinctoid*” (instynktopodobne), co oznacza, że potrzeby są podobne do instynktów, ale nie są tak kategoryczne w swoim działaniu.

Z tych dwóch kategorii wywodzi się pięć grup potrzeb: (1) fizjologiczne, (2) bezpieczeństwa, (3) przynależności i miłości, (4) szacunku i samoakceptacji, (5) samorealizacji. Maslow, ustalając hierarchię działania potrzeb, dokonuje również charakterystyki „niższych” i „wyższych” potrzeb ludzkich¹⁴.

6.3. Proces podejmowania decyzji w gospodarstwie domowym

Podstawowym celem decyzji podejmowanych przez gospodarstwo domowe jest zaspokojenie bieżących oraz przyszłych potrzeb gospodarstwa jako całości i poszczególnych jego członków. O tym, które z potrzeb będą realizowane i w jakim stopniu, decyduje zarówno ocena przez gospodarstwo domowe użyteczności tych potrzeb, jak również wielkość środków potrzebnych do ich zaspokojenia. W przypadku gdy gospodarstwo domowe uzna, że niektóre przyszłe potrzeby mają większą wartość subiektywną, wówczas przeznaczają na nie określone środki, które zazwyczaj inwestuje bądź lokuje np. w banku lub też w przypadku ich braku podejmuje dodatkowe działania by zdobyć wymagane zasoby na zaspokojenie przyszłych potrzeb.

Na proces decyzyjny gospodarstwa domowego składają się zarówno decyzje podejmowane w obrębie gospodarstwa, jak i poza nim. Zewnętrznym układem instytucjonalnym, w którym ujawniają się i realizują decyzje gospodarstw domowych, jest rynek¹⁵.

Na codziennie dokonywane przez gospodarstwo domowe wybory mają wpływ zarówno czynniki obiektywne, na które członkowie gospodarstwa nie mają żadnego wpływu, jak i czynniki subiektywne, zależne od woli członków gospodarstwa domowego. Do czynników obiektywnych można zaliczyć: wysokość płac, ceny produktów i usług, wysokość stopy procentowej, wielkości płaconych podatków itp. Czynniki subiektywne zależą od indywidualnych preferencji i do nich można zaliczyć: gusty, upodobania, nawyki, itp.

Na co dzień w każdym gospodarstwie domowym podejmowane są decyzje dotyczące podziału budżetu, sposobu żywienia, wychowania dzieci, itp. Obok tych codziennych decyzji w gospodarstwie domowym podejmowane są także decyzje dotyczące urządzenia mieszkania, jego remontu, poważniejszych zakupów i spędzania wolnego czasu.

Podejmowanie decyzji w gospodarstwie domowym dotyczy przede wszystkim zaopatrzenia oraz gospodarki zasobami i oszczędnościami. Natomiast celem wszystkich decyzji, podejmowanych wewnątrz i na zewnątrz gospodarstwa domowego, jest zaspokojenie trojakiemu rodzaju potrzeb, mianowicie: indywidualnych, czyli specyficznych potrzeb poszczególnych członków gospodarstwa domowego, wspólnych potrzeb oraz takich, które wynikają z faktu istnienia i współżycia osób tworzących gospodarstwo domowe¹⁶.

¹³ Tamże, s. 86.

¹⁴ Tamże, s. 151-154 oraz Maslow A. (2004). W stronę psychologii istnienia. Poznań: Wydawnictwo Rebis, s. 26-65.

¹⁵ Zob. Kędzior Z. (1995) *Proces decyzyjny w gospodarstwie domowym*. W: *Gospodarstwo domowe*, nr 1, s. 23-25

¹⁶ Wiszniewski E., ... dz. cyt.

W celu zaspokojenia potrzeb gospodarstwo domowe dąży do uzyskania takiego zestawu dóbr i usług, który w danych warunkach najlepiej, z subiektywnego punktu widzenia, zaspokajałby potrzeby konsumpcyjne ich członków i gospodarstwa domowego jako całości.

W procesie decyzyjnym uczestniczą wszyscy członkowie gospodarstwa domowego, przy czym ich rola i zakres podejmowanych działań są różne i zależą od wielu czynników.

Kotler wyróżnia pięć ról, jakie odgrywają uczestnicy procesu decyzyjnego. Są nimi¹⁷:

- inicjator – osoba jako pierwsza wysuwająca pomysł wyboru określonego dobra lub usługi, która w optymalny sposób zaspokoi daną potrzebę,

- doradca – osoba, której poglądy lub rady mają dużą wagę w podjęciu ostatecznej decyzji,

- decydent – osoba, która decyduje o wszystkich składnikach decyzji dotyczącej zaspokojenia określonej potrzeby, np.: czy dana potrzeba zostanie zaspokojona? w jaki sposób? przez jaki produkt lub usługę, itd.,

- nabywca – osoba, która dokonuje zakupu,

- użytkownik – osoba, która konsumuje lub użytkuje produkt lub usługę, przez co zaspokaja swoją potrzebę.

Każda osoba będąca członkiem gospodarstwa domowego może, w procesie decyzyjnym, pełnić każdą z wyżej wymienionych ról. O tym, czy ją pełni czy nie, decyduje zarówno rodzaj potrzeby, jak i wielkość potrzebnych do jej zaspokojenia środków. Jednakże o tym, jaki wpływ na podejmowane decyzje mają poszczególni członkowie w gospodarstwie domowym, decyduje znaczenie tych osób w jego strukturze. Od pełnionych przez te osoby ról zależy model decyzji rodzinnych. Z tego punktu widzenia można wyróżnić cztery modele¹⁸:

- model autonomiczny, w ramach którego każdy członek rodziny podejmuje niektóre decyzje w sposób autonomiczny,

- model patriarchalny, odzwierciedlający dominację męża,

- model matriarchalny, ukazujący dominację żony w procesie podejmowania decyzji,

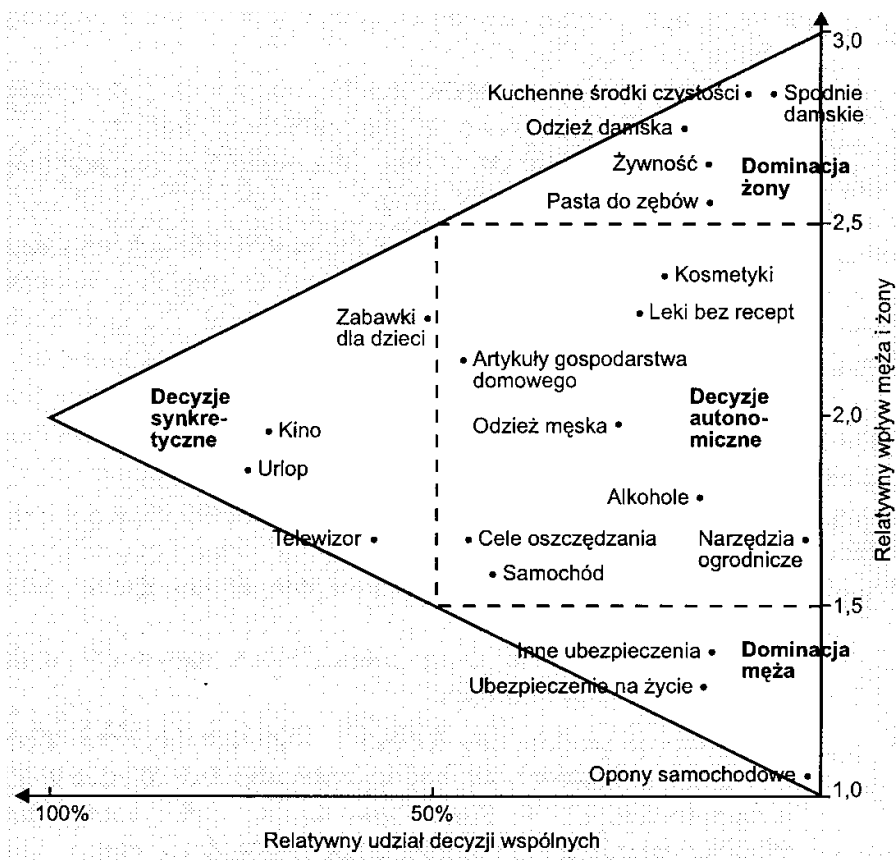
- model partnerski, w którym dominują decyzje podejmowane wspólnie przez członków rodziny (decyzje synkretyczne).

Występowanie powyższych modeli podejmowania decyzji nie oznacza oczywiście, że w gospodarstwie domowym ujawniają się one w odniesieniu do wszystkich bez wyjątku decyzji. Na ogół można zaobserwować zróżnicowanie sposobu podejmowania decyzji w zależności od rodzaju zaspokajanych potrzeb. Na rysunku 1. przedstawione są wyniki badań przeprowadzonych w Belgii i Stanach Zjednoczonych, które obrazują rolę poszczególnych członków gospodarstwa w podejmowaniu różnego rodzaju decyzji.

¹⁷ Zob. Kotler Ph. (2005). *Marketing*. Poznań: Wydawnictwo Rebis, s. 175.

¹⁸ Garbarski L. (1998). *Zrozumieć nabywcę*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Rysunek 1. Rola małżonków w podejmowaniu decyzji o zakupie



Źródło: Garbarski L., ... dz. cyt., s. 67.

Podobne badania w odniesieniu do polskiej populacji przeprowadzono w połowie lat dziewięćdziesiątych pod kierunkiem Z. Kędzior¹⁹. Z ogólnopolskich badań gospodarstw domowych wynika, że osobą, która ma największy wpływ na większość podejmowanych decyzji w gospodarstwie domowym jest kobieta. To ona decyduje też, w około 3/4 badanych gospodarstwach, o sposobie żywienia rodziny. Niemal w 30% gospodarstw również ona decyduje o urządzeniu mieszkania oraz podziale budżetu pieniężnego. Ze względu na odmienny charakter budżetu pieniężnego na wsi, w którym wydzielona jest zawsze część konsumpcyjna oraz produkcyjno-inwestycyjna, decyzje o podziale budżetu częściej podejmowane są wspólnie (przez panią i pana domu), w następnej kolejności przez panią domu oraz wszystkich domowników.

O wychowaniu dzieci i poważniejszych zakupach decydują w 2/3 badanych gospodarstwach domowych obydwójce – pan i pani domu. Natomiast decyzje dotyczące sposobu spędzania wolnego czasu podejmowane są przez wszystkich członków gospodarstwa domowego.

Jak wynika z deklaracji badanych gospodarstw domowych, mimo że udział w podejmowaniu decyzji poszczególnych członków gospodarstwa jest różny, to jednak wyraźnie rysuje się wiodąca rola kobiety w procesie decyzyjnym, niewielu natomiast panów domu samodzielnie podejmuje

¹⁹ Kędzior Z. (1995) *Proces decyzyjny w gospodarstwie domowym*. W: *Gospodarstwo domowe*, nr 1, s. 24.

decyzje. Dotyczy to szczególnie tak zwanych decyzji codziennych. Pani domu jest w dużej mierze osobą zarządzającą gospodarstwem domowym, a tym samym najczęściej reprezentującą ten podmiot na zewnątrz, przede wszystkim na rynku²⁰.

Gospodarstwo domowe podejmuje decyzje w określonym porządku logicznym, to znaczy od najbardziej ogólnych do szczegółowych. Decyzje te dotyczą wyboru²¹:

- potrzeb, które będą zaspokojone,
- środków zaspokojenia potrzeb,
- sposobu zaspokojenia potrzeb.

Decyzje, które dotyczą wyboru potrzeb podejmowane są podczas podziału dochodu na różne, konkurujące ze sobą cele. Przyczyną tego są ograniczone środki finansowe, które nie pozwalają zaspokoić wszystkich potrzeb gospodarstwa domowego jako całości oraz wszystkich potrzeb poszczególnych jego członków w stopniu zadawalającym. W trakcie podejmowania decyzji dotyczących wyboru potrzeb, które będą zaspokojone, powstaje wiele konfliktów. Konflikty te dotyczą zarówno stopnia zaspokojenia poszczególnych rodzajów potrzeb, jak też kolejności, w jakiej poszczególne potrzeby gospodarstwa domowego będą zaspakajane.

Rozdysponowując posiadane środki finansowe, gospodarstwo domowe często staje przed dylematem, czy przeznaczyć je tylko na bieżące potrzeby, czy też część dochodów własnych przeznaczyć na realizację przyszłych potrzeb. Zewnętrznym wyrazem tego dylematu jest konkurencyjność między bieżącymi wydatkami a oszczędnościami.

Z analiz statystycznych budżetów gospodarstw domowych wynika, że w wypadku prowadzenia gospodarstwa przez kobietę stopa oszczędzania jest o jedną trzecią niższa od stopy oszczędzania gospodarstw, w których mężczyzna podejmuje większość decyzji²².

W gospodarstwie domowym nie należy do rzadkości konflikt między zaspokojeniem potrzeb poszczególnych członków gospodarstwa domowego a zaspokojeniem potrzeb gospodarstwa jako całości.

Po dokonaniu wyboru potrzeb, które zostaną zaspokojone, gospodarstwo domowe podejmuje kolejne decyzje, tym razem dotyczące wyboru środków zaspokojenia potrzeb. Innymi słowy, gospodarstwo domowe po rozpoznaniu zdolności zaspokojenia danej potrzeby przez określone klasy produktów lub usług, mających zbliżoną zdolność do zaspokojenia potrzeby, spośród nich wybiera te, które mieszczą się w pewnym, tj. dostępnym dla niego zakresie cenowym.

6.4. Użyteczność podejmowanych decyzji w gospodarstwie domowym

Przewidywane skutki poszczególnych wyborów (podjętej decyzji) mogą być pożądate lub niepożądane, korzystne lub niekorzystne. Przed podjęciem decyzji każdy podmiot, także gospodarstwo domowe i poszczególni jego członkowie, przypisuje wszystkim możliwym wynikom wyboru określoną wartość indywidualną (subiektywną), zwaną często użytecznością. Użyteczność jest pojęciem relacyjnym, które można zdefiniować jako stosunek istniejący między stanem przedmiotu (koszyka dóbr, wyniku) i stanem podmiotu. W naukach ekonomicznych pojęcie „użyteczności” definiowane jest jako poziom satysfakcji, zadowolenia podmiotu z osiągnięcia przez niego określonego dobra lub zestawu dóbr; użytkowania jakiegoś produktu lub też korzystania z określonej usługi²³. Użyteczność zależy od potrzeb²⁴ i celów, do których jednostka dąży, i od rzeczywistej charakterystyki stanów rzeczy²⁵. Zmiana potrzeb

²⁰ Tamże, s. 25.

²¹ Rudnicki L. (2000). *Zachowanie konsumentów na rynku*. Warszawa: PWE, s. 190.

²² Liberda B. (1999). *Stopy oszczędzania gospodarstw domowych w Polsce*. W: B. Liberda (red.). *Determinanty oszczędzania w Polsce* (s. 83–96). Warszawa: CASE.

²³ Begg D.; Fischler S.; Dornbusch R. (1997). *Mikroekonomia*. Warszawa: PWE, s. 144.

²⁴ W literaturze ekonomicznej potrzebę najczęściej definiuje się jako stan baraku czegoś i zarazem czynnik uruchamiający funkcje motywu do działania w kierunku odpowiedniej zmiany tego stanu (por. Rudnicki L. ..., dz. cyt., s. 37).

²⁵ Pokarm ma określoną użyteczność, ponieważ w danej chwili redukuje głód i daje zadowolenie, satysfakcję. Jego wartość nie zależy jednak tylko od stanu decydenta, lecz również od cech pokarmu tzn.: jego świeżości, walorów smakowych, estetyki, itp.

i celów modyfikuje użyteczność wyników decyzji. Dobra, które wcześniej miały dla decydenta określoną wartość, w przypadku np. deficytu pokarmu stają się w subiektywnej ocenie mniej użyteczne. Z kolei duże ilości jakiegoś dobra sprawiają, że użyteczność (krańcowa) tego dobra jest bardzo niska²⁶. Inaczej mówiąc, świat człowieka to układ stanów rzeczy, na które podmiot nakłada indywidualną funkcję wartości, zwaną funkcją użyteczności. Ludzie podejmują decyzje i wykonują je przede wszystkim dlatego, żeby zdobyć te wartości, które są zgodne z ich indywidualnymi celami²⁷.

W naukach ekonomicznych przyjmuje się założenie behawioralne, że osoba dokonująca wyboru stara się w maksymalnym stopniu zaspokoić swoje potrzeby²⁸. Oznacza to, iż spośród dostępnych koszyków dóbr wybiera ten, który ma dla niej największą użyteczność. W związku z tym decyzja (D) jest funkcją użyteczności (U), czyli subiektywnej wartości działania. Można ją wyrazić w ogólnej postaci²⁹:

$$D = f(U)$$

6. 5. Ekonomiczne uwarunkowania emigracji zarobkowej

Poziom rozporządzalnych dochodów jest czynnikiem ekonomicznym, który ma podstawowe znaczenie dla zaspokajania bieżących i przyszłych potrzeb gospodarstwa domowego. Jego spadek lub niski poziom nieuchronnie powoduje zmniejszenie sumy wydawanej na co najmniej jedno z dóbr, a przeciętna procentowa zmiana wydatków na wszystkie dobra łącznie musi być równa procentowemu spadkowi dochodu. Niski poziom rozporządzalnego dochodu automatycznie zmniejsza poziom środków pieniężnych przeznaczanych na przyszłą konsumpcję i zaspokojenie przyszłych potrzeb. Powoduje także podejmowanie działań mających na celu zwiększenie dochodu do dyspozycji np. poprzez emigrację zarobkową. Rysunek 2. przedstawia opinie badanych w ramach projektu kobiet na temat sytuacji ekonomicznej ich gospodarstwa domowego. Z danych tam zamieszczonych wynika, iż jedna piąta gospodarstw domowych (21,3%) utraciła płynność finansową, zmuszając je do pożyczania środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Co czternaste gospodarstwo domowe (7%) znajdowało się na krawędzi utraty płynności, tj. aby zaspokoić swoje bieżące (podstawowe) potrzeby, musiało korzystać z wcześniej odłożonych środków. Natomiast w ponad połowie gospodarstw domowych (60,3%) wielkość rozporządzalnego dochodu wystarczała tylko na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Nieco więcej niż co dziesiąte gospodarstwo domowe (11%) dysponowało dochodem pozwalającym mu na odłożenie części środków na realizację przyszłych potrzeb. Porównując sytuacje gospodarstw domowych reemigrantek i kobiet bezrobotnych, które nie zdecydowały się na emigrację zarobkową, można stwierdzić, że więcej gospodarstw domowych kobiet bezrobotnych było w lepszej sytuacji finansowej, tj. mniej o 13% utraciło płynność finansową, jak i więcej o 14% mogło odkładać część dochodu na realizację przyszłych potrzeb. Gorsza sytuacja finansowa gospodarstw domowych co czwartej reemigrantki w porównaniu do kobiet bezrobotnych wskazuje, że mógł być to ważny czynnik wpływający na decyzje o emigracji zarobkowej tych kobiet. Jednakże pozostałe trzy czwarte kobiet (reemigrantek) miało podobną sytuację jak gospodarstwa domowe kobiet bezrobotnych i mimo to zdecydowały się na wyjazd do pracy za granicę.

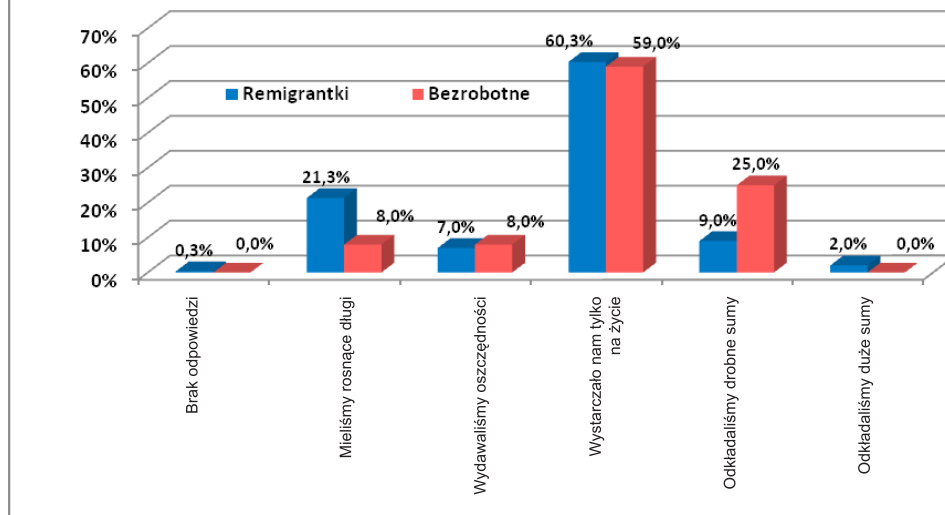
²⁶ Przykładem dobrze ilustrującym zmieniającą się wartość tego samego dobra może być „woda”, która ma różne znaczenie w zależności od tego czy jest jej pod dostatkiem, czy jej brakuje.

²⁷ Koziński J. (1992) *Podjęcie decyzji*. W: T. Tomaszewski (red.). Psychologia ogólna. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 166.

²⁸ Zob. Becker G. (1990). *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*. Warszawa: PWN, s. 165.

²⁹ Zob. Koziński J. (1969). *Psychologia procesów przeddecyzyjnych*. Warszawa: PWN.

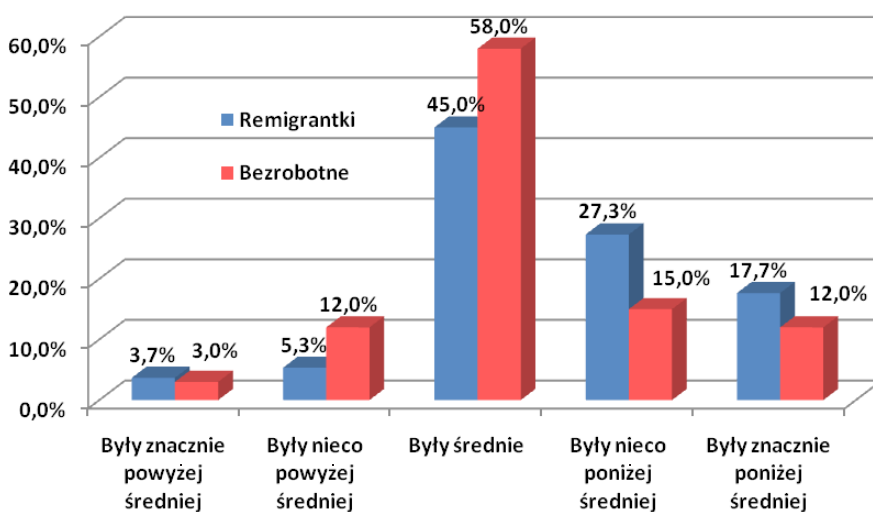
Rysunek 2. Ekonomiczna sytuacja badanych kobiet: bezrobotnych przed utratą pracy, remigrantek przed wyjazdem



Badane kobiety dokonywały także oceny jakościowej własnych dochodów, porównując je do niesprecyzowanego dochodu średniego. Rozkład odpowiedzi na ten temat przedstawia rysunek 3. Z zamieszczonych tam danych wynika, że prawie połowa badanych reemigrantek (45%) uważała dochody swoich gospodarstw domowych za średnie. Za lepiej sytuowane uważało się tylko 9% reemigrantek. Natomiast w subiektywnej ocenie swoje dochody 45% badanych respondentek uważało za mniejsze od średniej. Taki rozkład odpowiedzi może świadczyć o dość silnym poczuciu niedostatku finansowych, zważywszy na to, że aż 17,7% reemigrantek uważało dochody swoich gospodarstw domowych za pozostające znacznie poniżej średniej.

W zdecydowanie w lepszej sytuacji były kobiety mające status bezrobotnych, które lepiej ją oceniały. Znacznie mniej z nich, w sposób istotny statystycznie uważało, że dochody ich gospodarstw domowych są poniżej średniej, zaś więcej z nich twierdziło, także w istotny statystycznie sposób, że dochody ich gospodarstw były mniej więcej średnie oraz były powyżej średniej. Tylko w grupie kobiet, które oceniały, że ich dochody (dochody ich gospodarstw domowych) były znacznie powyżej średniej nie zaobserwowano różnic statystycznie istotnych.

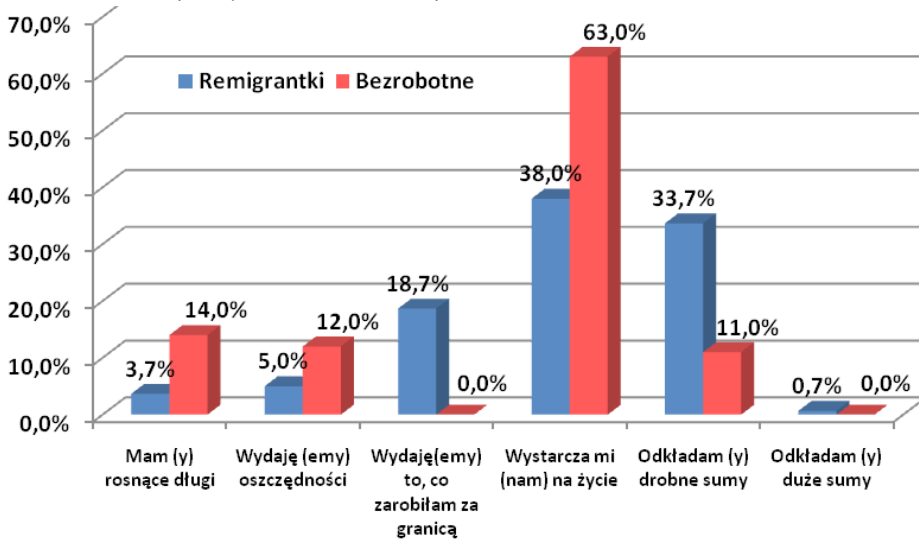
Rysunek 3. Opinia badanych kobiet na temat wielkości ich dochodów przed wyjazdem (remigrantki) i przed ewentualną utratą pracy (kobiety bezrobotne)



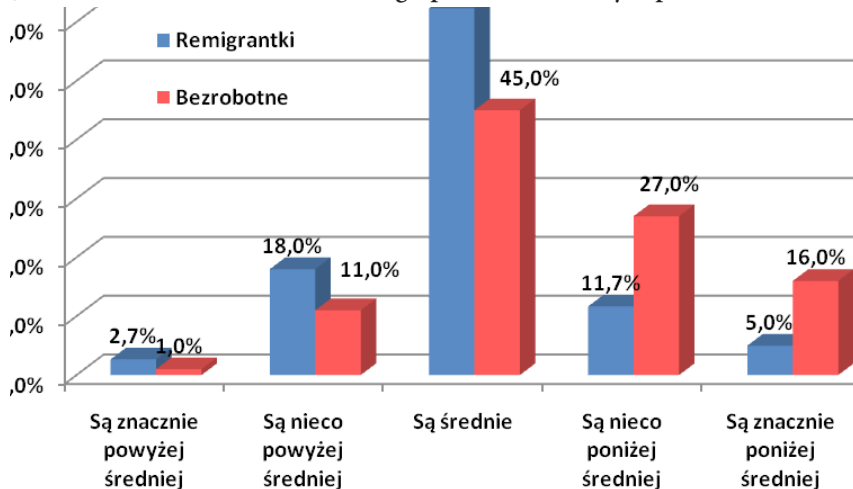
Sytuacja finansowa znacznej części reemigrantek (ich rodzin, ich gospodarstw domowych) uległa poprawie po powrocie do kraju z emigracji zarobkowej. W porównaniu do danych przedstawiających sytuację ankietowanych przed wyjazdem, zilustrowanych na rysunku 2., dane zobrazowane na rysunku 4. wskazują na wyraźne polepszenie się sytuacji finansowej reemigrantek, jak też pogorszenie się jej wśród kobiet bezrobotnych. Po pracy za granicą mniej kobiet twierdziło, że ma trudną sytuację materialną, tj. rosnące długi (3,7%, wcześniej 21,3%) oraz że wydają oszczędności (5%, przed emigracją 7%). Natomiast prawie jedna piąta ankietowanych reemigrantek (18,7%) obecnie konsumuje zarobione za granicą środki. Wprawdzie mniej ankietowanych stwierdziło, iż wystarcza im na życie w porównaniu z ocenami sytuacji sprzed wyjazdu, to jednak znacznie więcej kobiet, tj. aż 33,7% deklaruowało, że obecnie może pozwolić sobie na odkładanie drobnych sum, zaś oceniając swoją sytuację sprzed wyjazdu, twierdziło tak tylko 9% respondentek.

W przypadku kobiet bezrobotnych z czasem ich sytuacja finansowa (i ich rodzin) uległa pogorszeniu. Wprawdzie porównywalna część z nich twierdzi, że wystarcza im tylko na życie to jednak było mniej takich, które twierdziły, że mogą coś zaoszczędzić, a więcej takich, które twierdziły, iż mają rosnące długi i wydają oszczędności (por. dane z rysunku 2 i 4).

Rysunek 4. Aktualna sytuacja finansowa badanych kobiet

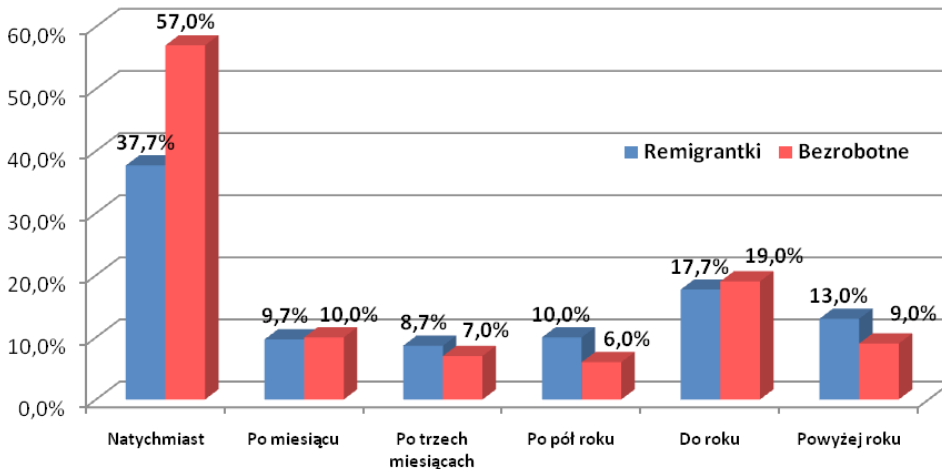


Rysunek 5. Jakościowa ocena dochodów swoich gospodarstw domowych przez badane kobiety



Podobnie wygląda sytuacja jeśli weźmie się pod uwagę opinie kobiet dotyczące obecnych dochodów ich gospodarstw domowych w porównaniu do dochodów innych rodzin. Zobrazowano to na rysunku 5. Z danych tam zamieszczonych wynika, iż więcej reemigrantek sytuuje swoje dochody w granicach średniej i nieco powyżej średniej w porównaniu do dochodów innych rodzin oraz mniej z nich lokalizuje swoje dochody jako niższe od średniej. W przypadku kobiet bezrobotnych jest odwrotnie (por. dane na rysunkach 3 i 5). Różnice w porównaniach dochodów gospodarstw domowych reemigrantek sprzed wyjazdu i obecnie oraz kobiet bezrobotnych sprzed utraty pracy i obecnie są istotne statystycznie, i lokują się na poziomie $p < 0,000$.

Rysunek 6. Skłonność do odroczenia konsumpcji

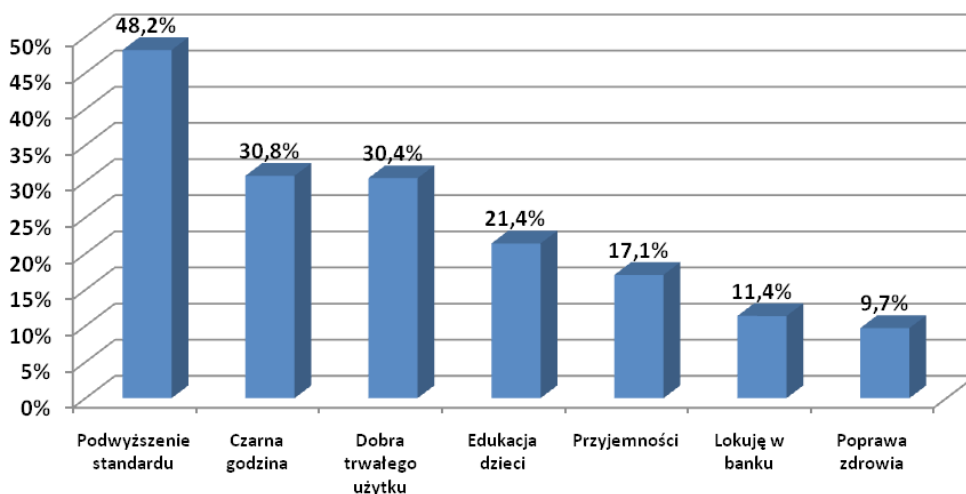


Rysunek 6. przedstawia opinię przedstawicielek gospodarstw domowych na temat ich dyspozycji do rezygnacji z konsumpcji obecnej na rzecz przyszłej. Aby zbadać perspektywę czasową dotyczącą indywidualnych preferencji pomiędzy natychmiastową a odroczoną korzyścią wynikającą z konsumpcji, respondentki poproszone były o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie: *Załóżmy, że istnieją specjalne kartki, które może Pani otrzymać, np. w Urzędzie Gminy (Miasta). Jedna kartka ma wartość średnich tygodniowych zakupów w sklepie spożywczym na jedną osobę. Proszę zaznaczyć, co by Pani wybrała?*

Pomimo dziesięcioprocentowego miesięcznego wzrostu wartości oferowanych kartek, 37,7% reemigrantek i aż 57% kobiet bezrobotnych preferowało natychmiastową korzyść niż dużo większą w przyszłości. Co dziesiąte gospodarstwo domowe było skłonne odroczyć konsumpcję tylko o jeden miesiąc. Wśród badanych 18,7% reemigrantek i 13% kobiet bezrobotnych odroczyłyby konsumpcję do pół roku. Jednocześnie prawie co piąta reemigrantka (17,7%) i kobieta bezrobotna (19%) odebrałyby otrzymane kartki w drugiej połowie roku. Natomiast tylko 13% gospodarstw domowych reemigrantek i 9% bezrobotnych poczekaloby z odbiorem kartek powyżej roku.

Takie podejście jednoznacznie świadczy o tym, że w znacznej części gospodarstw domowych reemigrantek (37,7%) i kobiet bezrobotnych (57%) występuje deprecjacja wielu podstawowych potrzeb. W efekcie czego zmuszone są one często rezygnować z odroczenia konsumpcji w czasie, będąc świadomymi tego, że dużo na tym tracą (10% miesięcznie).

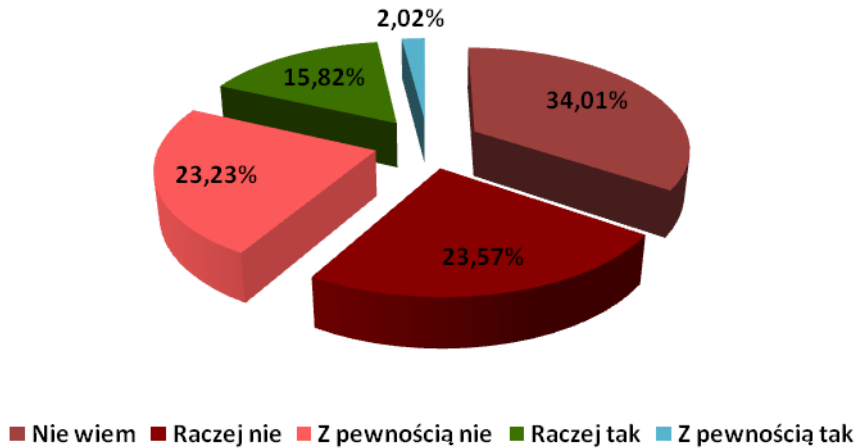
Rysunek 7. Przeznaczenie ewentualnych nadwyżek finansowych



O sposobie funkcjonowania gospodarstw domowych reemigrantek wiele może powiedzieć sposób zarządzania przez nie środkami pozostałymi po zaspokojeniu swoich podstawowych potrzeb (rysunek 7). Gdy gospodarstwa domowe dysponują nadwyżkami finansowymi, wówczas znaczna część z nich wykorzystuje je na bieżącą konsumpcję, w dużej mierze przeznaczając na: podwyższenie standardu życia (48,2% wskazań), nabywanie dóbr trwałego użytku (30,4% wskazań) oraz wydają na przyjemności (17,1%). Natomiast co dziesiąte gospodarstwo domowe reemigrantki (11,4%) nieskonsumowane zasoby finansowe lokuje w banku. Nie zaobserwowano statystycznie istotnych różnic pomiędzy sposobem utrzymania się kobiet przed wyjazdem na emigrację zarobkową (z pracy w gospodarstwie rolnym, z pracy najemnej oraz wsparciem innych – kobiety bezrobotne) a sposobem wykorzystania nadwyżek finansowych. Ciekawym motywem przeznaczenia nadwyżek finansowych może być motyw „na czarną godzinę”. Może on wskazywać, że gospodarstwa domowe reemigrantek, odraczając bieżącą konsumpcję, robią to przede wszystkim ze względu na obawę przed tym, co może być w przyszłości.

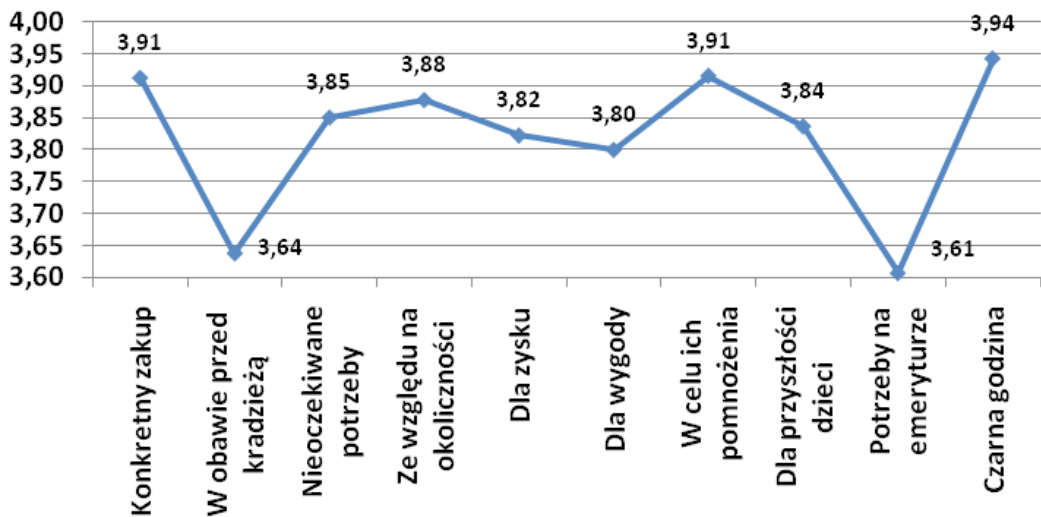
Przeznaczanie zaś ewentualnych nadwyżek finansowych na konsumpcję bieżącą jest zapewne spowodowane tzw. subiektywnym poczuciem biedy, niskim poczuciem jakości życia i niewystarczającym nasyceniem gospodarstw w dobra trwałe. Taką interpretację wyników potwierdzałyby odpowiedzi (dotyczące możliwości zaoszczędzenia jakiejś kwoty w ciągu najbliższych 12 miesięcy) przedstawione na rysunku 8. Z zamieszczonych tam odpowiedzi wynika, że ponad jedna trzecia badanych (34,01%) nie miała pewności czy cokolwiek zaoszczędzi. Natomiast prawie połowa reemigrantek (46,8%) twierdziła, że ich gospodarstwa domowe nie mają takiej możliwości. Kierując się odpowiedziami respondentek na ten temat, można stwierdzić, że tylko mniej niż co piątemu gospodarstwu domowemu (17,84%) uda się zaoszczędzić pewną kwotę. Wśród nich tylko 2,02% badanych uważało, że na pewno zaoszczędzi, natomiast 15,82% twierdziło, że raczej zaoszczędzi, lecz w ich przypadku stopień pewności był znacznie mniejszy.

Rysunek 8. Możliwość zaoszczędzenia w ciągu najbliższych 12 miesięcy



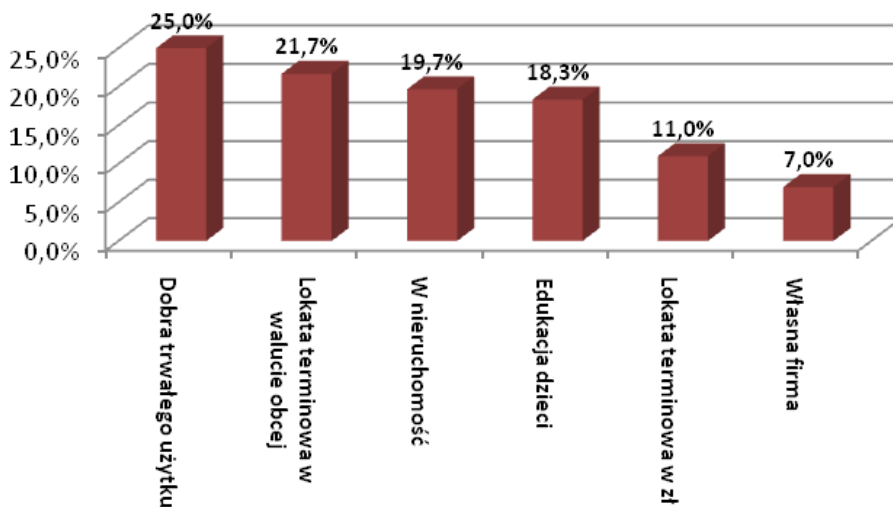
Zdaniem badanych reemigrantek do najczęstszych powodów oszczędzania należy zaliczyć konkretny zakup, pomnożenie środków oraz „czarną godzinę” (zob. rys. 9). Szczególnie wysoka średnia tego ostatniego motywu sugeruje, że gospodarstwa domowe reemigrantek cechuje duże poczucie niepewności odnośnie swojej przyszłości. Dlatego też wolą się na wszelki wypadek zabezpieczyć, odkładając pewną kwotę pieniędzy.

Rysunek 9. Opinie badanych reemigrantek o motywach oszczędzania



Na rysunku 10. zobrazowano ocenę użyteczności poszczególnych form lokaty wolnych środków. Zdaniem jednej czwartej badanych reemigrantek (25%) najbardziej użyteczną formą lokowania wolnych środków są dobra trwałego użytku, następnie dla 21,7% respondentek lokata terminowa w walucie obcej oraz prawie dla co piątej (19,7%) ankietowanej kobiety użyteczną formą lokaty wolnych środków są nieruchomości. Edukacja dzieci jest ważną (użyteczną) formą dla 18,3% respondentek. Mniej użyteczną formą jest lokata terminowa tak uważa prawie co dziesiąta kobieta. Natomiast tylko 7% z nich uważa, że warto zainwestować we własną firmę.

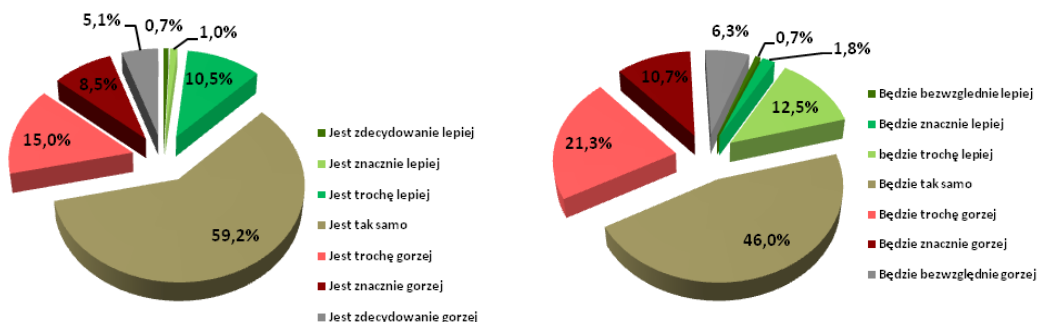
Rysunek 10. Użyteczność różnych form lokaty wolnych środków.



Ważną rolę w podejmowaniu decyzji, a więc także decyzji dotyczących emigracji zarobkowych, odgrywa ocena aktualnych i mających nastąpić w przyszłości zmian. Ocena aktualnych zmian jest tworzona na podstawie dostępnych informacji płynących z otaczającej rzeczywistości. Natomiast antycypacja dotyczy, w zależności od przedmiotu przewidywań oraz subiektywnego prawdopodobieństwa ich wystąpienia, zarówno zmiany stanów demograficzno-społecznych rodziny oraz jej statusu ekonomicznego (ogólnej sytuacji ekonomicznej), jak też przyszłych stanów rozmaitych zjawisk ekonomicznych, takich jak: wielkość inflacji, stopa bezrobocia, spodziewane przyszłe dochody itp. Wizja przyszłości jaką tworzą sobie gospodarstwa domowe, wywiera znaczny wpływ na ich bieżące i przyszłe zachowania.

Ponad połowa (59,2%) i prawie połowa (46%) badanych remigrantek nie widzi i nie przewiduje żadnych zmian w sytuacji ekonomicznej Polski. O tym, że jest źle i będzie gorzej, twierdzi odpowiednio 28,6% i 38,3% ankietowanych. Natomiast, że jest lepiej i będzie lepiej, uważa adekwatnie 12,2% i 15% reemigrantek.

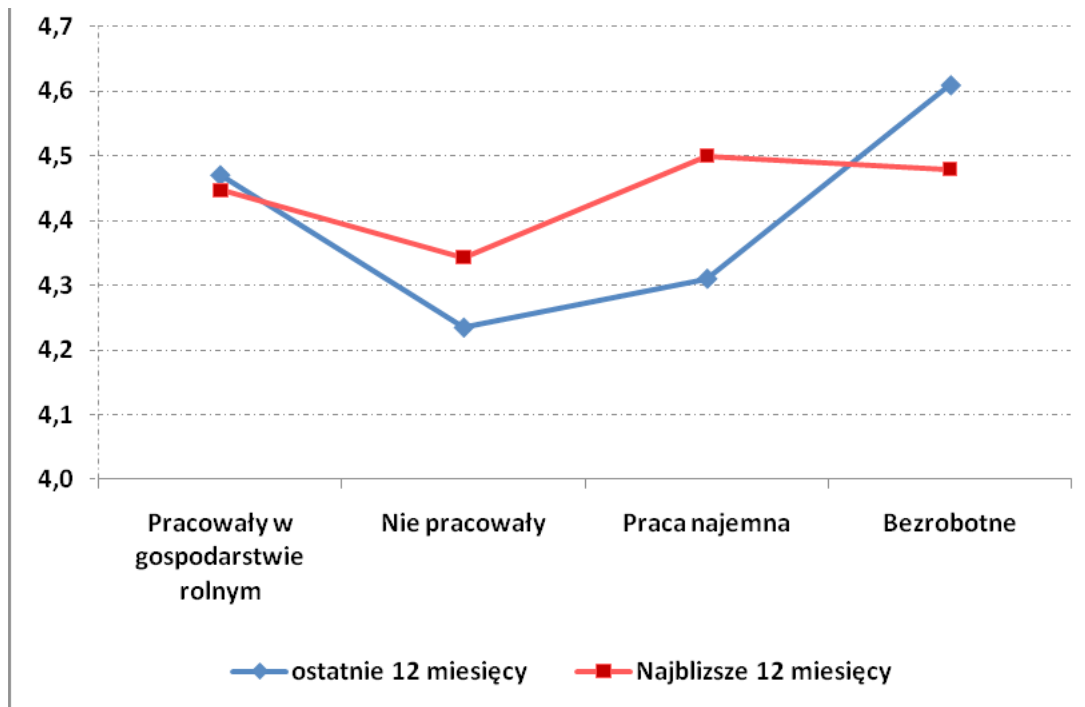
Rysunek 11. Ocena przez remigrantki obecnych i przyszłych zmian w sytuacji ekonomicznej Polski



Na podstawie otrzymanych wyników badań można stwierdzić, że emigracja zarobkowa wpływa na percepcję sytuacji ekonomicznej Polski w przeszłości i przyszłości w sposób zróżnicowany (zob. rysunek 12). Wiele zależy od wcześniejszego statusu osoby, tj. czy utrzymywała się z pracy w gospodarstwie

rolnym, z pracy najemnej, czy była osobą bezrobotną. W sposób statystycznie istotny korzystniej spostrzegają zmiany (mające nastąpić w sytuacji ekonomicznej Polski w ciągu najbliższych 12 miesięcy w porównaniu do ostatnich 12 miesięcy) reemigrantki, które przed wyjazdem były bezrobotne oraz utrzymywały się z pracy najemnej. Zaś kobiety bezrobotne, które nie podjęły decyzji o emigracji zarobkowej za granicę, wręcz przeciwnie, w sposób statystycznie istotny gorzej spostrzegają przyszłość, tj. najbliższe 12 miesięcy. Nie zaobserwowano natomiast żadnych różnic statystycznie istotnych odnośnie spostrzegania sytuacji ekonomicznej Polski w przeszłości i przyszłości (ostatnie i następne 12 miesięcy) u reemigrantek, które przed wyjazdem utrzymywały się z pracy w gospodarstwie rolnym.

Rysunek 12. Ocena reemigrantek i kobiet bezrobotnych dotycząca zmian w sytuacji ekonomicznej Polski w ciągu ostatnich i następnych 12 miesięcy



6.6. Uwarunkowania ponownego wyjazdu

Spośród badanych kobiet (reemigrantek) nieznacznie ponad jedna czwarta deklaruje ponowną chęć wyjazdu za granicę w celach zarobkowych. Zdecydowanie częściej zapowiadają ją kobiety, które nie spostrzegają żadnych zmian w sytuacji ekonomicznej Polski, jakie zaszły w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Podobnie też nie przewidują, iż coś się zmieni w ciągu następnych 12 miesięcy. Zarówno w pierwszym, jak i drugim wypadku stanowią one ponad połowę (53%) spośród tych, które zgłosiły chęć ponownej emigracji zarobkowej. Jednakże można zaobserwować bardzo wyraźny ujemny związek pomiędzy percepcją sytuacji obecnej, jak i antycypacją przyszłej, a deklarowaną chęcią ponownej emigracji. Im badanym reemigrantkom ten obraz wydaje się gorszy, tym więcej deklaruje chęć wyjazdu do pracy zarobkowej za granicę. Kolejny bardzo silny ujemny związek zaobserwowano pomiędzy chęcią ponownego wyjazdu a skłonnością do odraczania konsumpcji. To znaczy, im badane reemigrantki mają mniejszą skłonność do

oszczędzania, czyli odkładania gratyfikacji finansowej na później, tym więcej z nich zakłada ponowny wyjazd. Kolejnym czynnikiem, który może zdecydować o ponownym wyjeździe, jest niepewna sytuacja finansowa polegająca na niemożności zaoszczędzenia jakichkolwiek środków. Kobiety, które były pewne, że nie zaoszczędzą i nie były pewne, czy będą miały taką możliwość, stanowiły 80,6% spośród tych, które deklarowały chęć ponownego wyjazdu. Nie zaobserwowano natomiast istotnych zależności pomiędzy statusem kobiet sprzed wyjazdu oraz stanem cywilnym a chęcią ponownej emigracji. Można więc w tym wypadku mówić tylko o pewnych tendencjach, a nie stałych zależnościach. Na podstawie uzyskanych wyników badań można stwierdzić jedynie, że kobiety, które przed wyjazdem utrzymywały się z pracy w gospodarstwie rolnym (29,1%) częściej deklarowały chęć ponownej emigracji zarobkowej w porównaniu do kobiet bezrobotnych (24,5%) oraz tych, które przed wyjazdem utrzymywały się z pracy najemnej (20,4%). Z kolei jeśli chodzi o stan cywilny, to częściej deklarowały chęć ponownego wyjazdu niewiasty, które samotnie wychowywały dzieci, były rozwiedzione lub żyły w separacji (29,4%) w porównaniu do kobiet nie żyjących w związku (panny – 26,2%), oraz kobiet zamężnych (23,4%).

Reasumując, poza trudną sytuacją finansową i niską skłonnością do oszczędzania, także percepcja obecnej i przyszłej sytuacji gospodarczej Polski ma bardzo istotny wpływ na podejmowanie decyzji przez przedstawicielki gospodarstw domowych (kobiety) o emigracji zarobkowej. Te czynniki w znacznym stopniu zwiększają subiektywną ocenę użyteczności wyjazdu emigracyjnego, obniżając jednocześnie jego inne koszty, takie jak koszty społeczne i psychologiczne, a w tym także deprywację własnych potrzeb.

7. Migracja zarobkowa i powroty kobiet

„... w zasadzie to mobilność a nie społeczeństwa powinny się znaleźć w centrum zainteresowania ...” J. Urry².

7.1. Czynniki „wypychające” kobiety i towarzyszące decyzjom migracyjnym

Migracja jest jednym z przejawów przestrzennej i społecznej ruchliwości człowieka, procesem towarzyszącym człowiekowi od zawsze. Na ogół w dużym stopniu powiązana była z przemieszczaniem się dużych grup w celu znalezienia lub zdobycia korzystniejszej przestrzeni życiowej, a zatem niejako wpisany był w nią aspekt, który obecnie nazwiemy ekonomicznym. Następujące pytanie: czy w dalszym ciągu procesami migracji kierują względy ekonomiczne i czy mobilność współczesnych migrantów jest przede wszystkim efektem poszukiwania korzystniejszych ekonomicznie warunków życia i pracy, to jedno z podstawowych pytań stawianych w badaniach przyczyn współczesnych procesów migracyjnych. Oczywiście, jeżeli analizę ograniczymy wyłącznie do migracji zarobkowych, odpowiedź może wydawać się jednoznaczna. Autorzy, badając przyczyny zagranicznych wyjazdów zarobkowych podkreślają, że głównymi czynnikami „wypychającymi” migrantów, w tym też Polaków, z kraju pochodzenia, są trudności bytowe osób i rodzin podejmujących decyzję o migracji. Dotyczyło to wszystkich okresów wyjazdów w celach zarobkowych³, migracji polskich chłopów w XIX i początkach XX wieku⁴, jak też przed akcesją Polski do Unii Europejskiej, gdy legalna praca na Zachodzie nie zawsze była możliwa, i gdy zaczęto obserwować częstsze wyjazdy kobiet. Okazało się bowiem, że mają one większe niż mężczyźni szanse na znalezienie nielegalnej pracy jako opiekunki i zatajenie tego przed kontrolą policyjną⁵. Czynniki „wypychające” skorelowane są głównie z trudnościami w znalezieniu zatrudnienia na lokalnych rynkach pracy i nasilone są w niektórych grupach ludności, przede wszystkim tych, które charakteryzują się niskim poziomem wykształcenia, nieszkają na terenach peryferyjnie położonych w stosunku do centrów gospodarczych kraju oraz obciążone są w znacznym stopniu ryzykiem marginalizacji.

Na zjawisko marginalizacji migrantów zwracają uwagę różni autorzy, podkreślając, że marginalizacja jest dla migrantów doświadczeniem wcześniejszym niż migracja. Świadczą o tym obserwacje wskazujące, że w migracjach zarobkowych uczestniczą w znacznym stopniu „ludzie zmarginalizowani na lokalnym rynku pracy”⁶ i to oni częściej niż inni podejmują decyzję o migracji zarobkowej. Autorzy dodatkowo podkreślają, że decyzje kobiet o migracji częściej niż w przypadku mężczyzn podyktowane są szczególnie trudną sytuacją bytową ich rodzin. Obserwacje te odnotowano głównie w grupach osób podejmujących prace sezonowe. Jak stwierdzono, „kobiety są grupą, która znajduje się w relatywnie gorszej sytuacji i w przypadku której wyjazdy sezonowe wydają się bardziej koniecznością niż

¹ Prof. dr hab., Instytut Socjologii, UMCS.

² J. (2009). *Socjologia mobilności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 287.

³ Plewko J. (2010). *Sprostac migracji. Pomoc migrantom ekonomicznym z ziem polskich (połowa XIX – początek XXI wieku)* Lublin: Wydawnictwo KUL.

⁴ Thomas W.L., Znaniecki F. (1976). *Chłop polski w Ameryce i w Europie*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

⁵ Kuźma E. (2004). *Migracje do Belgii: O możliwościach i barierach wychodzenia z nielegalności*. W: P. Kaczmarczyk, W. Łukowski (red.). *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar, s. 261-277.

⁶ Osipowicz D. (2001). *Marginalizacja społeczna migrantów*. W: E. Jadźwińska, M. Okólski (red.). *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 391.

zaplansowaną strategią działania”.⁷ Na ogół sytuacją rozstrzygającą o wyjeździe jest potrzeba szybkiego zarobku i rozwiązania doraźnego problemu finansowego w rodzinach. Natomiast badania dotyczące odwrotnego kierunku migracji – powrotów do kraju sugerują inny kontekst motywów mobilności, znacznie słabiej powiązanych z czynnikami ekonomicznymi⁸.

Przeprowadzone przez nas badania z jednej strony zawiązują problem uwarunkowań mobilności, gdyż odnoszą się tylko do kobiet, ale z drugiej strony ujmują go szerzej, gdyż biorą pod uwagę trzy etapy decyzyjne: pierwszy dotyczy wyjazdów z kraju, drugi – powrotów, natomiast trzeci – decyzji ponownego wyjazdu. W każdym z nich staraliśmy się uchwycić, jakie są czynniki, które sprzyjają wyjazdom, a co może mieć wpływ na powroty i na pozostanie w kraju pochodzenia.

7.2. Sytuacja materialna przed wyjazdem

Badania prowadzone przez nas wśród 300 kobiet, które wyjechały do pracy za granicę, miały odpowiedzieć na pytanie, jaka była ich sytuacja finansowa i sytuacja ich rodzin, gdy podejmowały decyzje o emigracji, a także, jak w tym czasie oceniały ogólną sytuację w Polsce. Pytania obejmowały ocenę retrospektywną i subiektywną. Subiektywna ocena uwzględniała trzy kryteria: pierwsze, to długi i oszczędności, drugie kryterium: ocena sytuacji dochodowej rodziny w stosunku do ich wyobrażenia o „średnich” dochodach oraz trzecie kryterium: ocena sytuacji ekonomicznej w Polsce przed wyjazdem z kraju w relacji do sytuacji po powrocie respondentki. Uwzględniając upływ czasu między wyjazdem a przyjazdem, można się liczyć z pewnymi uproszczeniami.

Dodatkowo, dla dokładniejszej interpretacji uzyskanych wyników, porównano ocenę własnej/rodzinnej sytuacji finansowej kobiet reemigrantek przed wyjazdem za granicę z oceną kobiet bezrobotnych (100 osób). Subiektywna ocena sytuacji finansowej własnej i/lub rodzinnej kobiet bezrobotnych okazała się ogólnie wyższa, niż kobiet, które podejmowały decyzje o migracji w poszukiwaniu pracy. Co czwarta kobieta bezrobotna (25%) i rzadziej niż co dziesiąta reemigrantka (przed wyjazdem 8%) oceniła, że w jej rodzinie odkłada się drobne sumy. Ponadto mniej bezrobotnych (8%) niż reemigrantek (21,3%) wskazało na rosnące długi. Łącznie bardzo trudną sytuację miało więcej kobiet migrujących (29,3%) niż kobiet bezrobotnych (16%). Nie różniły się natomiast ocenami „wystarczyło nam tylko na życie”- bezrobotne – 59%, a reemigrantki przed wyjazdem – 60,3%.

Tabela 4. Ocena własnej/rodzinnej sytuacji finansowej bezrobotnych (N=100) i reemigrantek (przed wyjazdem z kraju) (N=300)

Ocena sytuacji finansowej		Bezrobotne	Reemigrantki
1	Miałam (mieliśmy) rosnące długi	8,0	21,3
2	Wydawałam (-liśmy) oszczędności	8,0	7,0
3	Wystarczyło mi (nam) tylko na życie	59,0	60,3
4	Odkładałam (-liśmy) drobne sumy	25,0	9,0
5	Odkładałam(-liśmy) duże sumy	-	2,0

Podobne różnice zauważamy w ocenie dochodów przez obie grupy respondentek. Znacznie częściej reemigrantki (45,4%) w porównaniu z bezrobotnymi (27%) oceniają, że dochody przed emigracją mieściły się poniżej średniej i rzadziej deklarują, że były powyżej średniej (odpowiednio 9,1% i 15%). Potwierdza to poprzedni wniosek o ekonomicznych uwarunkowaniach decyzji o emigracji zarobkowej.

⁷ Kępińska E. (2005). *Kobiety i mężczyźni w legalnych migracjach pracowniczych do Niemiec*. W: J.E. Zamojski (red.), *Kobiety i młodzież w migracjach. Migracje i Społeczeństwo*. 10. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, s. 295 - 312.

⁸ Por. Kucharek M. (2010). *Studia na temat integracji migrantów powrotnych w Polsce. Wybrane perspektywy teoretyczne i wyniki badań* (rozd. trzeci)

Tabela 5. Ocena dochodów rodziny bezrobotnych (N=100) i remigrantek (przed wyjazdem z kraju) (N=300)

	Ocena dochodów	Bezrobotne	Remigrantki
1	Znacznie powyżej średniej	3,0	3,7
2	Nieco powyżej średniej	12,0	5,4
3	Mniej więcej średnie	58,0	45,5
4	Nieco poniżej średniej	15,0	27,6
5	Znacznie poniżej średniej	12,0	17,8

Natomiast częściej bezrobotne (58%) niż kobiety migrujące (45,5%) oceniały dochody rodziny jako przeciętne („mniej więcej średnie”). Mamy więc potwierdzenie poprzedniego wniosku, że wyjazd badanych kobiet jest wynikiem niekorzystnie postrzeganej sytuacji bytowej w ich rodzinach.

Jak wskazała literatura przedmiotu, w decyzjach migracyjnych nie bez znaczenia jest też niekorzystna ocena sytuacji w kraju. Ten aspekt podejmowania decyzji szczególnie eksponowano w mediach tuż po akcesji, przytaczając pogląd o braku szans dla młodzieży w kraju⁹ oraz negatywne opinie o Polsce w ogóle¹⁰. Poproszono więc respondentki, by oceniły sytuację ekonomiczną w Polsce przed migracją oraz po powrocie. Tym razem w analizie zastosowano siedmiostopniową skalę od „było zdecydowanie lepiej” do „było zdecydowanie gorzej”. Połowa badanych (49,3%) uznała, że sytuacja ekonomiczna Polski przed ich wyjazdem z kraju była taka sama, jaka jest po ich powrocie z emigracji.

Tabela 3. Retrospektywna ocena sytuacji ekonomicznej w Polsce przed wyjazdem (N=300)

Ocena sytuacji ekonomicznej w Polsce		L	%
1	Było zdecydowanie lepiej	5	1,7
2	Było znacznie lepiej	9	3,0
3	Było trochę lepiej	46	15,3
4	Było tak samo	148	49,3
5	Było trochę gorzej	57	19,0
6	Było znacznie gorzej	26	8,7
7	Było zdecydowanie gorzej	7	2,3

Respondentki, dostrzegające zmianę, korzystniej oceniły sytuację w kraju po przyjeździe niż przed wyjazdem. Z tego wniosek, że aktualna sytuacja w Polsce jest po powrocie częściej oceniana pozytywnie (poprzednio jako gorszą oceniało ją łącznie 90 badanych = 30%, a jako lepszą łącznie 60 badanych = 20,0%) niż przeciwnie.

Oba zastosowane w badaniach kryteria oraz porównanie obu grup respondentek pozwalają na konstatację, że migrujące kobiety mają relatywnie trudniejszą sytuację finansową w rodzinie lub własną niż kobiety aktualnie bezrobotne. Zatem uzyskane przez nas wyniki potwierdzają dodatkowo doniesienia innych badaczy na temat szczególnie złej sytuacji ekonomicznej kobiet decydujących się na wyjazd do pracy za granicę¹¹. Pozwalają też uznać, że migracja zarobkowa kobiet jest przede wszystkim *migracją przeżycia*¹², jak również przyjąć za prawdopodobne, że część kobiet wyjeżdżających w poszukiwaniu pracy nie widziała możliwości rozwiązania swoich problemów finansowych w kraju i ich wyjazd był wynikiem specyficznego „przymusu ekonomicznego” oraz

⁹ *Polska nie dla Polaków. Czyli dlaczego młodzi ludzie nie chcą tu żyć?* Newsweek. 2006, nr 74.

¹⁰ *Wrócimy, ale kiedy?*, Dziennik Polski (UK) Poniedziałek 3. marca 2008.

¹¹ *Managing Labour Mobility in the Evolving Global Economy. World Migration Report 2008. vol.4, s.83.*; Slany K. (red.). (2008). *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 103-107.

¹² Kawczyńska-Butrym Z. (2009). *Migracje. Wybrane zagadnienia*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 18.

niekorzystnej oceny sytuacji w kraju. Tak wypowiada się na ten temat rolniczka uczestnicząca w wywiadzie indywidualnym: „*sytuacja materialna zmusza do tego żeby wyjechać. U nas ceny owoców i warzyw spadły w dół, czyli to wszystko było tanie, podatki trzeba płacić, kupować opryski, wynajmować ludzi z jakimiś maszynami, więc sytuacja była trudna i trzeba było sobie jakoś dorobić*”. (w)

7.3. Zróźnicowanie deklarowanych decyzji migracyjnych

Decyzje o migracji zarobkowej, choć oczywistych względów łączą się z czynnikami ekonomicznymi i niską oceną własnej sytuacji na krajowym rynku pracy, nie są decyzjami jednoaspektowymi. Uwzględniają wiele dodatkowych sytuacji, w jakich znajdują się osoby podejmujące decyzje migracyjne, a także kontekst rodzinny i społeczny ich życia. W związku z tym starano się odpowiedzieć na pytanie, jaka wiązka czynników / sytuacji i konkretnych celów miała wpływ, według deklaracji respondentek, na ich decyzje o wyjeździe do pracy za granicę. Wyodrębniono kilka kwestii:

- przyczyny i cele ekonomiczne,
- sytuacja na lokalnym i krajowym rynku pracy,
- chęć zwiększenia własnego kapitału/zasobów
- kontekst społeczny związany z „gorączką wyjazdów” eksponowaną w mediach i obserwowaną w niektórych kręgach znajomych.

Decydującymi, jak należało oczekiwać, okazały się czynniki i cele ekonomiczne oraz trudności na lokalnym rynku pracy. Tak na temat konkretnych celów wyjazdu wypowiadały się respondentki w wywiadach pogłębionych: „*dla pieniędzy*”, „*ja na przykład zadłużyłam mieszkanie, przez dwa miesiące nie płaciłam za czynsz i nie chciałam go stracić*” (f.), „*zepsuł nam się samochód, potrzebne były pieniądze, trzeba było pojechać*” (w). „*Zdecydowałam się na wyjazd [...] ze względu na sytuację materialną mojej rodziny, czyli brakowało na chleb, na buty, na różne rzeczy*”. (w.)

Ekonomiczny kontekst wyjazdów w oczywisty sposób współwystępuje z warunkami płacowymi i sytuacją badanych kobiet na krajowym rynku pracy. Pokazują to odpowiedzi 300 badanych remigrantek. Szczegółowe dane prezentuje tabela.

Tabela 6. Ekonomiczny kontekst decyzji migracyjnych (N=300)

		L	%
1	Wyższe zarobki za granicą	198	66,0
2	Chęć poprawy warunków życia rodziny, żeby nie były gorsze niż u innych	121	40,3
3	Brak pracy w okolicy	100	33,3
4	Konieczność spłaty kredytu / długów / zaległości	78	26,0
5	Chęć szybkiego zarobienia kapitału	63	21,0
6	Brak pracy w kraju	48	16,0
7	Brak pomocy ze strony urzędu pracy w znalezieniu zatrudnienia w kraju	38	12,7
8	Chciałam zdobyć pieniądze na dalsze kształcenie się / edukację dzieci	38	12,7
9	Nikłe perspektywy rozwoju w miejscowości, gdzie mieszkam (w Polsce)	23	7,7
10	Oferta pracodawcy zagranicznego	16	5,3
11	Brak kwalifikacji/ zawodu odpowiedniego do zapotrzebowania w kraju	12	4,0
12	Złe traktowanie przez pracodawcę w kraju	8	3,0

Pojawia się wiele powiązanych ze sobą wskazań potwierdzających ekonomiczne tło decyzji migracyjnych. Dominują dwa aspekty – jeden, częściej podkreślany, wskazuje na czynniki „przyciągające” przez kraj przyjmujący: wyższe zarobki za granicą i rysująca się w związku z tym możliwość szybkiego zarobienia potrzebnych pieniędzy. Drugi - podkreśla czynniki „wypychające” z kraju, powiązane głównie z trudnościami na rynku pracy oraz z bliższymi (bezrobocie) i dalszymi (ubóstwo) konsekwencjami tych trudności .

Respondentki patrzą na problem wieloaspektowo, łączą możliwość (wyższe zarobki - 66,%) lub konieczność (spłata kredytu, długów - 26%) szybkiego zarobienia pieniędzy (kapitału - 21%) głównie z chęcią podniesienia standardu życia rodziny (40,3%). Swoją decyzję o wyjeździe uzasadniają brakiem pracy w miejscu ich zamieszkania (33%) i w kraju (16%), ale też zbyt słabą pomocą urzędu pracy (12,7%) oraz brakiem własnych kwalifikacji, odpowiednich do zapotrzebowania krajowego rynku pracy (4%). W tym miejscu należy podkreślić, że większe znaczenie dla decyzji respondentek o wyjeździe ma brak zatrudnienia na lokalnym niż na krajowym rynku pracy.

Choć pytanie miało rozbudowaną kafeterię, respondentki mogły również dodać własną odpowiedź. Wśród wymienionych przez respondentki powodów wyjazdu znalazły się wyłącznie takie, które można zaklasyfikować jako czynniki „wypychające”, albo o charakterze finansowym: „niskie dochody z gospodarstwa rolnego”, spłata długów, zagrożenie utratą pracy, albo konkretny cel: zdobycie pieniędzy na wesele córki. Często też, „to był po prostu przymus” (f) albo decyzje związane z działaniem sieci rodzinnej: „mąż wyjeżdżał”, „partner otrzymał tam pracę” lub koleżeńskiej: „koleżanka powiedziała mi, że jest dużo pracy i tylko pakować walizki i przyjeżdżać[...] zaoferowała jakąś tam pomoc i mieszkanie tam” (w).

W badaniach, oprócz ekonomicznego kontekstu sprzyjającego decyzjom migracyjnym, analizowano także znaczenie czynników o charakterze pozaekonomicznym. Uwzględniono elementy powiązane z poszerzeniem własnego kapitału (znajomość języka obcego, poznanie innego kraju) oraz „modę” na wyjazdy, która ujawniła się po 1 maja 2004 roku głównie w mediach, choć także w relacjach społecznych.

Tabela 7. Społeczny kontekst decyzji migracyjnych (N-300)

		L	%
1	Inni wyjeżdżali, więc ja też postanowiłam spróbować,	78	26,0
2	Ciekawość – chciałam zobaczyć jak tam jest	55	18,3
3	Chęć poznania innych warunków życia	42	14,0
4	Chęć nauki/ lepszego opanowania języka obcego	28	9,3
5	Były takie programy/ taka atmosfera w mediach, które zachęciły mnie do wyjazdu	7	2,3

Niewiele respondentek potwierdziło znaczenie wymienionych czynników w ich decyzjach migracyjnych. Należy bowiem zwrócić uwagę, że wbrew oczekiwaniom badaczy, nie były to wyjazdy, którym wyraźnie, poza wyjątkami, towarzyszyła chęć powiększenia własnego kapitału (nauka lub lepsze opanowanie obcego języka), a także: „możliwość zobaczenia innego kontynentu, kraju, poznania innych ludzi”, a nawet własny rozwój osobowy i społeczny: „żeby poznać siebie i otworzyć się jeszcze bardziej na ludzi i na świat”. Nie oznacza to jednak, że czynniki te w ogóle nie odegrały roli. Były jednak określane jako „równoległe” (w.), „cel pierwszorzędny, to żeby sobie coś tam zarobić, a gdzieś tam w tle, podszlifowanie języka” i kolejna wypowiedź: „głównie w celach zarobkowych i chciałam [też] zobaczyć, jak wygląda życie poza granicami naszego kraju”(f). Czasem w większym stopniu dostrzegali te korzyści członkowie rodziny akceptujący wyjazd bliskiej osoby: „Dużo plusów widzieli, podszkolę język, odpocznę” (w).

Założono też, że atmosfera sukcesu ekonomicznego związanego z wyjazdami, mogła mieć wpływ na decyzje naszych respondentek. I faktycznie, stosunkowo duże znaczenie w przypadku decyzji o wyjeździe miało przekonanie badanych kobiet o wyjazdach wielu innych osób (26%) natomiast niemal niezauważalny był wpływ przekazu medialnego (2,3%).

Podsumowując – koncentracja emigrantek na celach ekonomicznych to dodatkowe podkreślenie wagi zagrożenia bytu materialnego ich rodzin przy podejmowaniu decyzji migracyjnych, zarówno w kontekście codziennych problemów – rosnących długów, konieczności wydawania dotychczasowych oszczędności,

jak również trudności na lokalnym rynku pracy. Jednak część migrujących kobiet, bezpośrednio lub pośrednio, dostrzega pozaekonomiczne aspekty swojego wyjazdu - edukacyjne (język) i poznawcze (poznanie innego kraju, kultury, warunków życia i pracy).

7.4. Powroty: czynniki „pull” – „push”

„Integracja jako proces dwustronny obejmujący społeczeństwo przyjmujące oraz społeczność imigrantów, jest procesem egalitarnym, w którym obie strony mają zarówno swoje prawa, jak i obowiązki.” E. M. Goździak.¹³

Coraz częściej podejmowany jest problem migracji powrotnych¹⁴. Staje się bowiem oczywiste, że nie jest łatwo zintegrować się z nowym, nie zawsze otwartym dla imigrantów środowiskiem. Szczegółowe wyniki badań wielu autorów na temat powrotów i ich uwarunkowań przedstawił Mariusz Kucharek na podstawie przeglądu literatury w zamieszczonym w tej książce rozdziale: *Studia na temat integracji migrantów powrotnych w Polsce* (tam też wykaz literatury).

Również w naszych badaniach podjęliśmy problem powrotów. Założyliśmy, że na decyzje o powrocie wpłynęła złożona wiązka uwarunkowań. Z jednej strony trudności adaptacji do życia i pracy za granicą oraz bariery integracji w kraju przyjmującym, z drugiej silne poczucie tożsamości i integracji z krajem ojczystym, a szczególnie z rodziną.

Podobnie, jak decyzje o wyjazdach z kraju, tak również decyzje o powrotach należy rozpatrywać w kontekście teorii „push” – „pull”, a więc odwrócić pytanie, które stawiane jest przy analizie przyczyn wyjazdu i odpowiedzieć, **co wypycha z kraju zatrudnienia i co przyciąga na powrót do kraju pochodzenia**. Założyliśmy, że w prowadzonych przez nas badaniach nad powrotami (reemigracją) – oba te czynniki, zarówno wypychające z kraju emigracji, jak i przyciągające do ojczyzny, powinny odegrać znaczącą rolę w ponownej adaptacji kobiet do warunków życia w kraju pochodzenia.

Na wstępie należy podkreślić, że badane przez nas kobiety są zadowolone z powrotu do kraju. Samoocena własnych decyzji o powrocie okazała się bardzo wysoka. Średnia ocen na skali siedmiostopniowej wyniosła 6,7 punktu. **Co więc zadecydowało o powrocie i o zadowoleniu z powrotu?** W badaniu postawiono kilka pytań, które z jednej strony dotyczyły sytuacji i czynników, które można uznać za „wypychające”, z drugiej strony – tych sytuacji i czynników, które „przyciągały” do kraju pochodzenia, mających znaczenie w decyzjach dotyczących powrotu i sprzyjających satysfakcji z tego powrotu.

7.4.1. Czynniki „wypychające” z kraju emigracji

Niewątpliwie kraje emigracji zarobkowych, przyjmujące cudzoziemców, rozwiązują własne problemy na rynku pracy oraz uzyskują wiele korzyści w wyniku ich zamieszkania i konsumpcji.¹⁵ Należy więc oczekiwać, że kraje te podejmą starania, by warunki pracy i pobytu imigrantów sprzyjały ich stabilizacji i integracji z krajem przyjmującym. Poza legalizacją pobytu i zatrudnienia, a kwestie te zostały rozwiązane w stosunku do Polaków w wielu krajach UE, stabilizacji i integracji z krajem przyjmującym sprzyja normalizacja w sferze socjalnej (warunki pracy, dostęp do świadczeń socjalnych, opieki zdrowotnej, odpowiednio dla mieszkańców kraju) i społecznej (brak dystansów społecznych, możliwość awansu zawodowego, edukacja itp.)

¹³ Goździak E. M. (2010). *Przyszłość polityki integracyjnej w Polsce*. W: N. Bloch, E. M. Goździak (red). *Od gości do sąsiadów. Integracja cudzoziemców spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w edukacji, na rynku pracy i w opiece zdrowotnej* (175-182). Poznań: Centrum Badań Migracyjnych UAM, s.182.

¹⁴ Iglicka K. (red.). (2002). *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych; Nowicka A. (2007). *Migracje powrotne jako przedmiot badań*. *Przegląd Polonijny*, z. 2, s. 75-114.

¹⁵ Kawczyńska-Butrym Z. (2009). *Migracje, ...*, dz. cyt., s. 55-60.

W analizie przyczyn powrotu badanych kobiet było przyjęcie i weryfikacja hipotezy, że na decyzje o powrocie miała wpływ niska samoocena poziomu wykorzystania za granicą własnych możliwości, własnego potencjału zawodowego. Jak bowiem wskazują badania opisujące pozycję cudzoziemców na rynkach pracy krajów przyjmujących, jest ona zdecydowanie mniej korzystna i pasuje ich na dole hierarchii społecznej, nie daje szans na własny rozwój zawodowy, nawet na wykorzystanie posiadanych przez nich kompetencji. Cudzoziemscy pracownicy wchodzą w nisze lokalnego zatrudnienia i zajmują te stanowiska pracy, które ze względu na ich niskie usytuowanie społeczno-ekonomiczne (niski prestiż, niskie płace) są mało atrakcyjne i niechętnie podejmowane przez miejscowych pracowników. Założono bowiem, że brak tego rodzaju satysfakcji, na co także zwracają uwagę respondentki w wywiadach indywidualnych, jest jednym z czynników „wypychających” migrantów zarobkowych z kraju zatrudnienia.

7.4.2. Zatrudnienie i prace wykonywane za granicą

Analizując prace wykonywane poza granicami kraju, należy uwzględnić równoległe dwie informacje – z jednej strony potencjał wykształcenia i kwalifikacji, jakim dysponują badane kobiety, z drugiej charakter prac, jakie wykonywały za granicą.

Tabela 8. Poziom wykształcenia respondentek (N-300)

	Poziom wykształcenia	L	%
1	Podstawowe	16	5,3
2	Zawodowe	68	22,7
3	Techniczne	10	3,3
4	Ogólnokształcące	128	42,7
5	Wyższe zawodowe, licencjat	7	2,3
6	Wyższe magisterskie	68	22,7

Najwięcej badanych kobiet deklaruje posiadanie wykształcenia ogólnokształcącego. Zawodowe i techniczne (78 osób) posiada niemal tyle samo, co wykształcenie wyższe (licencjat i magisterium, łącznie 75 osób), tylko co dwudziesta osoba posiada wykształcenie podstawowe. Mamy więc do czynienia z nadreprezentacją osób z wykształceniem średnim i wyższym w porównaniu z poziomem wykształcenia ogólnej populacji województwa.

Również analiza zawodu wyuczonego respondentek wykazała wysoki poziom ich kompetencji. Jeżeli porównamy posiadane wykształcenie i przygotowanie zawodowe respondentek z rodzajem pracy wykonywanej za granicą, widoczna będzie występująca między nimi rozbieżność (może poza kobietami rolniczkami wykonującymi prace sezonowe w rolnictwie). W tabeli 9. przedstawiono rodzaje prac wymieniane przez respondentki w pytaniu otwartym. Niektóre respondentki wymieniały więcej niż jeden rodzaj pracy. Tylko kobiety, które opiekowały się osobami starszymi lub prowadziły gospodarstwo domowe pracodawcy, nie poszukiwały dodatkowego źródła dochodu ze względu na całodobowe zatrudnienie.

Tabela 9. Rodzaje prac wykonywanych za granicą (N-300)

	Charakter pracy	L	%
1	Opieka nad osobą starszą, chorą, w domu prywatnym, w domu pomocy społecznej	74	24,7
2	Prace rolne, sezonowe, w polu, przy zbiorach	68	22,7
3	Sprzątanie w domach prywatnych, hotelach, magazynach, pomoc domowa	57	19,0
4	Różne prace w restauracjach, barach, hotelach, praca w gastronomii	38	12,7
5	Praca w produkcji, przy taśmie, pakowaniu, sortowaniu	28	9,3
6	Opieka nad dziećmi	25	8,4
7	Praca na stanowiskach wymagających kwalifikacji (bank, służba zdrowia, informatyka)	9	3,0
8	Praca fizyczna w sklepach, supermarketach, magazynach	8	2,7

Tylko 9 z nich (3%) wykonywało pracę wymagającą określonych kompetencji. Natomiast dla pozostałych (97%) zestaw prac, które wykonywały za granicą, nie tylko nie wymagał kwalifikacji i był poniżej ich kompetencji, ale też zwyczajowo w wielu społeczeństwach lokalnych jest na dole hierarchii prac, zawodów i wynagrodzeń.

Można więc przyjąć, że jednym z czynników oddziałujących na powroty, jest właśnie rozbieżność między zakresem wykonywanej za granicą pracy a wykształceniem i kompetencjami zawodowymi kobiet. Zatem można przyjąć, że:

Brak lub niski poziom wykorzystania własnych możliwości w pracy za granicą nie tylko jest czynnikiem sprzyjającym decyzjom o powrocie, ale także sprzyja procesowi ponownej integracji w kraju.

W badaniach uwzględniono także inne sytuacje mające wpływ na decyzje o powrotach. Pytanie, na które odpowiadały respondentki, zawierało możliwość wielokrotnego wyboru. Uwzględniono w nim zarówno czynniki, które wypychają z kraju emigracji (niska pozycja i niekorzystne relacje społeczne, brak satysfakcji materialnej, wyjazdy znajomych) i te, które przyciągają do kraju pochodzenia (problemy emocjonalne, problemy w rodzinie oraz plany związane z pracą w kraju).

Wszystkie te czynniki uznano za weryfikatory, jak się okazało głównie negatywne, wcześniejszych wyobrażeń o wysokich walorach pracy za granicą a pośrednio za czynniki sprzyjające powrotom i reintegracji w kraju.

W oparciu o literaturę przedmiotu w pytaniu zamkniętym zamieszczono kilka czynników do wyboru i wskazania przez respondentki. Czynniki te obejmowały:

- z jednej strony ocenę własnej sytuacji i korzyści z pracy w trakcie pobytu za granicą: warunki pracy, wysokości płac, postrzeganie pozycji społecznej i relacje z innymi, bariery kulturowe oraz stan emocjonalny,
- z drugiej strony – głównie opiekuńczą i zdrowotną sytuację w rodzinie pozostającej kraju, jak również dalsze plany osobiste, a także powroty znajomych.

Wyniki analizy pozwoliły też na jeszcze inny sposób prezentacji uzyskanego materiału badawczego. Podzielono czynniki ze względu na ich rodzaj:

– czynniki o charakterze ekonomiczno-społecznym, głównie wyznaczone pozycją i relacjami w kraju pobytu;

– czynniki o charakterze emocjonalnym, wynikające z silnych więzi z krajem pochodzenia, a przede wszystkim z pozostałą w nim rodziną.

Jak się okazało, czynniki ekonomiczne łączone z krajem pobytu nie miały większego znaczenia przy podejmowaniu decyzji o powrocie do kraju. Nawet jeśli respondentki nie były w pełni usatysfakcjonowane wysokością zarobków – nie miało to wpływu na ich decyzje o powrocie, ponieważ i tak były to dochody relatywnie wyższe niż możliwe do uzyskania w kraju.

Starano się więc ustalić, jakie znaczenie w decyzjach o powrocie miał **dyskomfort emocjonalny powiązany z brakiem satysfakcjonującej pozycji społecznej badanych kobiet w kraju przyjmującym**. Dotyczyło to między innymi rodzaju wykonywanej przez nie pracy. W innych badaniach na temat braku satysfakcji, a nawet poczucia poniżenia, tak wypowiada się 28-letnia kobieta z wykształceniem wyższym: „[pracowałam jako] *pani od składania serwetek i układania kwiatów, recepcjonistka, to jednak nie brzmi jak superkariera zawodowa.[...] i tak przez 2 lata kilkakrotnie traciłam godność. Bałam się powrotu, ale nie mogłam dłużej tam wytrzymać*”¹⁶ Również nasze respondentki nie zawsze akceptowały się w roli, jaką tam pełniły: „*sprzątanie hoteli, pomoc kuchenna, a najgorsze, co mogło być, to sprzątanie klutek [...] tak jak u nas w blokach [...] bo się tego wstydziłam*” (f.). Z drugiej strony było też poczucie uzależnienia od pracodawcy, w przypadku pracy jako pomoc domowa: „*być zupełnie zależnym od tych obcych ludzi, brak swobody, to niejednokrotnie doprowadzało mnie do bezsilności, takiej totalnej [...] Tam, niestety, jesteśmy jakby niewolnikami. Musimy robić to, co oni chcą, co oni nam każą, niezależnie od tego czy czujemy się dobrze, czy się czujemy źle. Po prostu musimy być dyspozycyjni 24 godziny na dobę. Naturalnie, mieszkamy razem z rodziną, u której pracujemy*” (f). Nieliczne respondentki w badaniach ankietowych wskazywały też brak możliwości awansu za granicą, brak atrakcyjnej pracy dla imigrantów i niekorzystne relacje wśród polskich emigrantów: „*sparzyłam się na ludziach pracujących tam*”. Przede wszystkim jednak podkreślały, że ze względu na konieczność zarabiania pieniędzy wykonywały tam ciężką, wielogodzinną, fizyczną pracę, do której trudno było się przyzwyczaić. Jedną z respondentek tak o tym mówi w wywiadzie indywidualnym. Najtrudniej było przyzwyczaić się „*do ciężkiej pracy, do braku odpoczynku, do braku czasu, który my tu w Polsce mamy. Że jak przychodzi piątek, to już weekend jest, a tam tego weekendu nie ma, nie ma świąt. [...] Ja przez pół roku tylko 4 dni nie pracowałam, bo ta praca [w hotelu] była przez cały czas.*” (w.)

Tabela 10. Wpływ sytuacji społeczno-ekonomicznej respondentek w kraju pobytu na decyzje o powrocie do kraju pochodzenia (N=300)

		L	%
Sytuacja społeczno-ekonomiczna			
1	Brak możliwości awansu społecznego za granicą	22	7,3
2	Brak atrakcyjnej pracy w kraju emigracji	19	6,3
3	Konflikty z Polakami za granicą	15	5,0
4	Złe relacje z innymi emigrantami	11	3,7
5	Ogólnie złe traktowanie obcych w kraju pobytu/za granicą	9	3,0
6	Nieopłacalność pracy na emigracji	8	2,7

¹⁶ I. Siuda. (2010). *Sytuacja migrantów zarobkowych po powrocie do Polski*. Lublin: Instytut Socjologii UMCS (nieopublikowana praca magisterska).

Generalnie jednak, zgodnie z deklaracjami respondentek w badaniach ilościowych, uwzględnione w pytaniu zamkniętym czynniki ekonomiczne, relacje z innymi emigrantami i złe traktowanie w pracy dla wielu z nich nie miały znaczenia w podejmowaniu decyzji o powrocie. Pozostawały, ponieważ za granicą „trzymały” je relatywnie wysokie zarobki: „*mimo że [człowiek] pracował na najniższym stanowisku, jak przysłowiowy robot, a zarabia więcej niż tutaj [w kraju]*”. Posiadanie niskiej pozycji nie było jednak zupełnie obojętne i z czasem składało się na wiązkę czynników decyzyjnych dotyczących powrotu. Wiele kobiet w wywiadach pogłębionych zwraca na to uwagę. Jedna z nich mówi: „*za duże upokorzenie. Człowiek się czuje jakby był drugiej kategorii, może ja sama się tak czułam. Tam jechałam i wiedziałam, że jadę od tego [czasu] do tego i zaciskam zęby i oszczędzam.[...] mi się wydaje, że te upokorzenia to te pieniądze gdzieś tam uzupełniają, bo inaczej by [się tam] nie było*” (f.). Wolałyby nie wyjeżdżać, aby nie być narażone na tego rodzaju doświadczenia. „*Lepiej sobie tutaj [w kraju] oszczędzać i składać*” (f). Jednak brak pracy i konkretne zagrożenie bytu rodziny i gospodarstwa domowego zmusił ich do wyjazdu. Były jednak sytuacje, w których stosunek do imigrantki był bardzo życzliwy. Kilkakrotnie podkreśla to jedna respondentka: „*tam, gdzie trafiłam do pracy [...] pomagali mi we wszystkim, w nauce języka, w pracy[...]. Ci ludzie byli bardzo serdeczni. Po jakimś czasie czułam się jak w swojej rodzinie*” (w.).

W odrębnym pytaniu uwzględniono zestaw pozaekonomicznych czynników, w tym także sytuację emocjonalną w czasie pobytu za granicą. Jej znaczenie, zgodnie z deklaracjami badanych kobiet, okazało się zdecydowanie ważniejsze w decyzjach powrotu niż czynniki ekonomiczne. Sytuację emocjonalną charakteryzowały między innymi:

- świadomość niekorzystnej kondycji emocjonalnej: „*miałam dość życia za granicą*” (39,3%),
- poczucie pustki społecznej odczuwanej jako „*zmęczenie pobytem z daleka od kraju, bliskich i znajomych*”,
- poczucie braku wsparcia: „*nie mogłam liczyć na nikogo, gdy byłam w trudnej sytuacji*” (ale rzadziej wymieniane, niż poprzednie).

Ta ostatnia wypowiedź potwierdza niezbyt pozytywną ocenę relacji między Polakami, o czym respondentki wspominały w indywidualnych wywiadach pogłębionych: „*Nie mogłam się przyzwyczaić do Polaków, którzy byli całkiem innymi Polakami niż w kraju. Byli po prostu bardziej nastawieni wrogo do swoich, niż do Irlandczyków, więc tak naprawdę Polak Polakowi był tam wilkiem*” (w).

Najczęściej jednak kobiety zaznaczały, że okres pobytu i pracy za granicą był wcześniej ustalony (46%). Niektóre z nich wyjeżdżały bowiem w celu realizacji określonego zobowiązania związanego z pracą albo na kontrakt z zakładem pracy, albo podejmowały pracę w ramach bezpłatnego urlopu uzyskanego w kraju, a wreszcie – by zastąpić znajomą na określony czas w opiece nad starym człowiekiem lub w związku z pracą sezonową w rolnictwie, oferowaną tylko w określonych porach roku.

Odpowiedzi respondentek przedstawiono w kolejnej tabeli. Poza kategorią obejmującą „plany własne”, pozostałe analizowane kategorie sygnalizują wiele współwystępujących czynników, które możemy uznać za czynniki „wypychające” z kraju pobytu, a więc mające wpływ na decyzje o powrocie. Najważniejszymi okazały się te, które dotyczą sfery emocjonalnej i zdrowia.

Tabela 11. Deklarowane pozaekonomiczne przyczyny powrotu (N= 300)

		L	%
Ocena własnej sytuacji emocjonalnej			
	Miałam dość oderwania od rodziny	118	39,3
	Zmęczenie pobytom z daleka od kraju, bliskich i znajomych	114	38,0
	Miałam dość życia za granicą	65	21,7
	Nie mogłam liczyć na nikogo, gdy byłam w trudnej sytuacji	17	5,7
Względy rodzinne i zdrowotne			
	Rodzina domagała się powrotu	61	20,3
	Problemy ze zdrowiem kogoś z rodziny	23	7,7
	Własne problemy zdrowotne	21	7,0
	Zaczęły się problemy członków rodziny w kraju, więc musiałam wrócić	15	5,0
Plany własne			
	Planowałam tylko tyle czasu przebywać za granicą	138	46,0
	Wyjazd do kraju innych osób/znajomych/bliskich	18	6,0
	Miałam w kraju obietnicę pracy	13	4,6
	Postanowiłam w kraju założyć firmę	6	2,0
Inne bariery			
	Denerwowały mnie zasady życia przyjęte w obcym kraju	17	5,7
	Nie odpowiadał mi klimat	5	1,7

Znaczący okazał się wpływ rodziny na decyzje o powrocie: domaganie się powrotu i różne problemy członków rodziny, szczególnie problemy zdrowotne, zarówno kogoś z rodziny, jak też problemy zdrowotne samej migrantki (14,7% badanych). Pozostałe sytuacje uwzględnione w badaniach wskazywane były znacznie rzadziej. Mimo to należy zwrócić dodatkową uwagę na kontekst kraju pobytu i jego znaczenie w decyzji migracyjnej. Kontekst ten obejmuje trzy kategorie odpowiedzi: miałam dość życia za granicą, denerwowały mnie zasady życia przyjęte w obcym kraju, nie odpowiadał mi klimat „*Do pogody było mi się ciężko przyzwyczaić- non stop pada.*” (w.). Wskazują one pośrednio na bariery i trudności w adaptacji do warunków życia poza krajem, co można uznać za dodatkowy czynnik skłaniający do powrotu, czyli „*takie małe rzeczy w sumie*”, które „wypychają” kobiety z emigracji.

Pytanie zawierało także kafeтеріę otwartą (co jeszcze miało wpływ na decyzję powrotu). Odpowiedziało niewiele, bo 21 (7,0%) respondentek. Niemal co druga z nich powróciła głównie ze względu na rodzinę w kraju, zostawione tam dzieci i ich problemy, ale także na własną sytuację w opiece nad dzieckiem za granicą „*nie miałam czasu dla dziecka, które było razem ze mną. Pracowałam 9 godzin plus 2 godziny na dojazd*”.

Pięć z nich wskazało, że powrót spowodowały rodzinne lub własne problemy ze zdrowiem. Z oczywistych względów najtrudniejsza była sytuacja kobiet pracujących nielegalnie. „*W moim przypadku – stan zdrowia przede wszystkim, bo tam niestety na początku jak wyjechałam, pracowałam „na czarno”, więc nie byłam ubezpieczona i nie mogłam korzystać z pomocy i opieki lekarskiej, więc ratowałam się tym, czym mogłam w domu, tym co z sobą przywiozłam: leki, antybiotyki itd. Ale w pewnym momencie była taka sytuacja, że niestety nie mogłam sobie pozwolić na wizyty u lekarza, bo są to wizyty bardzo kosztowne, prywatnie, więc taki mój pierwszy powrót do kraju, zdecydowanie pobyt kilka miesięcy w Polsce, to było podłoże mojego złego stanu zdrowia, który się pogorszył niestety, jak pracowałam za granicą*” (w). Na zdrowotne uwarunkowania powrotów wskazują też wypowiedzi innych respondentek: „*córka potrzebowała w szpitalu pomocy*”, „*kontrola u lekarzy specjalistów*”, z powodu ciąży, ale też „*zachorowałam, dostałam wylewu*”.

Jednak w wielu wypowiedziach powtarzały się emocjonalne względy powrotu: tęsknota za rodziną, także „*tęsknota za krajem*” oraz poczucie obcości: „*było mi tam po prostu źle, chociaż mieliśmy bardzo dobrą pracę, nie czułam się na swoim miejscu*”. Wśród innych przyczyn powrotu znalazły się też: kończący się urlop bezpłatny, w czasie którego respondentka pracowała za granicą, po którym wróciła do poprzedniej pracy, konieczność załatwienia spraw urzędowych: „*musimy dopilnować kilku formalności w kraju*”, ale też osiągnięty już sukces finansowy – „*pospłacane długi i [nawet pozostała jeszcze] nadwyżka finansowa*”.

Dodatkowo na społeczno-kulturowy kontekst pobytu za granicą i zauważane trudności z własną tam adaptacją zwracają też uwagę respondentki w wywiadach pogłębionych. Dotyczy to różnych kwestii, czasem bardzo prozaicznych, jak przemieszczanie się w terenie. „*Nie mogłam się przyzwyczaić, że tam, gdzie mieszkałam, [50 mil od Chicago] nie było komunikacji. Tylko oni wszyscy jeździli samochodami. Jak my, Polki, szliśmy do sklepu, to oni na nas trąbili*”. Podobnie w innych krajach: „*w Holandii to jest tak, że wszyscy rowerami jeżdżą [...] ja chciałam iść na piechotę, to mi powiedzieli, że tu się nie chodzi*”. Trudnością okazał się też „*ruch lewostronny. Myślałam, że w końcu wejść pod samochód, to mi najbardziej przeszkadzało*”. Dla innych kobiet pewną trudność stanowiła kwestia jedzenia. „*Jedzenie jest tam inne. Ja lubię masło, tam są margaryny i to zazwyczaj z solą. I pieczywo. Tam nie ma normalnego chleba tak jak u nas, Tam jest chleb jak bułki*.”(w.) Inna respondentka stwierdza: „*We Francji [...] do jedzenia nie mogłam się przyzwyczaić*”. Podobnie w Irlandii „*przeszkadzało mi jedzenie, które było okropne. Trudno mi było przyzwyczaić się do innej kuchni*” (w) oraz „*w Grecji, wszystko, co się jadło, przegryzało się czymś podobnym do chleba, a jak się odmawiało jeść tego, to oni się obrażali*”.(f), również w Niemczech, gdzie „*ludzie odżywiają się bardzo niezdrowo*”(w.).

Jak wynika z wypowiedzi respondentek, w ich odczuciach przeszkodę w procesie adaptacji do życia za granicą stanowiły nawet drobne różnice kulturowe w sposobie życia. Różnice te mogły stanowić niewielki, ale czasem subiektywnie znaczący czynnik wypychający z kraju pobytu.

Podsumowując, można stwierdzić, że wśród czynników, które oddziałują na decyzje migracyjne kobiet niemal jednoznacznie dominują czynniki ekonomiczne. Decyzje o powrocie są bardziej złożone. Główną, choć nie wyłączną rolę, odgrywają czynniki emocjonalne – tęsknota za bliskimi, za krajem, za poczuciem bezpieczeństwa, które jest wynikiem pełnej możliwości komunikowania się, znajomości terenu, a nawet przyzwyczajenia do smaków. Mają więc w dużej mierze charakter bardzo osobistych porównań między komfortem bycia poza krajem a bezpieczeństwem i poczuciem tożsamości w ojczyźnie.

Poszukując przyczyn migracji powrotnych zgodnie z typologią Gosha¹⁷, który wyróżnia ekonomiczne, społeczne, rodzinne i polityczne przyczyny powrotów, możemy określić, że przyczyny powrotu naszych respondentek praktycznie można umiejscowić jedynie w kategorii przyczyn społecznych (określonych przez niego jako tęsknota za ojczyzną) i wśród (szerzej niż przez niego zoperacjonalizowanych) przyczyn rodzinnych.

Należy pamiętać, że ta nieprzystawalność przyczyn naszych remigrantek z typologią Gosha może być też wynikiem specyfiki badanej grupy oraz momentu historycznego. Nasze analizy dotyczą tylko kobiet i tylko migrantek zarobkowych. Tamte badania dotyczyły znacznie zróżnicowanej grupy migrantów oraz okresu sprzed Shengen. Nasze badania dotyczą powrotów w ostatnim roku, kiedy przepływ ludzi w obrębie Europy (w tą i z powrotem) stał się o wiele łatwiejszy i znacznie wzrosła możliwość legalnego zatrudnienia Polaków w wielu krajach i bezproblemowego powrotu do ojczyzny.

¹⁷B. Gosh.(edit.). (2000). *Return Migration. Journey of Hope or Despair?* Genewa. za Iglicka K. (2002). *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 20.

8. Po powrocie do kraju – ocena zmian i zachowania na rynku pracy

„Był taki mit amerykański. Teraz po powrocie mogą stwierdzić, że to był tylko mit, aczkolwiek inaczej się tam żyje” (w.)

Wielu emigrantów wyjeżdża z kraju z wyobrażeniem o „komfortowej sytuacji za granicą”. Zdobyte tam pozytywne doświadczenie może potwierdzać to wyobrażenie i „przyciągać” do kraju emigracji na stałe. Natomiast doświadczenia negatywne mogą „wypychać” z kraju przyjmującego do pracy, a jednocześnie ułatwiać powrót do kraju pochodzenia i ponowną w nim adaptację. W badaniach, biorąc pod uwagę fakt, że respondentkami są osoby, które powróciły do Polski, starano się ustalić, czy i w jaki sposób wyjazd, praca zarobkowa, ale też ogólne doświadczenie zdobyte w trakcie pracy za granicą wpłynęły na ocenę sytuacji własnej i rodzinnej. Pamiętając, że najważniejszym czynnikiem „wypychającym” z kraju w przypadku badanych kobiet była bardzo trudna sytuacja ekonomiczna rodziny, należało zwrócić uwagę, jaka jest ocena tej sytuacji po powrocie. Biorąc jednak pod uwagę szerszy kontekst doświadczeń wracających kobiet, uwzględniono również zmiany w innych obszarach ich funkcjonowania oraz ocenę zmian sytuacji w kraju po powrocie. Założyliśmy, że ta ocena może mieć wpływ na dalsze plany powracających kobiet.

Ocena sytuacji po powrocie do kraju obejmowała odpowiedzi na dwa pytania: o zmianę, a następnie o aktywność kobiet na rynku pracy. Najpierw szczegółowo oceniały czy – i jakie zmiany zaszły w ich sytuacji po powrocie do Polski, a następnie, czy – i jakie zmiany ich zdaniem zaszły w tym czasie w kraju. Badania nad migracjami powrotnymi kobiet prowadziliśmy w kontekście ich adaptacji na regionalnym rynku pracy, dlatego interesowała nas ich aktywność związana z zatrudnieniem po powrocie.

8.1. Ocena zmian własnej sytuacji życiowej

W pytaniu obejmującym ocenę własnej sytuacji po powrocie uwzględniono cztery obszary zmian:

- zmiany sytuacji materialnej,
- zmianę w pozycji społecznej i relacjach społecznych,
- zmiany poczucia własnej wartości i własnego kapitału społecznego,
- poczucie tożsamości.

Szczegółowe wyniki w wymienionych obszarach przedstawiono w kolejnych tabelach

¹ Prof. dr hab., Instytut Socjologii, UMCS.

Tabela 1. Ocena własnej sytuacji materialnej po powrocie do Polski w stosunku do czasu przed wyjazdem (N=300)

	Pogorszenie				Bez zmiany		Poprawa			
	duża		mała				mała		duża	
	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%
Ogólna sytuacja materialna	5	1,7	8	2,7	33	11,0	128	42,7	123	41,0
Stan finansów/oszczędności	3	1,0	4	1,3	44	14,7	134	44,7	112	37,3
Warunki mieszkaniowe	1	0,3	3	1,0	195	65,0	72	24,0	27	9,0

Jak widzimy, w ocenie zmian dominuje sukces materialny jako efekt pracy za granicą. Nastąpiła poprawa ogólnej sytuacji materialnej (łącznie 83,7% respondentek) i stanu finansów /oszczędności (82,0%). W najmniejszym stopniu poprawie uległa sytuacja mieszkaniowa. Często te wszystkie wymiary – standard materialny, oszczędności, poprawa warunków mieszkaniowych idą w parze. Wyraża to jedna z cytowanych już wcześniej respondentek wywiadu pogłębionego, której przed wyjazdem „brakowało na chleb, na buty” i która przed wyjazdem mieszkała „w mieszkaniu 32m z dwójką dzieci w jednym pokoju, z jedną kuchnią. Obecnie mam swój dom, kupiłam działkę, wybudowałam dom, urządziłam [...]i wiele rzeczy udało mi się dzięki mojej pracy za granicą zrealizować [...] pospłacałam długi.”(w). Należy jednak odnotować, że niektórym z nich nie udało się poprawić materialnego poziomu funkcjonowania rodziny, a nawet w pojedynczych przypadkach uznały, że ich sytuacja uległa pogorszeniu. W pewnym stopniu zależało to od sposobu, w jaki wykorzystane zostały zarobione za granicą pieniądze. Uczestnicząca w wywiadzie indywidualnym rolniczka zainwestowała je w gospodarstwo. Taka inwestycja była „bardzo potrzebna i nam bardzo pomogła. Nie trzeba było brać kredytu i spłacać go przez długie lata. Natomiast ciągle brakuje pieniędzy, jeśli chodzi o życie codzienne” (w.)

Z drugiej jednak strony, biorąc pod uwagę (oprócz zarobków) inne względy, bilans zysków nie jest tak oczywisty: „Licząc koszty wyjazdu, koszty psychiczne [...] to w sumie nie było adekwatne do zarobków. Ale przyjaciele moi uważali, że ja zrobiłam duży interes, bo byłam za granicą. Ale to każdy musi pojechać i zobaczyć, jak tam jest dobrze”. (w)

Większość respondentek pytanych o zmiany relacji społecznych po powrocie do kraju stwierdziła, że nie zauważa takich zmian.

Tabela 2. Ocena zmian w relacjach społecznych po powrocie do kraju (N=300)

	Pogorszenie				Bez zmiany		Poprawa			
	duża		mała				mała		duża	
Stosunki w rodzinie	10	3,3	11	3,7	206	68,7	41	13,7	30	10,0
Stosunki z sąsiadami/znajomymi	-	-	9	0,3	256	85,3	27	9,0	5	1,7
Zaufanie do ludzi	6	2,0	15	5,0	237	79,0	36	12,0	4	1,3
Sposób traktowania przez urzędników	4	1,3	9	3,0	267	89,0	17	5,7	1	0,3

Nieliczne respondentki, które dostrzegły zmiany, częściej oceniały je jako pozytywne i niewielkie. Spośród nich najczęściej zauważane są zmiany relacji rodzinnych. W wywiadach pogłębionych znalazły się podobne oceny: „relacje w rodzinie się poprawiły. Te osoby najbliższe odczuły jednak brak”. Głównie brak odczuły dzieci, „rodzina tęskniła, więc okazała mi wreszcie miłość, jestem teraz najlepszą mamusią na świecie, zauważyli, że jestem im potrzebna” (f.)

Te respondentki, które przebywały za granicą dłużej, były bardziej sceptyczne: „jest mi przykro, bo rodzinne stosunki się rozluźniły, nie mam już takiego kontaktu z dziećmi, dzieci mają do mnie mniej zaufania” (w.)

Prócz tego respondentki zauważały też zmianę relacji ze znajomymi. Niektóre z nich w wywiadzie pogłębionym z pewną goryczą opisują tę zmianę: *„Ja tego na początku nie odczuwałam, ale teraz widzę, że mając lepsze meble, lepszy samochód, to jest się bardziej szanowanym [...] Myślę, że wtedy [po powrocie] trochę awansowaliśmy z mężem społecznie”* (w). Inna z nich patrzy na sprawę jeszcze inaczej. *„Moi znajomi brali pod uwagę, że jestem bogata, bo zarobiłam ileś tam pieniędzy, tylko nie wiedzą, ile straciłam, zostawiając rodzinę w kraju”* (w).

Inny obszar analizowanych zmian dotyczył zasobów społecznych powracających kobiet. Choć, jak pamiętamy, w decyzjach migracyjnych kobiety nie zakładały wzmocnienia swojego kapitału, to obecnie wiele z nich uznało, że pogłębiła się ich znajomość obcego języka (71%) i wiara we własne możliwości (58,7%). Także blisko co piąta badana oceniła, że po powrocie poprawiła się jej sytuacja na rynku pracy w stosunku do stanu przed wyjazdem. Ponadto respondentki dostrzegają także inne efekty wyjazdu. Mówią o tym nasze respondentki. Potwierdzają to także inne kobiety wracające z emigracji: *„Stałam się bardziej odważna, samodzielna i przebojowa i świetnie mówię po angielsku, co jest bardzo wartościowe w dzisiejszych czasach. Nabrałam obycia w świecie. [...] Odwaga życiowa jest bezcenna”*.²

Jednak jest jedna kwestia, która niepokoi, nie tylko respondentki. To jest ich zdrowie.

Tabela 3 . Ocena zmian zdrowia i kapitału kulturowego reemigrantek (N=300)

	Pogorszenie				Bez zmiany		Poprawa			
	duża		mała				mała		duża	
Stan zdrowia	12	4,0	26	8,7	238	79,3	16	5,3	5	1,7
Znajomość języka obcego	-	-	2	0,7	83	27,7	135	45,0	78	26,0
Wiara w swoje możliwości	2	0,7	6	2,0	114	38,0	104	34,7	72	24,0
Sytuacja zawodowa	4	1,3	17	5,7	217	72,3	40	13,3	20	6,7
Możliwość uzyskania pracy	7	2,3	22	7,3	218	72,7	28	9,3	23	7,7

Spośród 14 kategorii uwzględnionych w badaniach jedynie zdrowie częściej uległo pogorszeniu (12,7%) niż poprawie (7,0%). Należy podkreślić, że na gorszy stan zdrowia imigrantów niż populacji kraju przyjmującego i kraju pochodzenia wskazują coraz liczniejsze badania prowadzone nad stanem zdrowia osób migrujących³, w tym też nad zdrowiem polskich emigrantów⁴. Większość respondentek, które stwierdziły, że stan ich zdrowia uległ pogorszeniu (11,7%), uznała wprost, że gorszy stan zdrowia jest wynikiem ich ciężkiej pracy: *„za bardzo schudłam, już zaczęłam odczuwać trudy pracy za granicą”* (w.). Pogorszenie stanu zdrowia i choroba, którą chcą przebyć wraz z rodziną, a nie wśród obcych, stała się w kilku przypadkach przyczyną powrotu do kraju. Jedna z respondentek w wywiadzie pogłębionym tak mówi o decyzji powrotu: *„trudy pracy nie zmusiły mnie do powrotu [...] zachorowałam i musiałam wrócić na stałe do kraju, żeby się leczyć. [...] Mogłam się poddać leczeniu i zostać jeszcze, ale nie chciałam, wolałam być w tych ciężkich chwilach, bo to były ciężkie chwile dla mnie, przy rodzinie i żeby rodzina była przy mnie.”* Dopiero choroba, jak widać, zdecydowanie zmienia perspektywę patrzenia na zdrowie jako wartość, którą tracą. Ale relatywnie krótki okres pracy za granicą spowodował, że większość z nich nie dostrzegła, by zaszły jakiegokolwiek zmiany w stanie ich zdrowia.

Wśród ocen wskazujących na wystąpienie zmian w związku z wyjazdem, pozytywne (poprawa) oceny dotyczyły również obszaru tożsamości.

²Siuda I. (2010). *Sytuacja migrantów zarobkowych po powrocie do Polski*. Lublin: Instytut Socjologii UMCS (nieopublikowana praca magisterska).

³Mladovsky Ph. (2007). *Migrant health in the EU*. "Eurohealth", vol. 13, n. 1, s. 9-11.

⁴Wiking E., Johansson S., Sundquist J. (2004). *Ethnicity, acculturation and self reported health. A population base study among immigrants from Poland, Turkey, and Iran in Sweden*. Journal of Epidemiology and Community Health, 58, p. 574-582.; Czapka E. A. (2010). *Health of Polish labour immigrants in Norway – a research report*. Oslo: Norwegian Center for Minority Health Research (NAKMI).

Tabela 4 . Poczucie tożsamości w wyniku pracy za granicą (N=300)

	Pogorszenie				Bez zmiany		Poprawa			
	duża		mała				mała		duża	
Przywiązanie do polskich tradycji	-	-	4	1,3	226	75,3	47	15,7	21	7,0
Przywiązanie do wiary katolickiej	-	-	6	2,0	235	78,3	39	13,0	18	6,0

Choć nieliczne osoby oceniły, że pogorszeniu uległo przywiązanie do wiary katolickiej i polskich tradycji (wszystkie oceniane jako małe pogorszenie), to łącznie więcej badanych uznało, że po powrocie wzrosło ich przywiązanie do tradycji (22,7%) i do wiary (19,0%).

Przegląd wszystkich tych ocen, które zaliczone zostały do sytuacji określających zmianę relacji społecznych i własnego kapitału pozwala stwierdzić, że według ocen respondentek, uległy one mniejszej zmianie w związku z ich pracą za granicą niż pozostałe elementy uwzględnione w badaniach, głównie w zakresie pozycji ekonomicznej oraz poczucia przynależności kulturowej i religijnej. Jednak we wszystkich badanych obszarach zmiany pozytywne zdecydowanie dominowały nad negatywnymi. Nawet jeśli zmiany określane były jako niewielkie, respondentki częściej zwracały uwagę na poprawę swoich relacji społecznych (rodziny, sąsiedzkiej, urzędniczej) niż na ich pogorszenie, oczywiście za wyjątkiem zdrowia. Podsumowując należy podkreślić, że :

Ogólna ocena własnej sytuacji po powrocie jest zdecydowanie pozytywna. Ocena taka może sprzyjać procesowi reintegracji powracających z zagranicy kobiet.

8.2. Ocena zmian, jakie zaszły w kraju

Respondentki miały ocenić, czy – i co ich zdaniem uległo zmianie w kraju od czasu, kiedy wyjechały z Polski. Założono, że również ta ocena jest ważna i/lub może mieć znaczenie dla procesu ich readaptacji. W analizie uwzględniono trzy aspekty:

- ogólną ocenę rynku pracy w kraju,
- relacje społeczne, czyli głównie, choć nie wyłącznie, stosunek urzędników do patentów,
- możliwość korzystania w Polsce z zabezpieczeń socjalnych: pomocy społecznej i z opieki zdrowotnej.

Na ogół respondentki nie zauważają zmian. W różnych zakresach oceny brak zmian odnotowuje od 56% do 90% respondentek. Należy bowiem podkreślić, że nieobecność większości z nich była relatywnie krótka. Jeśli jednak zaznaczają, że zmiany nastąpiły, to częściej wskazują zmiany negatywne, pogorszenie niż poprawę, ale tym zmianom przypisują niewielkie znaczenie (dominują wskazania zmian małych nad dużymi).

Tabela 5. Ocena sytuacji w kraju w stosunku do czasu przed wyjazdem (N=300)

	Pogorszenie				Bez zmiany		Poprawa				
	duże		małe				mała		duża		
	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	
	Sytuacja na rynku pracy										
Ogólna sytuacja w kraju	23	7,7	52	17,3	191	63,7	31	10,3	1	0,3	
Możliwość znalezienia pracy	42	14,0	52	17,3	169	56,3	33	11,0	2	0,7	
Możliwość założenia firmy	9	3,0	27	9,0	192	64,0	64	21,3	6	2,0	
Możliwość awansu zawodowego	15	5,0	36	12,0	224	74,7	19	6,3	4	1,3	
Wysokość płac	33	11,0	66	22,0	266	55,3	31	10,3	2	0,7	
	Relacje społeczne i bezpieczeństwo społeczne										
Stosunki między ludźmi	1	0,3	40	13,3	242	80,7	12	4,0	3	1,0	
Stosunek urzędników do klientów	9	3,0	30	10,0	242	80,7	15	5,0	2	0,7	
Sposób traktowania ludzi biednych w urzędach	13	4,3	38	12,7	235	78,3	12	4,0	-	-	
Sposób traktowania osób powracających do kraju przez urzędników	8	2,7	22	7,3	259	86,3	9	3,0	-	-	
Sposób traktowanie kobiet w pracy	5	1,7	16	5,3	265	88,3	10	3,3	2	0,7	
	Korzystanie z zabezpieczeń społecznych										
Pomoc dla osób w trudnej sytuacji materialnej	14	4,7	39	13,0	227	75,7	14	4,7	4	1,3	
Możliwość korzystania z opieki zdrowotnej	11	3,7	34	11,3	210	90,0	38	12,7	5	1,7	

Respondentki częściej dostrzegają w kraju zmianę w sferze ekonomicznej niż w relacjach społecznych, a najrzadziej w możliwościach korzystania z zabezpieczeń społecznych. Jednak we wszystkich badanych zakresach ocena zmian jest raczej niekorzystna. W sferze ekonomicznej pogorszeniu uległy ich zdaniem:

wysokość płac (łącznie 33,0% respondentek), szansa na znalezienie pracy (31,3) i ogólna sytuacja w kraju (25,0%). Należy pamiętać, że oceniając zmiany wysokości płac w kraju, mają za sobą doświadczenia zarobków za granicą, gdzie za pracę „są takie pieniądze, za które można normalnie żyć. [...] Że idę na zakupy i kupuję to, co mi jest potrzebne albo na co mam ochotę. A tak [w kraju] to się zastanawiam, czy mogę to kupić i czy mi wystarcza” (w). I w tym kontekście być może dodatkowo oceniają, że płace w kraju uległy pogorszeniu.

Poprawę widzą jedynie w możliwości założenia firmy (dwukrotnie częściej wskazują na poprawę niż na pogorszenie). W sferze relacji społecznych oceniają, że zmiany są przede wszystkim niekorzystne i w największym stopniu dotyczą traktowania ludzi biednych w urzędach (17%). W sferze zabezpieczeń społecznych pogorszyła się ich zdaniem pomoc socjalna dla osób w trudnej sytuacji, Natomiast ocena możliwości korzystania z opieki zdrowotnej okazała się ambiwalentna. Oceny wskazujące na pogorszenie (15,%) odpowiadały częstotliwości ocen wskazujących na poprawę (14,4%).

Brak zmiany w ogóle lub zmianę niekorzystną, dostrzeżoną w kraju po powrocie, w sytuacji remigracji można rozpatrywać bardziej w kategoriach czynników słabo lub niesprzyjających ponownej adaptacji niż jako czynnika sprzyjającego readaptacji osób powracających z migracji zarobkowej.

Porównując oba zakresy ocen po powrocie – zmianę własnej sytuacji i zmianę sytuacji w kraju – należy przewidywać, że korzystna ocena własnej sytuacji dokonana przez respondentki będzie czynnikiem w większym stopniu wspierającym proces readaptacji niż mniej korzystna ocena sytuacji w kraju.

8.3. Aktywność na rynku pracy i oczekiwania w kraju

Powrót do kraju wymaga ponownego odnalezienia się w realiach społeczno-ekonomicznych, w tym również na rynku pracy. Jak oceniły respondentki – po powrocie do kraju zwiększyły się ich szanse na znalezienia pracy i na założenie własnej firmy. Czy są to tylko ich wyobrażenia – czy także ich doświadczenie?

Jak się okazało, 16 z nich (co dwudziesta) podjęło starania o założenie własnej firmy. Większość (12 osób) nadal prowadzi firmę, ale też tylko dwie podały informacje, że nie miały z tym żadnych trudności i dwie osoby odpowiedziały, że uzyskały „dofinansowanie z urzędu pracy na założenie/rozwińnięcie działalności”. Cztery z nich poniosły porażki. Lista niepowodzeń okazała się krótsza niż sukcesów. Jedna zrezygnowała, bo przeszkodziło jej macierzyństwo. Pozostałe wymieniły – niezależnie od siebie, czynniki zewnętrzne – „rynek miał załamanie”, (1). „brak funduszy na dalszą inwestycję” (1), urzędy i „urzędnicy nie są zbyt aktywni, aby doradzać, udzielać informacji osobie potrzebującej różnych rad” (2).

Zdecydowana większość respondentek nie podjęła starań o założenie własnej firmy (282 = 94,0%), ponieważ nie miała takich planów (251 = 83,7%). Inne natomiast uznały, że nie miały dość pieniędzy, żeby o tym myśleć (30 = 10,0%) albo nie wiedziały, jak się za to zabrać (16 = 5,3%). Wydaje się więc potrzebne, by podjęte zostały starania, zachęty i pomoc aktywizującą kobiety w ogóle, w tym reemigrantki do zakładania własnej działalności gospodarczej. Jednocześnie należy zdawać sobie sprawę, że zarobione przez nie pieniądze nie pozwalają, by to uczynić bez wsparcia finansowego z zewnątrz.

Inne analizowane zachowania remigrantek na rynku pracy to poszukiwanie zatrudnienia. Tylko blisko co druga z nich od razu zaczęła szukać pracy (143 = 47,7%), część z nich podjęła starania o zatrudnienie dopiero po pewnym czasie (50 = 16,7%), ale też co trzecia do czasu prowadzenia wywiadu nie poszukiwała pracy (98 = 32,7%).

Wydaje się interesujące, dlaczego kobiety, które ze względu na trudną sytuację bytową wyjechały, by szukać pracy poza krajem, po powrocie nie podejmują działań, by w kraju uzyskać zatrudnienie. Wyniki odpowiedzi na otwarte pytanie przedstawia kolejna tabela.

Tabela 6. Przyczyny bierności w poszukiwaniu pracy (N=300)

	Przyczyny bierności	L	%
1	Bo mam pracę, gospodarstwo rolne, wracam na poprzednie stanowisko, prowadzę firmę	43	14,3
2	Chcę zająć się rodziną, dzieckiem, wychować, zaopiekować się	30	10,0
3	Nie chcę, nie muszę, chcę odpocząć,	14	4,7
4	Planuję kolejny wyjazd	14	4,7
5	Jestem na rencie, na emeryturze	7	2,3
6	Chcę załatwić sprawy rodzinne	5	1,7
7	Wracam na studia, podnoszę poziom wykształcenia	4	1,3
8	Zachorowałam, ze względu na stan zdrowia	3	1,0

Pracy nie poszukują głównie te, które wróciły na poprzednie stanowisko lub do pracy w gospodarstwie rolnym. Inne nie szukają pracy zarobkowej, bo chcą zająć się opieką nad dzieckiem, mają świadomość zaniedbań wychowawczych wynikających z nieobecności, a także te, dla których powrót do kraju jest przejściowy (planują kolejny wyjazd). Pozostałe przyczyny braku aktywności w poszukiwaniu pracy wiążą się i z chęcią odpoczynku, i z załatwianiem spraw rodzinnych (rozwód, alimenty), jak również z powrotem na studia. Deklarowaną przyczyną rezygnacji z poszukiwania pracy jest także pogorszenie stanu zdrowia w związku z pracą poza krajem. Jest też kilka respondentek, które nie mogą podjąć starań (formalnych) o znalezienie pracy, ponieważ są na rencie lub są już emerytkami. Te głównie, w odpowiedzi na pytanie, w czym pomóc kobietom, wymieniają konieczność poszerzenia programów zatrudnienia dla kobiet 50+. I choć w innym miejscu ankiety 72 respondentki (24%) deklarują, że w najbliższym czasie planują ponownie wyjechać za granicę do pracy, to jednak co druga spośród wszystkich badanych bezpośrednio po powrocie zaczęła szukać pracy, czyli nawet część z tych, które ponownie planują wyjazd.

Większość remigrantek, które podjęły działania, by znaleźć zatrudnienie, rozpoczęła starania od kontaktu z urzędem pracy. Przede wszystkim respondentki deklarują, że zarejestrowały się jako bezrobotne i poszukujące pracy (112 = 37,3), a także zgłaszały się do pośrednika pracy, by wskazał im oferty pracy (80 = 26,7). Częściej jednak same sprawdzały w miejscowym urzędzie pracy oferty zamieszczone na tablicy ogłoszeń (98 = 32,7%). Tylko nieliczne z nich zgłosiły się i brały udział w szkoleniach organizowanych przez urząd pracy (36 = 12%) i/lub uczęszczały na zajęcia w klubie pracy (10 = 3,3%).

Wiele pracujących za granicą, po powrocie do kraju uczestniczących w badaniach kobiet samodzielnie podjęło starania o pracę, równoległe ze zgłoszeniem się i z rejestracją w urzędzie pracy. Mają bowiem świadomość, że jedynie zarejestrowanie się, gwarantuje im świadczenia i możliwość udziału w szkoleniach do czasu, gdy znajdą pracę, ale też wiedzą, że starania o pracę przez ten urząd nie są wystarczające, by znaleźć zatrudnienie. Same więc podejmują w tym względzie aktywność. Wśród różnych możliwości samodzielnego poszukiwania pracy respondentki najczęściej wymieniały:

- znajomych, których prosiły o pomoc w znalezieniu pracy 130 = 43,3%
- rozesłanie CV do potencjalnych pracodawców 118 = 39,3%
- odwiedzanie potencjalnych pracodawców 109 = 36,3%

- telefony do potencjalnych pracodawców 98 = 32,7%
- kontakt z prywatną agencją pośrednictwa pracy 48 = 16%

Stosunkowo mniej z nich wykorzystuje różnorodne media i doradztwo zawodowe:

- umieściłam swoje ogłoszenie w prasie 43 = 14,3%
- zarejestrowałam się na portalu <http://www.pracuj.pl> 35 = 11,7%
- byłam na wizycie u doradcy zawodowego 20 = 6,7%

Jak wynika z tych deklaracji, wiele kobiet powracających z emigracji zarobkowej jest bardzo aktywnych i zdeterminowanych w poszukiwaniu zatrudnienia, a ich aktywność nie ogranicza się do kontaktów z instytucjami urzędu pracy. Same próbują znaleźć zatrudnienie, szukają znajomości, a także wykorzystują różne instrumenty (doradztwo, media), które wzmocnią ich szanse na sukces. Motywacja uzasadniająca różnorodną aktywność jest bardzo złożona. W dużej mierze, jak się wydaje, jest efektem wielu doświadczeń pracy za granicą. „Planuję zostać w Polsce i tu pracować. Może swoją działalność otworzyć. [...] Wiadomo, że w kraju żyje się trudniej, ale jednak się [go] docenia. To jest niższy standard, ale to jest dom. Tu chodzi o rodzinę, o język, o kulturę. (w).

8.4. Możliwości pomocy kobietom powracającym z emigracji zarobkowej

Powracające z zagranicy kobiety, podobnie jak było to przed wyjazdem, napotykały na trudności w znalezieniu pracy zarobkowej. Trudności te mogą ograniczać proces ich readaptacji w kraju, a jak się okaże w dalszych analizach, będą bodźcem do kolejnego wyjazdu. Dlatego rozpoznanie tych trudności oraz oczekiwanie w zakresie pomocy wydaje się niezbędne, by ten proces ułatwić, a przede wszystkim pomóc w odnalezieniu własnego miejsca na lokalnym rynku pracy.

W pytaniu otwartym: *jak, Pani zdaniem, można pomóc kobietom, żeby po powrocie znalazły pracę w kraju?* respondentki miały możliwość podania co najmniej trzech odpowiedzi, wskazując zarówno konkretne działania, jak i oczekiwanego realizatora tych działań lub źródła wsparcia dla nich. Propozycje kobiet okazały się jednak mało konkretne.

Odpowiedzi na otwarte pytanie zsumowano niezależnie od kolejności wskazań. Wyodrębniono kilka wymienionych przez respondentki obszarów działania, które ich zdaniem pomogłyby kobietom powracającym z emigracji zarobkowej znaleźć pracę w kraju: Jeśli przyjąć, że częstotliwość wskazań określa jednocześnie rangę oczekiwań, to należy podkreślić, że na dwóch kolejnych miejscach znalazły się działania w zakresie polityki zatrudnienia i rynku pracy (78 respondentek = 26,0 %) oraz oczekiwania związane z możliwością uczestnictwa w kursach, szkoleniach, a więc zdobywania nowych kwalifikacji (72 = 24,0 %). Dopiero na kolejnych miejscach wymieniane były: większa aktywność urzędów pracy (26 = 8,7%) i wyższe zarobki w kraju (16 = 5,3 %). Równolegle z tym respondentki oczekiwały zwiększenia miejsc dla ich dzieci w przedszkolach i w żłobkach (13 = 4,3%), a także rozwiązań dotyczących zatrudnienia, takich jak: nienormowany czas pracy, krótszy czas pracy, możliwość pracy w domu. Problem zatrudniania kobiet – matek jest dla osób powracających tym bardziej bolesny, że znają rozwiązania w kraju, w którym przebywały. „Niestety, w Polsce jest gorzej. Nawet patrząc w aspekcie młodej mamy. Tam, nie dość że jest bardzo duża pomoc socjalna, dłuższy urlop macierzyński, to godziny i warunki pracy są elastyczne. W Polsce jak szukam pracy i mówię, że niedawno urodziłam bliźniaki, to głupio się uśmiechają i mówią, że oddzwonią. I na tym się kończy.”⁵

Nic więc dziwnego, że respondentki, które w większości są młodymi kobietami, oczekują rozwiązań socjalnych w kraju, rozwiązań, które pozwoliłyby im łączyć rolę matki i pracownika. Nie chcą podejmować pracy, która uniemożliwia im opiekę nad dziećmi: „Ja mam 8-letnią córkę i mogę znaleźć pracę tutaj w butik, ale dwuzmianową, gdzie ja nie mogę pracować do 22ej. Na przykład w „Olimpie”. Nosiłam CV i była reakcja natychmiastowa, żeby przyjść na rozmowę, ale co z tego, jak 4 dni w tygodniu praca po 12 godzin od 9 do 21. A co z dzieckiem?” (f.). Wymieniane są także bardziej ogólnie sformułowane związane

⁵Siuda I., ..., dz. cyt..

z pomocą w zatrudnieniu: „warunki pracy dostosowane do kobiet”, „elastyczny czas pracy” jak też zatrudnianie kobiet 50+. Łącznie kwestie socjalne (opieka nad dziećmi) i rozwiązania dotyczące niestandardowych form zatrudniania kobiet wymienia 25 respondentek (8,4%). Argumenty te podają również często, jak oczekiwanie zwiększenia aktywności urzędów pracy.

Na uwagę zasługują także konkretne propozycje, choć wymienione zostały przez nieliczne respondentki. Z jednej strony są to oczekiwania wsparcia dla pracodawców, zachęt dla nich, by zatrudniali kobiety (8 osób = 2,7%), z drugiej – wsparcia dla kobiet chcących „otwierać działalność”, „ułatwić, uprościć otwieranie działalności”, „pomoc doradcy w założeniu własnej firmy” ale też „dofinansować kobiety, które chcą prowadzić własną firmę, która też zatrudniałaby pracowników” (5 osób = 1,7%). Pojawiają się także wypowiedzi, by utworzyć „specjalne programy” i skierować je do kobiet powracających do kraju, a nawet by wspierać reemigrantki w ich samoorganizacji dla wzajemnej pomocy. Są też pojedyncze głosy sygnalizujące potrzebę pomocy psychologów dla reemigrantek, pomoc psychologiczną dla dzieci, pomoc doradcy zawodowego. Jest też kilka wypowiedzi respondentek, które zwracają uwagę na konieczność mobilizacji samych kobiet – reemigrantek: one same powinny wykazywać większą aktywność w poszukiwaniu pracy.

8.5. Oczekiwanie pomocy

Prośba skierowana do reemigrantek, by wskazały, od kogo oczekują pomocy i w jakich zakresach, okazała się niezwykle ważna. Po pierwsze, ich odpowiedzi pozwoliły wyodrębnić te obszary, w których respondentki mają w ogóle najwięcej trudności, oczekują pomocy (lub jej nie oczekują), i w których ta pomoc jest potrzebna największej liczbie z nich. Po drugie, na tej podstawie można określić „role”, jakie przypisują poszczególnym instytucjom w świadczeniu pomocy. Po trzecie, możliwość sprecyzowania roli urzędu pracy w oczekiwaniach kobiet powracających z zagranicy.

Jak można było przewidzieć, najczęściej respondentki wymieniały pomoc w uzyskaniu pracy (uzyskanie pracy – 69%, podjęcie pracy zawodowej 61%). Znacznie mniej z nich, ale co trzecia, chciałaby uzyskać pomoc w założeniu własnej firmy (33,3%), a co czwarta – w dalszej nauce i możliwości zdobycia nowych kwalifikacji (23,3%).

Tabela 7. Zakres i źródło oczekiwanej pomocy (n=300)

W zakresie // od	Rodziny		Banku		Urzędu pracy		Pomocy społecznej	
	L	%	L	%	L	%	L	%
Finansów/kredytów	24	8,0	131	43,7	15	5,0	12	4,0
Założenia firmy	6	2,0	10	3,3	80	26,6	3	1,0
Poprawy relacji w rodzinie	114	38,0	1	0,3	9	3,0	5	1,7
Uzyskania pracy	26	8,7	3	1,0	156	52,0	6	2,0
Informacji prawnych	4	1,3	4	1,3	54	18,0	28	9,4
W sprawie podatków	6	1,7	7	2,3	40	13,3	17	5,6
Dalszej nauki/przekwalifikowania	7	2,3	4	1,3	44	14,6	14	4,7
Podjęcia pracy zarobkowej	35	11,7	1	0,3	133	44,3	15	5,0

Porównując odpowiedzi reemigrantek i kobiet bezrobotnych, można zauważyć, że osoby bezrobotne mają jeszcze większe oczekiwania wobec urzędu pracy i rodziny niż kobiety powracające z emigracji. Bezrobotne częściej oczekują pomocy z urzędu pracy w uzyskaniu zatrudnienia (o 12%), w dalszym

kształceniu, zdobywaniu kwalifikacji (o 12%), w sprawie podatków (o 7,7%) i w poradach prawnych (o 4%). Natomiast od rodziny częściej oczekują poprawy wzajemnych relacji (o 8%) oraz pomocy w uzyskaniu pracy (o 11,3%). Częściej też osoby bezrobotne oczekują pomocy finansowej ze strony ośrodka pomocy społecznej (o 9%).

Przygotowując kwestionariusz wywiadu zdawaliśmy sobie sprawę, że nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich problemów i trudności, z jakimi zmagają się reemigrantki. Dlatego raz jeszcze zaproponowano odpowiedź na pytanie otwarte o zakres oczekiwanej pomocy. Tym razem zakres problemów okazał się mniej rozbudowany. W wielu przypadkach respondentki uznały, że nie mają nic więcej do powiedzenia. Jednak część z nich powróciła do pewnych problemów i/lub je skonkretyzowała. W dalszym ciągu wymieniały przede wszystkim oczekiwanie na pomoc w uzyskaniu pracy w ogóle lub lepiej płatnej (19 osób), pomoc w założeniu i prowadzeniu firmy lub gospodarstwa rolnego – prowadzenie finansów, rozliczeń, rachunkowości, w staraniach o dotacje unijne (11 osób), pomoc finansową – dofinansowanie opłat, rachunków, pomoc w poprawie warunków mieszkaniowych (9 osób). Ponownie też wskazują na potrzebę poradnictwa prawnego (12 osób), czasem w ogóle „pomocy prawnej”, ale też z konkretnymi wskazaniem: poradnictwa emerytalnego, porad dotyczących przeprowadzenia rozwodu, podziału majątku, uzyskania alimentacji zgodnie z prawem międzynarodowym a także odzyskania podatku z kraju, w którym pracowały. Wymieniają też potrzebę szkoleń dla siebie i wsparcia edukacji ich dzieci (9 osób), jak również potrzebę pomocy w uzyskaniu opieki zdrowotnej dla siebie i członków rodziny (6 osób). Cztery osoby chciałyby uzyskać pomoc „w trudnych sprawach życiowych”.

Respondentki wywiadów indywidualnych podają interesujące propozycje niektórych rozwiązań dotyczących prowadzenia szkoleń i kursów. Rolniczka, która musi dojeżdżać na taki kurs zwraca uwagę, że powinny być inaczej zorganizowane, mniej rozciągnięte w czasie „jeśli te szkolenia trwałyby nie dwie godziny a 5 czy 6, to wtedy by mi było łatwiej dojechać. [...] Jest problem z dojazdami i zabiera dużo czasu. Najlepiej jakby te szkolenia były od rana do 16. I nie trwałyby 4 tygodnie a 2 tygodnie. [...] Żeby te szkolenia były związane ze szkoleniami praktycznymi.” A poza tym dla kobiet ze wsi „okres zimowy, to jest superczas na realizację” szkoleń.

Odpowiadając na pytanie, od kogo chciałyby uzyskać taką pomoc, na pierwszym miejscu wymieniają urząd pracy (14), ale też inne urzędy (miasta i gminy 7), a nawet rząd i państwo (5). Wyliczają też pomoc społeczną (7) i lekarzy (7). Dużą rolę, podobnie jak poprzednio, przypisują prawnikom (adwokatów, radcom prawnym 10). Rzadziej wymieniają pracodawców (5), znajomych i rodzinę (4), doradców zawodowych (4) i psychologa/ pedagoga (2) „pomoc psychologa dla tych ludzi, którzy nie mogą siebie odnaleźć po powrocie” (w.).

Po drugie – respondentki wyraźnie różnicowały poszczególne „role”, które przypisywały konkretnym instytucjom wyodrębnionym w pytaniu, ale też podawały inne instytucje (rząd, urząd miasta, urząd skarbowy) i pozainstytucjonalne źródła pomocy (znajomi, rodzina, przyjaciele) w konkretnych obszarach, w których ewentualnie tej pomocy oczekiwały. I tak, w sprawach zatrudnienia, najczęściej oczekują pomocy od urzędu pracy, w sprawach finansów – od banku, w kwestiach dotyczących poprawy relacji w rodzinie – od rodziny. Warto zwrócić uwagę, że wprawdzie w sprawie poprawy relacji rodzinnych respondentki oczekują pomocy głównie od członków rodziny, ale też sporadycznie od urzędu pracy i od ośrodka pomocy społecznej.

Po trzecie, co wydaje się najbardziej interesującym wynikiem analizy odpowiedzi na to pytanie, reemigrantki w swoich oczekiwaniach faworyzowały rolę urzędów pracy. Okazuje się bowiem, że poza problemem uzyskania kredytów/finansów i poprawy relacji w rodzinie – respondentki częściej niż do innych adresatów oczekują na pomoc ze strony urzędu pracy. I oczekiwania te obejmują nie tylko zatrudnienie, ale też pomoc w założeniu firmy, uzyskaniu informacji prawnych, w sprawie przekwalifikowania a nawet w sprawie podatków. Należałoby zatem zastanowić się, na ile te oczekiwania są zgodne z zadaniami założonymi i faktycznie

realizowanymi przez urząd pracy i ewentualnie poszerzyć zakres zadań. Drugą instytucją, pod adresem której kierują swoje oczekiwania, jest ośrodek pomocy społecznej. Z pewnością zakres oczekiwanej pomocy wykracza poza ustawowe zadania tej instytucji – ale należy pamiętać, że jest to instytucja, z którą respondentki często kontaktują się ze względu na trudną sytuację bytową swojej rodziny. Widzą w niej także źródło pomocy/dofinansowania/dalszej nauki, ale też miejsce, w którym uzyskują porady w sprawach podatkowych oraz informacje prawne dotyczące problemów rodzinnych (rozvodu, alimentacji, także ubiegania się o alimenty w prawie międzynarodowym). Są to oczekiwania w kwestiach legislacyjnych, w związku z tym respondentki wymieniają prawników, radców prawnych, adwokatów jako osoby, od których oczekiwałyby pomocy. Często dodają, że oczekują porady bezpłatnej, a więc świadczonej w ramach instytucji, która zatrudniałaby i sama finansowała ekspertów prawa w zakresie interesującym respondentki.

Poza wymienionymi instytucjami część respondentek wskazuje pracowników urzędu skarbowego, na których pomoc liczy nie tylko w sprawach podatkowych, ale także przy zakładaniu firmy. Dodatkowo respondentki wymieniają też placówki administracji lokalnej (urząd gminy/miasta), pracodawców, aby chcieli przyjąć je do pracy oraz znajomych, przyjaciół i rodzinę, aby pomogli im w znalezieniu zatrudnienia.

Ogółem chodzi o to, by opracować „różne programy pisane specjalnie dla kobiet [remigrantek], które mogłyby je powrócić na rynek pracy, takie aktywizujące te kobiety, dodatkowe jakieś szkolenia podnoszące kwalifikacje, które tak jakby zmusiły też troszkę do aktywizacji te kobiety”.

Z drugiej strony remigrantki oczekują uzyskania pomocy związanej z zatrudnieniem w jednym miejscu, a nie szukania jej po różnych instytucjach. Jedna z kobiet proponuje: „Zrobmy agencję pracy tymczasowej. [...] Niech tam będzie sporo ofert pracy, gdzie się mogą dowiedzieć, co z moimi kwalifikacjami mogą zrobić, jakie kursy mogą przejść, żeby te kwalifikacje podnieść, gdzie ja bym mogła załatwić sobie taki kurs. Niech to będzie nawet odpłatne. Takie jedno miejsce, gdzie ja mogę z tego wszystkiego skorzystać. A nie, że ja nie wiem dokąd iść”(w.). I według niej mogą to organizować różne instytucje, „rząd, samorząd, ktokolwiek” i dodaje, że „nawet uniwersytet może coś takiego zrobić”.

Na odrębną uwagę zasługują sugestie remigrantek, aby finansowo wspierać pracodawców, którzy zatrudnią kobiety w ogóle, a może przede wszystkim te, które wracają z zagranicy z potencjałem doświadczeń, sprawdzoną samodzielnością i inicjatywą. Z jednej strony oczekują specjalnego programu z budżetu państwa skierowanego do pracodawców, działającego na podobnej zasadzie jak wsparcie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, z drugiej liczą na możliwość stosowania przez pracodawców niekonwencjonalnych form zatrudnienia (praca w zmniejszonej ilości godzin, pół etatu, praca w domu, telepraca).

Remigrantki dostrzegają więc, że ich powrót na rynek musi być związany ze znalezieniem rozwiązania na różnych poziomach decyzyjnych, zaczynając przede wszystkim od decyzji na poziomie rządowym, aż do solidnej pracy urzędników państwowych i samorządowych w urzędach pracy, w pomocy społecznej i organizacjach pozarządowych. Widzą też potrzebę własnej aktywności.

Plany powtórnego wyjazdu czy deklaracje pozostania w kraju

*„Bałam się powrotu, ale nie mogłam dłużej tam wytrzymać.
Jak wylądowałam na Okęciu, miałam ochotę całować polską ziemię” (Siuda 2010)*

Za efekt readaptacji kobiet powracających należy uznać chęć pozostania w ojczyźnie, natomiast za czynnik sprzyjający ogólnemu procesowi readaptacji badanych kobiet można uznać ich ocenę własnego zadowolenia z powrotu do kraju, a w znacznej mierze możliwość uzyskania satysfakcjonującego zatrudnienia na krajowym rynku pracy. Badając ich zadowolenie i niezadowolenie z powrotu, uzyskaliśmy jednocześnie odpowiedzi na pytanie, co je zatrzymuje, a co ponownie „wypycha” z kraju.

Na wstępie w badaniu procesu readaptacji respondentek zadano im pytanie: *Czy – oceniając ogólnie – są zadowolone z powrotu do kraju?*

Zdecydowana większość respondentek (prawie 92%) odpowiada na to pytanie pozytywnie.

Tabela 1. Ocena zadowolenia z powrotu do kraju (N=300)

	Zadowolenie z powrotu	L	%
1	Zdecydowanie tak	135	45,0
2	Raczej tak	141	47,0
3	Raczej nie	16	5,3
4	Zdecydowanie nie	7	2,3

Należy podkreślić, że uzyskaliśmy minimalną różnicę częstotliwości w odpowiedziach między zdecydowanym i mniej zdecydowanym zadowoleniem z powrotu. Inaczej w grupie niezadowolonych: mniej oceniło, że są „zdecydowanie niezadowolone” z powrotu do kraju, a więcej, że są „raczej niezadowolone”. Łącznie jednak mniej niż 8% badanych remigrantek należy uznać za osoby, które nie są zadowolone z powrotu i dla których proces readaptacji może okazać się niezbyt łatwy, jeśli oczywiście zdecydują się pozostać w kraju. One jednak, jak się wydaje, będą starały się ponownie wyjechać.

Jednak, mimo wyraźnie dominującego zadowolenia z powrotu do kraju, co czwarta respondentka (72 = 24,0%) planuje ponowny wyjazd do pracy za granicę. Wydaje się interesujące, jakie sytuacje wypychają ponownie z kraju kobiety które, jak widzimy, mają za sobą bardzo różne doświadczenia migracyjne. W pewnym sensie nasuwa się na myśl koncepcja „równowagi społecznej” Harolda Saundersa (1956).² Zwraca on uwagę, że decyzje migracyjne tkwią w subiektywnym odczuwaniu nierównowagi między oczekiwaniami ludzi a rzeczywistymi warunkami ich życia. Podobnie jak brak (w tym znaczeniu) „równowagi społecznej” wpływał na poprzednie decyzje migracyjne badanych

¹Prof. dr hab., Instytut Socjologii, UMCS.

² Górny A., Kaczmarczyk P. (2003). *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, s. 41.

przez nas kobiet, tak ponownie, po powrocie, postrzegana rozbieżność między oczekiwaniami a realiami może decydować o kolejnym wyjeździe. Wydaje się jednak, że doświadczone migracją kobiety będą teraz już w miarę świadomie kalkulować zyski i straty ponownej migracji. Ostatecznie ta kalkulacja jest podstawą ich dalszych decyzji migracyjnych lub decyzji o pozostaniu w kraju.

9.1. Zadowolenie i niezadowolenie z powrotu do kraju

Jak już wspomniano, założyliśmy, że ważnym wskaźnikowo pytaniem określającym warunki sprzyjające readaptacji migrantek jest pytanie, z czego są zadowolone po powrocie do kraju, a więc szczegółowe rozpoznanie, co sprzyja pozytywnej samoocenie znalezienia miejsca w kraju po powrocie z emigracji. W badaniu skupiono się głównie na pozaekonomicznym kontekście procesu readaptacji. Przyjęte przez nas w badaniach kategorie uznawane są w literaturze za wyznaczniki partycypacji społecznej, włączenia, inkluzji społecznej (jako przeciwieństwa wykluczenia społecznego) i mogą być zaliczone do wskaźników pełnego, demokratycznego „bycia obywatelem”. Uwzględniliśmy takie kwestie, jak: poczucie bezpieczeństwa, możliwość rozwoju zawodowego, uczestnictwo w życiu społecznym, w kulturze, praktykach religijnych, korzystanie z opieki zdrowotnej i poczucie komfortu wynikające z właściwego traktowania i lepszych możliwości komunikowania się z innymi. Uzyskane wyniki należy analizować w zestawieniu z tą częścią wypowiedzi respondentek, w których określały swoją pozycję w trakcie pobytu za granicą, kiedy to część z nich czuła się wykluczona z wielu obszarów życia i traktowana gorzej, że względu na pracę, którą tam wykonywała, bo na przykład *„Anielki nie plamią swego honoru taką pracą” (w.)*

Najczęściej reemigrantki podkreślały, że o zadowoleniu z powrotu do kraju decyduje przede wszystkim ogólne poczucie bezpieczeństwa, Wymienia je częściej niż co druga – (53,3%). To ogólne poczucie bezpieczeństwa to dodatkowo także bezpieczeństwo wynikające ze znajomości terenu, dostępu do opieki zdrowotnej (mimo że system ten podlega w kraju krytyce), jak również ze względu na możliwość porozumienia się z innymi ludźmi, nawet nieznanymi, i z lekarzem. Można więc nazwać je bezpieczeństwem wynikających z możliwości pełnego komunikowania i poczucia bezpieczeństwa w przestrzeni życia. Poczucie satysfakcji po powrocie do kraju respondentki mają także z powodu większych możliwości uczestnictwa w życiu społecznym, praktykach religijnych oraz większych możliwościach uzyskania wsparcia społecznego w trudnej sytuacji. Interesujące jest to, że co piąta respondentka zaznacza, że jej zadowolenie wynika z tego, że we własnym kraju może jeść to, co lubi. Zwracają więc uwagę na specyficzny, kulturowy kontekst codziennych czynności, które stanowią kontrast z tym, czego doświadczały za granicą. *„Nie podobało mi się tam takie życie. Wszystko to było fajne przez miesiąc, później okazuje się, że nie jest przyjemnością chodzenie do pizzerii przez cały tydzień, chodzić do McDonalda, potrzebuję czegoś, co jest domowym jedzeniem” (w.)*

Szczególnie ciekawy jest fakt, że mimo krytyki kierowanej pod adresem polskiego systemu edukacji i rynku pracy, po kilkanaście procent badanych reemigrantek wskazuje na zadowolenie z lepszych w kraju niż na emigracji szans na dalszą edukację i rozwój zawodowy oraz na wykorzystanie swoich kompetencji zawodowych, jak również na lepsze traktowanie (*„bardziej się ze mną liczą”, „nie jestem traktowana jako obca, a więc gorsza niż inni”*) i większe możliwości uczestnictwa w kulturze.

Tabela 2. Przyczyny zadowolenia z powrotu do kraju (N=300)

		L	%
1	Tu czuję się bezpieczniej	160	53,3
2	Tu lepiej znam okolicę, więc jestem pewniejsza w poruszaniu się po terenie	113	37,7
3	Mam realnie większy dostęp do opieki medycznej	102	34,0
4	Tu mam większą możliwość porozumiewania się i kontaktu z ludźmi, nawet obcymi	85	28,3
5	Mam w kraju większe możliwości udziału w życiu społecznym	74	24,7
6	Mam lepszy kontakt z lekarzem, łatwiej się z nim porozumieć	72	24,0
7	Mam w kraju łatwiejszy dostęp do kościoła (praktyk religijnych)	70	23,3
8	Mam tu większą pomoc w trudnych sytuacjach życiowych	66	22,0
9	Mogę jeść to, co lubię	62	20,7
10	Tu bardziej się ze mną liczą	53	17,7
11	Tu w większym stopniu wykorzystuję swoje kompetencje/umiejętności zawodowe	50	16,7
12	Tu mam większe szanse, by uczestniczyć w kulturze	45	15,0
13	W kraju nie jestem traktowana jako obca, a więc gorsza niż inni	43	14,3
14	Mam w kraju większe możliwości rozwoju zawodowego, kariery	40	13,3
15	Mam w kraju większe możliwości nauki/zdobycia nowych kwalifikacji	40	13,3
16	Tu jest dla mnie lepszy klimat	34	11,3
17	Bo w kraju kobiety są lepiej traktowane niż za granicą	12	4,0
18	Z niczego	22	7,3

Przegląd obszarów zadowolenia licznych reemigrantek pozwala wnioskować, że doświadczenie i obserwacje zdobyte za granicą zmieniają stosunek do własnego kraju oraz wielu szczegółowych aspektów życia w Polsce. W wywiadzie fokusowym jedna z respondentek tak mówi o swoich odczuciach po powrocie. *„Ja doceniłam pracę w Polsce, warunki mieszkaniowe w Polsce, to że u nas bezdomni mają lepsze warunki mieszkaniowe niż tam pracujący”.*(f.) Respondentki mają bowiem świadomość, że wysokie koszty wynajmu mieszkań na Zachodzie powodują, że warunki mieszkaniowe pracujących za granicą Polaków są bardzo trudne, a problem bezdomności dotyka wielu polskich migrantów (w Anglii i Walii 2–3 tys., w Paryżu 2–6 tys. w Rzymie – 4–5 tys.)³

Niestety, co 15 osoba deklaruje, że po powrocie do kraju z niczego nie jest zadowolona, zatem oceniając ich „równowagę społeczną” zgodnie z koncepcją Harolda Saundersa, można wnioskować, że brak zadowolenia nie sprzyja readaptacji i raczej „wypycha” je ponownie do pracy za granicę.

Przyjrzyjmy się jednak temu, z czego reemigrantki nie są zadowolone.

Przewidując, że niezadowolenie po powrocie do kraju może wynikać przede wszystkim z oceny własnej sytuacji na rynku pracy, w pytaniu skupiono się na aspekcie ekonomicznym, dołączając niewiele innych czynników: pomoc oferowaną przez inne instytucje oraz sytuację w rodzinie. Spośród uwzględnionych w badaniach propozycji respondentki najczęściej podkreślały sytuację na rynku pracy: niezadowolenie z wysokości płac (52,3%) i trudności w znalezieniu pracy (32,7%). W mniejszym też stopniu mało satysfakcjonujący poziom aktywności urzędów pracy i oferty kursów dla bezrobotnych.

³ D. Pszczółkowska. *Bezdomni Polacy żyją nie tylko na ulicach Londynu, lecz także Dublinia, Paryża, Rzymu i innych europejskich miast.* Gazeta Wyborcza 2006 18, 12.

Tabela 3. Przyczyny niezadowolenia związane z zatrudnieniem

Niezadowolenie z:	L	%
Wysokości płac	157	52,3
Trudności w znalezieniu pracy	98	32,7
Pomocy urzędu pracy w znalezieniu zatrudnienia	53	17,7
Zakresu kursów oferowanych dla bezrobotnych	33	11,0

Ponadto po kilkanaście procent badanych sygnalizuje niezadowolenie z działalności urzędu pracy, gdyż niekorzystnie oceniają pomoc w znalezieniu zatrudnienia udzielaną przez ten urząd i zakres oferowanych tam kursów. Ogólnie należy podkreślić, że choć nie wszystkie reemigrantki zgłaszają się po powrocie do urzędu pracy i w związku z tym nie wszystkie mogą oceniać poziom jego funkcjonowania, „aż” lub „tylko” blisko co piąta kobieta wracająca do kraju z emigracji była niezadowolona z efektu pomocy urzędu pracy w zatrudnieniu. Jeśli spojrzymy na te wyniki z perspektywy partycypacji v. wykluczenia społecznego, to reemigrantki czują się wykluczone nie tylko z rynku pracy (blisko co trzecia), ale też z szeroko rozumianej konsumpcji, ze względu na niskie płace, które nie pozwalają im na „godne życie”.

Było oczywiste, że niezadowolenie powracających kobiet może wynikać z innych powodów niż trudności w uzyskaniu zatrudnienia i ze względu na inne obszary, w których mogą się czuć wykluczone.

Tabela 4. Inne przyczyny niezadowolenia po powrocie do kraju (N=300)

Niezadowolenie z:	L	%
Poziomu opieki medycznej	43	14,3
Niewielkich możliwości rozwoju zawodowego/kariery	41	13,7
Świadczeń z pomocy społecznej	38	12,7
Ze stosunku urzędników	29	9,7
Problemów w rodzinie	14	4,7
Ze sposobu traktowania przez znajomych	5	1,7
Po powrocie do kraju wszystko mi odpowiada	68	22,7

Pozostałe przyczyny braku zadowolenia wyraża niewiele respondentek. Niezadowolenie wywołuje działalność takich instytucji jak opieka zdrowotna i pomoc społeczna. Ale te dwa obszary partycypacji społecznej remigrantek wymagają odrębnej analizy. Bowiern na przykład pracownicy socjalni wyrażają pogląd, że osoby powracające z migracji zarobkowej nie wymagają już w większości świadczeń socjalnych, a nawet zauważają na swoim terenie ograniczenie liczby wypłacanych świadczeń w związku z wyjazdami mieszkańców do pracy za granicę⁴. Nieliczne tylko respondentki podkreśliły, że ich niezadowolenie wynika z problemów w rodzinie oraz ze sposobu traktowania ich przez urzędników i przez znajomych.

Dodatkowo respondentki mogły wymienić inne niż w kafeteriach odpowiedzi na pytanie o przyczyny niezadowolenia po powrocie do kraju. Najwięcej osób, które udzieliły odpowiedzi na otwarte pytanie: – z czego jeszcze nie są zadowolone – podało, że nie mają powodów (innych niż zawarte w pytaniu zamkniętym) do niezadowolenia (38= 12,7%). Wśród problemów budzących niezadowolenie najczęściej wymieniana były niskie płace w Polsce (25 osób) i drożyzna oraz generowane przez nią trudności finansowe respondentek (20 osób), co stanowi łącznie 45 (15%) wskazań wymienianych przez respondentki. Tak formułują te problemy one same: z powodu „rosnących cen i zarobków, które

⁴ E. Maselko. *Sytuacja społeczna rodzin migrantów zarobkowych w opinii pracowników socjalnych*. Praca magisterska WSPA. Lublin 2010.

nie rosną”, więc „coraz bardziej się zadłużam”, „moje niskie dochody rodziny nie pozwalają mi, aby dzieci gdzieś wyjechały na wakacje, czy uczyły się języków”, w konsekwencji „nie można realizować swoich celów”. Towarzyszy temu brak pracy (12 osób), ogólnie zła sytuacja w kraju (5 osób), a ponadto indywidualne problemy, takie jak sytuacja zdrowotna własna i/lub w rodzinie, łącznie z „trudnościami napotkanymi w służbie zdrowia” (6 osób) i problemy rodzinne: „odsunięcie się od siebie z mężem”, problemy „rozwodowe, rodzinne, złe traktowanie, manipulowanie dziećmi” (2 osoby). Na podkreślenie zasługuje też odpowiedź: „po powrocie do kraju wszystko mi odpowiada” (68 osób = 22,7%). I to jest najbardziej optymistyczna pointa tej części badań.

Jeśli zestawimy odpowiedzi na pytanie dotyczące zadowolenia i niezadowolenia (wskazało je tylko 7,3% badanych), to ogólnie poziom zadowolenia z sytuacji w kraju należy ocenić wysoko i uznać za wspomagający readaptację i reintegrację większości naszych respondentek i sprzyjający ich decyzjom o pozostaniu w Polsce.

9.2. Dylematy kobiet: zostać czy wyjechać?

„wolę życie tutaj, choć nie jest też wesołe” (w).

Zainteresowanie budzą przyczyny, które mimo dotychczasowych, często trudnych doświadczeń i rozbieżności między kwalifikacjami kobiet – migrantek zarobkowych a charakterem pracy wykonywanej na emigracji, ponownie „wypychają” je do pracy za granicę. Bowiem niemal co czwarta stwierdza, że planuje lub bierze pod uwagę ponowną emigrację. Na podstawie odpowiedzi respondentek należało określić, w jaki sposób uzasadniają deklarowaną chęć i niechęć do ponownego wyjazdu do pracy za granicą.

Jak się okazuje, plany kolejnego wyjazdu, podobnie, jak zrealizowanie poprzedniego, są uwarunkowane dalszą trudną sytuacją materialną w ich rodzinach. Utrzymujące się trudności z uzyskaniem zatrudnienia w kraju („bo tu brak pracy”) w dalszym ciągu stanowią czynnik „wypychający”, czyli skłaniający reemigrantki do podjęcia ponownej decyzji o wyjeździe. Niektóre z respondentek wskazują na swoją niezwykle dramatyczną sytuację, która wymusza podjęcie przez nie takich decyzji: „brak dochodów, nie mam pieniędzy” a także „zmuszają mnie do tego długi w banku”. Inne wymieniają konkretne cele, których, według ich przekonania, nie są w stanie w miarę szybko lub w ogóle zrealizować, pracując w kraju. Są to: „wykończenie mieszkania, wyposażenie go”, „poprawa budżetu rodzinnego”, „poprawa standardu życia” a także aby „odłożyć na przyszłość”, „zapewnić przyszłość dziecku”. Ich zdaniem „tam są wyższe zarobki”, i tylko pracując za granicą, mogą „więcej zarobić w krótszym czasie”. Bowiem za granicą istnieje „możliwość większych zarobków, odłożenia na życie w Polsce”, jak również „za granicą otrzymuję godną pensję i mogę odłożyć pieniądze”. Trudne warunki bytowe kobiet deklarujących chęć dalszej pracy za granicą i ich dotychczasowe funkcjonowanie na obcym rynku pracy powodują, że nie oczekują zbyt wielu korzyści finansowych, a nawet minimalizują je, ponownie podejmując tam pracę: „Będę chciała coś zarobić, bo nie stać nas na bieżące wydatki”, a także: „żeby trochę dorobić do domu”. To „coś”, „trochę”, „nieco” sygnalizuje ich relatywnie niski poziom oczekiwań. Wiedzą już, że nie jadą po nadzwyczajne zyski, ale po to, by przeżyć. Jednocześnie mają też świadomość, że wyjazd zarobkowy łączy się z wyrzeczeniami. Mimo to chcą ponownie wyjechać, gdyż praca za granicą „pomimo niedogodności życiowych pozwala mi zrealizować zamierzony cel – zarobienia nieco więcej pieniędzy”. Należy dodatkowo podkreślić, że na 300 badanych kobiet tylko jedna uzasadnia swój powrót do pracy za granicą nie tylko wyższymi tam zarobkami, ale także korzystniejszymi warunkami i społecznym klimatem pracy „lepszemu zarobki, bardzo dobry pracodawca, miła atmosfera w pracy, życzliwość”.

Zupełnie inna jest sytuacja i argumenty tych respondentek, które deklarują niechęć do ponownego wyjazdu. Wprawdzie niektóre z nich dodają, że jeśli w przyszłości będzie taka konieczność, to znowu wyjadą, teraz jednak chcą zostać w kraju, nie chcą już pracować za granicą. Przede

wszystkim ustabilizowała się ich sytuacja na rynku pracy. Część z nich po powrocie znalazła zatrudnienie w kraju (49 = 16,3 %), a kilka założyło własną działalność gospodarczą (9 = 3%). Stabilizacja zatrudnienia i rozwiązanie najpilniejszych problemów finansowych dzięki pieniądзом zarobionym za granicą to główne argumenty przemawiające za rezygnacją z dalszych wyjazdów i podstawa do stwierdzenia, że już teraz nie mają takiej potrzeby, by pracować poza krajem (22 = 7,3 %). Rezygnacja z kolejnych wyjazdów zarobkowych jest uzasadniana również względami rodzinnymi (38 = 12,7 %), a szczególnie potrzebą opieki nad dziećmi (39 = 13 %). Bywa też, że zmieniają się ich warunki i możliwości wyjazdu. Są to: urodzenie kolejnego dziecka, ciąża, a także śmierć lub choroba rodziców, którzy w czasie nieobecności w kraju kobiety (i jej męża) opiekowali się dziećmi. Mamy więc dwa podstawowe „argumenty niechęci” do ponownego wyjazdu: uzyskanie zatrudnienia w kraju i przeszkody wynikające z sytuacji w rodzinie. Nie chcą znów przeżywać zagrożeń ich więzi rodzinnych, szczególnie, choć nie tylko, więzi z dziećmi. „...to jest zupełnie inaczej, jak się jest na odległość. Nie wiem gdzie [moja córka] wychodzi, z kim wychodzi – to jest bardzo ważne. Potem trzeba dużo czasu włożyć, żeby te relacje się odbudowały” (w).

Nie bez znaczenia okazało się też pogorszenie stanu ich zdrowia (20 = 6,7 %). Jedna z respondentek, która stwierdza, że nie chce powtórnie jechać za granicę do pracy, tak wypowiada się na ten temat: „ze względu na stan zdrowia[...] tam nie potrzebują takich osób”.

Inne respondentki swoją niechęć do ponownego wyjazdu z kraju uzasadniają zmianami sytuacji na zagranicznych rynkach pracy – „coraz mniejsze jest zatrudnienie na emigracji” oraz „uważam, że w tej chwili nie ma aż tak dobrych zarobków za granicą”. Mogą się więc obawiać i trudności w znalezieniu pracy, szczególnie pracy legalnej, i relatywnie niższych korzyści z wykonywanej tam często ciężkiej pracy. Jeszcze inne nie planują kolejnych wyjazdów przede wszystkim ze względu na to, że doświadczyły trudności w zaadaptowaniu się do życia za granicą. Z jednej strony były to wspomniane różnice kulturowe oraz charakter wykonywanej pracy, z drugiej – tęsknota za krajem, jego specyfiką i poczuciem bezpieczeństwa we własnym kraju: „bo byłam trzy lata i nie widzę siebie jako osoby, która mogłaby tam żyć i pracować” a także: „czułam się tam źle, czułam się nie na swoim miejscu, mimo że miałam dobrą pracę i byłam z całą rodziną – tęskniłam za Polską”. Kolejna respondentka stwierdza: „ponieważ życie w Polsce jest dla mnie prostsze.” Najtrudniej jest jednak poradzić sobie z tęsknotą: „Tęsknota za krajem istnieje. Raz, za rodziną – rodzeństwem i rodzicami [...] Także brakowało mi polskości, tradycji, obyczajów.” (w).

Zdecydowana większość remigrantek, przy założeniu, że ponownie nie znajdą się w sytuacji przymusu ekonomicznego, nie jest zainteresowana kolejnym wyjazdem do pracy za granicę. W sposób pośredni wskazują też, co ich zdaniem najbardziej wspiera ich readaptację w kraju - **jest to stabilizacja na rynku pracy**. To, czego oczekują, to praca „która dawałaby [...] przynajmniej odrobinę satysfakcji i za jakieś godziwe pieniądze” (w), a z drugiej strony, ich zdaniem, potrzebne jest wsparcie pracodawców zatrudniających reemigrantki.

Nasuwa się więc wniosek: aby jak najbardziej efektywnie oddziaływać na proces reintegracji kobiet powracających do kraju.

Należy skoncentrować się na działaniach wzmacniających poszukiwanie przez nie zatrudnienia na krajowym rynku pracy. W głównej mierze powinno być to wsparcie ich starań w celu znalezienia pracy najmniej, ale również zwiększenie zakresu pomocy prawnej i finansowej w podejmowaniu i prowadzeniu przez nie działalności gospodarczej. Nie bez znaczenia jest także wprowadzenie konkretnych zmian w regulacjach prawnych dotyczących bardziej elastycznych form zatrudnienia kobiet.

Najważniejszą, bezpośrednią rolę w dążeniach do tak oczekiwanej stabilizacji reemigrantki przyznają instytucjom lokalnym – urzędowi pracy i dodatkowo – ośrodkom pomocy społecznej. Oczekują także, jak już wskazano w poprzednim rozdziale, decyzji i pomocy od rządu i terenowych władz administracyjnych. Podkreślają też potrzebę samoorganizacji kobiet powracających z emigracji zarobkowej.

Dorota Bryk¹

10. Reemigrantka i jej rodzina w kontekście migracji i readaptacji

Podstawowymi czynnikami, które zatrzymują ludzi w ich środowisku, są: przywiązanie człowieka do miejsca oraz potrzeba przynależności społecznej, zaspokajana w naturalnych wspólnotach, takich jak grupa rodzinna². Rodzina zaspokaja różnorodne potrzeby swych członków – fizjologiczne, psychiczno-społeczne. Rodzice mają znaczny wpływ na zachowanie i postawy dziecka, głównie dlatego, że zaspokajają jego potrzeby³. W warunkach, kiedy występują bliskie więzi emocjonalne, otwarta komunikacja, rodzina może w sposób najpełniejszy zaspokajać potrzeby fizyczne i psychiczne swych członków, a szczególnie potrzebę miłości, bezpieczeństwa, akceptacji⁴.

Związek człowieka z jego środowiskiem życia jest bardzo silny. Przywiązanie do miejsca, środowiska przyrodniczego czy społecznego było wielokrotnie przedmiotem analiz psychologicznych. Na przykład, w podejściu poznawczym akcentuje się prototypowość środowiska nabytą poprzez pierwsze kontakty (imprinting). Środowisko poprzez swoją fizyczną charakterystykę wywiera istotny wpływ na zachowania, dlatego też podkreśla się znaczenie terytorialności⁵. Dlatego też, aby doszło do zmiany miejsca zamieszkania, w podmiocie decyzyjnym musi dojść do przełamania wielu naturalnych barier: od psychologicznych przywiązań i nawyków, poprzez zgodę na rozłąkę ze środowiskiem społecznym, konieczność powtórnej inkulturacji, a skończywszy na ponoszeniu dodatkowych ekonomicznych wydatków⁶.

Możliwość gratyfikacji tych ważnych dla człowieka potrzeb w jego środowisku życia skłania go do pozostania w nim i zawiązania z nim trwałych więzi. Zaspokojenie potrzeb danej osoby odbywa się zawsze w warunkach społecznych, co powoduje, że korzysta ona z doświadczenia społecznego. Także sam człowiek zdobywa własne doświadczenie, nie jest ono jednak niezależne od doświadczenia społecznego. W zaspokajaniu swych potrzeb jednostka jest zależna od społeczeństwa, zaspokaja swe potrzeby przy współudziale innych ludzi⁷.

Do zerwania z własnym środowiskiem, znanym, zapewniającym poczucie bezpieczeństwa i zaspokojenie potrzeb ważnych nie tylko dla przeżycia, ale i dla rozwoju, może człowieka skłonić tak istotne pogorszenie warunków życia tak, że odczuje on spadek jego jakości. Czynnik ten został uznany za kluczowy, nie tylko jako motywator wyjazdu, ale również powrotu i ponownej adaptacji do właściwego sobie środowiska życia.

Według Ratajczak, jakość życia jest efektem relacji między realizacją i stopniem zaspokojenia własnych potrzeb a wymaganiami i zasobami otoczenia⁸. Przynosi ona zadowolenie i pozytywne emocje, gdy środowisko życia człowieka umożliwia mu realizację jego potrzeb. Może także prowadzić do niezadowolenia,

¹ Dr, trener kompetencji społecznych, niezależny konsultant.

² Rożnowski B., Bryk, D. (2008). *Psychologiczna sytuacja migrantów zarobkowych na różnych etapach migracji*. W: D. Bryk, B. Rożnowski, M. St. Zięba (red.). *Migracja zarobkowa do Włoch*. Lublin: Oficyna Wydawnicza EL-Press s.c.

³ Przetacznik - Girowska, M., Makiello - Jarża, G. (1992). *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*. Warszawa: WSiP.

⁴ Rembowski, J. (1986). *Rodzina w świetle psychologii*. Warszawa: WSiP.

⁵ Baum A., Bell, P., Fisher, J., Greene, T. (2004). *Psychologia środowiskowa*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

⁶ Rożnowski B., Bryk, D. (2008). *Stres migracji zarobkowej i jego konsekwencje dla systemu wartości migrantów*. W: M. St. Zięba (red.). *Migracje – wyzwanie XXI wieku*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

⁷ Mądrzycki T. (1977). *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*. Warszawa: WSiP.

⁸ Ratajczak Z. (1993). *W pogoni za jakością życia*. Kolokwia Psychologiczne, 2.

które pojawia się, gdy pomiędzy potrzebami i zasobami (pochodzącymi od wewnątrz - od jednostki, jak i od zewnątrz - od otoczenia) zachodzi nieadekwatność. Poczucie niezadowolenia wynika z ponoszonych przez osobę kosztów psychologicznych, takich jak poczucie krzywdy, które pojawia się w przypadku rozbieżności pomiędzy tym, do czego człowiek dąży, pragnie, potrzebuje, a tym, co posiada.

O jakości życia decyduje stopień zadowolenia z niego. W tym wypadku istotna jest wielkość rozbieżności pomiędzy stanem pożądanym a potrzebą, wyznaczonym sobie celem a stanem aktualnym – poziomem zaspokojenia lub dostępności celu. Nie tylko sama wielkość tej rozbieżności wpływa na jakość życia, ale również to, jakiej sfery życia dotyczy. Jeżeli występuje ono w sferze, która jest dla człowieka ważna, mniejsze niezaspokojenie czy brak w jej zakresie powoduje dyskomfort, a w konsekwencji - mniejszą jakość życia. Należy jednak mieć na uwadze, że sfery życia istotne dla człowieka zmieniają się wraz z wiekiem, pozycją społeczną oraz pełnionymi rolami.

Bańka podaje, że definicja jakości życia uzależniona jest od perspektywy podmiotu podejmującego problem⁹. Na rzeczywistość człowieka, jego cele, pragnienia i oczekiwania należy spojrzeć z jego własnej perspektywy – poznać jego subiektywne spostrzeganie sytuacji, indywidualne poczucie harmonii bądź dysharmonii pomiędzy własnymi potrzebami a zasobami tkwiącymi w otoczeniu¹⁰. Jakość życia rozpatrywana w wymiarze subiektywnym jest konsekwencją wewnętrznych procesów wartościowania różnych sfer życia. Zależy od struktury potrzeb, indywidualnego systemu wartości oraz indywidualnego pojęcia sensu życia¹¹.

Jakość życia można badać na dwóch poziomach: jej wskaźników obiektywnych oraz ich subiektywnego spostrzegania przez jednostkę¹². W 2005 roku opracowano wskaźnik jakości życia (*Quality of Life Index*) dla odzwierciedlenia poziomu życia i satysfakcji życiowej w poszczególnych krajach, w bardziej adekwatny sposób niż przy użyciu tradycyjnych metod (wskaźnika wzrostu PKB lub poziomu PKB na jednego mieszkańca). Parametry jakości życia oraz mierniki użyte do przedstawienia tych parametrów to:

1. Sytuacja materialna - PKB na osobę w USD, przy zachowaniu parytetu siły nabywczej,
2. Zdrowie - oczekiwana długość życia,
3. Stabilność polityczna i bezpieczeństwo - ocena stabilności politycznej i bezpieczeństwa,
4. Życie rodzinne - wskaźnik rozwodów (na 1000 mieszkańców),
5. Życie wspólnotowe - zmienna ta otrzymuje wartość 1, jeśli kraj ma wysoki wskaźnik uczęszczania do kościoła albo członkostwa w związkach zawodowych; w przeciwnym razie zero,
6. Klimat i geografia – szerokość geograficzna, dla rozróżnienia między klimatami gorącym i zimnym,
7. Bezpieczeństwo zatrudnienia – stopa bezrobocia,
8. Wolność polityczna – przeciętne wskaźniki wolności politycznej i praw obywatelskich,
9. Równość płci – proporcje przeciętnych zarobków mężczyzn i kobiet.

Subiektywna ocena każdego z tych parametrów wskaźnika jakości życia może być, w przypadku migracji, zarówno czynnikiem *push* (wypychającym), jak i *pull* (przyciągającym). Jednocześnie, percepcja jakości własnego życia i jego warunków może warunkować readaptację po powrocie do kraju, np. niska jakość życia po powrocie może motywować do poszukiwania pracy, ale również może być źródłem frustracji i chęci szybkiego powrotu tam, gdzie była ona satysfakcjonująca. Prowadzi to do utrwalania schematu migracji wahadłowych: człowiek wraca do kraju pochodzenia nie w celu stałego powrotu i ponownego zdomowienia, ale by odpocząć, w razie potrzeby – skorzystać z usług służby zdrowia, zrealizować planowane zakupy czy inwestycje itp., a po zrealizowaniu tymczasowych celów powraca w celach zarobkowych za granicę¹³. Niska jakość życia, odczuwana zwłaszcza w sferze finansowej, jest podstawowym motywem wyjazdu migrantów zarobkowych, jak również wyjazdów

⁹ Bańka A. (1994). *Jakość życia w psychologicznych koncepcjach człowieka i pracy*. W: A. Bańka, R. Derbis (red.). Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia. Poznań: „Gemini” s.c.

¹⁰ Chudzińska A. (1995). *Subiektywny obraz świata i obraz siebie jako kategorie pomiaru jakości życia osób bezrobotnych oraz ich oczekiwania wobec Klubu Pracy*. W: A. Bańka, R. Derbis (red.). Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia. Poznań: „Gemini” s.c.

¹¹ Stolarska M., Zielińska, J. (2000). *Jakość życia - przegląd koncepcji*. Poznań: Instytut Psychologii UAM.

¹² Trzebińska E., Łuszczynska A. (2002). *Psychologia Jakości Życia*. W: Z., Jurkowlaniec (red.). Psychologia Jakości Życia. Warszawa: Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej.

¹³ Kawczyńska-Butrym Z. (2009). *Migracje – wybrane zagadnienia*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

powtórnych: w badaniach nad polskimi migrantami z terenu województwa lubelskiego przeprowadzonych w 2008 roku okazało się, że 90% badanych wyjechało za granicę z przyczyn ekonomicznych: kierując się potrzebą zarobienia funduszy na konkretny cel lub ze względu na trudności w utrzymaniu rodziny¹⁴.

Pośród wymienionych parametrów jakości życia wybrano szczególnie istotny z perspektywy migrujących kobiet: życie rodzinne, które było analizowane w trzech perspektywach: przed wyjazdem, w trakcie jego trwania i po powrocie do kraju pochodzenia. W badaniu zwrócono szczególną uwagę na znaczenie rodziny w systemie wartości badanych, więzi rodzinne, rolę lub role pełnione w rodzinie (wraz z oceną ich ważności), delegowanie roli na innych członków rodziny podczas wyjazdu, opiekę nad dziećmi itp. Badanie przeprowadzone metodą kwestionariuszową na grupie 300 migrantek z terenu województwa lubelskiego oraz w drodze wywiadów pogłębionych i fokusowych, dostarczyło cennych danych na temat ich sytuacji w związku z odbytymi wyjazdami oraz próbą ponownej adaptacji do warunków życia w kraju.

10.1. Obraz rodzin badanych reemigrantek

„Rodzina jest przede wszystkim domeną swoistej, nie dającej się niczym zastąpić intymności uczuciowej, owoym związkiem zamykającym w sobie wspólnie przeżywane doświadczenia, najbardziej podstawowym i ostatecznym zarazem”¹⁵. Rodzina jest dla Polaków jedną z najważniejszych wartości, a szczęście rodzinne jest określane jako jeden z warunków udanego życia. Dla naszego poczucia bezpieczeństwa, dobrostanu psychicznego i ogólnego zadowolenia z życia ważna jest obecność w bliskim otoczeniu osób, na które można liczyć, i z którymi czujemy emocjonalne więzi.

Rodzina uznawana jest za podstawowe, naturalne środowisko wychowawcze z tego względu, że stwarza warunki najbardziej sprzyjające zaspokojeniu wszystkich potrzeb jednostki. Jest tym składnikiem środowiska wychowawczego, który oddziałuje na jednostkę najdłużej – niekiedy przez całe życie¹⁶.

Giza-Poleszczuk zwraca uwagę na zmiany obyczajowe, jakie dokonały się pomiędzy pokoleniem powojennego wyżu demograficznego a pokoleniem kolejnym, którego apogeum demograficzne przypada na pierwszą połowę lat osiemdziesiątych¹⁷. Wczesne rodzicielstwo ustępuje na rzecz odraczania małżeństwa do czasu zakończenia edukacji czy nawet ugruntowania pozycji zawodowej przyszłych rodziców. Również relacje z dziećmi i ich wychowanie stają się przedmiotem refleksji – poszukuje się coraz bardziej rozbudowanych modeli wychowawczych. Tradycyjny model wychowawczy, oparty na autorytecie i posłuszeństwie, cieszy się coraz mniejszą popularnością. Tradycyjny, patriarchalny układ, często związany z faktem, że głowa rodziny (najczęściej ojciec) był jej jedynym żywicielem, ustępuje demokratyzacji życia rodzinnego i indywidualizacji członków rodzin.

Rozszerzenie różnicy wiekowej między dziećmi a rodzicami, a także silny wzrost mobilności po 1989 r. (migracje krajowe i międzynarodowe), przyczynia się do słabnięcia więzi pokoleniowych.

Pomimo zachodzących w naszym społeczeństwie przemian, według „Diagnozy społecznej 2007”, 92% badanych Polaków nadal twierdzi, że rodzina jest potrzebna, aby człowiek mógł być szczęśliwy, natomiast 66% badanych zdecydowanie uważa się za „człowieka rodzinnego”¹⁸.

Według Szczepeńskiej 72% Polaków ma poczucie terytorialnej bliskości z mieszkającymi osobno innymi członkami swojej najbliższej rodziny. Zgadza się oni z następującym stwierdzeniem: „większość członków mojej najbliższej rodziny mieszka blisko siebie, w jednej miejscowości, gminie lub w różnych miejscowościach, ale niezbyt od siebie odległych”. Zaledwie jeden na stu ankietowanych (1%) przyznaje, że nie ma żadnej rodziny¹⁹.

¹⁴ Rożnowski B., Bryk, D. (2008). *Psychologiczna, ...*, dz. cyt.

¹⁵ Rembowski J. (1986). *Rodzina w świetle psychologii*. Warszawa: WSiP.

¹⁶ Lis S. (1992). *Proces socjalizacji dziecka w środowisku pozarodzinnym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe.

¹⁷ Giza-Poleszczuk A. (2008). *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.

¹⁸ Czapiński J. Panek T. (2009). *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa.

¹⁹ Szczepeńska J. (2008). *Więzi rodzinne. Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS.

Podobne wyniki otrzymano, pytając o skład rodziny i jej terytorialne rozproszenie, 300 reemigrantek z terenu województwa lubelskiego: wśród ich rodzin dominują rodziny złożone z rodziców i dziecka/dzieci (odpowiedziało tak 71 kobiet, 37 żyje w rodzinie wielopokoleniowej, 13 nie założyło jeszcze własnej rodziny). Rodziny te najczęściej mieszkają w niewielkim oddaleniu od pozostałych krewnych (zadeklarowało tak 216 badanych kobiet).

Z badań CBOS w 2008 r. wynika, że do niemal codziennego rytuału należą spotkania z rodzicami, wnukami lub dorosłymi dziećmi, które mają już własny dom. Według tych badań, na pytanie: „Z iloma osobami z rodziny utrzymuje pan(i) bliskie, przyjacielskie, zażyłe kontakty?” respondenci najczęściej udzielali odpowiedzi: średnio z 7 osobami (6,65). Większość ankietowanych deklaruje, że utrzymuje zażyłe kontakty przynajmniej z jednym ze swoich krewnych, tylko co dwudziesty badany mający rodzinę (5%) twierdzi, że z nikim z rodziny nie łączy go bliższe więzi²⁰. Z uzyskanych w wyniku badań własnych odpowiedzi wyraźnie widać, że reemigrantki najczęściej utrzymują zażyłe kontakty emocjonalne w gronie najbliższej rodziny, pośród mniej niż pięciu osób (44% badanych) lub w gronie do 10 osób (41,33%). Te wyniki są spójne z deklaracjami reemigrantek dotyczącymi ich rodzin – najczęściej składają się one z rodziców i dzieci/dziecka, co zawęża pole bliskich kontaktów emocjonalnych do najwyżej 10 osób.

Z porównania deklarowanej częstotliwości spotkań rodzinnych w latach 1999, 2003 i 2007 przeprowadzonych przez CBOS wynika, że układ więzi rodzinnych nie zmienił się. Nadal najbardziej intensywne są związki respondentów z dorosłymi dziećmi i rodzicami, wnukami, teściami oraz własnym rodzeństwem i dziadkami²¹.

Podobne wyniki uzyskano w badaniach własnych - najwięcej badanych reemigrantek utrzymuje bliskie kontakty emocjonalne z własnymi matkami (69,67% badanych) oraz z własnymi dziećmi (blisko 80%).

Rodzina ma do spełnienia wiele istotnych, z punktu widzenia życia społecznego oraz prawidłowego rozwoju jednostki, funkcji. Istnienie rodziny polega na ich wypełnianiu. Pojęcie „funkcji” w literaturze specjalistycznej jest różnorodnie definiowane, jednak w ramach funkcji wyróżnia się najczęściej trzy elementy: zadania, działania oraz efekt działania. Przez samo pojęcie „funkcji rodziny” rozumie się wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny, wynikające z bardziej lub mniej uświadomionych sobie zadań, podejmowanych w ramach wyznaczonych przez obowiązujące normy i wzory, a prowadzące do określonych efektów głównych i bocznych. Określona funkcja rodziny służy zaspokojeniu potrzeb jednostek wchodzących w jej skład oraz potrzeb i wymogów społeczeństwa²².

Pierwszą funkcją rodziny jest funkcja prokreacyjna – polega ona na dostarczaniu nowych członków nie tylko dla własnej grupy, lecz także dla całego społeczeństwa. Drugą funkcją jest funkcja produkcyjna – polega na dostarczaniu społeczeństwu osób zdolnych do podjęcia pracy. Trzecia funkcja to funkcja usługowo – opiekuńcza, polega na zaspokojeniu podstawowych potrzeb życiowych członków rodziny. Czwarta funkcja, socjalizacyjna, polega na przekazywaniu wzorów zachowania obowiązujących w społeczeństwie, wartości moralnych i kulturowych. Piątą funkcją jest funkcja psychohygieniczna - polega ona na zapewnieniu członkom rodziny poczucia bezpieczeństwa, stabilizacji, stworzenia warunków dla rozwoju osobowości przyczynia się do dojrzałości emocjonalnej, równowagi psychicznej członków rodziny²³.

Wypełnianie funkcji przez rodzinę jest możliwe dzięki temu, że poszczególni członkowie pełnią w niej określone role. Role te związane są z obowiązkami, pozycją w rodzinie, zakresem rodzicielskiej władzy, decyzywnością itp. Wśród badanych reemigrantek najwięcej pełni rolę matki (77% badanych) oraz żony (60%). W następnej kolejności pełnią rolę córki (43,30% badanych) oraz siostry (33,67%). Najmniej badanych reemigrantek (2,67%) badanych, deklaruje wypełnianie roli matki chrzestnej. W widoczny sposób badane kobiety oświadczają, że częściej wypełniają role we własnych rodzinach (matka, żona) niż w rodzinach pochodzenia (córka, siostra).

²⁰ *Więzi rodzinne. Komunikat z badań.* (2008). Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej.

²¹ Tamże.

²² Ziemska, M. (1980). *Rodzina i dziecko.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Naukowe.

²³ Tamże.

Badane reemigrantki za najważniejszą pełnioną przez nie rolę uznają rolę matki (67% respondentek). W następnej kolejności za ważne są uznawane role córki (9,33%) i żony (8,33%). Wskazuje to na fakt, że kobiety za najważniejszą uznają rolę matki, która też w ich rodzinach jest im najczęściej przypisywana.

Z odpowiedzi badanych reemigrantek wynika, że ich rodziny są najczęściej złożone z kilku osób, zamieszkujących w niewielkim oddaleniu od siebie. Osobami, z którymi utrzymują najbliższe kontakty, są: matka oraz dzieci/dziecko. Dominujący model rodziny wśród badanych reemigrantek to rodzina jednopokoleniowa, składająca się z rodziców i dzieci/dziecka. Badane reemigrantki posiadają zatem rodziny, które swoją wielkością, składem, terytorialnym rozproszeniem oraz częstotliwością kontaktów z bliskimi nie odbiegają od typowych polskich rodzin.

10.2. Rodzina reemigrantek podczas wyjazdu i po powrocie

Rodzina przez zamierzone i niezamierzone oddziaływanie opiekuńcze i wychowawcze przyczynia się do fizycznego, psychicznego i społecznego rozwoju człowieka. Przygotowuje dziecko do samodzielnego życia w społeczeństwie, a także kształtuje i rozwija osobowość człowieka dorosłego. Zakładając rodzinę, człowiek podejmuje szereg nowych ról, nabywa doświadczenie, które może powodować nawet głębokie przeobrażenia w strukturze osobowości²⁴.

Życie rodzinne jest często określane jako naturalny program wychowania, ponieważ oddziaływanie na dziecko dokonuje się w normalnych warunkach życiowych, w różnorodnych sytuacjach codziennych. Można więc stwierdzić, że z wychowawczego punktu widzenia najważniejszą instytucją opieki i wychowania jest rodzina²⁵.

W ostatnich latach obserwuje się stopniowe zwiększanie liczby kobiet uczestniczących w procesach migracyjnych – w 2005 roku kobiety stanowiły 49% wszystkich osób migrujących. Ten znaczący udział kobiet w migracjach określany jest terminem „feminizacji migracji”. Trend ten jest ogólnosięciowym, przewagę lub przynajmniej taką samą ilość kobiet wśród migrantów można zauważyć nie tylko w Europie, ale, przede wszystkim, w krajach azjatyckich czy krajach Ameryki Południowej²⁶.

Migracja kobiet ma zazwyczaj inną dynamikę, a także różni się jakościowo od migracji mężczyzn, przede wszystkim jednak pociąga za sobą inne skutki w sferze rodzinnej. Pomimo przemian zachodzących w podejściu Polaków do kwestii rodzinnych²⁷, badania Pentoru z 2006 r. wskazują, że w swoich rodzinach wciąż praktykują tradycyjny model rodziny, charakteryzujący się wyrazistym podziałem ról²⁸. W większości gospodarstw domowych głową gospodarstwa jest mężczyzna. Jak wynika z badania CBOS kobiety w przeważającej mierze wykonują narzucone im w tradycyjnym modelu rodziny obowiązki domowe: w 75% przypadków przygotowują posiłki (w 7% mężczyźni), w 84% przypadków wykonują pranie (mężczyźni – w 4%), odrabiają lekcje z dziećmi w 20% przypadków (mężczyźni – w 3%)²⁹. Co więcej, pojawienie się małych dzieci jest wskazaniem, zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet, do ograniczenia zaangażowania kobiet na rynku pracy. Około 70% badanych uważa, że w rodzinie z dziećmi do lat 3 kobieta powinna czasowo lub stale zrezygnować z pracy. Natomiast około 85% badanych uważa, że kobiety powinny powrócić do pracy dopiero wówczas, gdy dzieci osiągną wiek szkolny³⁰. Wyniki te pokazują, że kobietom przypisywana jest w rodzinie przede wszystkim rola matki i opiekunki, zwłaszcza od momentu pojawienia się dzieci. Analogicznie przedstawia się sytuacja badanych kobiet – najwięcej z nich pełni rolę matki (77% badanych) oraz żony (60%). Ponadto rola matki jest też przez nie uważana za najważniejszą spośród pełnionych w rodzinie (uważa tak 67% badanych kobiet). Wynika stąd, że badane reemigrantki

²⁴ Chudzicka A., ..., dz. cyt..

²⁵ Adamski F. (1984). *Socjologia małżeństwa i rodziny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Naukowe.

²⁶ Kawczyńska-Butrym Z., ..., dz. cyt..

²⁷ Giza-Poleszczuk A., ..., dz. cyt..

²⁸ *Polska rodzina AD 2006. Raport z badań*. (2007). Warszawa: Pentor.

²⁹ Szczepańska J., ..., dz. cyt..

³⁰ Czapieński J., Panek T., ..., dz. cyt..

w swoich rodzinach kultywują raczej tradycyjny model życia rodzinnego, oparty na opiekuńczej roli kobiety. W takiej sytuacji oczywistym wydaje się stwierdzenie, że ich wyjazd nie może pozostawać bez wpływu na funkcjonowanie rodziny, chociażby dlatego, że obowiązki nieobecnych kobiet muszą być delegowane na innych jej członków.

Jak podaje Kawczyńska-Butrym, zagadnienie to nie jest zbyt często podejmowane w literaturze, natomiast publikacje, w których prezentowane są analizy, przyjmują dwie koncepcje: pierwsza podkreśla, że czasowa nieobecność kobiety powinna skutkować uznaniem rodziny za niepełną³¹. Brak matki eliminuje ją z pełnienia ról rodzinnych, w których może być zastąpiona przez męża lub innych członków rodziny. Druga koncepcja zakłada, że jeśli migracji nie towarzyszy faktyczne, formalne odejście od rodziny, nadal jest ona pełna. Następują jedynie zmiany w strategiach jej funkcjonowania – matka wprowadza w życie tzw. macierzyństwo transnarodowe, a rodzina staje się „rodziną transnarodową”. Codzienny, fizyczny kontakt z członkami rodziny zostaje zastąpiony przez kontakt „wirtualny” za pomocą nośników elektronicznych: telefonów, Internetu. Migrujące kobiety starają się za pomocą tych mediów zaspokoić zarówno swoje potrzeby kontaktu emocjonalnego, czułości, zrozumienia itp., jak również potrzeby pozostawionych w kraju członków swoich rodzin, zwłaszcza dzieci. Tak opisują to badane reemigrantki: „Wróciłam i wszystko jest w porządku. Mieliliśmy Skype’a, telefony, codziennie się ze sobą kontaktowaliśmy” (ID 2)/ „(najważniejsze jest – D.B.) że jestem ze wszystkimi bliskimi, że się nie martwię o nich, że nie muszę dzwonić, bo akurat mam przeczucie, że coś się złego stało, że mam ich wszystkich przy sobie” (ID 4).

Rodzina, pozbawiona matki i żony/partnerki życiowej, musi jednak poradzić sobie z jej fizyczną nieobecnością i porzuconymi obowiązkami. Z odpowiedzi badanych reemigrantek wynika, że ich obowiązki domowe w trakcie wyjazdu były najczęściej delegowane na męża (w 41% przypadków) oraz matkę (32%). Spośród pozostawionych w kraju dzieci córki częściej (14,33%) niż synowie (9,67%) przejmowały obowiązki domowe, bardzo rzadko były one natomiast przejmowane przez innych członków rodziny. Wydaje się zatem, że pozostawione w kraju rodziny potrafiły poradzić sobie z obowiązkami dotychczas pełnionymi przez reemigrantki, nawet jeżeli wcześniej inni członkowie rodziny nie angażowali się w ich wypełnianie: „U mnie w sumie na plus wyszło, bo mąż zauważył, jak ciężko się w domu pracuje, bo musiał zostać z dziećmi” (FGI 2); „Moje życie rodzinne podczas wyjazdu to zmieniło się do tego stopnia, że dzieci po prostu nauczyły się samodzielności” (ID 13).

Inną kwestią pozostają obowiązki względem dzieci, zaspokajanie ich psychofizycznych potrzeb, stymulowanie rozwoju w kierunku samodzielności, dojrzałości osobowościowej i społecznej. Z odpowiedzi reemigrantek wynika, że najczęściej żadna osoba z rodziny nie przejmowała ich obowiązków względem dzieci – tak zadeklarowało aż 43% badanych. W przypadku 109 kobiet podczas wyjazdu ich obowiązki przejął mąż (36,33%), a 69 – matka (23,00%). Pozostali członkowie rodziny angażowali się w spełnianie obowiązków względem dzieci w marginalnym stopniu. Wskazuje to na fakt, że dzieci migrujących kobiet często pozostają same, bez osoby, która mogłaby przejąć wobec nich obowiązki matki/opiekunki, występuje zatem opisywany w literaturze „drenaż opieki” określany również jako „drenaż matek” z gospodarstwa domowego. Dochodzi do zjawiska definiowanego jako „transfer opieki” z kraju pochodzenia reemigrantek do kraju przyjmującego, a na skutek tego transferu następuje odczuwalny spadek potencjału opiekuńczego w kraju pochodzenia.

Transfer opieki ma również drugie oblicze – podczas gdy kobiety za granicą pełnią swoje opiekuńcze role względem przedstawicieli grup zależnych od opieki (np. dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych), ich własne dzieci często są jej pozbawione lub otrzymują ją w niewystarczającym stopniu. Pozostawienie dzieci w kraju przez osoby migrujące określane jest mianem eurosieroctwa i prowadzi do kryzysu opieki w kraju pochodzenia rodziców³².

Wyjazd zarobkowy matki/żony/partnerki życiowej nie powinien pozostać niezauważony, jednak aż 77,67% badanych kobiet deklaruje, że nie zauważyło zmian spowodowanych w rodzinie przez ich nieobecność. W przeciwieństwie do nich 22,33% badanych kobiet twierdzi, że w ich rodzinie nastąpiły

³¹Kawczyńska-Butrym Z., ..., dz. cyt..

³²Tamże.

zmiany. Spośród tych kobiet 16% zadeklarowało wystąpienie zmian w sytuacji dzieci, 8,67% wskazało na wystąpienie zmian w sytuacji męża/partnera, 3,33% na zmiany w sytuacji rodziców, a 2% – na zmiany w sytuacji swojego rodzeństwa.

Te badane reemigrantki, które przyznają, że ich wyjazd doprowadził do zmian w funkcjonowaniu rodziny, najczęściej deklarują występowanie zmian w sytuacji dzieci – pozytywnych, jak i negatywnych. Wśród zmian, które były udziałem dzieci reemigrantek podczas ich nieobecności, najczęstszą jest odczuwanie tęsknoty za matką (wymieniona przez 3% badanych) oraz pogorszenie w nauce (deklarowane przez 2% badanych). Dzieci reemigrantek doświadczały też pozytywnych zmian, takich jak: poprawa warunków materialnych (1,33% badanych) czy zdobycie większej samodzielności (1,67%). Niestety, nieobce im były także zmiany negatywne – pogorszenie relacji z matką, wystąpienie zachowań agresywnych, uzależnienia.

Najczęstsza zmiana, jaka występowała w sytuacji mężów/partnerów reemigrantek to konieczność przejścia obowiązków nieobecnej żony/partnerki (w wypadku 2,67% badanych). W większości zmiany miały charakter negatywny: 1,67% badanych kobiet zadeklarowało, że ich mężowie/partnerzy zaniedbywali swoje obowiązki, a także oddalili się emocjonalnie od swoich żon/partnerek, co potwierdzają także wypowiedzi uzyskane w trakcie wywiadów indywidualnych: *„Jeżeli chodzi o nasze małżeństwo to jest zdecydowanie za długo. Pół roku to jest bardzo długo dla małżeństwa i człowiek się zmienia. Koleżanka mi powiedziała, że jestem całkiem inną osobą po powrocie”* (ID 2). Jednak 0,67% badanych reemigrantek doświadczyło pozytywnego zbliżenia emocjonalnego z mężem/partnerem, tyle samo zadeklarowało, że mężowie tęsknili za nimi, podobne wypowiedzi zdarzały się także wśród uczestniczek wywiadów pogłębionych: *„To jednak relacje rodzinne się zacieśniają, no jednak po miesiącach rozłąki to jednak się tęskni i inaczej się później patrzy na rodzinę. Docenia się rodzinę i staje się najważniejsza”* (ID 5), *„Mimo wszystko relacje w rodzinie się poprawiły”* (ID 6), *„Zmiany były pozytywne, bo jak wróciłam do domu, to byli stęsknieni”* (ID 7).

Dwie rodziny doświadczyły skrajnie negatywnych efektów wyjazdu zarobkowego - doszło do ich rozpadu zakończonych rozwodem, także związki partnerskie były zrywane: *„Jeśli chodzi o partnera, to nasz związek się skończył. Przez to właśnie kilku miesięczne rozstanie i jakiś brak zintensyfikowanych kontaktów z obu stron”* (ID 11), *„Prawdę mówiąc to się rozleciała, nawet rozpadła się moja rodzina z tego powodu, ale w sensie materialnym oczywiście jestem usatysfakcjonowana, bo wykształciłam dzieci, pomogłam im studiować, stać mnie było kupić mieszkanie, stać mnie było potem kupić samochód, stać mnie było na wyższy standard życiowy całej mojej rodziny. Przy tym ogromnym wyrzeczeniu, które zostawiamy tutaj w Polsce, zostawiając rodzinę, dzieci, najwyższe pieniądze, które tam zarobimy, nie są adekwatne do tego, co potem tracimy po powrocie do kraju. (...) tracimy dorobek całego życia naszego uczuciowego – kontakt z dziećmi, rozpad małżeństwa, jak w moim przypadku doszło”* (ID 12), *„Mnie się posypało małżeństwo”* (FGI 2).

Jak wszystkie inne struktury, tak i rodzina jest narażona na różnego rodzaju niezamierzone, a często nieoczekiwane wpływy i oddziaływania. Narażona jest także, najczęściej wskutek nieplanowanych okoliczności, na występowanie sytuacji kryzysowych. Ziemska (1980) określa je mianem sytuacji kryzysowo – rozwojowych, ponieważ niosą w sobie potencjał zmiany na lepsze. Wiele takich sytuacji można przewidzieć i przygotować się do nich, ale jest wiele takich, których przewidzieć nie można, często wynikają one z faz rozwojowych rodziny. Mogą nimi być: ciężkie choroby członków rodziny, kalectwo, uzależnienia, śmierć, kłopoty zawodowe, utrata pracy, zła lub raptowna zmiana sytuacji materialnej, nagłe sukcesy lub ich brak itp. Czynnikiem prowadzącym do kryzysu może być także wyjazd matki/żony/partnerki życiowej i pozostawienie przez nią w kraju rodziny.

Sytuacje takie mogą przyczynić się do pozytywnego rozwoju rodziny, skonsolidować ją i wzmocnić więzi rodzinne, ale mogą również doprowadzić do zupełnie odwrotnego zjawiska – dezorganizacji lub dysfunkcyjności, tj. niemożności realizowania postawionych przed nią zadań, zarówno wobec członków rodziny, jak i całego społeczeństwa. Rodziny migrujących kobiet także ponoszą koszty ich wyjazdu, do nich można zaliczyć: zwiększone ryzyko nieutrzymania więzi rodzinnych i rozpadu rodziny, przeżywanie bólu rozłąki (*„Był taki moment, że pomyślałam, jadę do Polski, a jak nie to na piechotę pójść”*, FGI 2/ *„W każdej rodzinie, gdzie matka czy ojciec, mąż czy żona wyjeżdżają do pracy za granicę, zostawiając rodzinę w kraju – traci się wszystko. Rozłąka, pobyt poza domem nie działa dobrze, ani na stosunki między dziećmi, ani na stosunki w małżeństwie, pomiędzy mężem a żoną”*, ID 12), występuje też zwiększone ryzyko niepowodzeń

w procesie socjalizacji i wychowania dzieci na skutek nieobecności rodzica i często postrzegania go jedynie poprzez jego funkcję zarobkową³³. Potwierdzają to wypowiedzi badanych reemigrantek: „Przyjechałam się leczyć, jestem tutaj dwa tygodnie i już szukam pracy. Bo standard życia w związku z tym wyjazdem nam się powiększył, no więc i wydatki są wyższe. Dzieci się przyzwyczyły, że mama nie gotuje pierożków tylko się idzie do garmażerki, a tam to kosztuje” (FGI 1).

Rodziny badanych reemigrantek w przeważającej części zdają się pozytywnie radzić sobie z trudną sytuacją nieobecności matki/żony/partnerki. W większości ich wyjazd nie powoduje zbyt wielkich zmian, a nawet potrafi przynieść pozytywne efekty w postaci zwiększenia samodzielności poszczególnych członków rodzin czy docenienia roli matki, zbliżenia emocjonalnego. Można powiedzieć, że dla tych rodzin okres rozłąki był trudny, ale nie spowodował rodzinnego kryzysu, jak deklarują badane kobiety: „Warto było wyjechać, żeby usłyszeć od mojego dziecka takie słowa, jakie ja usłyszałam” (FGI 1), „Moi domownicy stali się bardziej samodzielni. Ja przestałam przywiązywać taka wagę. Gdzie kiedyś rzeczy musiały być zrobione. Tam nauczyłam się odkładania pewnych rzeczy na później” (ID 6), „Córka podrosła, na pewno wydorosłała, stała się bardziej odpowiedzialna i to procentuje do dzisiaj” (ID 6). Więzy rodzinne okazały się wystarczająco silne, a same systemy rodzinne na tyle elastyczne, aby poradzić sobie z tym wyzwaniem. Migrację kobiet można w tym przypadku uznać za katalizator pozytywnych zmian w rodzinie, czynnik powodujący jej przeobrażenie w kierunku pożądanym i akceptowanym przez jej członków.

Wyjazd zarobkowy kobiety i pozostawienie rodziny w kraju jest, w przeważającej ilości przypadków, konsekwencją potrzeby uzyskania źródeł dochodu i/lub poprawy sytuacji bytowej. Sytuacja ta zdaje się pozostawać w sprzeczności z typowymi dla kobiet i mężczyzn rolami w tradycyjnym modelu rodziny. To nie kobieta, a mężczyzna, któremu w tym modelu przypisuje się rolę żywiciela rodziny, powinien udać się na migrację, by w ten sposób przyczynić się do poprawy bytu materialnego swojej rodziny. Ten fakt ukazuje znaczące zmiany w modelu współczesnej rodziny – przede wszystkim zmierzające do redefinicji roli kobiety – to kobieta, w wielu wypadkach, staje się odpowiedzialna za utrzymanie rodziny i podejmuje starania o zdobycie środków finansowych. Coraz częściej w miejsce tradycyjnych strategii radzenia sobie z problemami materialnymi, polegających na zwiększeniu starań mężczyzny – głowy rodziny, pojawiają się inne, opierające się na zwiększeniu aktywności kobiet. Jedną z dostępnych im możliwości zarobkowania jest właśnie wyjazd zarobkowy.

W następstwie wyjazdów zarobkowych kobiet następują zmiany ich pozycji w rodzinie. Kobiety przejmują tradycyjne rolę mężczyzn – żywicieli rodzin: „Zarobki męża nie pozwalają nam utrzymać się na godnym poziomie więc ja jestem zmuszona do wyjazdu. Mąż próbował w Anglii (...), w Londynie był trzy miesiące, ze świetną znajomością języka i konkretnym zawodem. Taki wspaniały i nie znalazł (pracy - D.B.). Więc ja, bez znajomości języka i znalazłam”, FGI 1/ „Ja znam takie pary, że jak mają jakieś kłopoty finansowe to zawsze kobieta musi pojechać, bo chłop nie pojedzie”, FGI 1/ „No i moim zdaniem to jest prawda, że mąż powinien zarobić na dzieci, na żonę, ale ja nie jestem z takich kobiet, bo niektóre kobiety czekają żeby mąż na nie zarobił, siedzą w domu i będą klepią. Ja nie chciałam klepać tej biedy i dlatego wyjechałam, żeby pomóc dzieciom, nie mężowi, on niech pracuje”, ID 13. Zarabiane przez nich pieniądze są przeznaczane na utrzymanie rodzin i stanowią jedyne źródło ich utrzymania. Mężczyźni są pozostawiani w domu z dziećmi, sytuacja ta predysponuje ich do przejścia ról opiekuńczych, dotychczas zarezerwowanych dla kobiet³⁴. „Ostatnio np. trzy lata temu pojechałam na cztery miesiące i zostawiłam trzyletnie dziecko, bo razem z mężem zaczęliśmy budowę i trzeba było ciągle pieniędzy. A mój mąż jest jaki jest i nie pojedzie, więc kobieta musiała zostawić dziecko i wyjechać”, FGI 1/ „Mąż pracował, ale niewiele zarabiał. Była taka sytuacja, że brakowało na podstawowe środki do życia i zdecydowałam się wyjechać za granicę”, ID 13. Można więc przypuszczać, że zarobkowe migracje kobiet przyczyniają się do przyspieszenia przeobrażeń polskich rodzin związanych ze zmianami tradycyjnych ról kobiecych i męskich, a nawet zamianami ról pomiędzy kobietami a mężczyznami.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

Rodzina reemigrantki często nie jest już tą samą rodziną, co przed jej wyjazdem. Kobiety podczas wyjazdu dostrzegają często inne możliwości i role dla siebie niż te, które były im przypisywane w związku z pełnieniem przez nie głównie ról opiekuńczych. Nie oznacza to jednocześnie, że wartości rodzinne tracą dla nich znaczenie – wręcz przeciwnie, ich pozycja w systemie wartości pozostaje wciąż najwyższa – reemigrantki zauważają jednak, że mogą w swoich rodzinach pełnić inne, również satysfakcjonujące role, że potrafią przyczynić się do poprawienia bytu swoich rodzin, wykazując przy tym ogromną determinację, ale także zaradność i przedsiębiorczość. Wyjazdy zarobkowe, a zwłaszcza zdobyte dzięki nim doświadczenia kobiet, mogą być jeszcze jednym z czynników przyspieszających zachodzenie zmian w rodzinach, zmierzających do indywidualizacji poszczególnych członków, a w podsystemie rodziców – do partnerstwa we wszelkich aspektach życia rodzinnego, z ponoszeniem odpowiedzialności za utrzymanie rodziny i opiekę nad dziećmi łącznie.

10.3. Readaptacja reemigrantek

Powrót z migracji jest równie trudnym i brzemiennym w psychologiczne skutki wydarzeniem życiowym co wyjazd. W wyniku deprecjacji ważnych potrzeb, długotrwałego stresu i konieczności asymilacji do nowego otoczenia zachodzi zmiana w systemie wartości migrantów – niektóre cenione dotychczas wartości ustępują innym. Wartości oceniane przed wyjazdem jako ważne, mogą stracić na swym znaczeniu, stać się mniej ważne od tych, które mogą być osiągnięte w trakcie wyjazdu. Porównując dokonane przez badane reemigrantki oceny wartości przed wyjazdem i powrocie z niego, można zauważyć, że badane wartości po powrocie są oceniane wyżej, przy czym obserwowane różnice są istotne statystycznie:

- różnica pomiędzy oceną dobrych relacji rodzinnych przed wyjazdem i po powrocie ($z=3,134$, $p<0,05$),
- pomiędzy oceną własnego zdrowia ($z=2,949$, $p<0,05$),
- wygodnego życia ($z=2,779$, $p<0,05$),
- osobistej wolności ($z=3,453$, $p<0,05$),
- społecznego uznania ($z=2,500$, $p<0,05$).

Natomiast ocena wartości: dobrobyt rodziny ($z=1,237$, $p>0,05$), życiowy sukces ($z=1,322$, $p>0,05$), szacunek do siebie ($z=0,602$, $p>0,05$) oraz życie pełne wrażeń ($z=1,526$, $p>0,05$) nie zmieniła się na skutek wyjazdu i pozostaje na zbliżonym poziomie. Wydaje się, że wyjazd zarobkowy powoduje wzrost znaczenia wszystkich wartości, przy czym szczególnie ważne stają się wartości związane z życiem rodzinnym, które stają się cenione jeszcze wyżej niż przed wyjazdem. Tęsknota za domem, za rodziną, relacjami z dziećmi/mężem/partnerem jest częstym motywem powrotów: „*Samotność odczuwałam w ten sposób, że właśnie bardzo tęskniłam za dziećmi, za rodziną, tą moją najbliższą i tą dalszą*”, ID 10/ „*No, finanse to ok. i kraj też względnie zobaczyłam, ale tęsknota była tak wielka, że to wszystko nie było tego warte*”, FGI 1/ „*Ja też miałam takie sny, które mnie prześladowały i ciągle musiałam dzwonić i sprawdzać, co się w domu dzieje*”, FGI 1).

W literaturze dotyczącej badań nad migracjami występują różne typologie migrantów powrotnych. Często przytaczana jest typologia, która uwzględniając sytuację kraju wysyłającego i przyjmującego migranta oraz poziom realizacji zakładanych przed wyjazdem celów, wyróżniła cztery typy powrotów³⁵:

- 1) powrót z powodu porażki,
- 2) powrót zachowawczy,
- 3) powrót innowacji,
- 4) powrót na emeryturę.

Powrót z powodu porażki występuje w sytuacji, gdy migrant nie zrealizował podczas wyjazdu stawianych sobie celów, gdy zawiódł oczekiwania swoich bliskich i nie zrealizował swoich aspiracji. Przy tym obrane cele mogły być niemożliwe do zrealizowania, a oczekiwania zbyt wygórowane, czy nieadekwatne do możliwości, jednak zaliczają się tu również takie powroty, które są spowodowane brakiem zaradności, zagubieniem w obcych realiach, a nawet – uzależnieniem.

³⁵ Cerase F.P. (1974). *Expectations and reality: a case study of return migration from the United States to Southern Italy*. International Migration Review, Nr 8.

Powrót zachowawczy jest najczęściej konsekwencją decyzji podjętej jeszcze przed wyjazdem za granicę, a dotyczącej długości migracji. Taki migrant wyjeżdża z założeniem dotyczącym czasu swojego pobytu na migracji lub wysokością kwoty, którą chce zdobyć – materialnym wyrazem podjęcia tej decyzji jest często zakup biletów powrotnych jeszcze przed wyjazdem. Zrealizowanie planów wiąże się z natychmiastowym powrotem, gdyż wyjazd w tym wypadku jest tylko środkiem do zrealizowania innych celów we własnym kraju, a powrót zabezpiecza ich planowe osiągnięcie.

Powrót innowacyjny wiąże się z możliwością wykorzystanie zgromadzonego kapitału oraz bagażu doświadczeń i potrzebą spełnienia się w nowej dla siebie roli. Najczęściej dotyczy to osób, które za granicą zdobyły tak cenne dla siebie doświadczenie, konkretną wiedzę czy umiejętności, że zamierzają, w oparciu o nie, założyć w kraju pochodzenia działalność gospodarczą lub przedsięwziąć inną inicjatywę.

Ostatnie wymienione, powroty na emeryturę, dotyczą tej kategorii migrantów, którzy podczas wyjazdu zdobyli kapitał, który chcą wydać we własnym kraju. Osoby takie w okresie emerytury widzą możliwość zrealizowania życiowych planów i marzeń, odkładanych wcześniej z powodu braku środków czy wolnego czasu. Powrót do kraju pochodzenia jest traktowany jako odpoczynek, jako okazja do spożytkowania zarobionych środków, powtórne nawiązanie lub zacieśnienie więzi z rodziną i znajomymi, czyli też - okazja do zaspokojenia tych potrzeb, które dotychczas nie były zrealizowane.

Inną typologię migracji powrotnych podaje Weinar, która wyróżniła³⁶:

1) powroty z powodów racjonalnych - odnoszące się do osób, które poprzez powrót widzą szanse na pomnażanie kapitałów, w tym w szczególności kapitału ekonomicznego,

2) powroty z powodów sentymentalnych - reprezentowane przez osoby wracające z powodów emocjonalnych, metafizycznych i wartości ideologicznych, dla których istotny jest kapitał kulturowy i społeczny,

3) powroty migrantów posiadających cechy typu racjonalnego i sentymentalnego.

Wymienione typologie oparte są głównie na analizie zależności przyczyn emigracji i powrotu, intencjach związanych z pobytem w kraju pochodzenia, stopniu realizacji osiągniętych celów za granicą, natomiast w niewielkim stopniu nawiązują do adaptacji migrantów w kraju ojczystym oraz ich postaw wobec zmian sytuacji społecznej i gospodarczej w ojczyźnie.

Analizując kwestię kosztów, głównie psychologicznych, ponoszonych przez migrantów podczas wyjazdu, często tak wysokich, że nierzadko prowadzą one do zmian w systemie wartości, wydaje się, że po powrocie sytuacja wróci do normy, a system wartości do stanu równowagi. Jednak w zakresie wielu wartości życiowych, nie ma powrotu do systemu wartości sprzed wyjazdu³⁷. Każdy powracający z wyjazdu zarobkowego migrant musi ponownie przystosować się do życia społecznego, do samodzielnego funkcjonowania w kraju pochodzenia – innymi słowy, musi się zaadaptować. Dodatkowych trudności nastrocza fakt, że w wielu wypadkach mamy do czynienia z migrantami cyrkulacyjnymi, którzy odbyli więcej niż jeden wyjazd za granicę, a nawet uczynili sobie z nich sposób na życie. Dzieje się tak, ponieważ zależność od zarobków umożliwiających realizację aspiracji konsumpcyjnych sprzyja wykształceniu nawyku migrowania³⁸. Migranci stają się zależni od dochodów, które pozwalają im finansować coraz wyższe potrzeby konsumpcyjne: „*Ja za pierwszym razem myślałam, że pojedę na trzy miesiące i wrócę. Ale ktoś mi powiedział, że jak się wyjedzie za pierwszym razem, to się wraca, ja już siebie z czasem tutaj nie widziałam*”, ID 3/, (...) *to taki nałóg jest, że ciągnie (wyjazdy -D.B.)*”, FGI 1/ „*Człowiek na emigracji żyje jakby w dwóch światach. Wyjeżdża się za granicę, człowiek, który się zaadaptował, radzi sobie już świetnie zarówno w kwestii języka, jak i psychologicznej, a potem wraca i tęskni za tym, co było za granicą. To jest koło zamknięte. Dlatego się wraca za granicę i znowu tęskni za Polską i to jest ciągle rozdarcie*”, ID 15. Perspektywa zarobkowania za granicą wydaje się atrakcyjniejsza niż poszukiwanie pracy w kraju, decydują się zatem na kolejne wyjazdy, a każdemu z nich towarzyszy konieczność adaptacji po powrocie do realiów, które ulegają zmianie.

³⁶ Weinar, A. (2002). *Reemigranci jako aktorzy zmiany społecznej*. W: K. Iglicka (red.), *Migracje powrotne Polaków – powroty sukcesu czy rozczarowania?* Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

³⁷ Rożnowski B. Bryk D., ... dz. cyt.

³⁸ Romaniszyn K. (1999). *Świat gospodarek ludzkich*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

Ostatecznym etapem procesu ponownego przystosowywania się do rodzimego kraju jest pełna adaptacja, a w sytuacji niepowodzenia – nieprzystosowanie. Pod pojęciem pełnej adaptacji rozumiemy przystosowanie migranta na płaszczyźnie rynku pracy, społecznym i kulturowym³⁹. Oznacza to posiadanie przez reemigranta satysfakcjonującej pracy, pozytywnych relacji społecznych z rodziną i znajomymi, jak również pozytywnego stosunku do rodzimego otoczenia kulturowego. Sytuacja pełnej adaptacji prowadzi do pozostania migranta w kraju ojczystym. Natomiast niemożność adaptacji oznacza brak przystosowania na jednej lub wielu z wymienionych płaszczyzn, co istotnie utrudnia funkcjonowanie w kraju pochodzenia.

Każdy reemigrant, pomimo iż jest obywatelem własnego kraju, posługującym się tym samym językiem, podlega procesowi ponownej adaptacji⁴⁰. Readaptację rozumiemy jako ponowne przystosowanie się migranta do funkcjonowania w kraju pochodzenia w kontekście ekonomicznym, społeczno-kulturowym i prawno-instytucjonalnym.

Readaptacja na płaszczyźnie społecznej odbywa się głównie poprzez rodziny migrantów oraz więzi koleżeńskie – rodzina i bliscy są zawsze jedną z głównych przyczyn powrotu do Polski.

Reintegracja na płaszczyźnie kulturowo-tożsamościowej przebiega zazwyczaj bardzo różnie i zależy od wielu czynników, m.in. od długości pobytu za granicą, stopnia integracji kulturowej i społecznej w kraju przyjmującym itp.⁴¹. W pierwszym etapie pobytu w Polsce reemigranci odczuwają zazwyczaj problemy związane z ponownym przystosowaniem do życia w polskiej kulturze: „Przyjechałam do domu dopiero po sześciu miesiącach pierwszy raz i tutaj w Polsce wszystko się wydawało takie nowe, dziwne, ciężko się było przyzwyczaić”, ID 4/„(...) jak po powrocie ktoś do mnie mówił, to ja nie odpowiadałam, tylko w głowie zastanawiałam się, jak to jest powiedzieć po angielsku i gubiłam się w tym, trudno było mi się przestawić, ciągle porównywałam życie tam z tym tutaj”, ID 4.

Pierwsze dni są zazwyczaj okresem euforii, kiedy następuje przywitanie z bliskimi i krajem ojczystym. Natomiast z czasem zaczynają się porównania stylów życia, wartości i norm społecznych krajów: przyjmującego i pochodzenia, a porównania te nie zawsze wypadają na korzyść ojczyzny: „Moje życie na emigracji było wygodne. (Ta wygoda polegała na – D.B.) na takiej beztrójce, że nie trzeba się martwić o finanse, że można sobie pozwolić na to czy tamto i udało się jeszcze odłożyć. Moje obowiązki nie obciążały mnie za bardzo. Nie musiałam myśleć o pracy w domu. Mogłam wszędzie po pracy chodzić. Było wygodnie, bezstresowo”, FGI 1/ „Muszę powiedzieć, że taki miałam spokój psychiczny, nie musiałam myśleć o opłatach itp. Bo miałam wszystko, zrobiłam swoje i nie napracowałam się dużo”, FGI 1/ „Tam było sprawniej, u nas natomiast (w urzędach – D.B.) jest brak kompetencji”, FGI 2.

W przypadku migrantów przebywających za granicą krótko i nie zintegrowanych w kraju przyjmującym readaptacja w Polsce przebiega zwykle bez większych problemów: „Niewiele się zmieniło, w życiu towarzyskim, w rodzinie, w ogóle, ten sam kontakt. Ja tu wróciłam do domu”, ID 4. Ta kategoria migrantów powrotnych, często ze względu na bariery językowe, nie miała możliwości poznania kultury kraju przyjmującego, dlatego też ich ocena wartości i norm życia społecznego w kraju pochodzenia pozostała bez zmian lub nawet wzrosła. Dla tej kategorii osób powrót do Polski to po prostu powrót do domu, do znajomych realiów, zatem przebiega on w dużej mierze bezkonfliktowo⁴².

Z kolei osoby wysoko oceniające wartości i normy życia społecznego w kraju przyjmującym mogą mieć większe problemy z funkcjonowaniem w Polsce.

Doświadczenia życia w krajach o odmiennej kulturze, często charakteryzującej się, m.in. wysokim poziomem zaufania społecznego, brakiem kontroli społecznej, konsumpcjonizmem i nastawieniem na zysk ekonomiczny powoduje przejście niektórych reguł funkcjonowania społeczeństwa przyjmującego. Ich brak w kraju ojczystym jest przyczyną trudności w ponownym przystosowaniu się, w skrajnym wypadku może przyczynić się do akulturacji we własnym kraju („Przyjechałam do domu dopiero po sześciu miesiącach pierwszy raz i tutaj w Polsce wszystko się wydawało takie nowe, dziwne, ciężko się było przyzwyczaić”, ID 4/

³⁹ Matejko E. (2010b). *Readaptacja w świetle badań ilościowych i jakościowych*. W: I. Grabowska – Lusińska (red.). *Poakcesyjne powroty Polaków*. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami.

⁴⁰ Gmelch G. (1980). *Return Migration*. *Annual Review of anthropology*. Nr 9.

⁴¹ Zob. Matejko E., ..., dz. cyt..

⁴² Tamże.

„(...) jak po powrocie ktoś do mnie mówił, to ja nie odpowiadałam, tylko w głowie zastanawiałam się, jak to jest powiedzieć po angielsku i gubiłam się w tym, trudno było mi się przestawić, ciągle porównywałam życie tam z tym tutaj”, ID 4) i potrzeby powrotu do kraju migracji: „(...) jak ktoś tam wyjechał raz, drugi, trzeci to jednak tam ciągnie” (FGI 1). Reemigrantki często podkreślały, że w kraju przyjmującym panował komfort psychiczny i luz („(...) jak idziesz do pracy i wszyscy cię z uśmiechem witają i ty zachowujesz się tak samo, choć nie znasz języka, ale jesteś na tyle w stanie, żeby się porozumieć, że możesz sobie z kimś obcym porozmawiać na ulicy i jego wszystko interesuje, jak sobie radzisz, jak żyjesz itd.”, ID 7) „Oni mają inną mentalność w ogóle. Widać, że to jest sztuczne, ale starają się być bardziej otwarci. Pozytywnie nastawieni”, ID 9/, natomiast w Polsce – stres i napięcie: „W Polsce byłam gorzej upokarzana niż za granicą”, FGI 2/ „W pracy w Polsce byłam upokarzana (...) pracowałam po 12 godzin (...) do toalety jak wyszłam, to byłam w drodze to kierownik za mną wychodził i już krzyczał”, FGI 2/ „Tam pracownik był traktowany jak człowiek, a my tutaj jesteśmy gorsi od tych, których obsługujemy”, FGI 2.

Po powrocie do Polski te różnice w poziomie jakości życia istotnie utrudniają readaptację, co więcej – mogą skłaniać do ponownych wyjazdów zarobkowych przez co migracja staje się wręcz uzależniająca. Trudności w readaptacji do życia w Polsce oraz łatwość w adaptacji do warunków kraju przyjmującego sprzyja kolejnym wyjazdom.

Równie ważnym aspektem readaptacji jest kwestia tożsamościowa związana z powrotem do kraju ojczystego, tak wyrażona przez jedną z badanych kobiet: „W kraju żyje się trudniej, ale jednak się go docenia. Tu jest niższy standard, ale to jest dom. Tu chodzi o rodzinę, o język, o kulturę”, ID 5/ „Doceniłam Polskę, kim jestem, gdzie się wychowałam, wartości, jakie mam, przyjaciół – jeszcze bardziej”, ID 9/ „Brakowało mi polskości, tradycji, obyczajów”, ID 15.

Jak podaje Matejko, reemigranci po powrocie często doświadczają trudności w określeniu swojej przynależności do danej lokalizacji. Z jednej strony czują się członkami polskiego społeczeństwa, posługują się polskim językiem, jednak z drugiej strony wyjazd spowodował pewne zmiany zarówno w samych migrantach, jak i w Polsce⁴³. Jednym z elementów globalnej oceny kraju przyjmującego, o charakterze kulturowym, do którego odwoływali się badani migranci, był styl życia: „Wszystko mi się podobało, znaczy wszystko poza takimi... poza Amerykanami i takimi rzeczami, które jednak na minus Ameryki wypadają (...) to jest kraj dla tylko bogatych ludzi”, ID 1/ „Wszystko było fajnie przez miesiąc, natomiast później okazuje się, że nie jest przyjemnością chodzenie do pizzerii przez cały tydzień, chodzić do McDonalda, potrzebuję czegoś, co jest domowym jedzeniem, potrzebuję ciszy i spokoju, potrzebuję obejrzeć film, który jest po polsku i ja dokładnie wiem, o co chodzi. Potrzebuję zwykłego psa pogłaskać – oprócz rodziny to właśnie zdecydowało, że nie zostanę tam na stałe”, ID 2/ „Nie potrafiłabym tam funkcjonować permanentnie. Europa to jednak ma takie pewne poczucie odrębności, którego ja w Stanach nie widzę i musiałabym się związać też z Amerykaninem jakimś prawdopodobnie, żeby się tam zasymilować”, ID 11. Respondenci łączyli często kategorię stylu życia z warunkami ekonomicznymi funkcjonowania za granicą. Poziom zarobków w kraju przyjmującym, mimo wykonywania pracy trudnej, wyczerpującej fizycznie i psychicznie, rekompensował poniesiony trud. Miało to też swoją istotną rolę psychologiczną, gdyż wpływało na budowanie poczucia własnej wartości u migrantów. Badane kobiety w ten sposób opisują siebie po powrocie z migracji: „Stałam się bardziej otwarta, bardziej pewna siebie, mniej podatna na stresy” (ID 5), „Mentalnie siłą rzeczy się człowiek zmienia, no i granice swoje poznaje”, ID 1/ „Ten wyjazd nauczył mnie takiej większej przebojowości, kiedyś bardziej wycofywałam się z takich sytuacji, gdzie trzeba było podjąć jakąś decyzję, podejmowałam ją, ale z trudem, a po przyjeździe nastąpiła jakaś przemiana, że tego dokonałam to i tu sobie poradzę” (ID 7), „Jestem teraz osobą bardziej odważną i otwartą na wyjazdy” (ID 14), „Mam świadomość, że co się nie wydarzy, to sobie poradzę” (FGI 1), „Nie dałam się wykorzystywać tam, to tym bardziej nie dam się wykorzystać tu” (FGI 1), „Ja już nie boję się odezwać” (FGI 2). Migracja stała się w ich przypadku wydarzeniem dowartościowującym, a pokonanie trudów i niebezpieczeństw zaowocowało podwyższeniem samooceny, większym poczuciem własnej wartości i samoskuteczności.

⁴³ Tamże.

Kobietami, które decydują się na wyjazd zarobkowy, często powoduje desperacja związana z trudną sytuacją finansową rodziny. Ich jakość życia w sferze finansowej jest bardzo niska, znajduje to również przełożenie na pozostałe sfery życia, powodując niezadowolenie i wywołując potrzebę zmiany na lepsze. Migracja często daje poprawę sytuacji finansowej rodziny, jednak ekonomiczny sukces migranta okazuje się być nie tylko zyskiem z wyjazdu, ale również motywatorem kolejnych pobyków za granicą. Dzieje się tak z kilku powodów, do najważniejszych można zaliczyć wzrost potrzeb życiowych, spowodowanych osiągnięciem po powrocie z migracji wyższej jakości życia w sferze finansowej (np. „(...) mając (po powrocie do kraju - D.B.) *lepsze meble, lepszy samochód to jest się bardziej szanowanym*”; „(...) *Potem różne rzeczy sobie poprzywoziłam i córkę mogłam ubrać tak, że części koleżanek nie byłoby na to stać. Myślę, że wtedy trochę awansowaliśmy z mężem społecznie*”, ID 2) oraz trudności w osiągnięciu pełnej readaptacji w kraju pochodzenia („*Pieniądze, które się przywozi, szybko się rozchodzą, bo kiedy one są, to człowiek całkiem inaczej gospodaruje budżetem domowym. Z gorszego na dobre przestawiamy się całkiem łatwo. Natomiast jak przychodzą te lata kryzysowe i jest tego mniej, to wiele osób się załamuje*” ID 2).

Migracje cyrkularne stają się dla wielu kobiet sposobem na życie, co w dłuższej perspektywie nie jest rozwiązaniem pozytywnym, ani z punktu widzenia reemigrantki, ani jej społeczności i całego społeczeństwa. Dlatego też tak ważna jest intensyfikacja działań, różnych instytucji i na różnych szczeblach, które pomogą reemigrantkom zarówno w readaptacji, jak i w wykorzystaniu zyskanego kapitału, przede wszystkim w sferze osobowościowej – ich większej otwartości na doświadczenia, przedsiębiorczości, gotowości do wzięcia za siebie odpowiedzialności: „(...) *wykorzystanie w ten sposób możliwości, bo to że ta kobieta znalazła się na obcej ziemi, w innych warunkach, w innej relacji i tam sobie poradziła, więc takie doświadczenie tej kobiety jest cenne, bo ona sobie potrafi w tych trudnych sytuacjach poradzić i stanie na wysokości zadania*” ID 7.

Marek Butrym¹

11. Reemigrantki jako kobiety i matki o sobie

*„znam takie pary, że jak mają jakieś kłopoty finansowe,
to zawsze kobieta musi jechać, bo chłop nie wyjedzie”*

Migracje zarobkowe kobiet – matek są coraz częstszym elementem globalnych procesów migracyjnych. W krajach, w których pracują zarobkowo w niszach zatrudnienia, czyli tam, gdzie inni nie chcą albo niechętnie podejmują pracę, rozwiązywane są niektóre trudne problemy opieki nad starzejącą się populacją. W krajach pochodzenia kobiet, w rodzinach, z których kobiety wyjeżdżają, dzięki ich pracy zmniejszają się trudności materialne i rozwiązywane są podstawowe problemy – brak pracy, brak środków do życia, zadłużenie. Wyjazd matki i jej praca sprawia, że zwiększa się jej rola w utrzymaniu rodziny, ale zarazem zmniejsza się jej opieka nad dziećmi. Kobiety migrujące nie do końca akceptują taką sytuację. Nie mają satysfakcji z tego, że to one muszą zapracować na utrzymanie rodziny, i że z tego powodu na jakiś czas opuszczają swoje dzieci.

Zgodnie z tradycyjnym podziałem ról, to mężczyzna ponosi odpowiedzialność za utrzymanie rodziny, zabezpieczenie finansowe i status materialny rodziny. On ma również podejmować wszelkie rodzaje starań o zdobycie pieniędzy na zaspokojenie co najmniej podstawowych potrzeb wszystkich członków rodziny. Do głównej roli kobiety – matki należy opieka i wychowanie dzieci, nawet wówczas, gdy pracuje zarobkowo i uczestniczy w zdobywaniu środków finansowych na utrzymanie swojej rodziny. Niektórzy autorzy uważają, że takie tradycyjne pojmowanie roli kobiety i mężczyzny „zgodnie z którym kobieta nie pracuje zawodowo i jest odpowiedzialna za dom i dzieci, a mężczyzna – za zapewnienie rodzinie środków do życia” może niezbyt korzystnie wpływać na postawy kobiet wobec pracy zawodowej, a jednocześnie „pozostaje wciąż modelem najczęściej wskazywanym jako najkorzystniejszy dla rodziny.”²

W procesach migracji kobiet zderzają się ze sobą dwa sprzeczne ze sobą kulturowe wyobrażenia o roli kobiety w rodzinie. Pierwsze wyobrażenie to przekonanie o utrwalonym w dalszym ciągu tradycyjnym podziale ról między mężczyzną a kobietą. Dotyczy to sytuacji, gdy osobą migrującą jest ojciec, a matka pozostaje w kraju z dziećmi, zajmuje się ich wychowaniem i prowadzeniem domu. Drugie wyobrażenie oparte jest na twierdzeniu, że role ojca i matki uległy diametralnej zmianie. „Z powodów modernizacji oraz kryzysów ekonomicznych, przez które obecnie przechodzą ich państwa, mężczyźni nie są już w stanie zapewnić podstaw finansowych przetrwania rodziny”³. Mężczyźni mało zarabiają lub nie podejmują pracy także z innych względów, na przykład z powodu choroby czy uzależnienia. W sytuacji, gdy mężczyzna nie daje stabilizacji ekonomicznej, kobiety są zmuszone wejść w tradycyjną rolę mężczyzny i utrzymać rodzinę. To prowadzi do zmiany roli mężczyzny w rodzinie. Mężowie wchodzą (muszą wejść z konieczności) w tradycyjną rolę kobiety – matki, zajmują się dziećmi i domem. Trzeba dodać, że taka sytuacja niekoniecznie wymuszonego, lecz często już akceptowanego modelu zaczyna być zauważalna w niektórych krajach, gdzie „tradycyjna rola gospodyni domowej dbającej o dom i rodzinę nie jest przypisana wyłącznie do kobiet.”⁴

¹ Dr., Katedra Socjologii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.

² Balcerzak - Paradowska B., Głogosz D., Hebda - Czapliska I., Kolaczek B. (2003). *Przekształcenia własnościowe a aktywność zawodowa kobiet. Zmiany i uwarunkowania*. W: B. Balcerzak Paradowska (red.). Praca kobiet w sektorze prywatnym. Szanse i bariery. Warszawa: IPiSS, s. 127.

³ Skwarska D. (2005). *Imigracja zarobkowa kobiet z Ekwadoru do Hiszpanii – problemy integracji społecznej*. W: J. E. Zamojski (red.). *Kobiety i młodzież w migracjach. Migracje i Społeczeństwo 10*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, s. 216.

⁴ Sygnarek T. (2009). *Środowisko kobiety i Polki na szwedzkiej obczyźnie*. W: J. Leoński, L. Wątróbkę (red.). *Diaspora t. III, Diaspora polskich kobiet (35-50)*. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński, s. 41.

W literaturze dość często omawiane są konsekwencje wyjazdu jednego lub obojga rodziców. Są one przedmiotem zainteresowania głównie w tych krajach, w których obserwowany jest znaczący ruch emigracyjny i gdzie migracje traktuje się często jako przyczynę dysfunkcjonalności rodziny⁵. Większy nacisk na negatywne konsekwencje kładzie się w przypadku wyjazdu matki niż ojca⁶. Istnieje też rozbieżność w ocenie konsekwencji migracji w realizacji ról matki/ojca w zależności od rozróżnienia, czy rodzina, w której czasowo brakuje jednego z rodziców, jest rodziną pełną, czy niepełną.

Rozważamy taką sytuację migracyjną, w której oboje rodzice żyją (w tym ten, który wyjechał). Wyjechał po to, by zarobić na utrzymanie rodziny, by stworzyć materialnie lepsze warunki życia swoim dzieciom. Wobec tak realizowanych zadań i tylko przejściowego fizycznego braku matki lub ojca, niektórzy autorzy uważają, że rodzina migrujących rodziców nadal jest pełna. Autorzy podkreślają, że rodzice, głównie matka, wychowują dzieci, korzystając z różnych technicznych form komunikowania (telefon, Internet) i pomimo tego że są w innym miejscu (w innym kraju), to nadal kontrolują, co robią dzieci, dbają o ich naukę, wykształcenie i interesują się, z kim się przyjaźnią, gdzie i z kim wychodzą, kiedy wracają, dbają o ich terażniejszość i przyszłość. W ten sposób migrujący rodzic zachowuje możliwość wychowania dzieci na odległość i nadal pełni swoją tradycyjną rolę. Tak w powiązaniu z migracją realizowaną przez matkę jej rola jest określana jako „macierzyństwo transnarodowe”⁷. Jest ono realizowane „w najlepszym interesie dziecka”, bo praca migrującej matki stwarza wyższą niż w kraju gwarancję na „zapewnienie podstawowych potrzeb ekonomicznych” jej dzieciom. Przecież nigdzie nie jest zastrzeżone, że opiekę powinna zapewnić tylko matka⁸, a nie może tego robić jakaś inna osoba.

Inaczej widzą konsekwencje wyjazdu matki ci autorzy, którzy uznają, że dłuższa fizyczna nieobecność nawet jednego z rodziców, przede wszystkim nieobecność matki, powoduje, że rodzina zaczyna funkcjonować jak rodzina niepełna, że nie ma możliwości normalnego oddziaływania nieobecnego rodzica na proces wychowawczy i na prawidłową socjalizację dzieci. Jako argumenty przytaczają wyniki badań wskazujące na trudności tych dzieci w nauce, wzrastające ryzyko uzależnień, problemy wychowawcze (nie tylko w szkole) oraz na rosnącą agresję. Ta ostatnia jest jedną ze znanych reakcji młodych ludzi na stres⁹, w tym przypadku na stres wynikający z nieobecności rodziców. Z perspektywy dzieci: „*telefony czy prezenty od migrujących rodziców, które bywają czasami coraz rzadsze, nie zastąpią codziennej obecności ojca lub matki*”¹⁰.

Analiza dotychczasowych publikacji obejmujących migracje kobiet¹¹ oraz wtórna analiza opublikowanych wywiadów z migrantkami zarobkowymi¹² i remigrantkami¹³ dają obraz różnych odstępstw od tradycyjnego podziału ról w związku z podejmowaniem przez kobiety pracy za granicą. Jednocześnie pozwalają zaznaczyć, że wiele kobiet tam pracujących w dalszym ciągu realizuje role opiekunki i gospodyni domowej, czyli nie wykracza poza role uznawane za tradycyjnie kobiece. W prowadzonej analizie literatury i w opublikowanych wywiadach z osobami migrującymi interesowało mnie jeszcze, czy doświadczenie kobiet za granicą ma wpływ na ich stosunek do własnej rodziny.

⁵ Voloshok O. (2007). *Aktualne problemy rodzin dysfunkcyjnych na Ukrainie oraz istniejące formy wsparcie*. W: J. Gorbaniuk (red.). Sytuacja rodziny we współczesnym społeczeństwie – doświadczenia Europy Środkowo – Wschodniej (77-89). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.

⁶ Danilewicz W. (2007). *Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych* W: D. Lalak (red.). Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, s. 152 – 156.

⁷ Urbańska S. (2008). *Transnarodowość jako perspektywa ujęcia macierzyństwa w warunkach migracji*. W: K. Slany (red.). Migracja kobiet. Perspektywa wielowymiarowa. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 78.

⁸ Tamże, s. 84.

⁹ Ryan-Wenger N. M. (1992). *A taxonomy of children's coping strategies: A step toward theory development*. American Journal of Orthopsychiatry, 62, p. 256-263. za: Pilecka (red.). (2010). Psychologia zdrowia dzieci i młodzieży. Perspektywa kliniczna. Kraków.

¹⁰ Kozak S. (2010). *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*. Warszawa: Difin, s. 10-11.

¹¹ Zamojski J., E (2005). *Kobiety i młodzież w migracjach*. Migracje i Społeczeństwo 10. Warszawa: Wydawnictwo Neriton; Slany K. (2008). *Migracja kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego; Leoński J., Wątróbki L. (red.). (2009). *Diaspora polskich kobiet*. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński.

¹² Materiały źródłowe – relacje migrantów W: D. Bryk, B. Rożnowski, M.S. Zięba (red.). (2008). *Migracja zarobkowa do Włoch*. Lublin: Oficyna Wydawnicza El-Press.

¹³ Markowski K., Kawczyńska-Butrym Z., Bryk D., Rożnowski B. (2010). *Raport z badań realizowanych w ramach projektu: Adaptacja reemigrantek na regionalnym rynku pracy – badania, analizy i upowszechnianie*. Lublin.

11.1. Analiza zmiany roli kobiety uczestniczącej czynnie w migracjach zarobkowych na podstawie relacji kobiet migrujących

Kobiety decydujące się na emigrację zarobkową mają świadomość, że w ich dotychczasowych rolach następuje zmiana w roli matki (ponieważ zostawiają w kraju dzieci, które, niezależnie od wieku, potrzebują jeszcze ich opieki) i wchodzi w rolę głowy rodziny – czyli w tradycyjną rolę ojca jako osoby odpowiedzialnej za jej utrzymanie i standard życia. Szczegółowa analiza pozwala zupełnie inaczej interpretować rolę kobiet migrantek. Zależy to od punktu widzenia. Jeden z nich odnosi się do szerszych procesów społecznych oraz do tendencji migracyjnych charakteryzujących pracę kobiet migrantek. Drugi, bierze pod uwagę sytuację konkretnej rodziny, a przede wszystkim stosunek kobiety do jej własnej roli wobec dzieci, które pozostawiła w kraju.

W literaturze poświęconej migracjom kobiet stwierdza się, że migracje kobiet są wynikiem globalnych zmian na rynku pracy. Widoczne jest to w krajach bogatej Północy, gdzie powstaje bardzo pojemny rynek dla zatrudnienia kobiet. Jest to przede wszystkim niszowe zatrudnienie w obszarze różnych usług: na przykład w opiece (ludzie starzy, dzieci), w pracach domowych (sprzątanie w prywatnych domach, prowadzenie gospodarstwa domowego), w gastronomii (barach i restauracjach), w pracach sezonowych (w rolnictwie, kwiaciarstwie) i hotelarstwie. Jasne jest, że zatrudnienie, które podejmują kobiety – cudzoziemki w poszczególnych krajach przyjmujących mieści się głównie w tym obszarze i obejmuje te czynności, które odpowiadają tradycyjnej roli kobiety. Są to dwa główne zadania: opieka nad osobami zależnymi od pomocy z zewnątrz – dziećmi i ludźmi starymi i część czynności związanych z prowadzeniem domu – sprzątanie, zakupy, zmywanie, praca w kuchni. Wynika z tego, że tak naprawdę kobiety migrantki w wielu sytuacjach zatrudnienia wcale nie zmieniają roli, jaka jest tradycyjnie przypisana kobiecie. Kontynuują tę rolę jedynie w innych miejscu, w innych warunkach i na innych zasadach. Przypisaną kulturowo rolę kobiety – matki wykonują czasowo nie w swojej rodzinie i nie wobec swoich bliskich, tylko w obcych rodzinach i wobec obcych sobie osób.

Jeżeli w analizie uwzględnimy też prace sezonowe, to stwierdzimy, że w dużym stopniu odpowiadają one tradycyjnej roli kobiety – gospodyni wiejskiej, wykonującej określoną, gospodarczą funkcję związaną z sezonową działalnością w rolnictwie np. sadzenie roślin albo zbieranie owoców.

Oprócz tego istnieje pewna zmiana, która obejmuje warunki realizacji roli. Kiedy kobiety realizują swoje role w rodzinie, to wykonywane czynności charakterystyczne dla roli opiekuńczej (opieka nad dziećmi, nad swymi starymi rodzicami, nad osobami chorymi) i gospodarczej (sprzątanie, prowadzenie gospodarstwa domowego) nie stanowią podstawy do uzyskania płatności ani nie są wliczane do okresu zatrudnienia, nie są podstawą do wyliczenia emerytury, ani nie upoważniają do uzyskania świadczeń socjalnych – np. ubezpieczenia zdrowotnego. Kiedy kobiety wykonują takie same lub podobne czynności w warunkach migracji zarobkowej, to te czynności stanowią podstawę zarobku, źródło utrzymania rodziny i poprawę jej standardu życia. Dodatkowo, gdy kobieta jest zatrudniona legalnie, praca obejmująca te czynności stanowi podstawę wszystkich związanych z pracą zabezpieczeń i świadczeń socjalnych, a w przyszłości również świadczeń emerytalnych. Najczęściej jest to praca polegająca na opiece nad ludźmi starymi, sprzątaniu domu, hotelu albo praca „na zmywaku” w restauracji. Pracując tak rozwiązują niektóre problemy krajów przyjmujących. Zapewniają opiekę nad ludźmi starymi w krajach, w których jest wiele ludzi w wieku poprodukcyjnym, a ich rodziny nie są w stanie lub nie chcą się nimi zajmować. Wielogodzinna, a często całodobowa opieka jest bardzo obciążająca i niechętnie podejmowana przez pracowników w bogatych krajach. Dlatego określana jest jako praca w niszach zatrudnienia. Taką właśnie pracę, słabo opłacaną i ciężką, wykonują za granicą kobiety – migrantki.

Kobiety migrujące w celach zarobkowych inaczej oceniają swoją rolę, jeśli patrzą na nią z perspektywy własnych rodzin. Taką perspektywę widać głównie w wypowiedziach uczestniczek opublikowanych wywiadów. Z cytowanych wypowiedzi kobiet wynika, że dla nich nie jest ważne, co robią za granicą, ale to, że ich rola we własnej rodzinie jest zupełnie inna niż dotychczas.

Główna zmiana, która ich zdaniem wiąże się z emigracją, to ich nieobecność w domu i ograniczona możliwość realizacji roli matki. Rola matki, jak podkreślają, jest dla nich najważniejsza i najsilniej odczuwają oderwanie od niej: „... jedną z najtrudniejszych decyzji, którą musiałam podjąć, była właśnie rozłąka z moimi dziećmi”. Choć wyjeżdżają, to nie do końca to akceptują. Odczuwają dyskomfort związany z tym, że to one, a nie ich mężowie, pracują za granicą. Dodatkowo ich niezadowolenie pogłębiają przykre pytania, jakie słyszą w kraju przyjmującym. „Nieraz miałam żal właśnie, że ja muszę być daleko od swoich dzieci. I tu mi się ktoś pyta, czy ty jesteś rozwódka. Czy ty jesteś panna? A masz dzieci? A masz męża? Mam męża. No to gdzie ten twój mąż? Czego on nie zarabia? To są takie, takie przykre sprawy, przykre pytania.” (f.).

Migrantki zdają sobie sprawę, że utrzymanie rodziny to zadanie mężczyzny. Jednak skoro ich mężowie nie chcą wyjeżdżać, więc one ze względu na trudną sytuację materialną rodziny są zmuszone, by zdecydować się na wyjazd. Stoją wobec dylematu: albo będą liczyły na mężów, którzy nie chcą jechać, więc nie pojadą i rodzina będzie żyła w biedzie, albo same pojadą, zostawią w kraju dzieci, żeby na nie zarobić. „Moim zdaniem to jest prawda, że mąż powinien zarobić na dzieci, na żonę. Ale ja nie jestem z takich kobiet. Bo niektóre kobiety czekają, żeby na nie mąż zarobił. Siedzą w domu i będą klepią. Ja nie chciałam klepać tej biedy. Powiedziałam dość i dlatego wyjechałam, żeby pomóc swoim dzieciom. Nie mężowi. [...] Na dzieci trzeba [pracować], skoro się chciało mieć dzieci, trzeba im pomóc. I dlatego zdecydowałam się wyjechać.” (f. 2). Również inna kobieta tak opisuje tę sytuację. „Pojechałam na 4 miesiące i zostawiłam 3-letnie dziecko, bo razem z mężem zaczęliśmy budowę i trzeba było ciągle pieniędzy. A mój mąż taki jest, jaki jest, i nie pojedzie, więc kobieta musiała zostawić dziecko i wyjechać.” Ostatecznie mimo wewnętrznego oporu, ze względu na sytuację, migrujące kobiety godzą się na zmianę swojej roli w obrębie własnej rodziny. Jednocześnie mają świadomość, że z wielu względów są lepsze niż mężczyźni: bo „kobiety mocniejsze są”, „cierpliwsze są”.

Tymczasem za granicą, gdzie podejmują pracę, ich wyjazd wzbudza co najmniej zdziwienie. W wypowiedziach respondentek przytaczane są opinie i oceny, które ukazują, że w wielu środowiskach (głównie przytaczają te wypowiedzi kobiety pracujące we Włoszech) w dalszym ciągu dominuje wyobrażenie tradycyjnego podziału ról w rodzinie. Zgodnie z nim to mężczyźni, a nie kobiety, powinny szukać pracy za granicą, gdy wymaga tego sytuacja w rodzinie, a kobiety powinny pozostać w domu i opiekować się swoimi dziećmi. „Dziwili się tylko, że u nas właśnie w kraju [tak jest], dlaczego mężczyzna żonaty pozwala żonie wyjechać za granicę do pracy. Dlaczego nie jest w stanie zarobić tyle, żeby utrzymać rodzinę. Dla nich to było bardzo dziwne, nawet do tej pory. Już minęło tyle lat, jak ja zaczęłam pracować tam. No i bardzo dużo ludzi się dziwi, że w naszym kraju mężczyzna nie jest w stanie zapewnić żonie, dzieciom takich warunków, żeby żona nie musiała wyjechać za granicę i pracować. I też się dopytywali, czy jestem rozwódką, czy jestem wdową, dlaczego pojechałam. No to jak masz męża, no to po co ty tu przyjechałaś, w domu powinnaś siedzieć, mąż powinien zarobić na ciebie.” (w.) Podobną opinię na temat pracy kobiet matek za granicą przytacza inna respondentka. „Kobieta włoska uważa, że w Polsce nie ma mężczyzn. Dlatego, że nie wyjechałaby za granicę, nie zostawiłaby swoich dzieci, żeby pracować, żeby je utrzymać. Ona by męża wykopała wszystkimi butami z ostrym czubkiem, żeby pojechał szukać pieniędzy, a ona by była z dziećmi.” Respondentka ta w zasadzie nie do końca zgadza się z tą opinią, ponieważ dostrzega, że zmieniła się sytuacja na rynku pracy, w związku z tym kobiecie łatwiej niż jej mężowi zatrudnić się za granicą, by rozwiązać dramatyczną czasem sytuację finansową w swojej rodzinie. „Nie rozumiem tego, że łatwiej jest po prostu kobiecie znaleźć pracę, że nie jest tak, jak kiedyś, że mężczyzna zarabiał i przywoził pieniądze do domu. Bo Włosi kiedyś tak robili. Wyjeżdżali do Ameryki, wyjeżdżali do Niemiec, to była taka emigracja jak naszych górali. Mówią, że one by jadły chleb i wodę, ale by nie pojechały, nie zostawiłyby swoich dzieci, żeby pracować za granicę. Tylko że one nie rozumieją, że niektóre nie mają na chleb, to tylko już zostaje woda, jeżeli ta matka nie wyjedzie”¹⁴. Same kobiety migrujące doświadczyły tego, że musiały wyjechać. Można sądzić, że w jakimś momencie miały pełną świadomość, że w bardzo trudnej sytuacji, kiedy już nie ma na chleb i tylko zostaje woda, to nie mąż, ale one podejmują odpowiedzialność za utrzymanie rodziny.

¹⁴ Bryk D., Rożnowski B., Zięba M.S. (red). (2008). *Migracja zarobkowa do Włoch*. Lublin: Oficyna Wydawnicza EL-Press.

Kobiety są jednocześnie przekonane, że wyjeżdżając do pracy, nie są do końca zwolnione z troski o dzieci. Przed wyjazdem podejmują często działania, by swoim dzieciom zapewnić opiekę, ponieważ wiedzą, że ich mężowie nie są w stanie tej opieki sprawować na odpowiednim poziomie. „...no bo jak mama ugotuje, posprząta i przypilnuje lekcji, chodzenia do szkoły, no to odczuje się wtedy brak tej osoby, jednak. Bo ojciec nie jest w stanie zapewnić takiego komfortu rodzinie i dzieciom jak matka [...dlatego] Prosiłam siostrę, która mieszkała bardzo blisko, żeby uważała na moje dzieci, żeby w razie czego udzielała im pomocy i porady”. (w.) Pozostawiają dzieci osobom zaufanym, ale to spotyka się z komentarzem. „One [kobiety we Włoszech] czasami mówią, że my jesteśmy takie kukułki, że podrzucamy je rodzicom swoim albo zostawiamy mężowi, a same jedziemy do pracy”.

Należy przypuszczać, że polskie migrantki zgadzają się z zasłyszonymi opiniami, ale wiedzą, że nie mają innego wyjścia. To one, a nie ich mężowie chcą i mają szansę, by materialnie zabezpieczyć swoje dzieci. Muszą z tej szansy skorzystać. Ale ta zmiana nie jest przez nie do końca akceptowana.

11.2. Warunki realizacji roli opiekuńczej wobec obcych osób

„Teraz ona może robić wszystko, byle nie pilnować starszych ludzi, bo ta pani ją biła.” (f.)

Jednymi z częściej podejmowanych przez kobiety emigrantki za granicą zadań zarobkowych jest opieka nad osobami starszymi i dość rzadko nad dziećmi. To mieści się w tradycyjnej, opiekuńczej roli kobiety. Zwrócono już uwagę, że realizacja tej roli jest opłacana przez pracodawcę jako zatrudnienie na określonych warunkach. Z wypowiedzi kobiet migrantek wynika, że często jest to praca wykonywana „na czarno”, co sprzyja wielu nieprawidłowościom i niezwykle trudnym sytuacjom, w jakich mogą znaleźć się cudzoziemki w ten sposób zatrudniane. W ostatnich latach, po akcesji Polski do Unii Europejskiej wzrosło legalne zatrudnienie, także w tego rodzaju pracach. To stwarza migrantkom poczucie większego bezpieczeństwa i daje osłony socjalne, takie jak innym legalnie zatrudnionym pracownikom. Dlatego kobiety, które wcześniej pracowały, obecnie stwierdzają znaczną poprawę swojej sytuacji pod względem socjalnym. „Nigdzie tam we wcześniejszych pracach [za granicą] nie miałam zabezpieczenia socjalnego od strony pracodawcy, to co miałam obecnie. Też cierpiałem głód, cierpiałam poniżenie, wyzysk, oszustwa itd. Przeżyłam wiele.” (f.). Te przykre doświadczenia były rekompensowane wysokimi zarobkami w porównaniu z zarobkami w kraju. Kobiety zaciskały zęby i pracowały, żeby utrzymać rodzinę i podwyższyć jej standard życia. Ostatnio, ponieważ zmieniła się relacja złotych do walut zagranicznych, sytuacja uległa niekorzystnej zmianie. „To już nie są takie czasy, że się jedzie i się zarabia bardzo duże pieniądze, to jest teraz jeden wielki wyzysk” (f.). Podobnie oceniają to pracujące w hotelu w Londynie młode kobiety, które „mimo swego wieku wyglądają na mocno wyczerpane” i które wyrażają opinie, że „po opłaceniu wynajmowanego pokoju i odliczeniu kosztów utrzymania niewiele zostaje”¹⁵. W różnych środowiskach migrujących kobiet często słyszy się opinię o coraz mniejszej opłacalności ciężkiej pracy za granicą, zwłaszcza w niszach zatrudnienia.

Warunki pracy to nie tylko zarobki i osłony socjalne, to też relacje między pracownikiem i pracodawcą. Jest to szczególnie ważne wtedy, kiedy kobieta jest zatrudniona do opieki w domu osoby, którą się opiekuje i w rodzinie, która ją zatrudnia. Są respondentki, które znalazły się u takich pracodawców, którzy stworzyli bardzo przyjazne warunki życia i pracy. Bardzo szybko poczuły się „jak w rodzinie”: „Ci ludzie byli bardzo serdeczni. Potem, po jakimś czasie czułam się tak, jak w swojej własnej rodzinie. Byli dla mnie jak ojciec z matką, brat z siostrą, siostra z siostrą, tak stworzyli dla mnie po prostu takie warunki”. (w.) Znacznie więcej jest jednak wypowiedzi opisujących sytuacje przeciwne. „Stres i obciążenia, że jest się cały czas poza domem i żeby 24 godziny siedzieć z kimś, kto ci cały czas narzuca swoje zdanie i tak naprawdę nie masz możliwości za dużo powiedzieć, bo jeśli cokolwiek powiesz, to automatycznie tracisz pracę i musisz tej pracy gdzie indziej szukać”¹⁶. Dlatego migrantki opiekujące się ludźmi starymi określają, że tego rodzaju praca często powoduje u nich poczucie emocjonalnego zniewolenia i fizycznej izolacji.

¹⁵ Barnaś A. (2009). *Kariera zawodowa Polek w Wielkiej Brytanii*. W: J. Leoński, L. Wątróbkki (red.). *Diaspora t. III, Diaspora polskich kobiet*. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński, s. 26 (21-34).

¹⁶ Bryk D., Rożnowski B., Zięba M., St. (red.). (2008). *Migracja zarobkowa do Włoch*. Lublin: Oficyna Wydawnicza El-Press.

Bywa też tak, że niektóre kobiety zatrudnione w opiece doświadczają bezpośredniej agresji fizycznej: „miałam (...) taką koleżankę, która kiedyś w Niemczech pilnowała starszej pani i powiedziała, że to było strasznie toksyczne. Teraz ona może robić wszystko, byle nie pilnować starszych ludzi, bo ta pani ją biła.” (f.) Do podobnego wniosku dochodzą też inni badacze procesów migracyjnych, kiedy stwierdzają, że polskie kobiety zatrudniane jako pomoce domowe w Belgii bywają tam postrzegane jako ofiary¹⁷.

Wykonywaniu prac z niszy zatrudnienia, których nie podejmują lokalni mieszkańcy, nie tylko w pracach związanych z opieką nad ludźmi starymi, towarzyszy często poczucie deklaszacji: „Polacy to tania siła robocza. W Szkocji to było tak, że my i Chinki to mieliśmy najgorsze prace. No i mimo to, że ta menedżerka [...] była miła, to i tak się człowiek czuł gorszy.” (f.)

Biorąc pod uwagę te wszystkie elementy, które charakteryzują trudne warunki pracy opiekuńczej i nisko cenione czynności migrujących kobiet związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego (sprzątanie), można przewidywać, że tylko niezwykle trudna sytuacja materialna rodziny może zmusić je do ponownych wyjazdów w celu podejmowania takiej pracy.

Jeszcze inny aspekt analizy uwzględniał rolę matki i to, jak migrujące kobiety oceniają siebie, kiedy pozostawiły dzieci w kraju.

11.3. Definiowane i realizowane role wobec własnej rodziny i wobec siebie

„Ja jestem matką, głównie matką, kobietą pracującą, która stara się zapewnić jakiś byt. Mam taką sytuację, że zarabiam lepiej od męża i na mnie ten obowiązek spoczywa.” (f.)

Kobiety migrujące, które opisywały swoją osobistą sytuację związaną z pracą poza krajem, bardzo często podkreślały, że ich wyjazdy do pracy podyktowane były dobrem ich dzieci, zapewnieniem możliwości lepszego życia, nawet lepszego ubrania, możliwości nauki (języka, studiów), wypoczynku, ale też bezpieczniejszej przyszłości. Jednak zdają sobie sprawę, że nie do końca wywiązują się ze swojej roli matki, którą uważają za najważniejszą oraz że ta rola jest najslabiej przez nie realizowana: „chciałabym być lepszą matką, ale nie potrafię. Przez to że wyjeżdżam za granicę, nie umiem złapać takiego kontaktu, nie umiem zaplanować czasu, żeby było zadowolone dziecko i ja. Jak za długo z nią [z córką w kraju] przebywam, to mnie to denerwuje.” (f.) Wiązało się to z faktem, że wyjeżdżały nawet wtedy, gdy ich dzieci były bardzo małe, potrzebowały ich opieki i czułości. „Mój syn miał półtora roku i dla mnie [wyjazd] to był koszmar.” (f.) Jednak rozłąka z dziećmi, niezależnie od ich wieku, stanowiła najtrudniejsze wyzwanie dla migrujących kobiet: „... jedną z najtrudniejszych decyzji, którą musiałam podjąć, była właśnie rozłąka z moimi dziećmi”.

Po powrocie kobiet sytuacja w ich rodzinach się zmieniła. Zmieniła się sytuacja materialna rodziny, ale też urosły dzieci „Mój syn jest już duży [...] on już nie potrzebuje niańki, ja muszę zadbać teraz sama o siebie.” (f.) Czas braku matki w rodzinie to też określone korzyści: „Córka [...] wyrosła, stała się bardziej odpowiedzialna i to procentuje do dzisiaj”. Inna korzyść to poczucie, że jest się ważną i docenioną przez swoje dzieci. Bo dla nich przede wszystkim podjęły i w trudzie realizowały swoje męskie zadanie – utrzymanie rodziny. „Mnie mój syn bardziej docenił teraz. Musiałam wyjechać, żeby on zobaczył, jaka jestem ważna w jego życiu. Warto było pojechać, żeby usłyszeć od swojego dziecka takie słowa, jak ja usłyszałam”. Tego rodzaju wypowiedzi pozwalają stwierdzić, że jednym z ważniejszych zadań jest odpowiedzialność za dzieci, a dobro dzieci jest ważnym punktem odniesienia w decyzjach o wyjeździe i w samoocenie roli przez migrujące matki.

Jak wynika z wypowiedzi migrantek, drugą rolą jest rola kobiety. Dużo wypowiedzi na temat tej roli zawierają w sobie odniesienia porównawcze. Porównania odnoszą się do wyglądu, sposobu ubierania się ale najczęściej do sposobu funkcjonowania w rodzinie, a zwłaszcza w relacji z mężem i nie tylko.

Kobiety migrujące z Polski porównują się z kobietami z innych krajów, które spotykają na co dzień w swojej pracy czy na ulicy. To porównanie daje im poczucie satysfakcji i ma wpływ na dobrą samoocenę. „Polki to są zawsze zadbane, a Włoszki zawsze były [o to] zazdrosne, bo one są takie okropne, takie miotły, które wyszły z domu, ani makijażu, ani po prostu ubrane. Tak się ubierają, że patrzeć się nie da.” (f.) Niestety, nie

¹⁷ Niedźwiedzki D. (2010). *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*. Kraków: NOMOS, s. 266.

wszędzie tak jest. Kobiety z państw Europy Wschodniej, w tym Polki: „*poza farbowanymi włosami w kolorze rudym i blond (...) można poznać po ubiorze. ... zaniebane obuwie w kolorze białym lub innym jasnym... do tego ciemne skarpetki lub pończochy, torby na paskach lub złotych łańcuchach, sportowe kurtki noszone do wyjściowych spodni...*” a także głośne zachowanie i palenie papierosów na ulicy nie wzbudzają akceptacji otoczenia i pracodawców¹⁸.

Respondentki mają również świadomość opinii, jaka łączy się z emigrantkami, między innymi ze Wschodniej Europy. Opinie te dotyczą również Polek. Jedna z emigrantek, od kilku lat pracująca we Włoszech dość dokładnie stara się opisać mechanizm powstawania takich opinii: „*to jest bardzo proste, bo taka osoba, która przyjeżdża z zagranicy, zawsze jest łatwiejszą zdobyczą do ustrzelenia, bo jest poza domem, nie ma oparcia, nie ma możliwości zorientowania się, jak to wygląda, czy ktoś jest wolny, czy nie jest wolny, a Włosi tak ładnie potrafią nawijać makaron na uszy jak mało kto, tak to wygląda. I później się mówi, idzie taka fama, że kobiety, które przyjeżdżają z zagranicy, są bardzo łatwe, co nie jest prawdą.*” Ta sama respondentka podkreśla, że w podobne relacje damsko-męskie wchodzi same Włoszki i to nie wywołuje negatywnych opinii w ich środowisku, jak w przypadku migrantek. „*I taka pani idzie na dyskotekę i mówi [panu], że owszem, owszem, możemy być razem, ale ja mam do zapłacenia rachunki, np. za gaz. Ale ze strony Włoszki jest to akceptowane, Włoszka może sobie na to pozwolić. Natomiast już Polka, Ukrainka, czy ktoś inny jest traktowana inaczej, ponieważ jest obcokrajowcem*”¹⁹.

Jednocześnie zdaniem respondentek Polki są zdecydowanie bardziej samodzielne i potrafią poradzić sobie z wieloma czynnościami codziennego życia. Polki potrafią wykonać wiele czynności, o jakich nie mają pojęcia kobiety z kraju, w którym pracują. Umiejętności Polek wywołują zdziwienie w rodzinach, w których są zatrudnione. „*Jak sama sobie wbijam gwoździe i dziurę robie wiertarką w ścianie, to Włosi robią takie oczy i się pytają, jak to jest. Ja mówię, normalnie. W Polsce u większości kobiet jest tak: 80% mężczyzny i 20% kobiety. [to oni pytają] Jak to, tylko 20%? – No tylko to, co widać na zewnątrz, bo musi rządzić, decydować, bo [...] obie osoby pracują i nie ma tak, że się czeka, aż przyjedzie mąż albo mężczyzna do domu i powie, co trzeba zrobić. Trzeba [coś] zrobić, to się robi i koniec.*” Takie umiejętności i postawy wobec własnej roli dają Polkom poczucie niezależności i pełnej decyzyjności w rodzinie. Kiedy więc dostrzegają, jak jest w rodzinach, na przykład włoskich, dziwi to je i śmieszy. Postrzegają to w kategoriach różnic kulturowych i standardów obyczajowych (rola kobiety – żony), które dla nich są nie do zaakceptowania. „*Tutaj [we Włoszech] są takie rodziny, że idą razem na zakupy i mąż decyduje, jakie [żona] ma kupić sobie majtki, jaki biustonosz, bo on za to płaci, ponieważ, jeżeli ona nie pracuje, to korzystają z jednego konta. I idą razem kupić buty. Ja na przykład, jeśli miałabym kupić buty z jakimś mężczyzną, no to bym dostała szału. Ja chcę 7 par przymierzyć i nie będę czekała, aż on mi powie, że są dobre, bo to mnie mają pasować do sukienki, a nie jemu do garnituru. Więc to jest właśnie to, sposób wychowania i mentalności*”²⁰. W świetle dostrzeganych różnic kulturowych polskie emigrantki wzmacniają poczucie własnej samodzielności i pewności siebie, a przy okazji – niezależności od męża. Ale też są takie, dla których pobyt, ciężka praca za granicą i sposób traktowania przynosi przeciwny efekt: „*ja mam przeciwne odczucia, straciłam pewność siebie i wiarę w siebie.*” (f.)

11.4. A kiedy kobiety porzucają swoją rodzinę...

„*Sam wychowuję trójkę dzieci. Moja żona nie utrzymuje ze mną kontaktu, sprawa rozwodowa jest w toku. Nie przesyła pieniędzy na utrzymanie dzieci. Adres zagraniczny żony otrzymałem od jej adwokata*”²¹

Przedstawione analizy ukazują obraz kobiety migrującej z perspektywy i w ocenie ich samych. Opisują siebie jako kochające i oddane dzieciom, ciężko pracujące za granicą matki. Tęsknią, bardzo często dzwonią do domu, troszczą się o dzieci w czasie swojej nieobecności

¹⁸ Kuźma E. (2005). *Kobiety – nielegalne imigrantki z Polski w Brukseli pod koniec XX w. – Zjawisko i problemy*. W: J., E. Zamojski (red.). *Kobiety i młodzież w migracjach. Migracje i Społeczeństwo* 10 (253-275). Warszawa: Wydawnictwo Neriton. Warszawa, s. 256-257.

¹⁹ Bryk D., Roźnowski B., Zięba M., S. (red.), ..., dz. cyt..

²⁰ Tamże.

²¹ Czeczko A. (2010). *Sytuacja mężczyzn pozostawionych przez kobiety emigrantki. Studia podyplomowe w zakresie organizacji pomocy społecznej*. Lublin: Instytut Socjologii UMCS, s. 42

i dbają o ich przyszłość. I należy przyjąć, że tak jest wśród zdecydowanej większości migrujących kobiet. Potwierdza to ich powrót do kraju i do rodziny, tym bardziej, gdy ten powrót ma na celu zacieśnienie więzi nadwątlonych w okresie migracji. Ale obraz w całości nie jest tak idealny. Liczne badania migrujących rodzin pokazują duże zmiany, jakie zachodzą w sferze emocjonalnej, w przypadku gdy do pracy wyjeżdża jedno z małżonków. Na przykład badania Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Opolu, a więc w regionie o najwyższym ruchu migracyjnym, ujawniły, że w ponad 40% rodzin pogorszyły się relacje małżeńskie, a tylko w 8% uległy poprawie²². Prowadzi to do ryzyka rozpadu rodziny, także z winy kobiety. Stwierdza się między innymi, zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn, „podwójne życie partnerskie w kraju i za granicą, niekiedy przez wiele lat”²³. Odnotowane są przypadki, kiedy migrantki początkowo przestają interesować się swoimi dziećmi, z czasem składają pozew o rozwód i w konsekwencji na zawsze opuszczają swoje dzieci i męża. Sytuacje bywają zupełnie jednoznaczne, dlatego sąd rozstrzyga, że dzieci pozostają z ojcami w miejscu ich zamieszkania. Tymczasem ojcowie, przywykli do tradycyjnego podziału ról, czują się bezradni. „Nie wiem, jak mam to wszystko ogarnąć, co robić. Zawsze żona zajmowała się wszystkim, ja tylko zarabiałem na utrzymanie rodziny. Teraz zostałem sam”²⁴. Chociaż migracja kobiety daje poprawę i stabilizację sytuacji materialnej rodziny, z czego kobiety – migrantki są dumne, i dzięki czemu czują się samodzielne i niezależne od mężów, to w pewnych przypadkach migracja rzeczywiście prowadzi do całkowitej zmiany ról w rodzinie. Mężczyzna musi w pełni przejąć rolę kobiety. W mniejszych środowiskach lokalnych, gdzie sąsiedzi dość dobrze orientują się, co dzieje się w rodzinach osób migrujących, sygnalizowane są też jeszcze inne przypadki: powroty kobiet do męża i dzieci z dzieckiem zagranicznego partnera²⁵.

Jak wskazały badania prowadzone wśród powracających z migracji kobiet (kilka z nich to przyznało) przyjechały po to, by „załatwić” rozwód i w w związku z tym oczekują, często bezpłatnej, pomocy prawnej w kraju. Nie dodały, z czyjej winy będzie ten rozwód. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że głównym winowajcą jest migracja.

²² Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej (2003). *Wpływ zarobkowych migracji zagranicznych na więzi rodzinne*. Opole: <http://www.rops-opole.pl>.

²³ Kuźma E. (2005). *Kobiety – nielegalne imigrantki z Polski w Brukseli pod koniec XX w. – Zjawisko i problemy*. W: J. E. Zamojski (red.). *Kobiety i młodzież w migracjach. Migracje i Społeczeństwo 10*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, s. 271.

²⁴ Czeczko A. (2010). *Sytuacja mężczyzn pozostawionych przez kobiety emigrantki. Studia podyplomowe w zakresie organizacji pomocy społecznej*. Lublin: Instytut Socjologii UMCS.

²⁵ Dotyczy to sytuacji relacjonowanej przez lokalnych liderów na temat problemów występujących na ich terenie w związku z migracjami. Referowano sytuację, w której Włoch przywiózł własne dziecko i jego matkę Polkę do Polski i pozostawił w jej rodzinie. Zob. Kawczyńska-Butrym Z. (2008). *Migracje zarobkowe – spostrzeżenia lokalnych liderów*. W: D. Bryk, B. Roźnowski (red.). *Migracja zarobkowa do Włoch. Próba podejścia interdyscyplinarnego*. Lublin: Oficyna Wydawnicza EL-Press, s. 98. (93-99).

12. Wpływ oceny jakości życia kobiet na decyzje migracyjne

12.1. Jakość życia i jej poczucie

Termin *jakość życia* jest stosowany w wielu dziedzinach psychologii i jak twierdzi Bańka jakość życia to pojęcie wieloznaczne, a jego definicja uzależniona jest od przyjmowanej perspektywy². Niektóre definicje określają jakość życia w sposób obiektywny³, inni akcentują subiektywny aspekt oceny⁴. Zwolennicy podejścia twierdzący, że poziom jakości życia nie jest uwarunkowany subiektywnie, posługują się przyjętymi obiektywnymi i jednakowymi dla wszystkich kryteriami. Traktują jakość życia jako zespół warunków życia człowieka, obiektywne atrybuty świata przyrody, przedmiotów i kultury, obiektywnie oceniane atrybuty człowieka związane z poziomem życia i pozycją społeczną, a także właściwe funkcjonowanie jego organizmu⁵.

Do grupy teoretyków przyjmujących to założenie należą między innymi Tomaszewski, który uważa, że jakość życia osoby można określić na podstawie zbioru pewnych, odgórnie przyjętych i jednakowych dla wszystkich, kryteriów⁶. Należą do nich: poziom świadomości, poziom aktywności, bogactwo przeżyć, twórczość, współuczestnictwo w życiu społecznym. Im wyższy jest poziom ich spełnienia, tym wyższa jest jakość życia danej osoby.

Podobnego zdania jest Campbell⁷. Według niego jakość życia zależy do stopnia zaspokojenia potrzeb w następujących dziedzinach życia: małżeństwo, życie rodzinne, zdrowie, sąsiedzi, znajomi, zajęcia domowe, praca zawodowa, życie w danym kraju, miejsce zamieszkania, czas wolny, warunki mieszkaniowe, posiadane wykształcenie i standard życia.

Jednak już Flanagan zwraca uwagę, że określenia z dziedziny życia mogą mieć różne znaczenie dla badanej osoby⁸. Do określenia poziomu jakości życia proponuje użycie wag. Jeśli któryś obszar jest mało istotny, jego niska ocena będzie miała mały wpływ na ocenę całości jakości życia. W ten sposób ocena jakości życia staje się subiektywna i staje się pochodną procesów wartościowania charakterystycznych dla jednostki.

Poszczególne osoby, żyjące w tych samych warunkach, będą inaczej oceniały swoją jakość życia, ponieważ przypisują inną wagę poszczególnym sferom. Flanagan wskazuje, że ten sam poziom konsumpcji, taka sama ilość posiadanych dóbr może dla jednej osoby być źródłem satysfakcji, dla drugiej już nie.

¹ Dr hab., Instytut Psychologii KUL.

² Bańka A. (1994). *Jakość życia w psychologicznych koncepcjach człowieka i pracy*. W: A. Bańka, R. Derbis (red). Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia. Poznań: „Gemini” s.c.

³ Zob. Bańka, A., Derbis, R. (red.). (1995). Pomiar i poczucie jakości życia u aktywnych zawodowo oraz bezrobotnych. Poznań - Lublin: Środkowoeuropejskie Centrum Ekonomii Działania Społecznego; Brzezińska A., Stolarska M., Zielińska, J. (2001). *Poczucie jakości życia w okresie wczesnej, średniej i późnej dorosłości*. W: K. Appelt, J. Wojciechowska (red.). Zadania i role społeczne w okresie dorosłości. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.

⁴ Oleś M. (2010). Jakość życia młodzieży w zdrowiu i w chorobie. Lublin: Wyd. KUL.

⁵ Sęk, H. (1993). *Jakość życia a zdrowie*. Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, 2, 103-109.

⁶ Tomaszewski T. (1984). Wstęp do psychologii. Warszawa: PWN.

⁷ Campbell, A., (1976). 'Subjective measures of well-being', *American Psychologist* 31, 117-124.

⁸ Flanagan, J.C. (1982). Measurement of Quality of Life: Current State of the Art. *Archives of Physical Medicine and Rehabilitation*, 63, pp. 56-59.

W koncepcji Cantor jakość życia człowieka zależy od tego, czy-i jak realizuje on swoje życiowe zadania. Związane są one z wyborem odpowiednich zadań rozwojowych⁹ dostosowanych do potrzeb i możliwości jednostki. Na zadowolenie z życia składają się doświadczenia emocjonalne wynikające z realizacji zadań oraz porównania siebie z innymi pod tym względem.

Ratajczak stwierdza, że jakość życia jest efektem relacji między realizacją i stopniem zaspokojenia własnych potrzeb a wymaganiami i zasobami otoczenia¹⁰. Może ona przynieść zadowolenie i pozytywne emocje, gdy nie narusza zasobów jednostki i umożliwia realizację jej potrzeb. W sytuacji gdy wymagania są wyższe niż poziom zaspokojenia potrzeb, pojawia się niezadowolenie. W przypadku rozbieżności między tym do czego człowiek dąży, pragnie, potrzebuje, a tym, co posiada, pojawia się poczucie pokrzywdzenia. Inna negatywna ocena - poczucie winy dotyczy sytuacji, w której osoba lubi i potrafi robić pewne rzeczy, a musi robić inne. Natomiast upokorzenie występuje wtedy, gdy podmiot spostrzega rozbieżność pomiędzy tym, co mógłby robić lub uważa że powinien, a tym, co musi robić, by zrealizować wymagania otoczenia.

Michalos twierdzi, że o subiektywnej ocenie jakości życia decyduje stopień zadowolenia z niego¹¹. Zadowolenie lub jego brak wynika z rozbieżności między stanem uważanym za pożądany a stanem aktualnym. Warto zwrócić uwagę, że w tym modelu niezadowolenie może wynikać z porównania do różnych punktów odniesienia:

- przeszłości - „nie mam tego, co kiedyś miałem”,
- innych osób - „nie mam tego, co sąsiad”,
- własnych standardów (przekonań)- „nie mam tego, na co zasługuję”.

Jednak nie tylko sama wielkość rozbieżności wpływa na ocenę. Istotna jest również ważność danej sfery życia, której dotyczy oszacowanie. Im sfera ta jest ważniejsza, tym większe niezadowolenie przy tym samym poziomie wielkości rozbieżności pomiędzy standardem a sytuacją, a co za tym idzie niższa ocena subiektywna jakości życia. Ważność sfer życia istotnych dla oceny jakości zmienia się wraz z wiekiem, pozycją społeczną oraz pełnionymi rolami społecznymi. Zmiana ta może wynikać też z różnego poziomu zaspokojenia potrzeb w różnych sytuacjach życiowych.

Ratajczak twierdzi, że dla określenia jakości życia istotne jest poznanie stosunku badanej osoby do własnej sytuacji. Na rzeczywistość otaczającą człowieka należy spojrzeć z jego własnej perspektywy. Zapoznać się z jego subiektywnym odbiorem sytuacji, subiektywnym poczuciem harmonii bądź dysharmonii pomiędzy własnymi potrzebami a zasobami tkwiącymi w otoczeniu¹². Poczucie jakości życia rozpatrywane w wymiarze subiektywnym pochodzi od wewnętrznych procesów wartościowania różnych sfer życia i życia jako całości. Zależy od struktury potrzeb, indywidualnego systemu wartości oraz indywidualnego pojęcia sensu życia¹³. Poczucie jakości życia obniża się wskutek niemożności realizacji własnych zamierzeń i rozwijania się¹⁴. Według Raeburna i Rootmana nie realizowanie własnych możliwości, zablokowanie „stawania się”, brak czasu wolnego lub niemożność owocnego wykorzystywania go – odpoczynku i wyobcowanie ze środowiska społecznego prowadzić będą do poczucia niskiej jakości życia.

Poczucie jakości życia może być też wskaźnikiem zadowolenia z życia lub integracji społecznej. Według Schalocka ostatecznym kryterium oceny sukcesu wszystkich działań integrujących ze społecznością osób usamodzielnionych jest lepsze poczucie jakości życia tych osób. Składa się na nie poczucie zadowolenia i satysfakcji, poczucie wartości zdobytych umiejętności i własnej produktywności, poczucie wolności i niezależności w wyborze działań oraz poczucie przynależności i zintegrowania ze społecznością¹⁵.

⁹ Cantor, M. H. (1991). *Family and community: Changing roles in an aging society*. The Gerontologist, 31, 337-346.

¹⁰ Ratajczak Z. (1993). W pogoni za jakością życia. Kolokwia Psychologiczne nr 2.

¹¹ Michalos A., C. (1986). *Job satisfaction, marital satisfaction and the quality of life: a review and preview*. W: F., M. Andrews (red.) Research on Quality of Life, Ann Arbor, MI: University of Michigan.

¹² Chudzicka A. (1995). *Subiektywny obraz świata i obraz siebie jako kategorie pomiaru jakości życia osób bezrobotnych oraz ich oczekiwania wobec Klubu Pracy*. W: A. Bańka, R. Derbis (red.). Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia. Poznań: „Gemini” s.c.

¹³ Sęk H., ..., dz. cyt..

¹⁴ Raeburn JM, Rootman I (1996). *Quality of life and health promotion*. In: Renwick R, Brown I, Nagler M, (edit.). *Quality of Life in Health Promotion and Rehabilitation*. (14–25). Sage Publications, Thousand Oaks.

¹⁵ Schalock R. L. (1997). *Can The Concept of Quality of Life Make A Difference?*, in:., *Quality of Life. Volume II. Application to Persons With Disabilities*, eds. R. L. Schalock, G. N. Siperstein, Washington: American Association on Mental Retardation.

Na poczucie jakości życia możemy wpływać poprzez szereg działań, z których większość jest związana z aktywnością społeczną samej osoby usamodzielnianej. Im głębsze jest zaangażowanie danej osoby w życie społeczne i bardziej produktywne życie, tym wyższa ocena jakości życia. Można więc mówić o zależności zwrotnej pomiędzy integracją a poczuciem jakości życia.

12.2. Jakość życia w kraju i na emigracji

Emigracja zarobkowa drastycznie zmienia sytuację migranta w stosunku do tego, jak wyglądało jego życie w kraju pochodzenia. Warto zwrócić uwagę na kilka czynników, które mają przełożenie na poczucie jakości życia. Należą do nich rozłąka, koncentracja na jednym tylko działaniu – pracy zarobkowej oraz wysokie obciążenie nią, pogorszenie warunków bytowych.

W sytuacji migranta na pierwszy plan wysuwa się rozłąka z najbliższymi. Zaangażowanie w wiele ról życiowych (matki, kolegi, pracownika, domownika, wypoczywającego) jednocześnie zmniejsza stres życia i zwiększa poczucie jakości życia kobiet i mężczyzn. Dzieje się to na zasadzie mediacji i moderacji stresu przez więzi społeczne aktywowane w tych rolach¹⁶. Derbis i Bańka wskazują na kluczową w tym względzie rolę rodziny. Jednostki uczestniczące w bogatszej sieci więzi społecznych generalnie mają więcej szans uzyskania wsparcia i redukcji stresu¹⁷. Pozytywny wpływ zaangażowania w sieć relacji interpersonalnych jest wykazywany jedynie wtedy, gdy integruje się z szerszym kontekstem interakcji społecznych¹⁸.

Praca zarobkowa jest głównym celem emigracji zarobkowej. Co więcej, jej brak jest bardzo często czynnikiem wypychającym z kraju pochodzenia. Pozbawieni dochodów lub mający niewystarczające dochody obywatele państw biedniejszych emigrują za pracą do krajów bogatszych¹⁹. Dlatego migranci, starając się zarobić jak najwięcej w jak najkrótszym czasie, maksymalizują obciążenie pracą. Z jednej strony strategia ta prowadzi do uzyskiwania większych dochodów, z drugiej jednak bardzo wyczerpuje siły emigrantów. Stąd wielu z nich jest zmuszonymi wracać do kraju pochodzenia z powodu kłopotów zdrowotnych i niemożności kontynuowania pracy w kraju przyjmującym. Prowadzi to do obniżenia samooceny, ale także oceny sytuacji i pogorszenia poczucia jakości życia.

Realizacja celu migracji polegającego na maksymalnej kumulacji prowadzi wielu migrantów do oszczędzania na kosztach pobytu. Mieszkając w złych warunkach, w dużym zagęszczeniu, źle się odżywiając, dążą do maksymalizacji oszczędności. Taki tryb życia powoduje jednak gettyzację środowiska, w którym mieszkają i lokowanie się na marginesie życia społecznego krajów przyjmujących. Migranci nie są zintegrowanym środowiskiem ani między sobą, ani ze społecznością lokalną, która ich gości. Pogłębia to tendencję do negatywnej oceny jakości życia.

12.3. Ocena jakości życia a decyzje migracyjne

Każda migracja jest efektem indywidualnej lub zbiorowej (całej rodziny lub społeczności) decyzji. Według Hugo decyzja o wyjeździe ma miejsce wówczas, gdy oceniam sytuację w kraju docelowym jako dającą możliwość osiągnięcia wyższej jakości życia niż ta, którą mam w kraju pochodzenia²⁰. W modelu tym podkreśla się rolę kontekstu społeczno-ekonomicznego, w jakim zachodzą migracje, ma on wpływ na proces zbierania informacji oraz ich interpretację²¹. Spostrzeganie sytuacji przekłada się na identyfikację

¹⁶ Bańka A. (2005), *Jakość życia a jakość rozwoju: Społeczny kontekst płci, aktywności i rodziny*. W: A. Bańka (red.). Psychologia jakości życia. Poznań: Stowarzyszenie Psychologia i Architektura (s.7-32).

¹⁷ Derbis R., Bańka A. (1998). *Poczucie jakości życia a swoboda działania i odpowiedzialność*. Poznań: Stowarzyszenie Psychologia i Architektura.

¹⁸ Bańka, A. (2004). *Mieszkanie w kontekście nowych mediów i telepracy*. W: Z. Bać (red.). Psychologia organizacji przestrzeni środowiska mieszkaniowego Habitaty 2000.

¹⁹ Michalos A., C., ..., dz. cyt..

²⁰ Hugo G. (1982). *Circular migration in Indonesia*. Population and Development Review, 1.

²¹ Lewicka M. (1985). *Deformacje w spostrzeganiu ludzi*. Warszawa: Książka i Wiedza.

zachęty i barier, które modyfikują procesy konstruowania celów życiowych i wybór strategii ich realizacji²². W ujęciu tym indywidualne cechy oraz normy właściwe dla danej społeczności mogą być postrzegane jako filtry, przez które przechodzą informacje uwzględnianie następnie w procesie decyzyjnym.

Michalos, przeglądając badania dotyczące jakości życia i migracji, wskazał, że w 73% badań potwierdziła się hipoteza, że kierunki migracji przebiegają do tych krajów, w których dochody ludności są wyższe i większa jest możliwość znalezienia dobrze płatnej pracy²³. Dotyczy to zarówno migracji z krajów pochodzenia bardzo biednych, takich jak Pakistan, ale także krajów bogatych, np. Kanady. Ludzie zawsze dążyli do poprawy swojej sytuacji życiowej. Jednak wyznaczniki ekonomiczne nie wyjaśniają całej złożoności motywów migracji zarobkowej. Migranci szukają lepszego środowiska, bezpieczeństwa, odpowiedniego klimatu itp. Rozpoznanie i ocena znaczenia różnych aspektów sytuacji życiowej oraz ich łączenie w poczucie dobrostanu jest czynnikiem subiektywnym, dla postronnego obserwatora może być zadziwiające, że ktoś wyrusza na emigrację zarobkową z kraju o tak wysokiej stopie życiowej jak np. Kanada.

Lazarus podkreśla, że dla funkcjonowania osoby istotny jest sposób, w jaki jednostka interpretuje zdarzenia. Jego zdaniem ocena poznawcza jest kluczowym elementem pozwalającym zrozumieć sytuację i skonstruować strategię radzenia sobie. A przecież emigracja zarobkowa jest sposobem radzenia sobie z trudnościami w kraju pochodzenia. Dlatego to właśnie subiektywne oceny będą decydowały, jak oceniam swoją sytuację w danej lokalizacji, i jak ocenię jej zmianę w kraju przyjmującym²⁴.

Proces porównań dokonywany jest w sposób ciągły²⁵. Również w trakcie pobytu emigracyjnego jednostka zastanawia się, czy nie lepiej jest pojechać do innego kraju, czy może już wrócić. Warto zwrócić uwagę, że zgodnie z teorią Masłowa zaspokojone potrzeby będą wyłączone z grona czynników motywacji, w to miejsce będą wchodziły inne²⁶. Zmieniać to będzie ocenę poznawczą zarówno własnej sytuacji, jak i sytuacji w alternatywnych lokalizacjach²⁷. Rożnowski i Bryk wskazali, że na różnych etapach migracji zmieniają się intrapsychiczne wyznaczniki wartościowania sytuacji (hierarchia uznawanych wartości) migracji²⁸.

Wskazuje to na konieczność zweryfikowania następujących hipotez:

Ocena jakości życia w trakcie wyjazdu emigracyjnego będzie inna niż w trakcie pobytu w kraju, w trakcie migracji wyższy poziom oceny jakości życia wystąpi w aspekcie związanym z wykonywaniem pracy zarobkowej.

Inne aspekty poczucia jakości życia będą miały wpływ na decyzję powrotu z emigracji do kraju pochodzenia, a inne w kraju pochodzenia przy okazji planowania wyjazdu emigracyjnego (również kolejnego). Za granicą będą to aspekty poczucia jakości życia oceniane najniżej w tamtej sytuacji. W kraju pochodzenia przy rozważaniu powtórnej emigracji brane będą pod uwagę czynniki oceniane najniżej w tej sytuacji. Czynniki wpływające negatywnie na podjęcie decyzji kolejnej migracji można uznać za czynniki integracji/ adaptacji osób (w tych badaniach kobiet) wracających z emigracji zarobkowej.

12.4. Ocena jakości życia w trakcie migracji i po powrocie

Badane kobiety porównano pod względem wysokości ocen poczucia jakości życia w trakcie pobytu za granicą – migracji zarobkowej i po powrocie do kraju pochodzenia. Zestawienie uzyskanych wyników średnich przedstawia rysunek 1. Analiza statystyczna uzyskanych ocen wskazuje, że wpływ sytuacji

²² Lent R. W. (2000). *Contextual supports and barriers to career choice: a social cognitive analysis*. Journal of Counseling Psychology, 47, 1, 36-49.

²³ Michalos A., C., ..., dz. cyt..

²⁴ Lazarus R. S. (2002). *Appraisal, relational meaning, stress, and emotion*. In K., R. Scherer & A. Schorr (Eds.), *Appraisal processes in emotion: Theory, methods, Research*. New York: Oxford University Press; Lazarus R., S. (1991). *Cognition and motivation in emotion*. American Psychologist, 46, 819-834; Lazarus, R.S. (1998). *Ocena poznawcza*, W: P. Ekman i R. Davidson (red.) *Natura emocji*. Gdańsk: GWP. s.183-190.

²⁵ Maruszewski T. (2001). *Psychologia poznania. Sposoby rozumienia siebie i świata*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

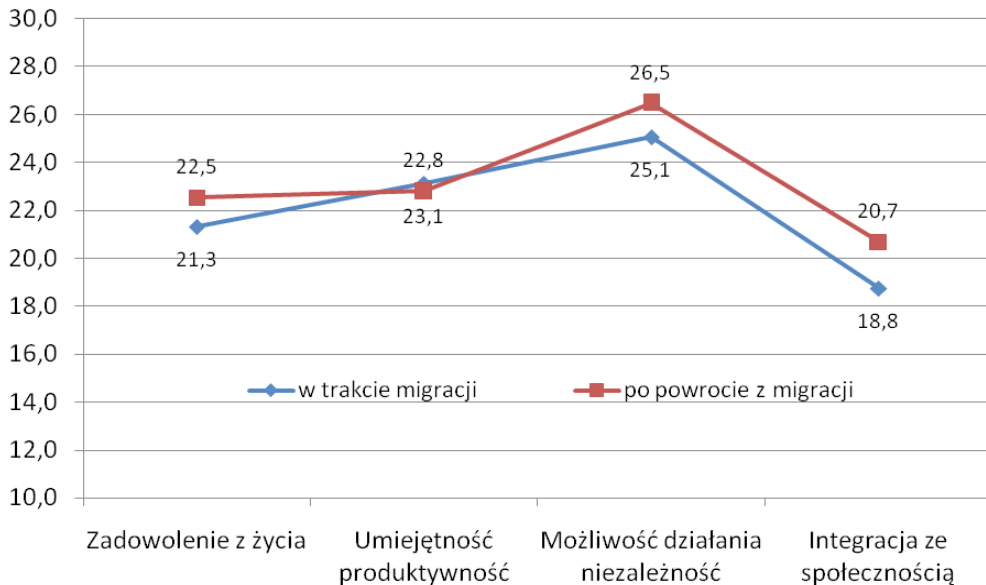
²⁶ Maslow A. (1970). *Motywacja i osobowość*. Warszawa: PAX.

²⁷ Hugo G., ...dz. cyt..

²⁸ Rożnowski, B., Bryk D. (2008). *Psychologiczna sytuacja migrantów zarobkowych na różnych etapach migracji*. W: D. Bryk, B. Rożnowski, M. St. Zięba (red.). *Migracja zarobkowa do Włoch*. Lublin: Oficyna Wydawnicza EL-Press s.c.

– bycia na migracji i po powrocie z niej na ocenę poczucia jakości życia jest bardzo silny ($F=26,86$; $df=1$; $p<0,001$; η^2 (Eta kwadrat)=0,083), jednocześnie inność sytuacji skutkuje odmiennym wzorcem zmiany w poszczególnych aspektach ocen ($F=18,23$; $df=3$; $p<0,001$; $\eta^2=0,156$). Wynika to głównie z niespodziewanego rozkładu wyników w skali produktywności. Wydawałoby się, że podczas emigracji zarobkowej ten aspekt poczucia jakości życia powinien być oceniany wyżej, gdy tymczasem ocena w trakcie emigracji jest taka sama jak podczas pobytu w kraju po powrocie z migracji ($t=1,22$; $df=298$; $p=0,225$).

Rysunek 1. Średnie ocen poczucia jakości życia w trakcie migracji i po powrocie z niej



Wyjaśnienie tego fenomenu można znaleźć w wypowiedziach zebranych w trakcie badań jakościowych. Oto kilka przykładów:

Odpochniku nie było. Pieniądze owszem. (migrantka z Lublina 23 lata)

Mój dzień pracy zaczynał się o 8:30 rano, a kończył się różnie: i o 19 i o 23. (migrantka z Tomaszowa Lub., 52 lata)

To co ja mogę robić za granicą, czyli sprzątanie i opiekowanie się starszą osobą, gdzie w Stanach to są super płatne prace.(...) to nie wiem, czy chciałabym robić to tutaj w Polsce (migrantka z Lublina, 26 lat)

Wypowiedzi te pokazują, że wyższe zarobki, które z pewnością podnosiły oceny poczucia jakości życia w trakcie emigracji były niwelowane przez ciężar pracy, jej niski status społeczny, który ze sobą niosła – co z kolei powodowało obniżenie ocen poczucia jakości życia. W efekcie końcowym wynik wcale nie okazał się wyższy niż dokonane po powrocie z emigracji oceny sytuacji.

W pozostałych trzech aspektach oceny poczucia jakości życia po powrocie są istotnie statystycznie wyższe niż w trakcie emigracji (patrz tabela 1.). Warto zwrócić uwagę, że istotność różnicy jest największa w przypadku oceny integracji ze społecznością. Pomimo że wynik po powrocie jest najniższy ze wszystkich aspektów poczucia jakości życia, to zmiana jest najsilniejsza. Wskazuje to na największy wpływ lokalizacji na ten aspekt oceny.

Tabela 1. Porównanie średnich ocen poczucia jakości życia badanych kobiet w trakcie emigracji i po powrocie z niej

Aspekty poczucia jakości życia	w trakcie migracji	po powrocie z migracji	t	df	Istotność (dwustronna)
Zadowolenie z życia	21,31	22,53	-4,69	297	<0,001
Umiejętność/produktywność	23,13	22,80	1,22	297	0,225
Możliwość działania/niezależność	25,07	26,48	-4,90	297	<0,001
Integracja ze społecznością	18,75	20,68	-6,39	297	<0,001

Dane uzyskane w trakcie wywiadów indywidualnych wskazują na kilka źródeł niskiej integracji społecznej emigrantek zarobkowych. Z jednej strony jest to prawie całkowite poświęcanie się pracy. Jedna z respondentek opisuje to tak:

Śmieszne było to, jak po powrocie mąż powiedział mi żebym sobie usiadła, a ja w ogóle nie umiałam siadać, nie byłam przyzwyczajona, bo jak wracałam z pracy, to ja się tylko myłam i kładłam spać, więc tam nie było momentu żebym ja siedziała. (Migrantka z Lublina, 52 lata)

Nie było czasu na spotkania z innymi, nie było sił, by odwiedzać innych czy działać społecznie. Życie emigrantki w trakcie pobytu w kraju docelowym jest bardzo wąsko skoncentrowane na przywiezienie do kraju jak najwięcej pieniędzy.

Drugim źródłem trudności jest oddalenie od najbliższych. Korzystanie z narzędzi kontaktu na odległość nie daje takiej samej satysfakcji jak bezpośrednie spotkanie. Nawet wysokie natężenie – codzienne rozmowy telefoniczne lub via Internet – nie realizują w całości potrzeby kontaktu. Jedna z migrantek wspominała w wywiadzie pogłębianym, że:

Rozmawiałam z mężem codziennie rano (migrantka z Lublina, 52 lata, przebywająca w USA).

12.5. Komponenty poczucia jakości życia

Szczególne role integracji ze społecznością uzyskuje dodatkowe wsparcie w analizie wpływu poszczególnych aspektów poczucia jakości życia na decyzje powrotu z migracji. W tym celu przeprowadzono analizę regresji, w której deklarowana pewność decyzji powrotnych była wyjaśniana przez aspekty poczucia jakości życia. Analiza wskazała na istotną zależność ($F=2,74$; $df=4$; $p=0,03$), która wyjaśnia 2% zmienności (skorygowane $R^2 = 0,023$). Spośród wziętych pod uwagę w analizie wszystkich czterech aspektów (patrz tabela 2.) tylko integracja ze społecznością okazała się istotna statystycznie ($\beta=-0,177$; $t=-2,74$; $p=0,007$). Kierunek zależności pozwala twierdzić, że im mniejsza integracja badanych kobiet ze społecznością w trakcie pobytu na emigracji zarówno tam na miejscu jak i z rodziną w Polsce, tym bardziej są pewne, że muszą wracać do kraju pochodzenia. Potwierdzają to też wywiady, w których najczęściej wskazywano tęsknotę za bliskimi i krajem jako powód do powrotu. Również oraz inne badania migrantów zarobkowych wskazują na siłę poczucia braku integracji społecznej na potrzebę powrotu (Kawczyńska-Butrym, 2009).

Tabela 2. Wpływ aspektów poczucia jakości życia na decyzje o powrocie do kraju pochodzenia

Aspekty poczucia jakości życia	B	T	p.
Zadowolenie z życia	0,087	1,28	0,203
Umiejętność/produktywność	0,069	0,97	0,334
Możliwość działania/niezależność	-0,059	-0,88	0,377
Integracja ze społecznością	-0,177	-2,74	0,007

Rysunek 2. Wpływ integracji ze społecznością na pewność decyzji powrotu do kraju pochodzenia

ASPEKTY POCZUCIA JAKOŚCI ŻYCIA



12.5.1. Aspekty subiektywnej oceny poczucia jakości życia mające znaczenie dla powtórnego wyjazdu na emigrację lub pozostania w kraju pochodzenia

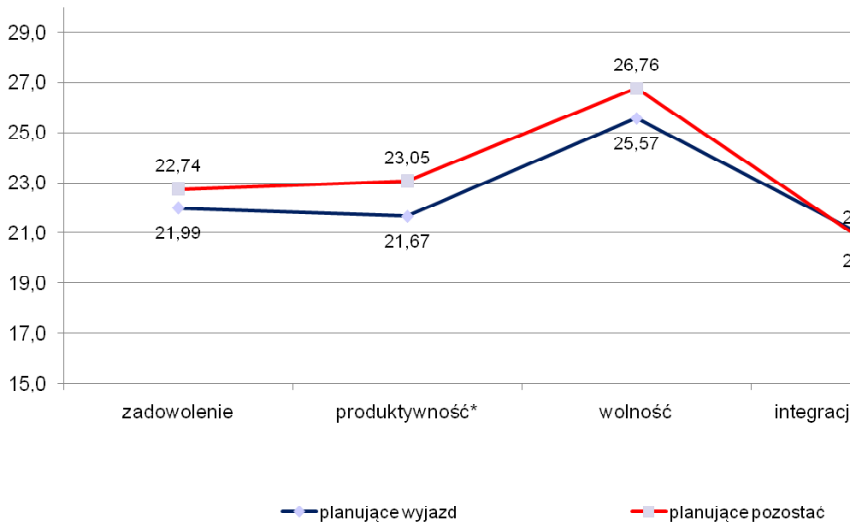
Analiza adaptacji w kraju mierzonej poprzez odpowiedź na pytanie, czy respondentka planuje kolejny wyjazd emigracyjny wskazuje, że w grupie osób deklarujących planowanie kolejnego wyjazdu na emigrację poczucie jakości życia jest statystycznie istotnie inne niż w grupie, które tego nie planują ($F=4,29$; $df=4$; $p=0,002$; η^2 (Eta kwadrat)=0,056). Jednak nie we wszystkich aspektach występuje różnica istotna (patrz tabela 3.). Migrantki różnicuje poziom ocen w zakresie produktywności i wykorzystania umiejętności ($F=7,58$; $df=1$; $p=0,006$) oraz ocena możliwości działania ($F=7,02$; $df=1$; $p=0,008$). W przypadku pozostałych aspektów różnice są nieistotne statystycznie.

Tabela 3. Istotności różnic między średnimi ocenami jakości życia w grupie kobiet planujących ponowną emigrację zarobkową i nie planujących tego

Aspekt poczucia jakości życia	df	Średni kwadrat	F	Istotność	Częstkowe Eta kwadrat
Zadowolenie z życia	1	30,689	2,63	,106	,009
Umiejętność/produktywność	1	91,045	7,58	,006	,025
Możliwość działania/niezależność	1	77,091	7,02	,008	,023
Integracja ze społecznością	1	2,607	,18	,671	,001

Choć współczynniki wyjaśnianej przez poszczególne zmienne wariacji nie są wysokie to można mówić o istotnej zależności w dwóch aspektach. Kobiety planujące kolejną emigrację zarobkową podczas pobytu w kraju pochodzenia po powrocie z migracji niżej oceniają swoją produktywność i wykorzystanie umiejętności a także uważają, że mają mniejsze możliwości działania, są ograniczone (patrz rysunek 3.). Co prawdopodobnie staje się uzasadnieniem kolejnego wyjazdu.

Rysunek 3. Średnie ocen poczucia jakości życia wśród kobiet planujących kolejny wyjazd na emigrację zarobkową i nie planujących takiego wyjazdu



Dlatego podjęto próbę ustalenia siły wpływu badanych aspektów jakości życia na decyzje o powtórnej migracji. Ponieważ zmienna zależna przyjmuje tylko dwie wartości: planuję kolejną migrację albo jej nie planuję to zastosowano równanie regresji logistycznej, która bada wpływ na zmienne dwuwartościowe. Wskaźniki ogólne potwierdzają zasadność zastosowanej analizy i wyliczonego modelu ($\chi^2=16,32$; $df=4$; $p=0,003$). Choć zestaw zmiennych niezależnych nie wyjaśnia dużego odsetka wariancji (R^2 Nagelkerke'a=0,08) to jednak warto przedstawić uzyskany model.

Tabela 4. Współczynniki równania regresji logistycznej wyjaśniające planowanie kolejnej emigracji

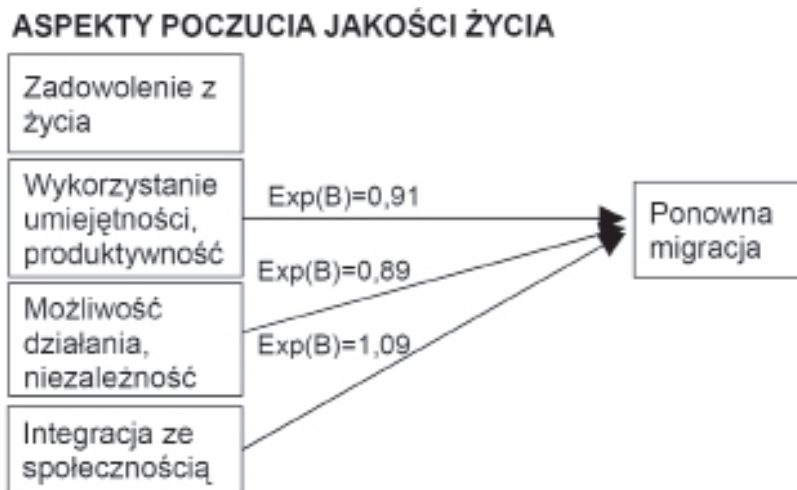
Aspekty poczucia jakości życia	B	Błąd standardowy	Wald	df	p.	Exp(B)
Zadowolenie z życia	0,000	0,050	0,00	1	0,99	1,00
Umiejętność/produktywność	-0,094	0,038	6,09	1	0,01	0,91
Możliwość działania/niezależność	-0,121	0,048	6,43	1	0,01	0,89
Integracja ze społecznością	0,089	0,043	4,38	1	0,04	1,09

Do modelu zostały zakwalifikowane trzy spośród czterech analizowanych zmiennych: produktywność i wykorzystanie umiejętności oraz niezależność i możliwość działania a także integracja ze społecznością (patrz tabela 4.). Wyższa wartość poczucia, że jest się produktywnym, wykorzystuje się swoje umiejętności prowadzi do zmniejszenia prawdopodobieństwa powtórnej migracji o około 10%. Podobnie przekonanie o tym, że w kraju pochodzenia mam bogate możliwości działania i w sposób wolny mogę je wybierać, poczucie samokontroli, prywatności, odpowiedzialności za siebie zmniejsza prawdopodobieństwo podjęcia decyzji o kolejnej migracji też o około 10%.

Zaskakujący jest wpływ kolejnej zmiennej Integracji ze społecznością. Poczucie przynależności do grup, klubów, organizacji, poczucie przyjaźni i bezpośredniego kontaktu z innymi, poczucie aktywnego uczestnictwa w działaniach społecznych ma paradoksalny związek negatywnym. Im wyższa wartość poczucia integracji tym większe prawdopodobieństw planowania kolejnego wyjazdu migracyjnego.

W świetle tych wyników niski poziom integracji ze społecznością nie jest czynnikiem wypychającym. A wysoki poziom zwiększa prawdopodobieństwo zaplanowania kolejnego wyjazdu o około 10%. Prawdopodobnie tą potwierdzają dane uzyskane w wywiadach. Część respondentek mówiła o trudnościach w rodzinie wynikających z ich wyjazdu i niechęci by się one powtórzyły w przyszłości. Pogorszona przez wyjazd integracja społeczna powoduje niechęć do kolejnego wyjazdu bo więzi mogą ulec całkowitemu rozpadowi. By planować wyjazd trzeba mieć na tyle silne przekonanie o silnych więziach, by nie ryzykować kłopotów wynikających z oddalenia.

Rysunek 4. Czynniki zadowolenia i niezadowolenia a ich wpływ na decyzję pozostania w kraju pochodzenia albo emigracji zarobkowej



W celu dokładniejszej analizy przyczyn budowania planów nie pozostawiania w kraju, ale dalszej migracji przeprowadzono jeszcze dwa równania regresji. Ich celem było wskazanie, które elementy sytuacji w kraju wpływają pozytywnie na adaptacje kobiet, które wróciły z emigracji zarobkowej, a które wręcz przeciwnie zwiększają prawdopodobieństwo kolejnego wyjazdu, są czynnikami wypychającymi. W tym celu wykorzystano odpowiedź w kwestionariuszu wywiadu na pytanie czy respondentka planuje kolejny wyjazd, jako zmienną zależną (wyjaśnianą), a listę cech sytuacji zastanych w kraju pochodzenia po powrocie, z których jest zadowolona lub niezadowolona jako listę zmiennych wyjaśniających.

Równanie regresji biorące pod uwagę czynniki zadowolenia wskazuje na istnienie wąskiej grupy czynników zatrzymujących kobiety w kraju pochodzenia. Wskaźniki ogólne równania świadczą o istotnym związku pomiędzy zmiennymi wyjaśniającymi a wyjaśnianą ($\chi^2=49,37$; $df=18$; $p<0,001$), a procent wyjaśnionej wariancji osiągnął poziom 23% (R^2 Nagelkerke'a=0,23). Pokazuje to, że prawie ¼ wariancji planowania wyjazdu na kolejną emigrację zarobkową wyjaśniają czynniki sytuacyjne uwzględnione w tym badaniu.

Największy wpływ na plan kolejnego wyjazdu ma realizacja kariery zawodowej. Spostrzeganie sytuacji w kraju pochodzenia jako dającej możliwości rozwoju zawodowego powoduje, że emigracja staje się dużo mniej prawdopodobna ($p=0,015$; $Exp(B)=0,076$). Towarzyszy temu jeszcze jedno przekonanie związane ze sferą kariery, pracy i zatrudnienia, że tu w większym stopniu wykorzysta się swoje kompetencje/umiejętności zawodowe. Choć istotność związku jest w tym przypadku słabsza ($p=0,04$; $Exp(B)=0,302$) to włączenie obu tych itemów zwiększa jeszcze znaczenie sfery związanej z pracą dla adaptacji kobiet wracających z emigracji zarobkowej w kraju pochodzenia.

Kolejny obszar czynników sprzyjających integracji w kraju pochodzenia stanowi postrzeganie sytuacji w kraju pochodzenia jako pozwalających uzyskać skuteczniejszą pomoc w potrzebie. Dotyczy to zarówno trudnych sytuacji życiowych ($p=0,025$; $Exp(B)=0,358$) jak i choroby – w tym wypadku chodzi przede wszystkim o lepszy dostęp do opieki medycznej ($p=0,041$; $Exp(B)=0,461$).

Dwa czynniki równania są trudne do interpretacji. Otóż respondnetki, które uważają, że w kraju kobiety są lepiej traktowane niż za granicą częściej planują emigrację zarobkową niż te które w kwestionariuszu wybierają odpowiedź przeczącą. Podobnie jest z osobami, które twierdzą, że w Polsce mogą jeść to co lubią. One także są bardziej skłonne do planowania kolejnej emigracji zarobkowej ($p=0,026$; $\text{Exp}(B)=2,527$). Wyjaśnienie tych zjawisk wymaga zastosowania wywiadów pogłębionych, a ponieważ nie zostało uwzględnione w przeprowadzonych w trakcie niniejszego badania bo zjawisko to wykryto już po zakończeniu badań terenowych, konieczne jest pozostawienie do następnej okazji.

Związki pozostałych czynników zadowolenia nie przekroczyły progu istotności statystycznej $p=0,005$ i można powiedzieć, że mają mały wpływ na planowanie kolejnych wyjazdów.

Tabela 5. Wskaźniki regresji logistycznej czynników zadowolenia na planowanie kolejnej emigracji

Z czego po powrocie do kraju jest Pani zadowolona	B	Błąd standardowy	Wald	df	Istotność	Exp(B)
Mam w kraju większe możliwości rozwoju zawodowego, kariery	-2,573	1,062	5,864	1	0,015	0,076
Bo w kraju kobiety są lepiej traktowane niż za granicą	1,832	0,757	5,847	1	0,016	6,244
Mam tu większą pomoc w trudnych sytuacjach życiowych	-1,026	0,457	5,055	1	0,025	0,358
Mogę jeść to, co lubię	0,927	0,417	4,946	1	0,026	2,527
Tu w większym stopniu wykorzystuję swoje kompetencje/umiejętności zawodowe	-1,198	0,583	4,222	1	0,040	0,302
Mam realnie większy dostęp do opieki medycznej	-0,774	0,379	4,172	1	0,041	0,461
Mam lepszy kontakt z lekarzem. Łatwiej się z nim porozumieć	0,789	0,408	3,733	1	0,053	2,200
Mam w kraju łatwiejszy dostęp do kościoła (praktyk religijnych)	0,564	0,385	2,151	1	0,142	1,759
Tu bardziej się ze mną liczą	-0,487	0,445	1,200	1	0,273	0,614
Mam w kraju większe możliwości nauki / zdobycia nowych kwalifikacji	-0,458	0,578	0,627	1	0,428	0,633
Tu mam większą możliwość porozumiewania się i kontaktu z ludźmi, nawet obcymi	-0,314	0,403	0,607	1	0,436	0,730
Tu lepiej znam okolicę, więc jestem pewniejsza w poruszaniu się po terenie	-0,278	0,362	0,590	1	0,442	0,757
Tu jest dla mnie lepszy klimat (klimat umiarkowany, nie za gorąco, nie za zimno)	0,296	0,527	0,316	1	0,574	1,345
Mam w kraju większe możliwości udziału w życiu społecznym	0,170	0,413	0,170	1	0,680	1,185
W kraju nie jestem traktowana jako obca, a więc gorsza niż inni	-0,151	0,463	0,106	1	0,745	0,860
Tu czuję się bezpieczniej	-0,065	0,329	0,039	1	0,844	0,937
Tu mam większe szanse, by uczestniczyć w kulturze	0,020	0,511	0,002	1	0,969	1,020

Kolejna analiza dotyczyła czynników niezadowolenia (logistyczna analiza regresji). Wskaźnik ogólny dla modelu pokazuje, że ujawnione związki pomiędzy zmiennymi są istotne ($\chi^2=26,8$; $df=11$; $p=0,005$). Ujęte w modelu zmienne wyjaśniają 13% wariacji zmiennej zależnej (R^2 Nagelkerke=0,13). Co można uznać za dobry wskaźnik. Próg istotności statystycznej osiągnęły trzy cechy sytuacji budzące niezadowolenie związane ze znalezieniem pracy, wsparciem ze strony pomocy społecznej i opieką medyczną (patrz tabela 6.). Wszystkie one są czynnikami wypychającymi, tzn. trudności w znalezieniu pracy zwiększają prawdopodobieństwo kolejnej migracji w największym stopniu, potem niezadowolająca wysokość świadczeń ze strony pomocy społecznej także powoduje, że kobiety są bardziej skłonne wyjechać na kolejną emigrację zarobkową, ale także niska ocena poziomu opieki lekarskiej w kraju pochodzenia powoduje, że kobiety częściej planują kolejny wyjazd.

Tabela 6. Wskaźniki modelu regresji logistycznej czynników niezadowolenia na planowanie kolejnej emigracji

Z czego <u>nie jest Pani zadowolona</u> po powrocie do kraju:	B	Błąd standardowy	Wald	df	Istotność	Exp(B)
Trudności w znalezieniu pracy	1,403	0,352	15,838	1	0,000	4,066
Świadczeń z pomocy społecznej	1,088	0,446	5,954	1	0,015	2,968
Poziomu opieki medycznej	0,958	0,410	5,462	1	0,019	2,607
Pomocy urzędu pracy w znalezieniu zatrudnienia	-0,815	0,471	2,994	1	0,084	0,442
Ze stosunku urzędników do Pani	-0,578	0,532	1,179	1	0,277	0,561
Niewielkich możliwości rozwoju zawodowego/kariery	0,374	0,442	0,717	1	0,397	1,453
Zakresu kursów oferowanych dla bezrobotnych	-0,374	0,520	0,516	1	0,472	0,688
Ze sposobu traktowania przez znajomych	-0,429	1,225	0,123	1	0,726	0,651
Wysokości płac	-0,085	0,356	0,057	1	0,811	0,918
Problemów w rodzinie	-0,115	0,646	0,031	1	0,859	0,892

Globalne oceny typu *po powrocie do kraju wszystko mi odpowiada czy z niczego nie jestem zadowolona* okazały się mało przydatnymi predyktorami oceny planowania wyjazdu i nie osiągnęły poziomu nawet zbliżonego do istotności statystycznie ($p=0,173$; $p=0,582$).

Przedstawione powyżej modele czynników wypychających należy traktować jako podstawę do tworzenia programów integracji emigrantek powracających do kraju pochodzenia.

Informację uzyskaną w analizach regresji potwierdzają też dane z wywiadów pogłębionych. Według badanych kobiet wyjazd na emigrację zarobkową wiąże się prawie zawsze z potrzebami finansowymi. Czasami potrzeby te są tak silne, że badane kobiety określały je jako konieczność, bycie zmuszonym, czy niemożność dalszego trwania w dotychczasowej sytuacji. Najczęściej trudna sytuacja finansowa wynika z braku zatrudnienia, które byłoby źródłem dochodów, wysokich kosztów życia (zaległości czynszowe, długi u innych) albo podjętych wcześniej inwestycji (np. remont albo budowa domu, zakup maszyn rolniczych itp.), które okazały się dużo bardziej kosztochłonne niż wskazywały na to wcześniejsze kalkulacje. W wywiadach tylko marginalnie pojawiają się inne powody emigracji zarobkowej typu poznanie krajów i ludzi, nauka języka, oddalenie się od kłopotów osobistych, doświadczenie samodzielności. Przykładem obrazującym relacje pomiędzy motywami może być wypowiedź 23-letniej migrantki: *Cel pierwszorzędny to żeby sobie coś tam zarobić, a gdzie tam w tle podszlifowanie języka.*

Badane kobiety, co wynika z przeprowadzonych z nimi wywiadów pogłębionych, raczej nie chcą wyjeżdżać na stałe, choć czasami półroczny wyjazd kończy się po 5 latach. Wynika to z trudności podjęcia decyzji o zerwaniu więzi, które jest konsekwencją migracji stałej (na zawsze). Zamiast tego migrantki podejmują decyzje cząstkowe o ograniczonym horyzoncie czasowym (kilka miesięcy, lat), jednak przedłużają swoje pobyty w kraju przyjmującym (często wielokrotnie), zmieniają pracę, zmieniają kraj emigracji, co w ostatecznym rozrachunku kończy się migracją stałą i faktem, że nie ma do czego wracać w kraju pochodzenia.

Zdobycie pracy, w której się człowiek samorealizuje jest najważniejszym czynnikiem adaptacji kobiet po powrocie z emigracji zarobkowej. Niestety, jest bardzo trudne, wielu pracodawców stara się zredukować swoje koszty, zatrudniając kobiety wracające z emigracji (ale też innych pracowników) na pół etatu, wymagając obecności w pracy po osiem lub więcej godzin. Znalezienie takiej pracy lub pracy nie dającej wynagrodzenia umożliwiającego godziwe życie, nie jest w stanie ich zatrzymać w kraju pochodzenia.

12.6. Szanse reintegracji po powrocie do kraju

Odwolując się do postawionych wcześniej hipotez, można stwierdzić, że ocena poczucia jakości życia w trakcie wyjazdu emigracyjnego jest inna niż w trakcie pobytu w kraju pochodzenia. Jednak to nie aspekt związany z pracą ma dominujące znaczenie, ale poczucie niskiej integracji społecznej, które przekłada się na decyzję o zakończeniu pobytu emigracyjnego i powrót do kraju. Negatywnie zweryfikowano hipotezę, że w trakcie migracji wyższy poziom oceny jakości życia wystąpi w aspekcie związanym z wykonywaniem pracy zarobkowej. Obciążenie pracą i stres związany z nią jest na tyle silny, że niweluje pozytywny aspekt wysokości zarobków. Migranci pracują na czarno, wykonują pracę, której wstydziłiby się w kraju pochodzenia. Dlatego aspekt ten w ocenie poczucia jakości życia w trakcie emigracji nie różni się od poziomu, który migrantki przypisują sytuacji po powrocie.

Pozytywnie zaś zweryfikowano hipotezę mówiącą, że inne aspekty poczucia jakości życia będą miały wpływ na decyzję powrotu z emigracji do kraju pochodzenia, a inne w kraju pochodzenia przy okazji planowania wyjazdu emigracyjnego (również kolejnego). Za granicą była to niska integracja społeczna – aspekt oceniany najniżej, jedyny istotnie statystycznie związany z decyzją o powrocie z emigracji.

W kraju pochodzenia przy rozważaniu powtórnej emigracji brane były pod uwagę aspekty poczucia jakości życia związane z produktywnością, poczuciem wolności i integracją społeczną. W przypadku produktywności i wolności to kierunek zależności okazał się zgodny ze zdrowym rozsądkiem. Im niższa ocena poczucia jakości życia tym większe prawdopodobieństwo kolejnego wyjazdu. W przypadku integracji społecznej zależność jest bardziej złożona (zapewne krzywoliniowa). Jednak przyjęte wskaźniki nie pozwalają efektywnie zweryfikować hipotezy o krzywoliniowości zależności (równanie regresji logistycznej). Wyliczony wskaźnik związku wskazuje na zależność, że im lepsza integracja, tym wyższe prawdopodobieństwo kolejnej emigracji. Być może deprywacja tej potrzeby nie została jeszcze zaleczona i dla kobiet wciąż ważne są relacje z innymi. Kolejny wyjazd niosący niebezpieczeństwo ich dalszej erozji, może budzić niechęć u tych reemigrantek, które oceniają gorzej swoją integrację społeczną.

Czynniki wpływające negatywnie na decyzję kolejnej migracji ujawnione w równaniach regresji można uznać za czynniki integracji/adaptacji kobiet wracających z emigracji zarobkowej. Należy do nich przede wszystkim posiadanie dającej satysfakcję pracy. Także możliwość lepszego zadbania o zdrowie jest czynnikiem zwiększającym prawdopodobieństwo pozostawania w kraju. Kolejnym elementem sprzyjającym pozostawaniu w kraju pochodzenia kobiet powracających z emigracji zarobkowej jest bezpieczeństwo socjalne, wynikające z lepszych (wyższych) świadczeń z opieki społecznej, które byłyby dostępne w kraju pochodzenia.

Przed kobietami, które wróciły z emigracji zarobkowej do Polski (województwa lubelskiego), stoją dwie możliwe strategie radzenia sobie w życiu:

- Normalizacja swojej sytuacji poprzez readaptację i reintegrację w kraju pochodzenia. Wymaga ona jednak spełnienia przez środowisko jednego podstawowego warunku – umożliwienia rozwoju poprzez zaoferowanie godziwego zatrudnienia.

- Migracja cyrkularna jako model życia (wpisana na stałe jako strategia kariery zawodowej). Jest to ścieżka prowadząca do coraz głębszego wyobcowania się ze społeczności w kraju pochodzenia. Zmniejszająca się opłacalność emigracji zarobkowej wynikająca z wyrównywania poziomów wynagrodzeń i dużych kosztów utrzymania w krajach docelowych spowoduje, że wyjazdy będą musiały być coraz częstsze i na coraz dłuższy czas, bo przywożone środki finansowe nie wystarczą. Z czasem doprowadzi to do całkowitego zaniku realnych więzi i przeżywania tęsknoty za krajem, do którego powrót jest spostrzegany jako niemożliwy (całkowicie nieopłacalny).

13. Modele reintegracji migrantów powracających

Przedmiotem niniejszego opracowania ma być analiza porównawcza modeli reintegracji (reasymlacji, readaptacji) migrantów powracających (remigrantów) stosowanych w różnych krajach. Nie chodzi tu o prezentowanie opisów, które niczemu nie służą, ale zaproponowanie modelu nadającego się do zastosowania w warunkach polskich. Aby jednak można było – przeanalizowawszy różne, funkcjonujące w świecie przykłady reintegracji migrantów powracających – dokonać ich klasyfikacji, ocenić je i wybrać najlepsze (najskuteczniejsze) z nich, by w końcu przedstawić rekomendacje co do aspektów i wymiarów, jakie model optymalny powinien realizować lub choćby brać pod uwagę, trzeba najpierw posiadać jednolitą teorię tego, na czym ma polegać ta reintegracja. Implikuje to wcześniej przyjęty zadowalający (dający przewidywalność) obraz teoretyczny, kim w ogóle jest migrant powracający. To z kolei prowadzi wprost do uprzedniej akceptacji pewnego modelu teoretycznego migracji i migranta w ogóle, wiedzy o motywach prowadzących do decyzji o wyjeździe i powrocie (lub odwodzących od niej), o czynnikach wypychających i przyciągających (*push* i *pull*), a także o innych czynnikach, nie mieszczących się w ramach *push-pull*, mających wpływ na wyjazd lub jego brak, na trwałość (*sustainability*) migracji i/lub powrotu. Niestety – teorii takiej brak. Wielowymiarowość tego zjawiska – konieczność uwzględniania aspektów osobistych, rodzinnych, społecznych, kulturowych (narodowych) zarówno kraju wysyłającego, jak i przyjmującego², a także ostateczna nieprzewidywalność zachowań ludzkich w sytuacjach granicznych (a do takich niejednokrotnie zalicza się sytuacja migranta)³, powodują, że zadowalającej (czyli dającej przewidywalność rezultatów) ogólnej teorii migracji nie ma i w bliskiej przyszłości spodziewać się jej raczej nie należy. Brak zatem i teorii poszczególnych typów migracji, a w szczególności brak nam teorii migracji powrotnej.

Być może należałoby podejść do zagadnienia w odwrotnym kierunku – najpierw dokonać analizy definiującej poszczególne typy migracji (stworzyć teorie szczegółowe), a dopiero potem indukcyjnie zsyntetyzować je w teorię ogólną. Obawiam się jednak, że to drugie podejście może rodzić zapętlenie wzajemnie (czyli wiązać poszczególne elementy teorii w błędne koło).

Poniższe opracowanie należy zatem potraktować jako drobny przyczynek do (przyszłej) teorii ludzkich migracji. Więcej w nim jest pytań i problemów nierozwiązanych niż gotowych odpowiedzi. Z konieczności, po przedstawieniu garści informacji wstępnych, ograniczę się do omówienia kilku najlepiej opisanych w literaturze przykładów polityk reintegracji remigrantów, proponując, by ich szczegółową analizę potraktować jako postulaty pod adresem decydentów planujących tworzenie polityki reintegracji migrantów powracających lub jako zbiór pytań dla badaczy pragnących badać to zjawisko.

¹Dr, Zakład Historii Filozofii KUL; Dyrektor, Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców, Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie.

²Zięba M. St. (2008a). *Zintegrowane podejście do kwestii migracji*. W: M. St. Zięba (red.). *Migracja – wyzwanie XXI wieku*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II – Lubelska Szkoła Biznesu. s. 15-26; Zięba M. St. (2008b). *Wprowadzenie*. W: Tamże. s. 7-12.

³Zięba M. St. (2008b). *Etyczny wymiar sytuacji migranta zarobkowego: rola państwa*. W: D. Bryk, B. Rożnowski, M. St. Zięba (red.). *Migracja zarobkowa do Włoch. Próba podejścia interdyscyplinarnego*. Lublin: Oficyna Wydawnicza EL-Press – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. s. 29-45.

13.1. Migracje powrotne na tle zjawiska migracji

Niewątpliwie główne zainteresowanie badaczy, co najmniej od fundamentalnych prac Znanieckiego, dotyczy migracji wyjazdowej (*outgoing migration, out-migration, outflow*), która w zależności od perspektywy może być określana jako emigracja (perspektywa kraju wysyłającego) bądź jako imigracja (perspektywa kraju przyjmującego). Taka migracja jest także stałym punktem zainteresowania polityków – i to bez względu na to, czy ostatecznie oceniana jest pozytywnie, czy negatywnie. Tworzy się i wprowadza (lub proponuje się) polityki i strategie zachęcania cudzoziemców do imigracji, widząc w tym korzyści dla kraju przyjmującego, zarazem ustanawiając pewne bariery dla teje migracji: limity czysto – ilościowe lub ilościowo-jakościowe (w zależności od pochodzenia, kultury, płci, wieku, wykształcenia, zawodu itp.) – m.in. po to, by zapobiegać rzeczywistym lub domniemanym negatywnym skutkom napływu cudzoziemców. Z jednej strony traktuje się więc imigrantów przedmiotowo, jako (czasem wykwalifikowaną, czasem raczej niewykwalifikowaną) siłę roboczą (*manpower, Arbeitskraft*), z drugiej strony – widząc, że „jednak przybywają ludzie” – ustanawia się (lub proponuje) przepisy mające regulować „całościowo” kwestię migracji (z punktu widzenia prawnego i ekonomicznego), wraz z przepisami mającymi bronić ich praw ludzkich i obywatelskich, czy choćby chronić ich przed dyskryminacją – jeśli nie dąży się nawet do zachowania ich tożsamości kulturowej. Kraje „wysyłające” analizują negatywne (i rzadziej pozytywne) skutki emigracji dla regionów i państw opuszczanych oraz skutki imigracji (lub jej braku) dla regionów i państw nawiedzanych. Mówi się wiele o asymilacji (czy integracji) imigrantów do społeczeństw przyjmujących – i zagadnienie to wszechstronnie się bada – jest ono także kwestią pewnych uregulowań, choćby w formie zaleceń IOM.

Zdominowanie perspektywy teoretycznej przez migrację wyjazdową spowodowało usunięcie w cień zjawisk innych – ruchu przeciwnego co do kierunku oraz migracji cyrkularnej. Dopiero poczynając od ok. 1990, zainteresowanie oboma tymi zjawiskami wzrasta. Sam fakt migracji powrotnej (*return migration, migration de retour*), czyli powrotu do swego kraju lub regionu pochodzenia, jest oczywiście znany badaczom od dawna⁴, ale poświęcono mu stosunkowo mało opracowań⁵. Jeden z pierwszych teoretyków tego zjawiska, G. Gmelch⁶ podkreśla, że w opracowaniu bibliograficznym J.J. Mangalama z 1968 r. na 2051 tytułów poświęconych migracji tylko 10 było poświęconych wprost migracji powrotnej.

Jako najczęstszą przyczynę braku tego zainteresowania podaje się trudność z zebraniem rzetelnych i wystarczających danych (satisfakcjonujących próbek). Na ogół „drobny fakt” bycia przez jakiś czas na emigracji i powrotu do swego kraju pochodzenia umyka typowym narzędziom statystycznym stosowanym podczas spisów powszechnych – porównującym miejsce urodzenia z miejscem aktualnego zamieszkania⁷ – czy też między spisami – wychwytyjących w ewidencji ludności nowoprzybyłych cudzoziemców, rejestrujących się po raz pierwszy (dokonujących zameldowania czy legalizacji pobytu), ale nie obywateli własnych, którzy przemieścili się z zagranicy⁸. Inną przyczyną jest trudność śledzenia losów migrantów, którzy wracają, gdyż tradycyjne badania empiryczne przeprowadzane są w ograniczonym przedziale czasowym i przestrzennym, podczas gdy badanie migrantów przed wyjazdem i po powrocie wymagałoby znacznie dłuższej perspektywy czasowej i rozproszenia przestrzennego. Tradycyjne podejście socjologiczne, traktujące jako naturalny trend migrację ze wsi do miast, nakładało na badania schemat „jednokierunkowości” – a wraz z problemami natury technicznej opisanymi wyżej powodowało,

⁴ Już w 1885 E.G. Ravenstein: (Ravenstein E.G. (1885). *The law of migration*, Journal of the Royal Statistical Society. 48. s. 167-227), miał stwierdzić: „Każdy większy nurt migracji wywołuje nurt przeciwny, kompensujący ten pierwszy” (cyt. za: Gmelch G. (1980). *Return migration*, Annual Review of Anthropology. 9. s. 135-159).

⁵ Feindt W., Browning H.L. (1972). *Return migration: Its significance in an industrial metropolis and an agricultural town in Mexico*. International Migration Review. 6(2). s. 158-165.

⁶ Gmelch G., ..., dz.cyt. s. 135.

⁷ Feindt W., Browning H.L., ..., dz.cyt. s. 161.

⁸ Klinthäll M. (2006a). *Immigration, Integration and Return Migration*. Turin: United Nations. http://www.un.org/esa/population/migration/turin/Symposium_Turin_files/P06_Klinthall.pdf (UN/POP/MIG/SYMP/2006/06).

że migracja była postrzegana jako zdarzenie „statyczne” – raz na zawsze⁹. Często podkreśla się też brak materiałów porównawczych zebranych w porównywalnych warunkach czy w porównywalny sposób – z użyciem takich samych lub choćby podobnych narzędzi (z wykorzystaniem analogicznych przesłanek metodologicznych).¹⁰

W trzeciej dekadzie ubiegłego stulecia wskazywano najczęściej na trzy typy czynników, inherentnie związanych z samą migracją powrotną, powodujących trudność w jej badaniu lub brak skłonności badaczy do podejmowania tego tematu:

a) trudność w zebraniu danych o remigrantach (którzy znaleźli się ponownie w swym środowisku rodzinnym);

b) brak powszechnego uznania i uwzględniania go w badaniach faktu, że każdy migrant jest potencjalnym remigrantem;

c) brak spójnej teorii – czy to ekonomicznej, czy socjologicznej – która mogłaby zostać zastosowana do tego zjawiska.¹¹

Zainteresowanie tym zjawiskiem nastąpiło w początku lat 1990¹², ale zbiegło się ono paradoksalnie ze spadkiem udziału procentowego migracji powrotnych w globalnym ruchu migracyjnym. Związane to było ze zmianą charakteru migracji – więcej uchodźców, więcej migrantów młodych. Ponowne ożywienie migracji powrotnych nastąpiło ok. roku 2005, po rozszerzeniu UE, obejmując m.in. Polaków wracających z Wielkiej Brytanii, ale także i przedstawicieli krajów Azji i Afryki, powracających z Europy która pomimo Strategii Lizbońskiej pogrąża się w kryzysie.

Podczas seminarium IOM w 2008 r., z cyklu *International Dialogue on Migration*, pt. *Managing return migration*¹³, w prezentacji organizatorów sympozjum wskazano jeszcze na inne czynniki związane z postrzeganiem tego zjawiska w przeszłości, które powodowały wcześniejszy brak zainteresowania nim i które zostały sklasyfikowane dopiero na przełomie XX i XXI wieku. Były nimi:

a) przekonanie, że migracje powrotne stanowią znikomy procent ruchów ludności, w przeciwieństwie do migracji wyjazdowej – faktycznie stanowi poważny procent ruchów migracyjnych, na ogół stanowiący 25-30% migrantów wyjazdowych, w niektórych przedziałach wiekowych i na niektórych kierunkach przekraczający nawet 50%;

b) przekonanie, że migracja powrotna ma charakter ostateczny, sprowadzający się do odtworzenia pierwotnego, *naturalnego* porządku rzeczy – faktycznie jest ona często równie *chwilowa* jak migracja wyjazdowa i może stanowić *nowy początek*;

c) przekonanie, że ten typ migracji jest mało interesujący, bo stanowi mniejsze wyzwanie dla migranta – faktycznie niejednokrotnie nie tylko stawia analogiczne wyzwania, ale nawet (ze względu na oczekiwania z obu stron odmienne od stanu rzeczy) stawia wyzwania wyższe.¹⁴

Dwa ostatnie z tych punktów pośrednio nawiązują do problemów związanych z reintegracją – o czym będzie mowa niżej.

⁹ Gmelch G., ..., dz. cyt. s. 135-136.

¹⁰ Wiest R.E. *Wage-labor migration and the household in a Mexican town*, Journal of Anthropological Research. 29(3). s. 180-209.

¹¹ Feindt W., Browning H.L., ..., dz.cyt. s. 158.

¹² Klinthäll M. (2006b). *Immigration, Integration and Return Migration: The Swedish Experience*. [prezentacja]. W: International Symposium on International Migration and Development, Turin, Italy, 28-30 June 2006, United Nations, http://www.un.org/esa/population/migration/turin/Turin_Statements/KLINTHALL.pdf.

¹³ IOM Board (2008). *Managing return migration. Challenges and opportunities*. [Background paper], http://www.iom.int/jahia/webdav/shared/shared/mainsite/microsites/IDM/workshops/managing_return_migration_042108/presentations_speeches/managing_return_migration.pdf. Administration de l'OIM (2008). *Migration de retour: défis et opportunités – gestion de la migration de retour dans l'optique d'en maximiser les avantages et d'en réduire au minimum les effets néfastes potentiels*. [Exposé liminaire]. http://www.iom.int/jahia/webdav/shared/shared/mainsite/about_iom/en/council/96/Return_Migration_FINAL.pdf.

¹⁴ Podkreślają to zwłaszcza: Wiest R.E., ..., dz. cyt.; Dustmann C., Bentolila S., Faini R. (1996). *Return migration. The European experience*. Economic Policy. 11 (22). s. 213-250; Ruben R., van Houte M., Davids T. (2009). *What determines the embeddedness of forced-return migrants? Rethinking the role of pre- and post-return assistance*, International Migration Review. 44 (4). s. 908-937; Neto F. (2010). *Re-accluturation attitudes among adolescents from returned Portuguese immigrant families*. International Journal of Intercultural Relations. 34. s. 221-232.

Problematyka migracji powrotnej nie posiada zresztą jak dotąd jednolitej terminologii. Niektórzy badacze mówią o migracji powrotnej lub powracającej (*return migration*, *returning migration*), inni mówią o migracji cofającej się (*reflux migration*), migracji ku domowi [lub: ku ojczyźnie] (*homeward migration*), migracji wstecznej (*backward migration*), migracji ponownej (*second-time migration*), ponownym wjeździe (*re-entry*), nurcie powrotnym (*return flow*), strumieniu powrotnym (*return flux*), repatriacji (*repatriation*), retromigracji (*retromigration*), reemigracji (*reemigration*) czy remigracji (*remigration*). Każdy z tych terminów niesie za sobą pewien szczególny aspekt perspektywy badawczej konkretnego badacza i przedmiotu jego badań – szczególnie brak jest jednolitości co do sensu przypisywanego dwóm ostatnim terminom. W niniejszej pracy używam terminu „migracja powrotna” zamiennie z „remigracja” (gdzie „re-” znaczy „z powrotem”), podczas gdy termin „reemigracja” rezerwuję dla (e)migracji ponownej (gdzie „re-” znaczy „ponownie”). Możliwy jest zatem ciąg: emigracja – remigracja – reemigracja – re-remigracja... Nie jest oczywiście powiedziane, że reemigracja musi dotyczyć tego samego kraju docelowego, którego dotyczyła emigracja pierwotna, choć najczęściej właśnie tak jest.

Nic dziwnego, że w takiej sytuacji pojawiają się nawet takie głosy, które uznają, że *migracja powrotna jest faktycznie zjawiskiem nowym, wymuszonym przez czynniki ekonomiczne, które zmuszają kraje goszczące i kraje pochodzenia [migrantów] do myślenia o powrocie migrantów, (...) w kontekście szczególnej troski o rozwój [kraju]*.¹⁵ Co dziwniejsze – analogiczne sformułowanie możemy znaleźć na witrynie IOM¹⁶. Jest to niewątpliwie skrót myślowy – kontekst wskazuje, że autorom chodziło zapewne o zjawisko nowe z punktu widzenia polityki migracyjnej, prawa międzynarodowego itp. – ale wydaje się, że w poważnych opracowaniach tego poziomu taki błąd nie powinien się pojawić.

Jako podstawę teoretyczną badania remigracji stosuje się niekiedy perspektywę równie ważnej jak migracja wyjazdowa jednokierunkowa, ale słabiej od niej zbadanej postaci migracji, jaką jest migracja cyrkularna. Migrację cyrkularną często analizuje się¹⁷ jako łańcuch następujących po sobie okresów i zjawisk mobilności ludzkiej: pierwotna emigracja – migracja powrotna – migracja ponowna – [kolejna] migracja powrotna itd. Przy analizie migracji cyrkularnej nie da się oczywiście pominąć kwestii powrotu migrantów do kraju pochodzenia – co nie oznacza, że stosowanie zabiegu odwrotnego jest zawsze uzasadnione, i że perspektywa migracji cyrkularnej potrafi rzeczywiście rzucić pełne światło na zrozumienie zjawiska migracji powrotnej. Nie chcę w tej chwili rozstrzygać tego zagadnienia – gdyż niektóre konkluzje badaczy migracji cyrkularnej są dla mnie inspirujące¹⁸, pomimo że inne są mało przekonujące¹⁹.

Migracja powrotna jest także częstym przedmiotem badań w kontekście dwóch innych zjawisk: w kontekście walki państw goszczących z imigracją nielegalną (*irregular immigration*) – i programów zastępowania wydeń (i readmisji) przez tzw. *dobrowolne powroty wspierane* (*Voluntary Assisted Return*, VAR; *Retour assisté*), oraz w kontekście polityki udzielania azylu i ochrony uchodźców (*refugee protection*) z obszarów dotkniętych klęskami żywiołowymi lub konfliktami politycznymi (zwłaszcza działaniami wojennymi) – i powrotu uchodźców po unormowaniu się sytuacji (niejednokrotnie również ze wsparciem).²⁰ Ujęcia te na tyle silnie naznaczają badania teoretyczne (oraz idące za nimi propozycje praktycznych działań politycznych) swoistą perspektywą, że nie dadzą się łatwo zastosować do badania pozornie analogicznego zjawiska migracji powrotnej migrantów zarobkowych (oba skutkują powrotem do kraju pochodzenia – ale kontekst jest zupełnie odmienny).

¹⁵ Eljamri A. (2009): *Comprendre le retour et la réintégration des migrants: définitions et approches* W: Conférence ITC-ILO „Soutenir la réintégration socioprofessionnelle des migrants de retour dans les pays du Maghreb”. Tunis: ILO, http://www.ilo.org/public/french/protection/migrant/afrique/downloads/tunis_nov2009/eljamri_definitions.pdf, s. 4.

¹⁶ Analogiczne stwierdzenie możemy znaleźć na witrynie IOM (2010). *La migration de retour*. W: Organisation internationale pour les migrations - l'agence des migrations. Définir les objectifs de l'intégration, <http://www.iom.int/jahia/Jahia/about-migration/managing-migration/managing-migration-return-migration/cache/offonce/lang/fr>.

¹⁷ Newland K. (2009). *Circular Migration and Human Development*, Geneva: United Nations Development Programme („Human Development Research Paper” 42).

¹⁸ Np. Newland K., ..., dz.cyt.

¹⁹ Np. Mengoni L. (2008). *Rimessa e sviluppo locale nel sistema migratorio del Golfo Persico*, PhD thesis, Università di Bologna.

²⁰ Zob. program IOM „Making Return a Success”, stanowiący odmianę programu Assisted Voluntary Return and Reintegration (AVRR).

IOM problematykę migracji powrotnej próbuje ujmować z tych wszystkich perspektyw na raz²¹ – powstaje w ten sposób podejście teoretycznie niespójne, niejednolite, które powala jednak na dokonanie trójczłonowej typologii migracji powrotnych i ustalenie pewnych zaleceń dla polityki zarządzania migracjami:

a) powroty całkowicie dobrowolne (*volontaires sans contrainte, dus aux choix; voluntary without compulsion*), dokonywane zgodnie ze swobodną decyzją migranta w wybranym przez niego momencie i na jego koszt własny;

b) powroty dobrowolne, ale wymuszone (*volontaires mais contraintes; voluntary under compulsion*), gdy zakończy się okres legalnego pobytu (np. wygaśnie status uchodźcy lub nie zostanie przyznany) albo gdy sytuacja nie pozwala dalej pozostać w kraju goszczącym i migrant decyduje się wrócić do domu; taki powrót może być niekiedy wspomagany przez władze w sytuacji pobytu nielegalnego, jest to opcja preferowana, gdyż pozwala migrantowi powrócić do siebie bez stygmatu i bez traumy;

c) powroty przymusowe, wbrew własnej woli (*involontaires, forcés; involuntary, enforced*), gdy zostanie orzeczone wydalenie przez władze kraju goszczącego; odbywa się najczęściej na koszt kraju goszczącego.

A. Eljamri²² do powyższych trzech dodaje jeszcze czwartą kategorię powrotów, niewątpliwie posiadającą własne, specyficzne cechy:

d) powroty planowane (*planifiés*), w sytuacji zakończenia się okresu studiów, kontraktu itp., na jaki migrant wyjechał za granicę.

Autorzy witryny IOM zwracają uwagę, że rozbudowane typologie migracji powrotnych powinny uwzględniać poziom rozwoju ekonomicznego kraju goszczącego i kraju wysyłającego (czyli powrotnego), okres pobytu migranta na emigracji przed powrotem, pierwotną intencję migranta i jej stosunek do uzyskanego rezultatu migracji, czy wreszcie *kontekst socjologiczny powrotu indywidualnego (le contexte sociologique du retour individuel; the sociological setting of the individual return; el entorno sociológico del retornado)*²³, cokolwiek by to ostatnie miało oznaczać. Bardziej zaawansowane teoretyczne prace wskazują na konieczność uwzględniania płci migranta, wieku, wykształcenia, bliskości kulturowej obu krajów, i obok obiektywnego kryterium sukcesu – także kryterium subiektywnego odczuwania tego sukcesu.

Wydaje się, że analizując remigrację migrantów zarobkowych, z założenia będących powrotami z pobytu legalnego, nie powinno się w ogóle brać pod uwagę powrotów typu c), zaś branie pod uwagę typu b) jest możliwe jedynie z dużymi zastrzeżeniami.

Aby móc uwzględnić typ powrotu dla analizy procesu reintegracji, należy w większym stopniu wziąć pod uwagę czynniki wewnętrzne (motywacja stojąca za decyzją o powrocie)²⁴, np. spojrzenie na kwestię dobrowolności trzeba zmodyfikować: poza wyjazdami o planowanym czasie pobytu (uzależnionym od czasu, na jaki podpisano kontrakt czy od okresu trwania nauki/studiów), decyzja o powrocie podlega na ogół licznym zmianom w trakcie pobytu migracyjnego. Wielu migrantów, którzy planowali wyjazd na krótko („tylko tyle, by zarobić na samochód, dom, wyposażenie zakładu produkcyjnego”), ostatecznie pozostało znacznie dłużej, by zarabiać na kolejne cele (co pozwala niektórym badaczom mówić nawet o „miecie powrotu” imigrantów żyjących latami w poczuciu tymczasowości²⁵). Wielu innych, którzy planowali wyjazd wieloletni, ostatecznie powrócili szybciej (i niekoniecznie dlatego, że szybciej zarobili to, co planowali²⁶).

²¹OIM – *La migration de retour*, Organisation internationale pour les migrations, <http://www.iom.int/jahia/Jahia/policy-research/international-dialogue-migration/intersessional-workshops/enhancing-role-of-return-migration-2008/cache/offonce/lang/fr;jsessionid=4EE87997918441164DE2B07FEF33180D.worker02>.

²² Eljamri A., ..., dz.cyt. s. 3.

²³ OIM., ..., dz. cyt.

²⁴ Gmelch G., ..., dz.cyt. s. 137-138, bierze pod uwagę relację stopnia dobrowolności powrotu do pierwotnej intencji migranta co do czasu trwania migracji (stała lub czasowa).

²⁵ Bonesso G. (2006). *Il Mito del rientro. Note sui percorsi di rimpatrio in immigrazione*, Convegno: Migrazione e sviluppo locale nei paesi dell'Europa allargata, Venezia-Marghera: Unioncamere del Veneto – Veneto Lavoro; Zięba M. St. (2008c), ..., dz. cyt. s. 37.; Monkman K. (1999). *Transnational migration and learning processes of Mexican adults constructing lives in California*. International Journal of Educational Development. 19. s. 367-382; Guarnizo L.E. (1997). *The emergence of transnational social formation and the mirage of return migration among Dominican transmigrants*. Identities. 4 (2). s. 281-322.

²⁶Koser K. (2009). *Inclusion, protection and acceptance of migrants in society: linking human rights and migrant empowerment for development*. [handout]. Civil Society Days (CSD). 3rd Global Forum on Migration and Development (GFMD), Athens, 2-3 November.

Proponuję zatem podzielić migracje powrotne na:

- 1) związane z sukcesem projektu migracyjnego (spełnienie się celu migracji):
 - a) planowane (np. zakończenie okresu kontraktu; przejście na emeryturę),
 - b) spontaniczne (uzyskanie pożądaney kwoty pieniędzy itp.);
- 2) związane z innym projektem (rezygnacja z migracji ze względu na nieplanowaną lepszą perspektywę):
 - a) uzyskanie korzystniejszej pracy w kraju pochodzenia lub perspektywy korzystniejszego wyjazdu do kraju trzeciego,
 - b) zmiana sytuacji osobistej (zawarcie związku małżeńskiego, narodzenie się dziecka, odziedziczenie nieruchomości, itp.);
- 3) dokonane pomimo braku pełnego sukcesu projektu (wymuszona przerwa w migracji):
 - a) wymuszone czynnikami zewnętrznymi w kraju docelowym (np. wypadek lub przewlekła choroba migranta),
 - b) wymuszone czynnikami zewnętrznymi w kraju pochodzenia (np. nagła i przewlekła choroba lub zgon członka rodziny);
- 4) związane z brakiem satysfakcji z projektu migracyjnego (rezygnacja z migracji ze względu na rozczarowanie nią):
 - a) brak satysfakcjonującej pracy i płacy,
 - b) (subiektywny lub obiektywny) brak możliwości adaptacji do warunków na emigracji (np. silna tęsknota za krajem, rodziną; brak integracji ze społeczeństwem przyjmującym);
- 5) całkowite fiasko projektu migracyjnego (niemożliwość pozostania na emigracji):
 - a) bycie ofiarą przestępstwa (handlu ludźmi, pracy niewolniczej itp.);
 - b) długotrwały brak jakiegokolwiek źródła utrzymania na emigracji;
 - c) popadnięcie w nielegalny pobyt, popadnięcie w poważny konflikt z prawem i in.

Najmniej dobrowolne są wyjazdy typu 5) i 3). Typ 4) oznacza w zasadzie wyjazd dobrowolny, choć z niechęcią (migrant wolałby pozostać, bo po to wyjechał, ale psychicznie nie jest w stanie). W przypadku powrotów typu 1) i 2) prawdopodobnie może się pojawić chęć reemigracji w przypadku niesatysfakcjonujących warunków w kraju ojczystym (czyli braku reintegracji – zależy to często od czasu pobytu poza macierzystym krajem) lub wizji korzystnego wyjazdu ponownego (sukces pierwotny wzmacnia motywację). Typ 3) bardzo prawdopodobnie będzie prowadzić do re-emigracji, w przypadku ustąpienia czynnika wymuszającego przerwę.

Jak podkreślają badacze zagadnienia²⁷, warunek 1b) zależy mniej od jakichś obiektywnych kryteriów (np. uzyskania zaplanowanej kwoty), a raczej od relacji poczucia satysfakcji z osiągniętych rezultatów do wcześniejszych oczekiwań (subiektywnego odczuwania sukcesu).

13. 2. Reintegracja migrantów powracających

Problematyka integracji (reintegracji) powracających migrantów do ich społeczeństwa ojczystego, podobnie jak sama problematyka powrotów, nie jest zagadnieniem szczególnie często (czy od szczególnie dawna) cieszącym się zainteresowaniem badaczy. A skoro nie do końca wiemy, czym jest migracja powrotna, skąd mamy wiedzieć, na czym polega (lub powinna polegać) reintegracja migrantów powrotnych?

I w tej dziedzinie mam do czynienia z nadmiernym *pluralizmem terminologicznym*. Mowa jest o (re) asymilacji (*re-assimilation*), (re)adaptacji (*re-adaptation*), [ponownym] dostosowaniu się (*re-adjustment*), [ponownym] dopasowaniu kulturowym / [ponownej] akulturacji (*re-acculturation*), czy – najczęściej – o (re)integracji (*re-integration*). Niektóre z powyższych terminów chętniej stosowane są w innych kontekstach – np. o (re)adaptacji najczęściej się mówi w kontekście osób niepełnosprawnych (zwł. po wypadku), osób, które przeżyły silny szok (traumę), byłych więźniów, byłych rekrutów i wojskowych powracających do cywila, a także np. byłych kleryków seminarium duchownego i byłych zakonników –

²⁷ Gmelch G., ..., dz. cyt. s. 138-139.

i niejednokrotnie łączy się ją z resocjalizacją. O asymilacji i akulturacji mówi się w kontekście dostosowania kulturowego. Termin (re)integracja jest terminem zakresowo prawdopodobnie najszerszym, obejmuje integrację ekonomiczną, społeczną, kulturową, osobistą (psychologiczną).

Skoro mamy mówić o modelach polityki prowadzącej do reintegracji osób powracających, to trzeba stwierdzić, że każda taka polityka musi przyjąć przynajmniej cztery założenia wstępne:

a) przed emigracją osoby te były zintegrowane ze swym społeczeństwem;

b) osoby te zdeintegrowały się z nim poprzez wyjazd;

c) osoby te wymagają ponownej integracji (jest to zjawisko pożądane);

d) proces reintegracji nie następuje samoistnie lub przynajmniej nie w każdym przypadku następuje samoistnie – dla znaczącego odsetka powracających konieczne jest podjęcie wysiłku, któremu nie wszyscy są w stanie sprostać samodzielnie – potrzebują wsparcia.

Dodatkowym założeniem jest przyjęcie, że skutki braku reintegracji remigrantów są wyłącznie negatywne. Jest nimi albo wykluczenie społeczne w kraju macierzystym, albo reemigracja w poszukiwaniu innego miejsca zamieszkania /ryнку pracy.

Gmelch stwierdza, że czynniki decydujące o reintegracji są pochodne w stosunku do czynników determinujących decyzje o wyjeździe i o powrocie – nie mogą być jednak traktowane jako tożsame z nimi, czy nawet mające z nimi równe znaczenie. Z kolei czynniki determinujące decyzję o powrocie, podobnie jak decyzję o wyjeździe, są trojakiego charakteru: ekonomiczno-zawodowe, rodzinno-osobiste oraz patriotyczno-społeczne²⁸. Dopiero po wyodrębnieniu tych grup czynników można stosować do nich teorię *push-pull*. W wyniku analizy migracji irlandzkiej, nowofunlandzkiej oraz barbadoskiej dochodzi ostatecznie do wniosku, że wbrew przewidywaniom teoretyków migracji zarobkowej wyżej wymieniona kolejność, wskazująca na istotną rolę tych czynników w procesie motywowania decyzji o wyjeździe na emigrację, jest dokładnie odwrotna w stosunku do wagi motywacyjnej tych grup czynników w przypadku decyzji powrotnych.²⁹ Nie są więc tożsame z czynnikami decydującymi o wyjeździe, nawet jeśli często w sposób konieczny (ze względu na indywidualną sytuację konkretnego migranta) są to te same czynniki – mają inną wagę.

Zjawisko powrotnej migracji można badać zarówno z perspektywy kraju docelowego (kraju goszczącego i opuszczanego w momencie powrotu), jak i z perspektywy kraju macierzystego (czyli kraju powrotu). Perspektywa druga wydaje się dominować w studiach nad reintegracją, ale jak wskazują na to badania Klinthälla³⁰, perspektywa kraju opuszczanego może wnieść wiele elementów istotnych do zrozumienia profilu psycho-społecznego i motywów migrantów powracających (*returnees*) – a co za tym idzie dać nam istotne wskazówki co do działań reintegracyjnych.

Jakie może być ich kryterium? Okazuje się, że do 1990 r. najczęściej stosowanym kryterium reintegracji (zakorzenienia się na powrót w swoim kraju) było kryterium pozostania w kraju (braku decyzji o reemigracji, czyli emigracji ponownej)³¹. Ale czy to faktycznie mówi coś o reintegracji? Czy o osobie, która po powrocie do kraju pozostaje bezrobotna, bez perspektyw i bez osiągnięcia sukcesu, i która tylko z racji czysto negatywnych – przyczyn finansowych (braku możliwości zdobycia środków na kolejny wyjazd), emocjonalnych (braku siły do ponownego przeżywania stresu wyjazdu), zdrowotnych (problemów z własnym zdrowiem uniemożliwiających wyjazd do pracy fizycznej lub w ogóle na „niepewne”) czy rodzinnych (obiektywnego lub subiektywnego braku możliwości pozostawienia jakiegoś członka rodziny bez opieki) – nie decyduje się na ponowny wyjazd, można mówić, że przeszła pomyślnie proces reintegracji?

Dlatego proponuje się od pewnego czasu inne definicje. PhilCore określa przez reintegrację *Proces, który ułatwia (facilitates) optymalizację migracji międzynarodowych poprzez wytworzenie świadomości oraz rozwoju wspólnej wizji pomiędzy (...) emigrantami a ich rodzinami co do kwestii potrzeby przygotowania*

²⁸ Gmelch G. (1983). *Who returns and why: Return migration behavior in two North Atlantic societies*. Human Organization. 42 (1), s. 46-54.

²⁹ Tamże, s. 52-54. Gmelch G. (1995). *Gender and migration: The readjustment of women migrants in Barbados, Ireland, and Newfoundland*. Human Organization. 54 (4), s. 470-473.

³⁰ Klinthäll M. (2006a), ..., dz. cyt.

³¹ Tamże, s. 12-13; Newland K., Terrazas A. (2009). *Reintegration and circular migration – effective for development?* [handout]. Civil Society Days (CSD). 3rd Global Forum on Migration and Development (GFMD), Athens, 2-3 November, s. 3.

się psychosocjalnego i ekonomicznego do ewentualnego powrotu emigranta.³² K. Newland i A. Terrazas stwierdzają: „Integracja posiada wiele wymiarów. Oznacza proces, dzięki któremu migrant zaczyna uczestniczyć w instytucjach społeczeństwa kraju docelowego. Niektórzy badacze [D. Agunias i K. Newland; US Department of Homeland Security] podkreślają aspekty kulturowe i obywatelskie (*civic*) – takie jak stopień przyjęcia przez imigranta wartości i obyczajów (*habits*: nawyków?) kraju docelowego; podczas gdy inni [J. P. Smith i B. Edmonston] preferują kwantyfikowalne wskaźniki postępu socjo-ekonomicznego (takie jak osiągnięcia edukacyjne, mobilność zawodowa, przekazywanie dóbr między generacjami). Integracja do rynku pracy w kraju docelowym ma podstawowe znaczenie dla migracji zarobkowej, ale inne wymiary – **dostęp** (*access*) do instytucji i usług społecznych oraz **uczestnictwo** (*participation*) w instytucjach politycznych i obywatelskich także determinują perspektywy integracyjne imigrantów, np. dostępność oświaty i szkolenia zawodowego (...), dostępność usług finansowych (...), uczestnictwo w życiu politycznym i obywatelskim (...), uczestnictwo w instytucjach społecznych i religijnych (...), członkostwo w klubach sportowych (...) stanowią liczne wymiary prywatnej interakcji z rodziną i społeczeństwem. Koncepcja reintegracji migrantów powrotnych dotyczy tych samych kwestii **dostępu** i **uczestnictwa** w całym spektrum życia ekonomicznego, obywatelskiego i społecznego.”³³

Koser proponuje dla analizy integracji i reintegracji wykorzystać wskazania MIPEX (Migration Integration Policy Index), który wskazuje na sześć dziedzin polityki społecznej, które decydują o sytuacji migranta jako pełnego uczestnika życia społecznego w danym kraju: dostęp do rynku pracy, możliwość życia razem z rodziną (*family reunion*), możliwość długotrwałego zamieszkiwania, możliwość uczestnictwa w życiu politycznym, dostępność obywatelstwa oraz niepodleganie jakiegokolwiek dyskryminacji.³⁴

Celem polityki reintegracyjnej migrantów powrotnych powinno być zatem umożliwienie im ponownego zakorzenienia się w swym kraju macierzystym, i to zakorzenienia na tyle skutecznego i trwałego, aby migrant mógł mówić o swym osobistym sukcesie i aby społeczeństwo odczuwało to jako własny sukces. Niekoniecznie chodzi przy tym o fizyczne pozostanie w kraju pochodzenia. W przypadku rzeczywistego sukcesu w kraju docelowym (zgromadzenia kapitału finansowego i intelektualnego, nawiązania trwałych, wartych podtrzymywania więzi biznesowych) i pełnych możliwości konsumowania tego sukcesu w kraju pochodzenia (nie chodzi tu o konsumpcję dóbr, ale o możliwość inwestowania swego kapitału), przemieszczenie fizyczne może mieć miejsce, ale nie jest ono istotne dla oceny całego zjawiska integracji i reintegracji. Migrant przemieszcza swój zgromadzony kapitał intelektualny i finansowy – tworzy i rozwija swą przedsiębiorczość transgraniczną – pomiędzy swym krajem przyjmującym a krajem wysyłającym. Jest zintegrowany z oboma środowiskami. Dla jego życia nie ma zatem znaczenia, czy na stałe przeniósł się sam do swego kraju pochodzenia, czy też pozostał w kraju docelowym – choć oczywiście przy szczegółowej analizie zjawiska trzeba ten ostatni aspekt też wziąć pod uwagę. Wybiera po prostu życie pomiędzy dwoma krajami i operuje z tego terytorium, które stwarza mu lepsze możliwości działania. Jego migracja nie jest migracją cyrkularną w klasycznym rozumieniu – on nie przebywa sezonowo i naprzemiennie w jednym z dwóch krajów. Jest to raczej forma migracji permanentnej. Emigrant (imigrant) staje się transmigrantem poprzez to, że jest jednocześnie zakorzeniony w obu krajach³⁵. Jeśli faktycznie pozostaje w kraju przyjmującym – a mimo to zachowuje się tak, jakby powrócił do swego kraju, gdzie zainwestował – mamy wówczas od czynienia ze zjawiskiem innowacyjnym, które Kanthäll³⁶ nazywa *wirtualnym powrotem*.

Określenie zaleceń dla polityki powinno się opierać na odpowiednio zebranych danych z badań i na przesłankach teoretycznych, a skoro i jednych, i drugich brak, to badania teoretyczne zastępowane są wdrożeniami praktycznymi, po skutkach których wnioskuje się, czy zastosowana metoda była

³² Corros E. (2004). *Reintegration Programs in the Philippines*. The Migrant Watch. Quarterly newsletter of the Philippine Migrants Rights Watch. 3 (4). s. 7-8.

³³ Newland K, Terrazas A., ..., dz.cyt., s. 3-4.

³⁴ Koser K., ..., dz.cyt.

³⁵ Schiller N. G., Basch L., Szanton Blanc C. (1995). *From immigrant to transmigrant: Theorizing transnational migration*, *Anthropological Quarterly*. 68 (1). s. 48-63; Guarnizo L.E. Dz.cyt.; Kivisto P. (2001). *Theorizing transnational immigration: a critical review of current efforts*. *Ethnic and Racial Studies*. 24 (4). s. 549-577.

³⁶ Klinthäll M., ..., dz. cyt.

właściwa. Jeśli nawet jest to eksperymentowanie na żywym organizmie, to wydaje się, że na szerszą skalę nie ma innego wyjścia. Zbadanie i zakreślenie zbioru pozytywnych i negatywnych aspektów w konkretnej sytuacji migranta, który powrócił, jest z pewnością wykonalne; zebranie takichże danych od większej grupy jest zadaniem technicznie złożonym i kosztownym, ale nie niemożliwym; natomiast skuteczne zastosowanie ich do dowolnej przyszłej sytuacji wymaga interpretacji tejże sytuacji w świetle teorii – a skoro teorii nie ma (bo nie zebraliśmy jeszcze dostatecznej liczby danych), musimy się pogodzić z faktem, że na razie pozostała nam analiza poszczególnych przypadków (*case study*) bez instrumentu do analizy. Dopiero od niedawna badacze (i politycy) zastanawiają się, na ile dla sukcesu (rozumianego jako pozostanie w kraju i włączenie się w jego funkcjonowanie) może mieć znaczenie kwestia możliwości ponownego zaadaptowania się migranta w środowisku, które przed jakimś czasem opuścił – i na ile zależy to od konkretnego typu inspiracji do powrotu. Jak na razie odpowiedzi brak. Dlatego modele wspierania procesu reintegracji przez poszczególne kraje wypływają dziś raczej z czysto politycznych koncepcji, z analizy czysto teoretycznej (by nie rzec: akademickiej lub ideologicznej): „Co mogłoby zadziałać w kraju powrotnym, by doprowadzić do integracji powracających rodaków ze społeczeństwem, jeśli to (być może?) działało w kraju pobytu migracyjnego?”

Kwestia ta jednak nie jest na ogół zauważana przez polityków społecznych większości krajów jako problem z jakiegokolwiek powodu istotny. Jeśli nawet któryś kraj zajmuje się w debacie publicznej kwestią migracji powrotnych swych obywateli, to na ogół w kontekście tworzenia zachęt dla rodaków, by powracali z migracji, jeśli tam odnieśli sukces ekonomiczny itp., a to w celu zwiększenia wpływu pochodzących z zewnątrz środków finansowych, nowej myśli technicznej czy nowych form organizacji, inicjatyw indywidualnych i trwałych powiązań osobistych z zagranicą, na rozwój gospodarczy kraju. Przykład takiej polityki, jawnie zachęcającej do powrotu tylko tych, którzy za granicą zdobyli dobre (poszukiwane w kraju) wykształcenie i/lub odnieśli sukces ekonomiczny, jest polityka „odzyskiwania mózgow” (*brain gain*) Chin i Tajwanu. Kraje UE rozważają kwestię działań pro-powrotnych (pod kątem obywateli własnych) ewentualnie w kontekście, czy tworzenie takich zachęt nie będzie stanowić przywilejów godzących w równość obywateli wobec prawa (to był m.in. problem polski). Z drugiej strony chętnie podejmują działania mające na celu (wyekspediowanie) części migrantów z powrotem (licząc na korzyści z posiadania własnych „ambasadorów” tam i z kontaktów biznesowych).

13.3. Modele polityki reintegracyjnej

Omawiając modele polityki reintegracyjnej, trzeba zatem skupić się na dwóch elementach – na działaniach podejmowanych w celu zachęcenia migranta do powrotu i na działaniach podejmowanych w celu umożliwienia mu po powrocie z jednej strony reintegracji zawodowej (znalezienia satysfakcjonującego go zatrudnienia na rynku pracy), z drugiej strony – przystosowania się do ponownego życia w społeczeństwie i kulturze swego kraju (funkcjonowania w relacjach międzyludzkich; wiedzy i umiejętności korzystania z instytucji życia społecznego). Warto podkreślić raz jeszcze – nie da się oderwać polityki reintegracji migrantów powracających od aktywnej polityki na rzecz powrotu, a tej nie da się stworzyć w całkowitym oderwaniu od ogólnej strategii migracyjnej i strategii zatrudnienia danego kraju.

Analiza teoretyczna zagadnienia wraz z analizą istniejących programów i strategii działań w tym zakresie pozwala na wyodrębnienie trzech podstawowych modeli działań na rzecz reintegracji remigrantów ze względu na stosowane podstawowe typy działań³⁷:

1) **model informacyjny** – dostarczanie potencjalnym migrantom oraz potencjalnym i faktycznym remigrantom informacji na temat ich praw, obowiązków i możliwości dodatkowych (w założeniu, że sami sobie dalej poradzą z wykorzystaniem tak zdobytej informacji). Ten model dzieli się dalej ze względu na moment czasowy, w którym skupiają się główne działania:

³⁷ Opracowanie poniższe oparłem na analizach Willoughby'ego i Hendersona (Willoughby J., Henderson H. (2009). *Report of the study on „Preparing contract workers for return and reintegration – Relevant for development?”*, [handout]. 3rd Global Forum on Migration and Development, Athens, November 4-5. s. 15-30) z dodatkiem paru własnych przemyśleń.

- przed wyjazdem,
- w trakcie trwania emigracji (np. w ośrodkach/stowarzyszeniach emigranckich),
- przed powrotem (np. w konsulatach),
- po powrocie (co obejmuje też indywidualne i grupowe wsparcie psychologiczne i rodzinne);

2) **model ekonomiczno-prawny**, zakładający aktywność migranta powracającego na polu stworzenia sobie samozatrudnienia (otwarcia własnej przedsiębiorczości) lub znalezienia zatrudnienia – wykorzystującego do tego celu instytucje już istniejące. W tym modelu większość działań (oprócz działań omówionych w dwóch pierwszych punktach) ma miejsce już po powrocie:

- tworzenie specjalnych gwarancji prawnych z myślą o migrantach powracających,
- tworzenie specjalnych funduszy powrotnych (dobrowolnych lub obowiązkowych), na które będą wpływać składki od migrantów – które następnie, powiększone przez zarządzających funduszami i rządy będą finansować inwestycje, miejsca pracy lub emerytury (to działanie ma największy sens, jeśli odbywa się w ścisłej współpracy pomiędzy instytucjami rządowymi i bankowymi obu krajów – wysyłającego i goszczącego),

- tworzenie zachęt prawnych i finansowych dla inwestycji osób powracającej diaspory (zwolnienia transferów czy inwestycji z podatków) – a także ulgi dla zatrudniających takie osoby,

- współfinansowanie działań (kredyty, dotacje),
- wsparcie podtrzymywania po powrocie kontaktów biznesowych z krajem emigracji, powstałych przed powrotem (lub tworzenia nowych);

3) **model instytucjonalny** – zakładający realizację działań na rzecz (potencjalnych) remigrantów przez cały czas ich migracji:

- tworzenie nowych instytucji rządowych (regionalnych), których celem działania jest przede wszystkim obsługa migrantów i migrantów powracających – także tych, którzy sami sobie nie radzą,

- nadawanie nowych kompetencji instytucjom już istniejącym oraz zinstytucjonalizowana współpraca z instytucjami pozarządowymi (powierzenie im tych zadań) i przedsiębiorcami,

- tworzenie specjalnych programów szkoleniowych czy wsparcia migrantów, programów uznawania kwalifikacji nabytych.

Każdy model wyższego rzędu wciela w sposób naturalny i obejmuje działania modeli niższego rzędu – bez nich nie może istnieć.

Drugi podział stosowanych polityk bierze pod uwagę podmioty zaangażowane w ich realizację. Mogą to być:

1. a) działania realizowane (koordynowane) przez instytucje kraju przyjmującego (migracji);
- b) działania realizowane (koordynowane) przez instytucje kraju wysyłającego (powrotu);
- c) działania realizowane wyłącznie na zasadzie współdziałania obu krajów (zasada wzajemności);
- d) działania realizowane (koordynowane) przez organizacje międzynarodowe (np. IOM);

2. a) działania realizowane (przede wszystkim) przez instytucje rządowe;

- b) działania realizowane (przede wszystkim) przez organizacje pozarządowe – krajowe i/lub międzynarodowe (jak IOM);

- c) działania realizowane (przede wszystkim) przez przedsiębiorców i ich organizacje;

- d) działania oddolne – realizowane w dużej mierze przez same społeczności diaspory.

Coraz częściej mamy do czynienia z działaniami angażującymi więcej podmiotów (wszystkie strony wymienione powyżej).

W rzeczywistości trudno jest znaleźć czyste modele – można śmiało postawić tezę, że ile jest krajów prowadzących aktywną politykę remigracyjną (w stosunku do obywateli własnych lub obcych), tyle jest typów realizowanych polityk i stosowanych działań. Omówimy poniżej cztery modelowe przykłady polityk na rzecz powrotu migrantów i ich reintegracji.

13.3.1. Model Barbadosu i innych krajów regionu Karaibów

Małe wyspiarskie kraje Karaibów od zawsze były polem dla wszelkich możliwych typów migracji znanych z literatury. Po uzyskaniu niepodległości rządy wielu z nich, obawiając się drenażu mózgow, wprowadzały politykę zatrzymywania ludzi wykształconych (*retention of the skilled*) w kraju metodami administracyjnymi, a wobec jej fiaska – próbowano wprowadzać politykę powrotów (*return of the skilled, return of talents*)³⁸.

Jako pierwszy, najlepiej opisywany jest model polityki zachęty do powrotu Barbadosu, funkcjonujący od połowy lat 1970-tych, zapożyczony następnie przez inne kraje tego regionu (Jamajka, Trynidad, Saint-Lucia, Dominikana). Model ten – w zasadzie informacyjny – obejmuje trzy elementy: gwarancję zachowania obywatelstwa Barbadosu nawet w przypadku nabycia obywatelstwa innego kraju; zapewnienia uznawania świadczeń emerytalnych z innych krajów, potwierdzone przez porozumienia o wzajemnym uznawaniu emerytur stopniowo podpisywane z krajami, do których wyjeżdżają migranci z Barbadosu (czyli zapewnienie migrantom powracającym możliwości korzystania w kraju z emerytury wypracowanej za granicą) oraz działania informacyjne skierowanych do Barbadyjczyków (*Barbadians, Bajans*) za granicą, z wykorzystaniem w tym celu pośrednictwa organizacji diaspor³⁹. Pierwszy element ma całkiem konkretny wymiar – zapewnia Barbadyjczykom pełnię praw obywatelskich po powrocie, w szczególności prawo obrotu nieruchomościami, ograniczone w stosunku do cudzoziemców. Drugi element jest też konkretny – emerytury przychodzące z Kanady, USA, Wielkiej Brytanii czy krajów należących do Sekretariatu Wspólnoty Karaibów (Caribbean Community Secretariat) nie są dodatkowo opodatkowane na Barbadosie⁴⁰. Rząd zadawała się tym, że środki te wpływają do kraju i są tam wydatkowane, w ten sposób przyczyniając się do napędzania koniunktury w słabej gospodarce Barbadosu. Informowanie o powyższych gwarancjach w momencie wyjazdu i przypominanie o tym migrantom poprzez stowarzyszenia diaspor odgrywały bardziej rolę tła niż wędkę – te dwa elementy nie wprowadzają bowiem w zasadzie żadnego nowego elementu do życia migranta, który miałby go zachęcić do powrotu – przekonać go, że w kraju będzie mu się żyło lepiej niż na emigracji⁴¹.

Takie treści miał nieść w sobie element trzeci programu – informacyjno-promocyjny. Miał wskazywać migrantom wspaniałe możliwości inwestowania i zapewnienia sobie spokojnej starości w kraju – w praktyce odwoływał się jednak głównie do sentymentów patriotycznych (zachęcał do powrotu do kraju dzieciństwa oraz do inwestowania zdobytych środków w ojczyźnie) i zawierał bardzo mało elementów konkretnych⁴².

Obywatele Barbadosu, którzy powracali po latach do kraju przekonywali się jednak, że życie na Barbadosie jest znacznie trudniejsze, niż się tego spodziewali (niż to pamiętali sprzed wyjazdu)⁴³. Program informacyjny dla emigrantów (*expatriates*) nie szedł parze z programem edukacyjnym dla ludności miejscowej – ani z programem wspierania tych spośród powracających, którzy by ewentualnie takiego wsparcia potrzebowali. Osoby powracające często nie potrafiły odtworzyć dawnych znajomości i przyjaźni ani nawiązać nowych w ich miejsce – wskutek czego nie mogły znaleźć wspólnego języka

³⁸ ECLAC (2006). *Migration in the Caribbean – What do we know? An overview of data, policies and programmes at the international and regional levels to address critical issues*, Mexico City: United Nations Secretariat. (UN/POP/EGM-MIG/2005/09), s. 16.

³⁹ Gmelch G. (1992). *Double passage. The lives of Caribbean migrants abroad and back home*, Ann Arbor: The University of Michigan Press, s. 283-310.

⁴⁰ *The CARICOM Agreement on Social Security*. W: Good practices database – Labour migration policies and programmes, ILO, http://www.ilo.org/dyn/migpractice/migmain.showPractice?p_lang=eng&p_practice_id=17, 25.06.2009.

⁴¹ Thomas-Hope E. (2003). *Trends and patterns of migration to and from Caribbean countries*. [handout]. s. 8-10.

⁴² De Souza R.-M. (2005). *No place like home: Returnee R&R (Retention and Rejection) in the Caribbean homeland*. W: R.B. Potter, D. Conway, J. Phillips (eds.). *The experience of return migration. Caribbean perspectives*, Aldershot – Burlington: Ashgate Publishing, s. 135-156.

⁴³ Gmelch G. (1992), ...,dz. cyt. passim.

z ludnością osiadłą.⁴⁴ Dodatkowo powracający z Wielkiej Brytanii często byli opatrywani pejoratywnymi epitetami, oskarżani o wywyższanie się, a nawet o szaleństwo⁴⁵ – ze względu na różnice w zachowaniu i kulturze. Przyzwyczajeni do życia w mieście na północy nie potrafili bowiem przyzwyczać się do ponownego życia na wsi na południu. Nie mogli się dostosować do zbyt swobodnego podejścia do załatwiania spraw przez „miejscowych”, do ich niepunktualności i niesłowności (niedotrzymywania obietnic, np. niestawiania się na umówione spotkania), do wolniejszego tempa życia, do wszechwładnej biurokracji, długich oczekiwań na decyzje, braku przejrzystości funkcji publicznej, korupcji, nepotyzmu itp.⁴⁶ Emerycy, którzy powrócili do kraju, stawali się często obiektem napaści kryminalnych, ponieważ byli traktowani jako bogacze⁴⁷. Chociaż w latach 1990–2010 corocznie wracało na Barbados po kilkadziesiąt osób (trudno ocenić, jak wiele osób podjęło decyzję o powrocie pod wpływem rządowego programu informacyjnego; powyższe liczby wskazują jednak na fiasko programu, zważywszy na ok. 135.000 diasporę barbadoską⁴⁸ i 280.000 ludności wyspy), to i tak ponad 30 procent z nich wyemigrowało ponownie przed upływem roku od powrotu⁴⁹. Nie bez znaczenia zapewne jest fakt, że zdecydowaną większość migrantów barbadoskich stanowią osoby wykształcone na poziomie co najmniej średnim – około jedna trzecia obywateli Barbadosu z takim wykształceniem żyje poza krajem⁵⁰. Oznacza to, że łatwiej im było dostosować się do nowych warunków w innych krajach (nie było też bariery językowej) i uzyskać inne spojrzenie na świat, a po powrocie – postrzegać perspektywy intelektualne osób pozostałych w kraju jako ciasne, prowincjonalne czy zacofane.⁵¹ Brak reintegracji w kraju ojczystym skutkowało alienacją i osamotnieniem, rezultatem czego był ponowny wyjazd. Wydaje mi się oczywiste, że wraz z reemigrantem do członków diasporę docierała informacja (poparta doświadczeniem z pierwszej ręki) o trudności w ponownym zakorzenieniu się w kraju – co prawdopodobnie u wielu innych skutkowało decyzją o pozostaniu na emigracji (*non-return*).

Analogiczny do barbadoskiego program próbowały wprowadzić inne kraje Karaibów (np. Saint-Lucia, Trynidad i Tobago, Dominikana), ze skutkiem podobnym lub nawet odwrotnym do zamierzeń – wskutek nasilonych działań informacyjnych (i informacji zwrotnej od emigrantów) wyjeżdżało z kraju więcej członków rodzin dawnych migrantów⁵² (co w niektórych krajach powodowało nawet spadek napływu przekazów gotówkowych do kraju).

Szczególny program Jamajki, *Return of Talent*, rozpoczęty w 1992 r., oprócz zachęty do samego powrotu i inwestowania środków finansowych na miejscu, dostrzegał wartość innego rodzaju kapitału – popierał wpływanie na rozwój kraju wykształconych migrantów, którzy dzięki posiadanemu wykształceniu (a warto przypomnieć, że ponad połowa jamajkańskich emigrantów posiada wykształcenie średnie lub wyższe)⁵³, umiejętnościom, zaangażowaniu w pracę na emigracji oraz kontaktom tworzą klimat zaufania do inwestowania na Jamajce ze strony inwestorów zagranicznych.⁵⁴ Model ten ostatecznie doprowadził do wykształcenia się dużej grupy jamajkańskich transmigrantów

⁴⁴ Byron M., Condon S. (1996). *A comparative study of Caribbean return migration from Britain and France: towards a context-dependent explanation*. Transactions of the Institute of British Geographers. New Series. 21 (1). s. 91-104.

⁴⁵ Potter R.B., Phillips J. (2006a). „Mad dogs and transnational migrants?” *Bajan-Brit second-generation migrants and accusations of madness*. Annals of the Association of American Geographers. 96 (3). s. 586-600; Potter R.B., Phillips J. (2006b). *Both black and symbolically white: The ‘Bajan-Brit’ return migrant as post-colonial hybrid*, Ethnic and Racial Studies. 29 (5), s. 901-927.

⁴⁶ Porter R.B. (2005). *The socio-demographic characteristics of second generation return migrants to st.Lucia nad Barbados*. W: Potter R.B., Conway D., Phillips J. (eds.), ..., dz.cyt. s. 27-48.

⁴⁷ Stalker P. (2010). *Return migration*. W: Tamże. *Stalker’s Guide to International Migration*, http://www.pstalker.com/migration/mg_emig_5.htm.

⁴⁸ Dane tylko z Wielkiej Brytanii, USA i Kanady, cyt. za: *Barbados – Country profile (1990-2010)*. W: *International Migrant Stock: The 2008 Revision*, United Nations Population Division, <http://esa.un.org/migration/p2k0data.asp> (16.11.2010).

⁴⁹ Potter R.B., Phillips J. (2006a), ..., dz.cyt. s. 588-590; Byron M. (1999). *The Caribbean-born population in 1990s Britain: who will return?*, Journal of Ethnic and Migration Studies. 25 (2). s. 285-301.

⁵⁰ Lowell B.L. (2003). *Skilled Migration Abroad or Human Capital Flight?*, MPI – Migration Information Source. June, <http://www.migrationinformation.org/feature/display.cfm?ID=135>.

⁵¹ Gmelch G. (1992). Dz.cyt. passim.

⁵² ECLAC, ..., dz.cyt., s. 19-23.

⁵³ Lowell B.L., ..., dz. cyt.

⁵⁴ Thomas-Hope E. (1999). *Return migration to Jamaica and its development potential*. International Migration. 37 (1). s. 183-207.

(*transnationals*) w USA, którzy porzucili marzenie, dawniej uważane za podstawowe dla każdego migranta, o powrocie na stałe (*permanent return*), zadowolając się częstymi podróżami.⁵⁵ Nie jest to postrzegane przez rząd Jamajki jako zjawisko jednoznacznie negatywne, zważywszy na fakt, że wpływy z przekazów od transmigrantów i ich partnerów biznesowych dawno przekroczyły wpływy z tradycyjnego eksportu tego kraju – obejmującego boksyty, cukier trzcinowy i rum.

Cechą wspólną tych programów jest to, że są to jednostronne działania ze strony kraju wysyłającego o bardzo ograniczonym zakresie.

13.3.2. Model dotyczący migrantów z Maghrebu (Francja – Hiszpania – Włochy)

Drugi model działań wspierających powrót i reintegrację jest jakby dokładnym przeciwieństwem modelu karaibskiego. Jest on widoczny w programach rządów Francji⁵⁶, Włoch⁵⁷ i Hiszpanii (zwł. rządów regionalnych, np. Katalonii⁵⁸) mających na celu skłonienie części migrantów marokańskich, algierskich i tunezyjskich do powrotu. Przedstawiciele tych południowych krajów UE są świadomi, że skłonić do dobrowolnego powrotu można tylko kogoś, kto odniósł sukces na emigracji i kto ma szansę kontynuować ten sukces w swoim kraju. Dodatkowo kraje te liczą na to, że remigranci utrzymają związki biznesowe z krajem, w którym przebywali, co będzie z korzyścią dla obu krajów.⁵⁹

Wobec powyższego postanowiono wyposażać dobrze prosperujących sklepikarzy, usługodawców, producentów itp. marokańskich, algierskich i in. w dodatkowe elementy – kursy dobrego prowadzenia biznesu („jak założyć własne przedsiębiorstwa na miejscu”), zachęty finansowe (koszty przelotu, środki na rozpoczęcie działań inwestycyjnych)⁶⁰. Celem zapewnienia skuteczności programu podpisano stosowne porozumienia z Marokiem, Algierią, Tunezją⁶¹. Jaki rezultat? Ponowny powrót (reemigracja) większości remigrantów po 2-3 latach do kraju europejskiego.

Przyczyny tego są różne. Pierwszą podstawową, jaką podnoszono, był zapewne brak dobrego rozeznania warunków docelowych – przedsiębiorczość, która sprawdza się w Marsylii, Mediolanie czy Barcelonie nie sprawdza się w realiach Algieru czy Casablanki, nie mówiąc już o interiorze saharyjskim czy górach Atlasu. Inne potrzeby, inne przyzwyczajenia ludności itp. Gdy środki przekazane przez Francję lub Włochy się skończyły, trzeba było interes zamknąć. Drugi czynnik był zapewne mentalnościowy – emigranci przysyłający środki z Europy, sprowadzający tam swych bliższych i dalszych krewnych, odwiedzający od czasu do czasu kraj cieszyli się wielką estymą. Szacunek wywołany różnicą w poziomie życia i możliwościach zmalał, gdy znaleźli się na miejscu i spowszednieli⁶². No i trzeci – bodaj najważniejszy argument – rządy krajów, do których powracali remigranci, oficjalnie były tym bardzo zainteresowane, ale faktycznie w żaden sposób nie wspierały całego programu i poszczególnych remigrantów. Rząd Maroka udawał, że ich nie ma – rząd Algierii wprowadził kwoty na powroty (sic!). Powód prosty – obawa przed gwałtownym zmniejszeniem się napływu przekazów pieniężnych (*remittances*), odgrywających istotną rolę w gospodarce tych krajów⁶³.

⁵⁵ Horst H. A. (2007). *'You can't be two places at once': Rethinking transnationalism through Jamaican return migration*, *Identities: Global Studies in Culture and Power*. 14. s. 63-83.

⁵⁶ Kaba O., Force E. (2002). *Pratiques et politiques d'aide au retour au niveau européen. Analyse de la situation française*, Marseille: Programme Solidarité Eau – Fonds européen pour les Réfugiés – AGEF.

⁵⁷ *Migrazione e ritorni. I tre vincitori. Le projet italo-marocain „Migration et retour, ressources pour le développement”*, <http://www.migrationretours.org>.

⁵⁸ *Programa de Retorn Voluntari d'Immigrants des de Catalunya*, <http://www.ajvilafranca.es/html/convivencia/manifestconvivencia.html>.

⁵⁹ Podobne założenie stało u podstaw części działań realizowanych przez Włochów i ich środkowoeuropejskich partnerów (w tym: KUL) w ramach projektu *Migralink – Integracja migrantów w poszerzonej Europie i polityka na rzecz powrotu umysłów twórczych*, w latach 2005-2007 (Interreg III B CADSES). Zob. Zięba M. St. (2008a). dz. cyt., s. 18-21.

⁶⁰ Venturini A., Fakhoury T., Jouant N. (2009). *EU migration policy towards Arab Mediterranean countries and its impact on their labour markets*, Bruxelles: RCAS European University Institute.

⁶¹ Lawless R., Findlay A., Findlay A. (1982). *Return migration to the Maghreb: People and policies*, London: Arab Research Centre („Arab Papers” 10).

⁶² Megnoni L., ..., dz. cyt.

⁶³ Cassarino J.P. (2008). *Return migrants to the Maghreb. Reintegration and development challenges*. San Domenico di Fiesole: MIREM European University Institute of Florence; Nyberg Sorensen N. (2004) *Migrant remittances as a development tool: The case of Morocco*, IOM Working Papers Series. 2 (June).

Model szkoleniowo-finansowo-prawny realizowany przez kraj goszczący i to głównie w okresie poprzedzającym powrót w tych konkretnych warunkach, wbrew przewidywaniom okazał się modelem chybionym. Moim zdaniem może służyć przede wszystkim jako kontrprzykład.

13.3.3. Model dotyczący remigrantów albańskich (program szwajcarski)

Program opisany poniżej, choć pozornie analogiczny do modelu maghrebijskiego, związany był z dużą liczą Albańczyków powracających z Włoch i Szwajcarii – zwłaszcza byłych nielegalnych migrantów, którzy popadli w konflikt z prawem. W początkowym okresie skierowany był wyłącznie do nich, obecnie przyjmuje także migrantów typu 4, a nawet 3. Jest to rodzaj programu „dobrowolnych powrotów ze wsparciem”, posiadający w pierwszym rzędzie finansowanie szwajcarskie, ale też pewne wsparcie ze strony IOM i rządu albańskiego⁶⁴. Jego realizacją zajmują się głównie organizacje pozarządowe w Albanii – np. stowarzyszenie Hope for the Future⁶⁵.

W ramach tego programu reintegracji migranci albańscy w Szwajcarii i pewnych obszarach północnych Włoch mogą uzyskać pewne przeszkolenie przed powrotem oraz pomoc finansową na zorganizowanie samego powrotu. Na miejscu, w Albanii, podlegają następnie wsparciu ze strony organizacji pozarządowych działających we współpracy z władzami lokalnymi. Do projektu mogą się zgłaszać także byli migranci, którzy powrócili na własną rękę i o programie dowiedzieli się dopiero w Albanii. Wsparcie to obejmuje dwa pola⁶⁶:

1) reintegrację zawodową, poprzez:

- umożliwienie remigrantowi podjęcia pracy w małym lub średnim przedsiębiorstwie, na okres 9 miesięcy, celem nabycia jakiegoś doświadczenia zawodowego (nauczenia się zawodu); działanie to obejmuje wstępne poradnictwo zawodowe dla tych, którzy nie mają żadnego zawodu, następnie praktyczne przyuczenie do zawodu poszukiwanego na rynku pracy w Albanii w zakładzie pracy przez okres 9 miesięcy oraz comiesięczny dodatek do pensji pracownika w tym okresie, w wysokości 10.000 lub 15.000 leków;

- bezpłatne pośrednictwo w znalezieniu pracy zgodnej z wykształceniem pracownika – remigranta;

- wsparcie prawne przy negocjowaniu warunków pracy i płacy remigranta;

- dotację dla przedsiębiorców zatrudniających remigranta na zasadach określonych przez program przez okres 1 roku – równoważną uldze podatkowej;

- wsparcie finansowe szkolenia zawodowego lub studiów wyższych podejmowanych przez remigranta;

- wsparcie finansowe samozatrudnienia, tj. utworzenia własnej przedsiębiorczości, w postaci bezwrotnego grantu w wysokości od 2 do 3 tys. dolarów (na pierwsze pół roku) oraz nieoprocentowanej pożyczki w wysokości od 6 do 10 tys. dolarów, spłacanej przez okres kolejnych 3 lat; wsparcie to może też polegać na dofinansowaniu zakupu niezbędnego wyposażenia dla przedsiębiorstwa

2) reintegrację społeczną, poprzez:

- indywidualne doradztwo psychologiczne, jak sobie radzić w nowej, trudnej sytuacji, i jak poradzić sobie z traumą negatywnego doświadczenia emigracyjnego;

- rejestrację i publikację świadectw migrantów, którzy w ten sposób mogą zobiektywizować swoją przeszłość, pogodzić się z nią i patrzeć innym okiem w przyszłość⁶⁷;

⁶⁴ *Combating Irregular Migration in Albania and the wider region. Targetted support to capacity building within the framework of readmission support to Albania. Compendium of best practices in return, readmission and reintegration*, International Organization for Migration: Tirana, 2006.

⁶⁵ Danaj S. (2006). *Return migration and reintegration challenges. An analysis of the activity of Hope for the Future Association for the period April 1999 – June 2006*, Tiranë: Shoqata Shpresë për të Ardhenen.

⁶⁶ Poniższy opis oparty jest na powyższej publikacji, s. 35-46.

⁶⁷ Dono I. (red.) (2004). *Në udhëkryqet e jetës. Histori emigrimi. In den Kreuzungen des Lebens. Emigranten Geschichten*, Tiranë: Shoqata Shpresë për të Ardhenen; fragmenty w przekładzie polskim – zob. Zięba M. St. (2008d). (wybór i opr.). *Albańskie losy migracyjne*. W: Bryk D., Rożnowski B., Zięba M. St. (red.), ..., dz.cyt. s. 140-146.

- spotkania *otwartego domu*, tj. grupy wsparcia, dyskutującej o problemach reintegracji w szerszym gronie byłych migrantów, dzielących się doświadczeniami z tymi, którym się już udało wrócić do społeczeństwa, a tymi, którzy jeszcze są *w drodze*;

- regularne i nieregularne spotkania szkoleniowe (warsztaty, szkolenia na różne ogólne tematy, w tym nauka czytania i pisania, kursy prawa jazdy, kursy komputerowe i in.), a także organizację spotkań i aktywności kulturalnych, sportowych i turystycznych;

- specjalne spotkania dla kobiet, dotyczące ich miejsca w społeczeństwie (zarówno w rodzinie, jak i poza nią), radzenia sobie z traumą oraz z napiętnowaniem społecznym związanym z wyzyskiem seksualnym itp.

Wszystkie działania programu są pod stałą kontrolą grantodawcy szwajcarskiego. Najważniejsze problemy, z jakimi spotyka się realizacja programu, to dotarcie z informacją do zainteresowanych, spowodowanie aktywnego uczestnictwa z ich strony (zwłaszcza jeśli mieszkają w odległych regionach wiejskich), wywołanie zaangażowania ze strony tych, którzy mają za sobą przeszłość kryminalną przynoszącą im korzyści, zgłaszanie się do programu fałszywych remigrantów, znajdowanie chętnych i zaangażowanych pracodawców.⁶⁸ Pomimo tego w ciągu pierwszych 6 lat funkcjonowania programu skorzystało z niego w pełni 901 mężczyzn i 136 kobiet, a setki dalszych zapoznały się z możliwościami programu. Wskaźnik sukcesu (osoby które znalazły zatrudnienie w ramach programu pracują dalej w tym samym miejscu po wygaśnięciu kontraktu) wynosi 74%, poza tym program odnotowuje kilka spektakularnych indywidualnych sukcesów, w tym odkrycie utalentowanego rzeźbiarza.⁶⁹ Oczywiście istnieją także i osoby, które po przejściu wsparcia w ramach programu decydują się na reemigrację.

Powyższy model należy zakwalifikować jako model prawno-finansowy realizowany przez państwo goszczące, ale w przeciwieństwie do omawianego powyżej modelu maghrebijskiego istota wsparcia przesuwają się znacząco na okres po powrocie – i dokonuje się w ramach partnerstwa obu krajów oraz partnerstwa rząd – organizacje pozarządowe – przedsiębiorcy.

13.3.4. Model Filipin – Reintegracja zaczyna się przed wyjazdem

Ostatnim z modeli działań propowrotnych i proreintegracyjnych, jaki pragnę pokrótce przedstawić, jest model filipiński. Model ten jest dobrze opisany w setkach publikacji, a przedstawienie go w szczegółach po polsku wymagałoby odrębnego opracowania (nie mam wątpliwości, że na nie zasługuje)⁷⁰. Jest to model najpełniejszy spośród wszystkich, jaki istnieją na świecie – instytucjonalny, z rozbudowanymi elementami informacyjnymi (szkoleniowymi), prawnymi i finansowymi, obejmujący migranta wsparciem na każdym etapie, realizowany przez kraj wysyłający nie tylko na swoim terytorium, ale i wszędzie tam, gdzie są duże skupiska migrantów filipińskich.

Program rządowy dla emigrantów filipińskich pod nazwą *Reintegration* działa od 1995 r., ale programy go poprzedzające realizowane były w Filipinach już od końca lat 1970-tych. Filipiny są krajem w bardzo dużej mierze uzależnionym od pracy jej obywateli na emigracji. Od roku 1970 wyemigrowało z Filipin ok. 16 mln. osób, a dzisiaj ocenia się, że na emigracji przebywa ok. 9 mln. Filipińczyków – może to oznaczać, że na reemigrację zdecydowało się 7 mln. osób⁷¹.

⁶⁸ Danaj S., ..., dz.cyt. s. 58-60.

⁶⁹ Tamże, s. 52-58.

⁷⁰ Aby ułatwić Czytelnikowi bardziej szczegółowe zapoznanie się z tym ciekawym programem, podam tu szczególnie obfita bibliografię źródłową. Corros E. Dz.cyt.; Josue E.E. (2002) *Endangering the nobility of OFW reintegration*, The Migrant Watch. Quarterly newsletter of the Philippine Migrants Rights Watch. 1 (4). s. 2; Ofreneo R.E., Samonte I. A. (2005). *Empowering Filipino Migrant Workers: Policy Issues and Challenges*, Geneva: International Labour Office (ILO) („International Migration Papers” 64); Agunias D.R., Ruiz N.G. (2007). *Protecting Overseas Workers: Lessons and Cautions from the Philippines*, Washington, D.C.: Migration Policy Institute. („Insight”); Ni J.C.Y. (2010). *Globalization and Filipino Migrants. A paper presented to Dr Bryants Myer and the School of Intercultural Studies Fuller Theological Seminary in partial fulfillment of the requirements for the degree M.A. in Inter-Cultural Studies*, Pasadena: Fuller Theological Seminary. (G10184090); Ochi M.H. (2005). *Return Migration of Filipina Overseas Workers Some Implications from “Reintegration” Programmes*, Mobilités au féminin – Tanger, 15-19 novembre.

⁷¹ Część z nich prawdopodobnie ponownie wyjechała na emigrację, niektórzy jako regularni migranci sezonowi/cyrykularni – nawet kilkakrotnie, stąd statystyki te należy traktować jako bardzo przybliżone szacunki. Zob. Asis M.M.B. (2006). *The Philippines culture of migration*. MPI – Migration Information Source. January. <http://www.migrationinformation.org/USFocus/display.cfm?ID=364>.

Rząd Filipin od dawna postanowił objąć swoich emigrantów całościową opieką na wszelkich etapach życia poza krajem. Powołano w tym celu trzy agencje rządowe, z których każda ma pod opieką inny okres życia migranta – przed wyjazdem (POEA – Philippines Overseas Employment Administration), na obczyźnie (OWWA – Overseas Workers' Welfare Administration) i w trakcie powrotu (CFO – Commission on Filipinos Overseas), a nad nimi ciało nadzorcze (PhilCore – Philippines Council for Comprehensive Reintegration) – radę wspólną rządu i organizacji pozarządowych. Dla ochrony praw swych obywateli (zwłaszcza dla ochrony przed handlem ludźmi) wprowadzono reglamentację (przez POEA) wydawania zezwoleń na prowadzenie agencji pośrednictwa pracy, rejestrację wyjeżdżających pracowników w agencjach rządowych i w konsulatach, a ambasady, konsulaty i placówki OWWA ustalono nie tylko miejscem udzielania pomocy w razie potrzeby, ale i miejscem regularnego doszkalania Filipińczyków. Powołano do życia fundusz powrotny, zarządzany przez konsorcjum bankowe Unlad Kabayan, na który składki płacą migranci – po powrocie fundusz ten można (z wielokrotnioną proporcjonalnie) zamienić w dotację do założenia własnej przedsiębiorczości, wspartą odpowiednim niskoprocentowanym kredytem albo w emeryturę.

Naczelnym hasłem całego programu stało się hasło ustalone na pierwszym walnym zgromadzeniu PhilCore: *Reintegracja zaczyna się przed wyjazdem*. Reintegracja obywateli w takiej sytuacji ma polegać na inwestowaniu przywiezionego kapitału (finansowego i umysłowego) – najlepiej poprzez utrzymywanie dalszych związków z krajem, gdzie przebywali – a cały proces ma przebiegać pod czujnym okiem agencji rządowych. W wielkim skrócie program ten składa się z następujących elementów:

- **Przed wyjazdem:** każdy emigrant zarejestrowany w POEA powinien przejść obowiązkowe szkolenie, obejmujące warunki w docelowym kraju, kurs językowy, możliwe niebezpieczeństwa, możliwości otrzymania pomocy z kraju, programy w kraju po powrocie itp.;

- **Na emigracji:** szeroka sieć wsparcia udzielana przez OWWA, ambasady i konsulaty, współpracujące instytucje (rządowe, pozarządowe, kościelne i prywatne); system doszkalania migrantów; obowiązkowe składki na fundusz powrotny; przygotowanie do korzystnego powrotu przez CFO;

- **Po powrocie:** wykorzystanie funduszu powrotnego na cele inwestycyjne zapewniające zwiększenie zainwestowanego kapitału, niskoprocentowane kredyty, możliwe obniżenia podatków, itp. po to, by zatrudniali bezrobotnych (państwo finansuje część kosztów zatrudnienia), podtrzymywali łączność biznesową z byłym krajem goszczącym; programy współpracy z miejscowymi instytucjami; program wsparcia psychologicznego dla migrantów i ich rodzin we współpracy z Kościołem;

- **Cały program** jest realizowany pod kontrolą społeczną.

Pomimo krytyki niektórych jego elementów (np. pomimo zapewnień ustawowych nie wszyscy migranci mają faktyczny dostęp do pomocy ze strony OWWA, a tylko ci, którzy wyjeżdżając, zarejestrowali się; wysokość składek na fundusz powrotny jest oceniana z jednej strony jako bardzo wysoka (w stosunku do zarobków migrantów), a z drugiej strony jako bardzo niska (w stosunku do kursu dolara); w ciągu kilkunastu lat funkcjonowania programu zaledwie dwieście kilkadziesiąt osób skorzystało z powodzeniem z funduszu powrotnego na cele inwestycyjne)⁷², to jednak program ten spotyka się na ogół z pozytywną oceną związków zawodowych, organizacji pozarządowych, Kościoła, pracodawców, banków i in. instytucji.

Nawet jeśli nie jest on skazany na natychmiastowe powodzenie, z powodu niskich środków gromadzonych jako przepływy (*remittances*) i jako fundusz powrotny, to wydaje się, że jest on krokiem w najlepszym kierunku. O skuteczności projektu filipińskiego – jeśli nawet tylko w odniesieniu do niektórych dziedzin (np. ochrony emigrantów przed handlem ludźmi i wyzyskiem), a nie w odniesieniu do samego procesu reintegracji, czy zachęcania wykształconych albo *highly skilled* (doświadczonych, umiętnych) za granicą emigrantów do powrotu i zapewnienia im możliwości znalezienia zatrudnienia w kraju, założenia tam własnej przedsiębiorczości czy innego rozwinięcia swych nabytych talentów – niech świadczy fakt, że ILO, IOM oraz ONZ już kilka razy zwracały

⁷² Philippine Migrants Rights Watch (2004). *Philippine migration: challenges to hurdle. An alternative report*, Manila: PMRW.

państwom członkowskim uwagę na ten program jako modelowy, że poszczególne kraje emigracyjne przyglądają mu się bacznie, a niektóre rozpoczynają tworzenie własnych instytucji naśladowujących model filipiński (Etiopia od 2006⁷³, Bangladesz od 2010⁷⁴).

13.4. Podsumowanie: skuteczność polityki reintegracji migrantów powracających

Analiza procesu reintegracji migrantów powrotnych musi uwzględniać podstawową typologię tychże remigrantów – w odniesieniu do głównego nurtu migracji – więc nie odwoływać się jedynie do kwestii dobrowolności czy przymusowości powrotu, ale do motywów i przyczyn powrotu (które częściowo należy analizować tak samo jak pierwotnego wyjazdu) do stosunku pierwotnej intencji wyjazdowej (co do przedmiotu i co do okresu) do stanu osiągniętego, i osobistej oceny tej relacji, a przez to do subiektywnego poczucia sukcesu lub jego braku u migranta; do kwestii rzeczywistego okresu trwania pobytu przed powrotem; do sytuacji rodzinnej migranta; do sytuacji w kraju pochodzenia – czy pozostała ta sama, czy jest zmieniona i czy jest przez migranta odbierana jako taka; do wieku i płci migranta; do wzajemnego stosunku poziomemu rozwojowi cywilizacyjnego kraju pochodzenia i kraju goszczącego; do posiadanego wcześniej wykształcenia i do nabytych za granicą nowych umiejętności, do zachowanego poziomu tożsamości kulturowej, do dalszych planów (pozostanie w kraju czy reemigracja) itd. To wszystko ma wpływ na poziom i tempo reintegracji po powrocie.

Jeśli chodzi o aktywną politykę na rzecz powrotów uzdolnionych i odnoszących sukces migrantów (*brain gain*) trzeba wziąć za wzór wszelkie pozytywne doświadczenia krajów wysyłających i przyjmujących. Kraje przyjmujące często uchylają się od chęci dzielenia się zyskami z krajami wysyłającymi, z kolei kraje wysyłające czasem nie chcą powrotu swoich emigrantów – bardziej niż *brain drain* obawiają się utraty *remittances* (*brain gain* jest niepewny, a w kraju nastąpiłby *brain waste*). Oba kraje muszą zatem uznać, że z migracji powrotnej (a także cyrkularnej) oba mają pewne korzyści. Trzeba, żeby kraje przyjmujące to uznały i zechciały (częściowo) podzielić się swym zyskiem wypracowanym przez migrantów, których brak w kraju pochodzenia odczuwalny jest jako *brain drain*. Z drugiej strony kraje wysyłające powinny zdać sobie sprawę z faktu, że niejednokrotnie wyjazd za granicę jego wykształconych obywateli zabezpiecza ich przed większą stratą (*brain waste*). Trzeba sobie umieć szczerze odpowiedzieć na pytanie: co jest ważniejsze, co bardziej dolegliwe: *brain waste*? – niepewny *brain gain*? – czy domniemany *brain drain*?

Tylko we współpracy obu krajów, być może przy współudziale IOM, ILO i innych organizacji międzynarodowych, przy ścisłej współpracy z organizacjami pozarządowymi w kraju i z organizacjami diaspory można wypracować taki model polityki migracyjnej i reemigracyjnej, w której nie będzie straconych szans i wysiłków, a będą dobre kroki w odpowiednim kierunku.

⁷³ Ruiz N. (2009). *Managing Emigration: A Growing Priority for Migrant-Sending Governments*. W: People Move. A blog about migration, remittances, and development. <https://blogs.worldbank.org/peoplemove/print/1227>.

⁷⁴ Balana C. (2010). *RP a model for migrant workers' policy*. Philippine Daily Inquirer. 21.03. <http://newsinfo.inquirer.net/inquirerheadlines/nation/view/20100321-259928/RP-a-model-for-migrant-workers-policy>.

14. Rekomendacje

		PODMIOTY DZIAŁAJĄCE				UE - kraje przyjmujące
CEL	Osoba migrująca	Rodzina	Wspólnoty, instytucje i organizacje na poziomie lokalnym			Rząd
PRZED	przygotowanie wyjazdu; ustalenie miejsca pracy, poinformowanie urzędu skarbowego o zmianie miejsca zamieszkania, sprawdzenie pracodawcy i warunków zatrudnienia, ustalenie warunków zamieszkania, organizacja życia rodzinnego przez osobę migrującą	współdziałanie w decyzjach migracyjnych, podział zadań, obowiązków rodzinnych,	Gmina, szkoła	Parafia, wspólnoty, organizacje pozarządowe	Urząd pracy, ośrodki pomocy społecznej OPS	monitorowanie procesów migracyjnych, także wahań i kierunków migracji, porozumienia międzyrządowe regulujące i gwarantujące prawa migrantów zarobkowych
	optymalizacja decyzji migracyjnych		<ul style="list-style-type: none"> - Doradztwo emigracyjne; EURES, - Kursy, szkolenia przygotowujące do wyjazdu (np. język, elementy prawa, kultura), - Pomoc psychologiczna i wsparcie dla dzieci przed wyjazdem matki, 			monitorowanie zgodności praw i obowiązków migrantów według Karty Praw Człowieka
W TRAKCIE	kontakty z grupą wsparcia w kraju pobytu, dopilnowanie formalizacji umowy o pracę	kontakt z emigrantką i wsparcie emocjonalne w opiece	<ul style="list-style-type: none"> - Monitorowanie sytuacji członków rodziny (zwłaszcza dzieci) pozostających w kraju, - Wsparcie i pomoc wynikająca z rozpoznania sytuacji (np. pomoc psychologiczna dla dzieci by łatwiej przetrwały rozłąkę), - Działania interwencyjne w sytuacjach zagrożenia 			monitorowanie sytuacji migrantów w krajach pobytu
						nadzór nad zatrudnieniem zgodnie z przestrzeganiem prawa pracy, kursy i szkolenia adaptacyjne

			<p>nad dziećmi, modyfikacja zadań w zależności od sytuacji rodziny</p>	<p>(np. choroba, trudności w szkole itp.), – Uwzględnienie w strategiach lokalnych wsparcia rodzin, szczególnie dzieci (zajęcia pozalekcyjne, organizowanie wolnego czasu), – Program wsparcia eurosterot</p>		<p>(prawo pracy, język), dostosowanie polityki imigracyjnej do aktualnej sytuacji i monitorowanie sytuacji imigrantów</p>
<p>PO POWROCIE</p>	<p>pomoc w readaptacji (reintegracji)</p>	<p>kontakty z różnorodnymi grupami wsparcia i instytucjami rynku pracy, poinformowanie urzędu skarbowego o powrocie, aktywne poszukiwanie pracy, wykorzystanie migracyjnego kapitału finansowego i kulturowego, w przypadku trudności ze znalezieniem pracy odwiedzenie urzędu pracy, by otrzymać zasiłek (polski lub zagraniczny – jeśli w trakcie pobytu osoba straciła pracę i za granicą pobierała zasiłek)</p>	<p>Pomoc w readaptacji do życia rodzinnego (stopniowe przekazywanie obowiązków)</p>	<p>– Program integracyjny rynku pracy: szkolenia, pomoc w znalezieniu pracy, – Wsparcie w rozwiązywaniu trudności wynikłych z długotrwałej nieobecności kobiety z rodziną (doradztwo rodzinne, mediacja, terapia rodzinna), – Instytucja „Asystent” dla reemigrantek i ich rodzin, ułatwiająca przechodzenie przez procedury prawne i inne kwestie dotyczące powrotu od strony formalnej, – Pomoc prawna, psychologiczna itp., – Większa różnorodność kursów i szkoleń dostosowanych do potrzeb lokalnego rynku pracy oraz potrzeb różnych grup społecznych (rencistów, emerytów, rolników itp.), – Doradztwo zawodowe, prawne, podatkowe, – Grupa samopomocowa (wsparcia) rodzin, w których kobiety wyjechały na emigrację zarobkową i wróciły, – Grupy samopomocowe dla reemigrantek, które – na zasadzie wymiany doświadczeń w readaptacji – będą wspomagać ich procesy przystosowawcze, – Uwzględnienie problemów powracających kobiet w strategiach i politykach lokalnych i regionalnych, – Stworzenie sieci wsparcia i pomocy w samoorganizacji dla powracających kobiet, – Lokalne fundusze wspierające inicjatywy gospodarcze powracających kobiet</p>	<p>programy wspierające powroty, zatrudnienie dostosowane do potrzeb kobiet (elastyczny czas pracy, ułatwienia dla pracujących matek), program dofinansowania reemigrantek chcących założyć własną firmę</p>	<p>Przekazywanie określonego % podatków płaconych przez migrantów w kraju pobytu do kraju powrotu w celu wsparcia dla migrantów powrotnych, monitorowanie przepływu pracowników sezonowych i migracji wahałdowej</p>

Bibliografia

- Adamski F. (1984). *Socjologia małżeństwa i rodziny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Naukowe.
- Administration de l'OIM (2008). *Migration de retour: défis et opportunités – gestion de la migration de retour dans l'optique d'en maximiser les avantages et d'en réduire au minimum les effets néfastes potentiels*. [Exposé liminaire]. http://www.iom.int/jahia/webdav/shared/shared/mainsite/about_iom/en/council/96/Return_Migration_FINAL.pdf.
- Agunias D.R., Ruiz N.G. (2007). *Protecting Overseas Workers: Lessons and Cautions from the Philippines*, Washington, D.C.: Migration Policy Institute. („Insight”)
- Ajzen I. (2002). *Perceived behavioral control, self-efficacy, locus of control and the Theory of Planned Behavior*. *Journal of Applied Social Psychology*, 32, 1-20.
- Anacka M. (2010). *Poakcesyjni migranci powrotni w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności*. W: I. Grabowska-Lusińska (red.). *Poakcesyjne powroty Polaków*. Warszawa.
- Arystoteles (2007). *Etyka Nikomachejska*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Asis M.M.B. (2006). *The Philippines culture of migration*. MPI – Migration Information Source. January. <http://www.migrationinformation.org/USFocus/display.cfm?ID=364>.
- Balana C. (2010). *RP a model for migrant workers' policy*. Philippine Daily Inquirer. 21.03. <http://newsinfo.inquirer.net/inquirerheadlines/nation/view/20100321-259928/RP-a-model-for-migrant-workers-policy>.
- Balcerzak - Paradowska B., Głogosz D., Hebda - Czaplicka I., Kołaczek B. (2003). *Przekształcenia własnościowe a aktywność zawodowa kobiet. Zmiany i uwarunkowania*. W: B. Balcerzak Paradowska (red.). *Praca kobiet w sektorze prywatnym. Szanse i bariery*. Warszawa: IPISS.
- Bańka A. (1994). *Jakość życia w psychologicznych koncepcjach człowieka i pracy*. W: A., Bańka, R., Derbis (red.). *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia* (s. 19-40). Poznań - Częstochowa: „Gemini” s.c.
- Bańka A. (2005). *Jakość życia a jakość rozwoju: Społeczny kontekst płci, aktywności i rodziny*. W: A. Bańka (red.). *Psychologia jakości życia*. Poznań: Stowarzyszenie Psychologia i Architektura (s.7-32).
- Bańka A. (2007). *Psychologiczne doradztwo karier*. Poznań: Print –B.
- Barbados – Country profile (1990-2010)*. W: *International Migrant Stock: The 2008 Revision*, United Nations Population Division, <http://esa.un.org/migration/p2k0data.asp> (16.11.2010).
- Barnaś A. (2009). *Kariera zawodowa Polek w Wielkiej Brytanii*. W: J. Leoński, L. Wątróbki (red.). *Diaspora t. III, Diaspora polskich kobiet*. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński, (21-34).
- Baum A., Bell, P., Fisher, J., Greene, T. (2004). *Psychologia środowiskowa*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Becker G. (1990). *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*. Warszawa: PWN.
- Begg D.; Fischler S.; Dornbusch R. (1997). *Mikroekonomia*. Warszawa: PWE.
- Bernston E., Naswall K., Sverke M. (2008). *Investigating the relationship between employability and self efficacy: A cross-lagged analysis*. *European Journal of Work and Organizational Psychology*, 17, 413-425.
- Bodenhausen G. V., Macrae, C.N. (1999). *Samoregulacja w spostrzeganiu międzygrupowym: mechanizmy i skutki tłumienia stereotypów*. W: C.N. Macrae, Ch.Stangor, Ch., M. Hewstone (red.). *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Bonesso G. (2006). *Il Mito del rientro. Note sui percorsi di rimpatrio in immigrazione*, Convegno: Migrazione e sviluppo locale nei paesi dell'Europa allargata, Venezia-Marghera: Unioncamere del Veneto – Veneto Lavoro.

- Brewer M. B. (1999). *Kiedy stereotypy powodują stereotypizację: wpływ stereotypów na spostrzeganie osób*. W: C., N. Macrae, Ch. Stangor Ch., M. Hewstone, Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Bruner J., S. (1978). *Poza dostarczone informacje, studia z psychologii poznania*. Warszawa: PWN.
- Bruner J., S. (1978). *Poza dostarczone informacje. Studia z psychologii poznawania*. Warszawa: PWN.
- Bryk D., Rożnowski B., Zięba M., S. (red.). (2008). *Migracja zarobkowa do Włoch*. Lublin: Oficyna Wydawnicza El-Press.
- Brzezińska A., Stolarska M., Zielińska J. (2001). *Poczucie jakości życia w okresie wczesnej, średniej i późnej dorosłości*. W: K. Appelt, J. Wojciechowska (red.), *Zadania i role społeczne w okresie dorosłości* (s.103-126). Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Brzozowski P. (1986). *Polska wersja testu wartości Rokeacha i jej teoretyczne podstawy*. Przegląd Psychologiczny, 29, 527-540.
- Byron M. (1999). *The Caribbean-born population in 1990s Britain: who will return?*, Journal of Ethnic and Migration Studies. 25 (2). s. 285-301.
- Byron M., Condon S. (1996). *A comparative study of Caribbean return migration from Britain and France: towards a context-dependent explanation*. Transactions of the Institute of British Geographers. New Series. 21 (1). s. 91-104.
- Campbell A. (1976). *Subjective measures of well-being*, American Psychologist, 31, p.117-124.
- Cantor M. H. (1991). *Family and community: Changing roles in an aging society*. The Gerontologist, 31, 337-346.
- Cassarino J.P. (2008). *Return migrants to the Maghreb. Reintegration and development challenges*. San Domenico di Fiesole: MIREM European University Institute of Florence;
- Castels St., Miller M. (2003). *The Age of Migration. International Population Movements in the Modern World*. London: Palgrave Macmillan Press.
- Cerese F., P. (1974). *Expectations and reality: a case study of return migration from the United States to Southern Italy*. International Migration Review, Nr 8.
- Cerese F., P. (1974). *Nostalgia or disenchantment: considerations on return migration*, In: S.M. Tomasi, M.H. Engel (edit.) *The Italian Experience in the United States*. New York: Center for migration Studies.
- za: Iglicka K. (2010). *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji*. Warszawa.
- Chudzicka A. (1995). *Subiektywny obraz świata i obraz siebie jako kategorie pomiaru jakości życia osób bezrobotnych oraz ich oczekiwania wobec Klubu Pracy*. W: A., Bańka, R. Derbis (red.), *Pomiar i poczucie jakości życia u aktywnych zawodowo oraz bezrobotnych* (s. 87-96). Poznań - Lublin: Środkowoeuropejskie Centrum Ekonomii Działania Społecznego.
- Cieślińska B. (2008). *Motywy emigracji niezamężnych kobiet na przykładzie Podlasia*. W: K. Slany (red.). *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków.
- Colleo A., L.,, Markowski K. and others (2006). *An insight on the relation between migrant mobility and patterns of economic development. Raport*. Bologna: Veneto Lavoro
- Combating Irregular Migration in Albania and the wider region. Targetted support to capacity building within the framework of readmission support to Albania. Compendium of best practices in return, readmission and reintegration*, International Organization for Migration: Tirana, 2006.
- Corros E. (2004). *Reintegration Programs in the Philippines*. The Migrant Watch. Quarterly newsletter of the Philippine Migrants Rights Watch. 3 (4). s. 7-8.
- Crawford, M. T., Skowronski, J. J. (1998). *When motivated thoughts loads heightened bias: High need for cognition can enhance the impact of stereotypes and memory*. Personality and social Psychology Bulletin, 24, s. 1075 – 1088.
- Czapiński, J. Panek, T. (red.). (2009). *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Czapka E. A. (2010). *Health of Polish labour immigrants in Norway – a research report*. Norwegian Center for Minority Health Research (NAKMI), Oslo.

- Czeczko A. (2010). *Sytuacja mężczyzn pozostawionych przez kobiety emigrantki. Studia podyplomowe w zakresie organizacji pomocy społecznej*. Lublin: Instytut Socjologii UMCS.
- Danaj S. (2006). *Return migration and reintegration challenges. An analysis of the activity of Hope for the Future Association for the period April 1999 – June 2006*, Tiranë: Shoqata Shpresë për të Ardhmen.
- Danilewicz W. (2007). *Společné konsekvence migrace zhraniczných* W: D. Lalak (red.). *Migrace, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- De Souza R.-M. (2005). *No place like home: Returnee R&R (Retention and Rejection) in the Caribbean homeland*. W: R.B. Potter, D. Conway, J. Phillips (eds.). *The experience of return migration. Caribbean perspectives*, Aldershot – Burlington: Ashgate Publishing. s. 135-156.
- Derbis R., Bańka A. (1998). *Poczucie jakości życia a swoboda działania i odpowiedzialność*. Poznań: Stowarzyszenie Psychologia i Architektura.
- Dono I. (red.) (2004). *Në udhëkryqet e jetës. Histori emigrimi. In den Kreuzungen des Lebens. Emigranten Geschichten*, Tiranë: Shoqata Shpresë për të Ardhmen.
- Dovidio, J.F., Birgham, C.J., Johnson, B.T., Gaertner, S.L. (1999). *Stereotypizacja, uprzedzenia i dyskryminacja: spojrzenie z innej perspektywy*. W: C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone. *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Duda-Dziewierz K. (1938). *Wieś małopolska a emigracja amerykańska: studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego*. Poznań-Warszawa.
- Dustmann C., Bentolila S., Faini R. (1996). *Return migration. The European experience*. *Economic Policy*. 11 (22). s. 213-250.
- Duszczyk M. (2007). *Doświadczenia wybranych państw członkowskich Unii Europejskiej w zakresie migracji powrotnych*. Warszawa: CMR Working Papers nr 21/79.
- Duszczyk M. (2007). *Migracje powrotne: doświadczenia innych*. W: „Polityka społeczna” nr 5-6.
- ECLAC (2006). *Migration in the Caribbean – What do we know? An overview of data, policies and programmes at the international and regional levels to address critical issues*, Mexico City: United Nations Secretariat. (UN/POP/EGM-MIG/2005/09).
- Eljamri A. (2009): *Comprendre le retour et la réintégration des migrants: définitions et approches* W: Conférence ITC-ILO „Soutenir la réintégration socioprofessionnelle des migrants de retour dans les pays du Maghreb”. Tunis: ILO, http://www.ilo.org/public/french/protection/migrant/afrique/downloads/tunis_nov2009/eljamri_definitions.pdf.
- Feindt W., Browning H.L. (1972). *Return migration: Its significance in an industrial metropolis and an agricultural town in Mexico*. *International Migration Review*. 6(2). s. 158-165.
- Fihel A., Górny A., Matejko E. (2006). *Remigracja a transfer kapitału ludzkiego w okresie transformacji*. W: E. Jaźwińska (red.). *Imigracja do Polski w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego 2002*. Warszawa: CMR Working Papers nr 13/71.
- Fihel A., Kaczmarczyk P. (2007). *Wybrane typy mobilności*. W: P. Kaczmarczyk, J. Turowicz (red.). *Współczesne procesy migracyjne w Polsce a aktywność organizacji pozarządowych w obszarach powiązanych z rynkiem pracy*. Warszawa.
- Flanagan J. C. (1982). *Measurement of Quality of Life: Current State of the Art*. *Archives of Physical Medicine and Rehabilitation*, 63, pp. 56-59.
- Flanagan J.C. (1978). *A research approach to improving our quality of life*, *American Psychologist*, 33, p. 138-147.
- Frelak J., Roguska B. (2008). *Powroty do Polski. Wyniki badań*. Instytut Spraw Publicznych. Warszawa.
- Garbarski L. (1998). *Zrozumieć nabywcę*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gasparski P. (1991). *Użyteczność pieniędzy i poziom optymizmu ekonomicznego jako wyznaczniki decyzji dotyczących oszczędzania*. *Przegląd Psychologiczny*, nr 4, s. 657 – 669
- Giza-Poleszczuk A. (2008). *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.

- Gmelch G. (1980). *Return migration*, Annual Review of Anthropology. 9. s. 135-159.
- Gmelch G. (1983). *Who returns and why: Return migration behavior in two North Atlantic societies*. Human Organization. 42 (1), s. 46-54.
- Gmelch G. (1992). *Double passage. The lives of Caribbean migrants abroad and back home*, Ann Arbor: The University of Michigan Press.
- Gmelch G. (1995). *Gender and migration: The readjustment of women migrants in Barbados, Ireland, and Newfoundland*. Human Organization. 54 (4). s. 470-473.
- Gosh B. (red.). (2000). *Return Migration. Journey of Hope or Despair?* Genewa. Goździak E. M. Przyszłość polityki integracyjnej w Polsce. W: Od gości do sąsiadów. Integracja cudzoziemców spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w edukacji, na rynku pracy i w opiece zdrowotnej. Red. N. Bloch, E. M. Goździak. Centrum Badań Migracyjnych UAM. Poznań 2010. s.175-182.
- Górny A., Kaczmarczyk P. (2003). *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Grabowska-Lusińska I. (2010). *Wyjaśniająca siła ujęć teoretycznych w odniesieniu do migracji powrotnych*. W: I. Grabowska-Lusińska (red.). Poakcesyjne powroty Polaków. Warszawa.
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2009). *Emigracja ostatnia?* Warszawa.
- Grzymała-Kazłowska A. (2008). *Integracja – próba rekonstrukcji pojęcia*. W: A.
- Grzymała-Kazłowska A., Łodziński S. (red.). (2008). *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*. Warszawa.
- Guarnizo L.E. (1997). *The emergence of transnational social formation and the mirage of return migration among Dominican transmigrants*. Identities. 4 (2). s. 281-322.
- GUS (2008). *Informacja o badaniach zasobów imigracyjnych w Polsce w 2008 r.*, s. 6 i 15.
- Hewstone M., Stangor, Ch. (1999). *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Horst H. A. (2007). *'You can't be two places at once': Rethinking transnationalism through Jamaican return migration*, Identities: Global Studies in Culture and Power. 14. s. 63-83.
- Hugo G. (1982). *Circular migration in Indonesia*. Population and Development Review, 1.
- Iglicka K. (2009). *Powroty Polaków w okresie kryzysu gospodarczego. W pętli pułapki migracyjnej. Raport z badań*. Warszawa.
- Iglicka K. (2010). *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji*. Warszawa.
- Iglicka K. (red.). (2002). *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- IOM (2010). *La migration de retour*. W: Organisation internationale pour les migrations - l'agence des migrations. Définir les objectifs de l'intégration, <http://www.iom.int/jahia/Jahia/about-migration/managing-migration/managing-migration-return-migration/cache/offonce/lang/fr>.
- IOM Board (2008). *Managing return migration. Challenges and opportunities*. [Background paper], http://www.iom.int/jahia/webdav/shared/shared/mainsite/microsites/IDM/workshops/managing_return_migration_042108/presentations_speeches/managing_return_migration.pdf.
- Izbebska H. (1967). *Funkcjonowanie rodziny a zadania opieki nad dzieckiem*. Wrocław.
- Jaźwińska E., Okólski M. (red.). (2001). *Ludzie na buławce. Między peryferiami Polski i Zachodu*. Warszawa.
- Josue E. E. (2002) *Endangering the nobility of OFW reintegration*, The Migrant Watch. Quarterly newsletter of the Philippine Migrants Rights Watch. 1 (4).
- Juczyński Z. (2001). *Narzędzia pomiaru w promocji i psychologii zdrowia*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Juros A. (1996). *Poczucie jakości życia osób z niepełnosprawnością*. W: Integracja osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej.
- Kaba O., Force E. (2002). *Pratiques et politiques d'aide au retour au niveau européen. Analyse de la situation française*, Marseille: Programme Solidarité Eau – Fonds européen pour les Réfugiés – AGEF.
- Kaczmarczyk P., Turowicz J. (2007). *Migracje niepełne*. Warszawa.

- Kalfos M., Jaracz K. (2001). *Radzenie sobie ze stresem i zachowania zdrowotne w kontekście pielęgnowania*. W: L. Wołowicka (red.). *Jakość życia w naukach medycznych. Quality of life in medical sciences* (s. 42-53). Poznań: Dział Wydawnictw Uczelnianych Akademii Medycznej.
- Kawczyńska-Butrym, Z. (2008a). *Migracja: perspektywa mikrospoleczna – indywidualne i rodzinne zyski, koszty i straty*. W: M. St. Zięba (red.). *Migracja – wyzwanie XXI wieku*. Lublin: LBS.
- Kawczyńska-Butrym Z. (2008b). *Polskie emigrantki we Włoszech*. W: D. Bryk, B. Rożnowski, M. St. Zięba (red.). *Migracja zarobkowa do Włoch. Próba podejścia interdyscyplinarnego*. Lublin.
- Kawczyńska-Butrym, Z. (2009). *Migracje – wybrane zagadnienia*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kędzior Z. (1994). *Polskie gospodarstwa domowe. (diagnoza, kierunki przemian)*. W: *Gospodarstwo domowe*, nr 1, s. 21–28.
- Kędzior Z. (1995) *Proces decyzyjny w gospodarstwie domowym*. W: *Gospodarstwo domowe*, nr 1.
- Kępińska E. (2005). *Kobiety i mężczyźni w legalnych migracjach pracowniczych do Niemiec*. W: J., E. Zamojski (red.). *Kobiety i młodzież w migracjach. Migracje i Społeczeństwo*. 10. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, s. 295- 312.
- Kępińska E. (2008). *Migracje sezonowe z Polski do Niemiec. Mechanizmy rekrutacji, rola rodziny i zróżnicowanie według płci*. Warszawa.
- Kivisto P. (20011). *Theorizing transnational immigration: a critical review of current efforts*. *Ethnic and Racial Studies*. 24 (4). s. 549–577.
- Klinthäll M. (2006a). *Immigration, Integration and Return Migration*. Turin: United Nations. http://www.un.org/esa/population/migration/turin/Symposium_Turin_files/P06_Klinthall.pdf (UN/POP MIG/SYMP/2006/06).
- Klinthäll M. (2006b). *Immigration, Integration and Return Migration: The Swedish Experience*. [prezentacja]. W: International Symposium on International Migration and Development, Turin, Italy, 28-30 June 2006, United Nations, <http://www.un.org/esa/population/migration/turin/Turin Statements/KLINTHALL.pdf>.
- Knothe M., A. (2005). *Za chlebem, po męża czy dla siebie? Strategie życiowe polskich migrantek*. W: J.E.Zamojski (red.), *Kobiety i młodzież w migracjach*, Warszawa.
- Kofta, M. (1985). *Procesy atrybucji w spostrzeganiu społecznym*. W: M. Lewicka (red.). *Psychologia spostrzegania społecznego*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Kolarska-Bobińska L. (red.). (2007). *Emigrować i wracać. Migracje zarobkowe Polaków a polityka państwa*. Warszawa.
- Koryś I. (2010). *Kobiety-migrantki: warunki udanej integracji*. Warszawa.
- Koser K. (2009). *Inclusion, protection and acceptance of migrants in society: linking human rights and migrant empowerment for development*. [handout]. Civil Society Days (CSD). 3rd Global Forum on Migration and Development (GFMD), Athens, 2-3 November.
- Kotler Ph. (2005). *Marketing*. Poznań: Wydawnictwo Rebis.
- Kozak S. (2010). *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*. Warszawa: Difin.
- Kozielecki J. (1969). *Psychologia procesów przeddecyzyjnych*. Warszawa: PWN.
- Kozielecki J. (1992) *Podejmowanie decyzji*. W: T Tomaszewski (red.). *Psychologia ogólna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kramer J. (1997). *Konsumpcja w gospodarce rynkowej*. Warszawa: PWE.
- Krukowska E. (2010). *Wyznaczniki i korelaty przystosowania psychospolecznego polskich imigrantów do życia w USA*. Niepublikowany rękopis.
- Kuźma E. (2004). *Migracje do Belgii: O możliwościach i barierach wychodzenia z nielegalności*. W: W. Łukowski, P. Kaczmarczyk (red.). *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Kuźma E. (2005). *Kobiety – nielegalne imigrantki z Polski w Brukseli pod koniec XX w. – Zjawisko i problemy*. W: J., E. Zamojski (red.). *Kobiety i młodzież w migracjach. Migracje i Społeczeństwo* 10. Warszawa: Wydawnictwo Neriton. Warszawa, (253- 275).

- Lawless R., Findlay A., Findlay A. (1982). *Return migration to the Maghreb: People and policies*, London: Arab Research Centre („Arab Papers” 10).
- Lazarus R. S. (2002). *Appraisal, relational meaning, stress, and emotion*. In K., R. Scherer & A. Schorr (Eds.), *Appraisal processes in emotion: Theory, methods, Research*. New York: Oxford University Press.
- Lazarus R. S., Folkman S. (1984). *Stress, appraisal and coping*. New York: Springer.
- Lazarus R., S. (1991). *Cognition and motivation in emotion*. *American Psychologist*, 46, 819-834.
- Lazarus, R.S. (1998). *Ocena poznawcza*, W: P. Ekman, R. Davidson (red.). *Natura emocji*. Gdańsk: GWP.
- Lent R. W. (2000). *Contextual supports and barriers to career choice: a social cognitive analysis*. *Journal of Counseling Psychology*, 47, 1, 36-49.
- Leoński J. (1979). *Zagadnienia migracji w polskiej myśli socjologicznej do 1939 r.* Poznań.
- Lesińska M. (2010a). *Polityka państwa wobec migrantów powrotnych – rozważania wokół założeń teoretycznych*. W: M. Lesińska (red.). *Polityka państwa wobec migracji powrotnych własnych obywateli*. Warszawa.
- Lesińska M. (2010b). *Wstęp*. W: M. Lesińska (red.), *Polityka państwa wobec migracji powrotnych własnych obywateli*. Warszawa.
- Lewicka M. (1985). *Deformacje w spostrzeganiu ludzi*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Liberda B. (1999). *Stopy oszczędzania gospodarstw domowych w Polsce*. W: B. Liberda (red.). *Determinanty oszczędzania w Polsce* (s. 83–96). Warszawa: CASE.
- Lis S. (1992). *Proces socjalizacji dziecka w środowisku pozarodzinnym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe.
- Lowell B.L. (2003). *Skilled Migration Abroad or Human Capital Flight?*, MPI – Migration Information Source, June, <http://www.migrationinformation.org/feature/display.cfm?ID=135>.
- Łaguna M. (2006). *Ogólna samoocena czy przekonanie o skuteczności? Badania nad intencją przedsiębiorczą*. *Przegląd Psychologiczny*, 49 (3), 259-274.
- Łaguna M. (2010). *Przekonania na własny temat i aktywność celowa. Badania nad przedsiębiorczością*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Managing Labour Mobility in the Evolving Global Economy*. Word Migration Report 2008. vol.4.
- Markowski K. (2008). *Ekonomiczne aspekty migracji*. W: M., St. Zięba (red.). *Migracja – wyzwanie XXI wieku*. Lublin.
- Markowski K. (2008). *Oblicza migracji Polaków po 2004 r. z uwzględnieniem wybranych aspektów emigracji do Włoch*. W: D. Bryk, B. Rożnowski, M., St. Zięba (red.). *Migracja zarobkowa do Włoch. Próba podejścia interdyscyplinarnego*. Lublin.
- Markowski K., Kawczyńska-Butrym Z., Bryk D., Rożnowski B. (2010). *Raport z badań realizowanych w ramach projektu: Adaptacja reemigrantek na regionalnym rynku pracy – badania, analizy i upowszechnianie*. Lublin.
- Maruszewski T. (2001). *Psychologia poznania. Sposoby rozumienia siebie i świata*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Maselko, E. (2010). *Sytuacja społeczna rodzin migrantów zarobkowych w opinii pracowników socjalnych*. Lublin: Praca magisterska WSPA (nieopublikowana).
- Masłow A. (2006). *Motywacja i osobowość*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Masłow A. (2004). *W stronę psychologii istnienia*. Poznań: Wydawnictwo Rebis.
- Matejko E. (2010a). *Reintegracja poakcesyjnych migrantów powrotnych na polskim rynku pracy – wyniki analizy jakościowej*. W: I. Grabowska-Lusińska (red.). *Poakcesyjne powroty Polaków*. Warszawa.
- Matejko E. (2010b). *Readaptacja w świetle badań ilościowych i jakościowych*. W: I. Grabowska – Lusińska (red.). *Poakcesyjne powroty Polaków*. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami.
- Mądrzycki T. (1977). *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*. Warszawa: WSiP.
- Mądrzycki T. (1986). *Deformacje w spostrzeganiu ludzi*. Warszawa: PWN.
- Mengoni L. (2008). *Rimesse e svilupppo locale nel sistema migratorio del Golfo Persico*, PhD thesis, Universita di Bologna.
- Michalos A., C. (1986). *Job satisfaction, marital satisfaction and the quality of life: a review and preview*. W: F., M. Andrews (red.) *Research on Quality of Life*, Ann Arbor, MI: University of Michigan.

- Michalos A., C. (2003). *Essays on the quality of life*. Dordrecht: Kluwer Academic Publisher.
Migrazione e ritorni. I tre vincitori. Le projet italo-marocain „Migration et retour, ressources por le developpement”, <http://www.migrationretours.org>.
- Mladovsky Ph. (2007). *Migrant health in the EU*. Eurohealth, vol. 13, n. 1., s. 9-11.
- Monkman K. (1999). *Transnational migration and learning processes of Mexican adults constructing lives in California*. International Journal of Educational Development. 19. s. 367-382.
- Nasiłowski M. (1998). *System rynkowy. Podstawy mikro- i makroekonomii*. Warszawa: Wydawnictwo Key Text.
- Nelson T. (2003). *Psychologia uprzedzeń*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Neto F. (2010). *Re-acculturation attitudes among adolescents from returned Portuguese immigrant families*. International Journal of Intercultural Relations. 34. s. 221-232.
- Newland K. (2009). *Circular Migration and Human Development*, Geneva: United Nations Development Programme („Human Development Research Paper” 42).
- Newland K., Terrazas A. (2009). *Reintegration and circular migration – effective for development?* [handout]. Civil Society Days (CSD). 3rd Global Forum on Migration and Development (GFMD), Athens, 2-3 November.
- Ni J.C.Y. (2010). *Globalization and Filipino Migrants. A paper presented to Dr Bryants Myer and the School of Intercultural Studies Fuller Theological Seminary in partial fulfillment of the requirements for the degree M.A. in Inter-Cultural Studies*, Pasadena: Fuller Theological Seminary. (G10184090).
- Niedźwiedzki D. (2010). *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*. Kraków: NOMOS, s. 266.
- Niemyska M. (1936). *Wychodźcy po powrocie do kraju*. Warszawa
- Nowicka A. (2007). *Migracje powrotne jako przedmiot badań*. Przegląd Polonijny, z. 2, s. 75-114.
- Nyberg Sorensen N. (2004) *Migrant remittances as a development tool: The case of Morocco*, IOM Working Papers Series. 2 (June).
- Obuchowski K. (2000). *Galaktyka potrzeb psychologia dążeń ludzkich*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, s. 93.
- Ochi M. H. (2005). *Return Migration of Filipina Overseas Workers – Some Implications from “Reintegration” Programmes*, Mobilités au féminin – Tanger, 15-19 novembre.
- Ofreneo R.E., Samonte I.A. (2005). *Empowering Filipino Migrant Workers: Policy Issues and Challenges*, Geneva: International Labour Office (ILO) („International Migration Papers” 64).
- OIM – *La migration de retour*, Organisation internationale pour les migrations, <http://www.iom.int/jahia/Jahia/policy-research/international-dialogue-migration/intersessional-workshops/enhancing-role-of-return-migration-2008/cache/offonce/langfr;jsessionid=4EE87997918441164DE2B07FEF33180D.worker02>.
- Oleś M. (2010). *Jakość życia młodzieży w zdrowiu i w chorobie*. Lublin: Wyd. KUL.
- Osipowicz D. (2001). *Marginalizacja społeczna migrantów*. W: Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu. W: E. Jądzińska, M. Okólski. (red.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar
- Pawlak M., Bieniecki M. (2009). *Laboratoria integracji. Lekcje z doświadczeń brytyjskich, belgijskich, katalońskich i portugalskich*. Gliwice.
- Philippine Migrants Rights Watch (2004). *Philippine migration: challenges to hurdle. An alternative report*, Manila: PMRW.
- Pielkova J. A. (1992). *Rodzinne uwarunkowania rozwoju i wychowania dziecka w młodszym wieku szkolnym*. Szczecin.
- Plewko J. (2010). *Sprostac migracji. Pomoc migrantom ekonomicznym z ziem polskich (połowa XIX – początek XXI wieku)*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania* (wersja z dnia 20 października 2010 r.), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, maszynopis, s. 85-86.
- Polska rodzina AD 2006. (2007). Raport z badań. Warszawa: Pentor.
- Porter R.B. (2005). *The socio-demographic characteristics of second generation return migrants to st.Lucia nad Barbados*. W: Potter R.B., Conway D., Phillips J. (eds.). Dz.cyt. s. 27-48.

- Potter R.B., Phillips J. (2006a). „*Mad dogs and transnational migrants?*” *Bajan-Brit second-generation migrants and accusations of madness*. Annals of the Association of American Geographers. 96 (3). s. 586-600.
- Potter R.B., Phillips J. (2006b). *Both black and symbolically white: The 'Bajan-Brit' return migrant as post colonial hybrid*, Ethnic and Racial Studies. 29 (5). s. 901-927.
- Powrotnik. Nawigacja dla powracających. (2008). [http://www.powroty.gov.pl/download/Powrotnik Nawigacja_dla_powracajacych.pdf](http://www.powroty.gov.pl/download/Powrotnik_Nawigacja_dla_powracajacych.pdf)
- Programa de Retorn Voluntari d'Imigrants des de Catalunya, [http://www.ajvilafranca.es/html/convivencia manifestconvivencia.html](http://www.ajvilafranca.es/html/convivencia_manifestconvivencia.html).
- Przetacznik-Girowska, M., Makiełło - Jarża, G. (1992). *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*. Warszawa: WSiP.
- Psychologia organizacji przestrzeni środowiska mieszkaniowego Habitaty 2000.
- Pszczółkowska D. (2006). *Bezdomni Polacy żyją nie tylko na ulicach Londynu, lecz także Dublinia, Paryża, Rzymu i innych europejskich miast*. Gazeta Wyborcza, nr 18, 12.
- Raeburn J. M, Rootman I. (1996). *Quality of life and health promotion*. In: Renwick R, Brown I, Nagler M. (edit) *Quality of Life in Health Promotion and Rehabilitation*. (14–25). Sage Publications, Thousand Oaks.
- Ratajczak Z. (1993). *W pogoni za jakością życia*. Kolokwia Psychologiczne nr 2.
- Ravenstein E.G. (1885). *The law of migration*, Journal of the Royal Statistical Society. 48. s. 167-227.
- Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej (2003). *Wpływ zarobkowych migracji zagranicznych na więzi rodzinne*. Opole: <http://www.rops-opole.pl>.
- Rembowski J. (1986). *Rodzina w świetle psychologii*. Warszawa: WSiP.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2009: [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL rs_rocznik_statystyczny_rp_2009.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_rs_rocznik_statystyczny_rp_2009.pdf)
- Romaniszyn K. (1999). *Świat gospodarek ludzkich*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Rożnowski B., Bryk D. (2008). *Psychologiczna sytuacja migrantów zarobkowych na różnych etapach migracji*. W: D. Bryk, B. Rożnowski, M. St. Zięba (red.). *Migracja zarobkowa do Włoch*. Lublin: Oficyna Wydawnicza EL-Press s.c.
- Rożnowski B., Bryk D. (2008). *Stres migracji zarobkowej i jego konsekwencje dla systemu wartości migrantów*. W: M. St. Zięba (red.) *Migracje – wyzwanie XXI wieku*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.
- Ruben R., van Houte M., Davids T. (2009). *What determines the embeddedness of forced-return migrants? Rethinking the role of pre- and post-return assistance*, International Migration Review. 44 (4). s. 908-937.
- Rudnicki L. (2000). *Zachowanie konsumentów na rynku*. Warszawa: PWE.
- Ruiz N. (2009). *Managing Emigration: A Growing Priority for Migrant-Sending Governments*. W: People Move. A blog about migration, remittances, and development. <https://blogs.worldbank.org/peoplemove/print/1227>.
- Ryan-Wenger N., M. (1992). *A taxonomy of children's coping strategies: A step toward theory development*. American Journal of Orthopsychiatry, 62, p. 256-263. za: Pilecka (red.). (2010). *Psychologia zdrowia dzieci i młodzieży. Perspektywa kliniczna*. Kraków.
- Samuelson P., A., Nordhaus W., D. (1998). *Ekonomia 1*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Schalock R., L. (1997). *Can The Concept of Quality of Life Make A Difference?*, in: *Quality of Life. Volume II. Application to Persons With Disabilities*, eds. R. L. Schalock, G. N. Siperstein, Washington: American Association on Mental Retardation.
- Schiller N.G., Basch L., Szanton Blanc C. (1995). *From immigrant to transmigrant: Theorizing transnational migration*, Anthropological Quarterly. 68 (1). s. 48-63
- Sęk H. (1993). *Jakość życia a zdrowie*. Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, 2, 103-109.
- Siek S. (1986). *Struktura osobowości*. Warszawa: ATK.
- Siuda I. (2010). *Sytuacja migrantów zarobkowych po powrocie do Polski*. Praca magisterska. Instytut Socjologii. Lublin: UMCS.
- Skarżyńska K. (1981). *Spostrzeganie ludzi*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Skwarska D. (2005). *Imigracja zarobkowa kobiet z Ekwadoru do Hiszpanii – problemy integracji społecznej*. W: J.E. Zamojski (red.). *Kobiety i młodzież w migracjach. Migracje i Społeczeństwo 10*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, s. 216.
- Slany (red.). (2008). *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Slany K. (2007). *Migracje kobiet w Europie Środkowo-Wschodniej po 1989 roku*. W: A. Siwek (red.). *Od społeczeństwa industrialnego do społeczeństwa informacyjnego*. Kraków.
- Slany K. (2008). *Trauma codziennego życia: z badań nad migrantkami polskimi w USA i Włoszech*. W: K.Slany (red.). *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków.
- Stalker P. (2010). *Return migration*. W: Tenże. *Stalker's Guide to International Migration*, http://www.pstalker.com/migration/mg_emig_5.htm.
- Stolarska M., Zielińska J. (2000). *Jakość życia - przegląd koncepcji*. Poznań: Instytut Psychologii UAM.
- Sygnarek T. (2009). *Środowisko kobiety i Polki na szwedzkiej obczyźnie*. W: J. Leoński, L. Wątróbki (red.). *Diaspora t. III, Diaspora polskich kobiet*. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński, (35-50).
- Szczyptańska J. (2008). *Więzi rodzinne. Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS.
- Szczyptański M. (2009). *Poszukiwanie metod zmniejszania emigracji zarobkowej i wspierania powrotu migrantów na polski rynek pracy*. <http://www.wup.pl/files/content/w/Ekspertyza%20Temat%C3%B3w%20projekt%C3%B3w%20innowacyjnych%20-%20migracje.doc>
- Szczyptański M. (2010). *Analiza polityki wobec migracji powrotnych. Przypadek Polski*, W: M. Lesińska (red.). *Polityka państwa wobec migracji powrotnych własnych obywateli. Teoria i praktyka*. Warszawa.
- Święćkowska T. (2010). *Migracja i gender z perspektywy pracy domowej i opiekuńczej*. Warszawa. *The CARICOM Agreement on Social Security*. W: Good practices database – Labour migration policies and programmes, ILO, http://www.ilo.org/dyn/migpractice/migmmain.showPractice?p_lang=eng&p_practice_id=17,25.06.2009.
- Thomas W., I. Znaniecki F. (1976). *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. I – V. Warszawa
- Thomas-Hope E. (1999). *Return migration to Jamaica and its development potential*. *International Migration*. 37 (1), s. 183-207.
- Thomas-Hope E. (2003). *Trends and patterns of migration to and from Caribbean countries*. [handout].
- Trzebińska E. (2005). Cechy afektywne a jakość życia. Porównanie kobiet i mężczyzn. *Kolokwia Psychologiczne*, 13, 15-31.
- Trzebińska E., Łuszczynska, A. (2002). *Psychologia Jakości Życia*. W: Z., Jurkowlanec (red.), *Psychologia Jakości Życia* (s. 5-8). Warszawa: Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej.
- Urbańska S. (2008). *Transnarodowość jako perspektywa ujęcia macierzyństwa w warunkach migracji*. W: K. Slany (red.). *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 78.
- Urry J. (2009). *Socjologia mobilności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Venturini A., Fakhoury T., Jouant N. (2009). *EU migration policy towards Arab Mediterranean countries and its impact on their labour markets*, Bruxelles: RCAS European University Institute.
- Voloshok O. (2007). *Aktualne problemy rodzin dysfunkcyjnych na Ukrainie oraz istniejące formy wsparcia*. W: J. Gorbaniuk (red.). *Sytuacja rodziny we współczesnym społeczeństwie – doświadczenia Europy Środkowo – Wschodniej*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, (77-89).
- Weinar A. (2002). *Reemigranci jako aktorzy zmiany społecznej*. W: K. Iglicka (red.) *Migracje powrotne Polaków – powroty sukcesu czy rozczarowania?* Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Wiest R.E. *Wage-labor migration and the household in a Mexican town*, *Journal of Anthropological Research*. 29(3), s. 180-209.
- Więzi rodzinne. Komunikat z badań*. (2008). Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej.
- Wiking E., Johansson S., Sundquist J. (2004) *Ethnicity, acculturation and self-reported health. A population base study among immigrants from Poland, Turkey, and Iran in Sweden*, "Journal of Epidemiology and Community Health", n.58, 2004, p.574-582.

- Willoughby J., Henderson H.** (2009). *Report of the study on „Preparing contract workers for return and reintegration – Relevant for development?“*, [handout]. 3rd Global Forum on Migration and Development, Athens, November 4-5.
- Wiszniewski E.** (1993). *Gospodarstwo domowe. Problemy ekonomiki i funkcjonowania*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- Zakrzewski J.** (1987). *Poczucie skuteczności a samoregulacja zachowania*. *Przegląd Psychologiczny*, 3, 661-678.
- Zamojski J., E** (2005). *Kobiety i młodzież w migracjach*. Migracje i Społeczeństwo 10. Warszawa: Wydawnictwo Neriton; Slany K. (2008). *Migracja kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego; Leoński J., Wątróbki L. (red.). (2009). *Diaspora polskich kobiet*. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński.
- Ziemska, M.** (1980). *Rodzina i dziecko*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Naukowe.
- Zięba M. St.** (2008a). *Zintegrowane podejście do kwestii migracji*. W: M. St. Zięba (red.). *Migracja – wyzwania XXI wieku*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II – Lubelska Szkoła Biznesu, s. 15-26;
- Zięba M. St.** (2008b). *Etyczny wymiar sytuacji migranta zarobkowego: rola państwa*. W: D. Bryk, B. Rożnowski, M. St. Zięba (red.). *Migracja zarobkowa do Włoch. Próba podejścia interdyscyplinarnego*. Lublin: Oficyna Wydawnicza EL-Press – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, s. 29-45.
- Zięba M. St.** (2008c). (wybór i opr.). *Albańskie losy migracyjne*. W: D. Bryk, B. Rożnowski, M. St. Zięba (red.). *Migracja zarobkowa do Włoch. Próba podejścia interdyscyplinarnego*. Lublin: Oficyna Wydawnicza EL-Press – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, s. 29-45.



Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



*Projekt **Adaptacja reemigrantek na regionalnym rynku pracy – badania, analizy i upowszechnianie** współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego*

ISBN 978-83-7702-159-0